

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU



XXIV/2016



ROCZNIK
GRUDZIĄDZKI

ROCZNIK — GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Grudziądz 2016

XXIV/2016

RADA NAUKOWA

Karin Friedrich (Aberdeen), Stefan Hartmann (Berlin), Bernhart Jähnig (Berlin), Jarosław Kłaczko (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

REDAKCJA

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Waldemar Rozynkowski (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Dawid Schoenwald (Grudziądz)

RECENZENCI STALI

prof. dr hab. Wiesław Długokęcki (Uniwersytet Gdański), prof. dr hab. Janusz Małek (Toruń), dr Renata Skowrońska (Würzburg), prof. dr hab. Tadeusz Stegner (Uniwersytet Gdański), Ks. prof. dr hab. Jan Walkusz (Katolicki Uniwersytet Lubelski), dr hab. Marcin Wiewióra (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Sekretarz redakcji

Anna Wajler (Grudziądz)

Opracowanie redakcyjne

Izabela Kabacińska

Tłumaczenie streszczeń

Anna Marynowska

Na okładce

Wilhelm Burza, *Zamek i miasto Grudziądz w XV wieku*, ok. 1910 r.; 39,5 x 61 cm; akwarela, nr inw. MG/M/27 (fot. Krzysztof Sadowski)



94 (438)

248.911
Czyt. Grudziądz

Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus and POLON-index

Wydano na zlecenie i z funduszy

Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

Adres redakcji

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądz, ul. Wodna 3/5
86-300 Grudziądz

Printed in Poland

ISSN 0080-3464

Przygotowanie do druku

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

Druk

Drukarnia POZKAL

ul. Cegielna 10/12, 88-100 Inowrocław

tel. +48 (52) 354 27 00; fax +48 (52) 354 27 05

94 (438) i Grudziądz, 1909

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Małgorzata Kurzyńska Stan badań archeologicznych średniowiecznego Grudziądza.....	13
Marcin Wiewióra Stan badań archeologiczno-architektonicznych nad zamkiem krzyżackim w Grudziądzu.....	37
Roman Czaja Znaczenie gospodarcze Grudziądza w średniowieczu.....	65
Sławomir Józwiak Znaczenie komturstwa grudziądzkiego w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach	77
Waldemar Rozynekowski Kościół w średniowiecznym Grudziądzu	89
Dawid Schoenwald Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o późnośredniowiecznym Grudziądzu.....	103
Piotr Birecki Z dziejów grudziądzkiej fary pw. św. Mikołaja.....	115
Janusz Bonczkowski Kancelaria miasta Grudziądza w średniowieczu.....	135
Wiesław Sieradzan Narodziny miasta Grudziądza w średniowieczu w świetle XIX i XX-wiecznej historiografii polskiej i niemieckiej.....	145

MATERIAŁY I MISCELLANEA

- ✓ Izabela Fijałkowska
Katar – pugał indyjski w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu..... 161
- ✓ Mirosław Pietkiewicz
Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa Jezusowego w Grudziądzu 179
- ✓ Wiesław Sieradzan
Grudziądzanie w aktach procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521 r.
Uwagi na marginesie wydania ich polskiej edycji..... 187
- ✓ Agnieszka Stępień
Powstanie styczniowe 1863/1864 w świadomości społecznej mieszkańców województwa pomorskiego w okresie międzywojennym (obchody rocznicowe) 197
- ✓ Paweł Nastrożny
Miasto i twierdza Grudziądz w rosyjskiej *Военной энциклопедии* z 1912 roku 215

LUDZIE MIASTA I REGIONU

- ✓ Mariusz Żebrowski
Teodora Maj (1882–1970)..... 227

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

- ✓ Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2015 (Marian Wesołowski)..... 237
- ✓ Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za 2015 rok (Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch) 259
- ✓ Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia”, Grudziądz, 18 IX 2015 r. (Tomasz Krzemiński) 264

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL

Małgorzata Kurzyńska Zum Forschungsstand über die Stadt Graudenz im Mittelalter	13
Marcin Wiewióra Zum Forschungsstand des Graudener Schlosses.....	37
Roman Czaja Die wirtschaftliche Bedeutung von Graudenz im Mittelalter	65
Sławomir Józwiak Die Bedeutung der Graudener Komturei im Ordenstaat in Preussen	77
Waldemar Rozynekowski Kirche im mittelalterlichen Graudenz	89
Dawid Schoenwald Ein verlorenes Schöffenbuch 1480–1506 als Quelle zur Geschichte der Stadt Graudenz im Mittelalter.....	103
Piotr Birecki Aus der Geschichte der Graudener Pfarrkirche zum Heiligen Nikolaus.....	115
Janusz Bonczkowski Die Kanzlei der Stadt Graudenz im Mittelalter	135
Wiesław Sieradzan Änfänge der Stadt Graudenz im Mittelalter im Lichte der polnischen und deutsche Historiographie des 19. und 20. Jahrhunderts	145

MATERIALIEN UND MISZELLEN

Izabela Fijałkowska Katar (indischer Dolch) in den Sammlungen des Ks. dr Wł. Łęga-Museums in Graudenz....	161
Mirosław Pietkiewicz Die ersten Jahrzehnte der Jesuiten (Gesellschaft Jesu) in Graudenz.....	179
Wiesław Sieradzan Die Graudenzener Bürger in den Kanonisation-Akten von Dorothea von Montau. Bemerkungen am Rande der Veröffentlichung der polnischen Edition.....	187
Agnieszka Stępień Der Januaraufstand 1863/1864 im Bewusstsein der Bewohner der Woiewodschaft Pommerelen in der Zwischenkriegszeit (Jubiläumsfeier).....	197
Paweł Nastrożny Stadt und Festung Graudenz in „Wojennaja encyklopedia“ von Jahre 1912.....	215

MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Mariusz Żebrowski Teodora Maj (1882–1970).....	227
---	-----

BERICHTE UND REZENSIONEN

Tätigkeitsbericht des ks. dr Władysław-Łęga Museums in Graudenz von im Jahre 2014 (Ma- rian Wesółowski).....	237
Tätigkeitsbericht des Liebhaberskreise der Stad Graudenz in den Jahre 2015 (Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch).....	259
Wissenschaftliche Tagung: „Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia“, Graudenz 18 IX 2015 (Tomasz Krzemiński).....	264

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Małgorzata Kurzyńska The state of archaeological research on medieval Grudziądz.....	13
Marcin Wiewióra The Teutonic castle in Grudziądz – the state of archaeological and architectural research..	37
Roman Czaja The economic significance of Grudziądz in the Middle Ages.....	65
Sławomir Józwiak The significance of the Grudziądz commandry in the State of the Teutonic Order in Prussia.....	77
Waldemar Rozynekowski The Church in medieval Grudziądz.....	89
Dawid Schoenwald The lost book of the magisterial court of 1480–1506 as a source to late medieval Grudziądz.....	103
Piotr Birecki History of the parish church of St. Nicholas in Grudziądz.....	115
Janusz Bonczkowski The chancery of Grudziądz in the Middle Ages.....	135
Wiesław Sieradzan The birth of the city of Grudziądz in the Middle Ages in the light of Polish and German historiography of the 19th and 20th c.	145

MATERIALS AND MISCELLANEA

Izabela Fijałkowska Katar – the Hindi dagger in the collection of the Grudziądz Museum of Rev. Dr. W. Łęga...	161
Mirosław Pietkiewicz The first decades of the Society of Jesus in Grudziądz.....	179
Wiesław Sieradzan Grudziądz townspeople in the files of the process of canonization of Dorota from Mątowy. Remarks on the Polish edition	187
Agnieszka Stępień The January Uprising 1863/1864 in social awareness of the population of Pomeranian Voivodeship in the interwar period (anniversary celebrations).....	197
Paweł Nastrożny The city and fortress of Grudziądz in Russian <i>Военная энциклопедия</i> of 1912.....	215

PEOPLE OF THE CITY AND REGION

Mariusz Żebrowski Teodora Maj (1882–1970).....	227
---	-----

REVIEWS AND REPORTS

Report on the activities of Rev. Dr Władysław Łęga Museum in Grudziądz in 2015 (Marian Wesołowski).....	237
Report of the Association of Grudziądz Enthusiasts for the year 2015 (Janusz Hinz, Ta- deusz Rauchfleisz)	259
Report from the conference „Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia”, Grudziądz 18 IX 2015 r. (Tomasz Krzemiński).....	264



Artykuły

Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

STAN BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH ŚREDNIOWIECZNEGO GRUDZIĄDZA

THE STATE OF ARCHAEOLOGICAL RESEARCH ON MEDIEVAL GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The archaeological surveys and supervisions conducted in the Old Town of Grudziądz brought about a number of new sources that allow us to confront the former findings of historians and urbanists, and develop and complement our knowledge of the oldest medieval structures of the town. The settlement processes in the Old Town of Grudziądz were proceeding unevenly. The northwestern area (ul. Starorynkowa/Długa/Murowa) was settled at the earliest, in the fourth quarter of the 13th century, before the foundation of the town in 1291. The traces of settlement in the area between Spichrzowa/Pańska/Wodna/Poprzeczna indicate that the territory was settled probably in the second half of the 14th century. Such a conclusion can be drawn on the basis of the analysis of the ceramic material gathered from the object registered at Starorynkowa/Długa/Murowa. The material has been dated back to the fourth quarter of the 13th and the first half of the 14th c. The younger material from the area between Spichrzowa/Pańska/Wodna/Poprzeczna allows us to make a statement that the settlement should rather be dated back to the second half of the 14th c. There were no visible stylistic or technological differences in the ceramic material excavated from ul. Murowa 23, 27, Szewska 13, Poprzeczna and the territory of the Museum. This material probably comes from the 14–15th c. However, such chronological stratification of settlement processes neither confirms the thesis on few stages of urbanization, nor the earliest settlement in the southern area of the town (13th c.). As previously, we can state that there were few stages of the settlement process, but within the already delineated town borders (1291). It was the northern part, near the former (before the foundation privilege) trade settlement, that was settled first. Nearby, at ul. Starorynkowa/Długa/Murowa there were some other forms of settlement. However, we cannot state whether they linked with the trade settlement or the chartered town. Afterwards, with the increase of population or arrival of new settlers, the centre and the southern part of the town were settled, and the former buildings, such as hospital and cemetery, were removed. The issue of the date of establishment of the Church of the Holy Spirit and hospital is still debatable, as the written sources indicate that they come from the

13th century, whereas the archaeological findings (fragments of vessels) – 14th c. Probably further research will help to resolve certain issues, which are only indicated in this article.



Stare Miasto w Grudziądzu z wyjątkiem Góry Zamkowej nie było przedmiotem systematycznych, długofalowych badań archeologicznych, które pozwoliłyby na weryfikację ustaleń odnośnie do chronologii miasta i rekonstrukcji układu przestrzennego jego średniowiecznej zabudowy. Nie wiadomo w jakim stopniu Grudziądz murowany – w dzisiejszej postaci – pokrywa się z najstarszą zabudową drewnianą i murowaną. Miasto w obrębie murów wielokrotnie palone, niszczone, przebudowywane i odbudowywane zmieniało się w obrębie kwartałów, działek, sieci ulic, co możemy zaobserwować na zachowanych planach miasta. W najnowszej historii największe straty Grudziądz poniósł w czasie ostatniej wojny, w trakcie której zniszczone zostały całe kwartały i dzielnice. Większość zniszczeń odbudowano, jednak pozostały obszary niezabudowane aż do końca XX wieku, które stały się szczególnie atrakcyjne dla archeologów. Wiele ciekawych odkryć dostarczyły prace modernizacyjne i adaptacyjne prowadzone przy niektórych budynkach usadowionych na Starym Mieście, stopniowo dostosowywanych w częściach piwnicznych do nowych potrzeb użytkowych – głównie gastronomicznych i rozrywkowych. Niektóre z obecnych kamienic rozbudowywano w częściach tylnych, w tzw. oficynach. Interesującym obszarem działalności archeologów stały się te ulice Starego Miasta, przy których przed wiekami pobudowano najważniejsze obiekty obronne i fortyfikacyjne – bramy i mury oraz infrastrukturę towarzyszącą – sieci wodociągowe i nawierzchnie ulic.

Źródła pozyskane podczas badań archeologicznych mają zróżnicowaną wartość. Najcenniejsze są zbiory pozyskane w wyniku systematycznych badań archeologicznych, mniejszą wartość mają te wydobyte w trakcie nadzorów archeologicznych¹. Systematyczne prace archeologiczne i nadzory w latach 70. i 80. XX w. prowadzone były przez archeologów z grudziądzkiego Muzeum, od lat 90. XX w. włączyły się w nie zewnętrzne instytucje i firmy archeologiczne. Prace realizowano na zlecenie Gminy Miasto Grudziądz, grudziądzkich spółek komunalnych, spółek gazowych i energetycznych oraz inwestorów prywatnych.

Grudziądz, mający liczne źródła pisane archiwalne, ikonograficzne i kartograficzne, był przedmiotem zainteresowania wielu historyków, archiwistów, historyków sztuki, architektów i urbanistów, a jego dzieje, architektura, układ przestrzenny doczekały się wielu opracowań. Spośród wielu prac za najważniejsze i najbardziej szczegółowe należy uznać dokonania Xaverego Froelicha – badacza dziejów miasta z 2. poł. XIX w., który na podstawie dostępnych źródeł historycznych i kartograficz-

¹ Nadzory archeologiczne prowadzone są tylko w zakresie prowadzonej inwestycji.

nych przedstawił zarys miasta od początku powstania do 1. poł. XIX w.² W latach 60. XX w. historią Grudziądza i jego układem urbanistycznym zajęli się Marian Biskup³ i Jerzy Frycz⁴. Rozplanowaniem i zabudową oraz przemianami miasta przed i po lokacji interesował się Stanisław Reszkowski w dwóch opracowaniach z lat 1983 i 1985⁵. W 1986 r. rozwój miasta od momentu jego powstania został omówiony przez Teresę Zarębską w pracy zbiorowej na temat zabytków urbanistyki i architektury w Polsce pod redakcją Wojciecha Kalinowskiego⁶. W roku 1991 lokacją miasta, z okazji 700-lecia nadania praw miejskich, szczegółowo zajęła się natomiast Krystyna Zielińska-Melkowska⁷. Problematyka miasta, lokacji i zabytków poruszona została przez Barbarę Janiszewską-Mincer w jubileuszowej monografii Grudziądza pod redakcją Jerzego Danielewicza⁸. W 1997 r. wiele cennych materiałów kartograficznych i ikonograficznych poświęconych Grudziądzowi opublikowano w pierwszym tomie *Atlasu Historycznego miast polskich* pod redakcją Antoniego Czacharowskiego, w którym część historyczną przygotował Wiesław Sieradzan, a kartograficzną Zenon Kozieł⁹. Autorzy tego opracowania wykorzystując plany z lat 1657–1772 przedstawili rekonstrukcję średniowiecznego rozplanowania Grudziądza z podziałem na kwartały i działki¹⁰.

Na podstawie dotychczasowej historiografii Grudziądza uważa się, że powstanie miasta w XIII w. było kolejnym etapem obecności krzyżackiej na ziemi chełmińskiej. Gród grudziądzki, związany wcześniej z biskupem Chrystianem, po roku 1230 (tak jak cała ziemia chełmińska, być może w 1231 r.¹¹) stał się własnością Zakonu Krzyżackiego. W państwie krzyżackim Grudziądz należał do miast średniej wielkości, jednak był ważnym ośrodkiem administracyjnym, a ze względu na siedzibę komtura własnością zakonną. Pierwsza wzmianka o istnieniu komtura grudziądzkiego pochodzi

² X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. 1–2, Danzig 1884–1885; tenże, *Graudenz vor 150 Jahren*, „Altpreussische Monatsschrift”, t. XVI, 1879.

³ M. Biskup, *Rozwój przestrzenny Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 9–29.

⁴ J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 31–71.

⁵ S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza. Przemiany przestrzenne po lokacji*, „Rocznik Grudziądzki”, t. VIII, 1983, s. 33–45; tenże, *Lokacja i polokacyjne przemiany miasta Grudziądza w XIII–XIV wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. IX, 1985, s. 5–31.

⁶ T. Zarębska, *Grudziądz*, [w:] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, t. 1: *Miasta historyczne*, red. W. Kalinowski, Warszawa 1986, s. 123–141.

⁷ K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w 1291 r. Studium historyczno-archiwalne*, Toruń 1991; tejsze, *Bitwa nad Rządzkim Jeziozem na tle wczesnych dziejów Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XI, 1994, s. 9–20.

⁸ B. Janiszewska-Mincer, *Grudziądz w latach 1064–1772*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. K. Skowrońska, Grudziądz 1992, s. 190–261.

⁹ *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, red. A. Czacharowski, opracowanie historyczne W. Sieradzan, opracowanie kartograficzne Z. Kozieł, Toruń 1997.

¹⁰ Tamże, plan 3.

¹¹ W. Sieradzan, *Grudziądz. Historia i rozwój przestrzenny*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich...*, s. 5; B. Jähnig, *Przywilej grudziądzki z 18 czerwca 1291 roku. W sprawie jego historycznego znaczenia*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 32.

z około 1250 r.¹² Prawdopodobnie od połowy XIII w. rozpoczęła się budowa muranego zamku, a z końca tego wieku pochodzi kościół farny¹³. Część autorów uważa, iż lokacja miasta w 1291 r., na prawie chełmińskim, była kolejną, a pierwsza mogła mieć miejsce już w połowie XIII w. i wykorzystywała inną podstawę prawną, według K. Zielińskiej-Melkowskiej prawdopodobnie lubecką¹⁴. Z tym stanowiskiem nie zgadza się W. Sieradzan, według którego nie ma przekonujących dowodów na istnienie przywileju lokacyjnego sprzed 1291 r.¹⁵ Akt nadania, który nastąpił 18 czerwca 1291 r. w Lipienku przez Wielkiego Mistrza Meinharda z Querfurtu, w ocenie historyków zawierał nadanie dla „istniejącego” już w jakieś formie ośrodka. Według W. Sieradzana użyte w nim określenie „miasta Grudziądza”, wskazuje, że Grudziądz był już dużą osadą, może posiadającą prawo targu?¹⁶ Prawie wszyscy historycy są zgodni, że pierwszy etap formowania się miasta obejmował osadę targową, określaną jako Mały Rynek, skupioną wokół ulic Starorynkowej i Starej stanowiącą centrum pierwotnego Grudziądza, cechującą się nieregularnością widoczną na XVII-wiecznych planach miasta¹⁷. Różnice poglądów odnoszą się do etapów urbanistycznych. Część badaczy, w tym M. Biskup i K. Zielińska-Melkowska, uważają, że Stare Miasto w Grudziądzu powstało w wyniku 2 etapów urbanistycznych¹⁸, a część – np. T. Zarębska – że w rezultacie¹⁹. K. Zielińska-Melkowska stwierdza, że najstarsza część, to miasto założone przez biskupa Chrystiana²⁰, a blok centralny, z rynkiem i blokami w części południowej, odnosiłby się do lokacji z 1291 r.²¹ T. Zarębska podziela pogląd o najstarszej części z Małym Rynkiem, kolejny etap rozwoju miasta obejmowałby według niej część centralną, a ostatni część południową. Włączenie południowej części według tej autorki nastąpiło w ostatniej fazie XIII-wiecznej akcji planistycznej związanej z odnowieniem przywileju w 1291 r.²² Południowa część miasta, wydzielona ulicami Szkolną i Wodną, miałyby zostać przyłączona do miasta najpóźniej, a wynikało to po części z funkcji istniejących na tym terenie obiektów: sakralnej w części południowo-zachodniej i komunalnej w części południowo-wschodniej. Główne miejsce w części

¹² X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer...*, t. 1, s. 83; M. Biskup, dz.cyt., s. 12; K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 42.

¹³ *Grudziądz*, [w:] *Katalog zabytków sztuki polskiej. Powiat Grudziądzki*, t. 9, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1974, s. 3.

¹⁴ K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 23, 28.

¹⁵ W. Sieradzan, dz.cyt., s. 5.

¹⁶ Tamże, s. 6.

¹⁷ J. Frycz, dz.cyt., s. 26, ryc. 1, s. 34–35; S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 34–36; K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 23; W. Sieradzan, Z. Kozieł, [w:] *Atlas historyczny miast polskich...*, s. 6, plan 3; plan z 1756; plan z 1772; plan z 1781.

¹⁸ M. Biskup, dz.cyt., s. 13; K. Zielińska-Melkowska, *Przywilej lokacyjny...*, s. 28 i n.

¹⁹ T. Zarębska, dz.cyt., s. 123–124.

²⁰ Tamże, s. 23.

²¹ K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 23.

²² T. Zarębska, dz.cyt., s. 123.

południowo-zachodniej zajmował kościół Ducha Świętego, z dużą działką ogrodową na zapleczu i zgodnie z zapisami w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* istniejącym tam „dużym cmentarzem” ze szpitalem²³. Kościół, szpital i prepozytura nieznanej fundacji miały powstać prawdopodobnie pod koniec XIII w. i służyć chorym, starcom, kalekom i pielgrzymom. W wielu miastach, przy rozplanowaniu uwzględniano działki pod budowę podobnych obiektów i sytuowano je najczęściej na krańcach miasta²⁴. Według G. Materna – autora monografii o warmińskich szpitalach i szpitalach zakonnych pod wezwaniem Ducha Świętego – tego typu obiekty budowano nie później niż w XIV wieku. Wszystkie położone były w sąsiedztwie bieżącej wody i w pobliżu mostów, poza bramami miejskimi²⁵. Podobny pogląd odnośnie do takich założeń prezentuje Bolesław Orłowski²⁶. Taką lokalizację zyskał także kościół pw. Ducha Świętego ze szpitalem w Grudziądzu – przy bramie, wodzie, w najdalszym zakątku miasta. Dyskusyjna pozostaje jedynie sprawa czy poza murami, czy w ich obrębie. T. Zarębska uważa, iż kościół i szpital w połowie XIII w. znajdowały się poza murami, a włączenie części południowej, także kościoła, do miasta nastąpiło pod koniec XIII w., przy okazji odnowienia przywileju lokacyjnego w 1291 r.²⁷ Prawdopodobnie w połowie XIV w. przy kościele przestały funkcjonować szpital i cmentarz, a świątynia została połączona z kościołem pw. św. Mikołaja, co potwierdza wzmianka z 1345 r.²⁸

W uściśleniu informacji dotyczących początków miasta oraz wyjaśnieniu wielu kwestii związanych z jego rozwojem mogą pomóc badania archeologiczne, które weryfikują lub potwierdzają poglądy historyków. Zastosowanie metody archeologicznej pozwala odnaleźć pozostałości przedmiotów, urządzeń i substancji wytwarzanych przez człowieka w średniowieczu. Pozostawione lub odrzucone przetrwały do dzisiaj, umożliwiając częściowe odtworzenie życia codziennego średniowiecznego miasta.

W Grudziądzu szczególne zainteresowanie badaczy wzbudzała Góra Zamkowa, na której szukano śladów wczesnośredniowiecznego grodu. W latach 1941–1942

²³ Grudziądz, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, s. 866; także: J. Fankidejski, *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1883, s. 203. Wg W. Rozyńskiego szpital średniowieczny nie był szpitalem w dzisiejszym znaczeniu, a oznaczał przytułek – miejsce służące dużej grupie osób: ubogim, chorym, gościom (np. pielgrzymom), osobom potrzebującym pomocy. W. Rozyński, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 145.

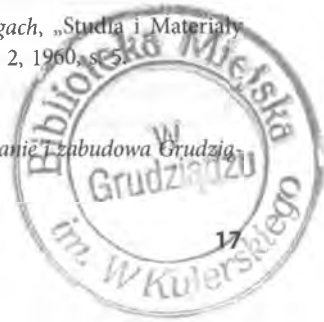
²⁴ W. Kalinowski, *Zarys historii budowy miast w Polsce do połowy XIX w.*, Toruń 1966, s. 12; S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 42.

²⁵ Za: B. Orłowski, *Legenda i prawda o pseudokopernikowskich wodociągach*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria D. Historia Techniki i Nauk Technicznych”, z. 2, 1960, s. 5.

²⁶ Za: tamże.

²⁷ Tamże, s. 123.

²⁸ M. Biskup, dz.cyt., s. 21; J. Frycz, dz.cyt., s. 50; S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 42; B. Janiszewska-Mincer, dz.cyt., s. 241.



przeprowadził tu badania radca niemiecki Hans Jacobi²⁹. Krótkie prace o charakterze sondażowym w latach 60. i 70. XX wieku prowadzili też pracownicy Muzeum w Grudziądzu – Marian Tuszyński³⁰ i Ryszard Boguwołski przy współpracy Andrzeja Koli z Instytutu Archeologii i Etnologii w Toruniu³¹. Dopiero działania zapoczątkowane w 2006 r. przez Antoniego J. Pawłowskiego³² otworzyły nowy rozdział w historii badań wzgórza. Prace kontynuowane w latach 2008–2009 przez Instytut Archeologii UMK w Toruniu pod kierunkiem Marcina Wiewióry, uwieńczone zostały publikacją o zamku w Grudziądzu³³. W 2014 r. wykopaliska na zamku wysokim prowadzili Anna i Andrzej Retkowski z firmy AUREUS³⁴.

Pierwsze lakoniczne wzmianki o odkryciach na terenie Starego Miasta w Grudziądzu pochodzą z 1961 r. i dotyczą prac ziemnych o nieokreślonym charakterze przy ulicy Długiej (il. 1:1). Odsłonięto wówczas fragment drewnianej rury wodociągowej oraz natrafiono na pozostałości drewnianej ulicy³⁵. Z tego samego roku pochodzi krótka wzmianka o odkryciu dwóch szkieletów w trakcie remontu piwnic Gmachu Głównego, tj. dawnego budynku klasztoru benedyktynek³⁶, funkcjonującego od 1631 r.³⁷ Pierwsze udokumentowane prace na terenie Starego Miasta prowadził R. Boguwołski z tutejszego Muzeum, w trakcie nadzorowania robót ziemnych w ulicach Murowej, Długiej i Starej w 1974 i 1975 r.³⁸ Na dokumentacji fotograficznej

²⁹ H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenshausen. Ein Beitrag zur baugeschichtlichen Entwicklung der Ordensburgen*, oprac. U. Arnold, Braunach 1996.

³⁰ M. Tuszyński, *Z prac archeologicznych grudziądzkiego muzeum 1962–1964*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. 5, nr 9–10(51–52), 1964, s. 107–113.

³¹ R. Boguwołski, A. Kola, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wiertniczych przeprowadzonych na obszarze miasta Grudziądza w okresie 19–26 IV 1972*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. 13, nr 2, Grudziądz 1972, s. 54–64.

³² A.J. Pawłowski, *Grudziądz-Zamek. Relikty wieży Klimek. Dokumentacja z badań archeologiczno-architektonicznych relikwów wieży Klimek w 2007 roku*, Karpiny 2007, mps, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu (dalej cyt.: WUOZ w Toruniu).

³³ M. Wiewióra (red.), *Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały*, Toruń 2012.

³⁴ A. Retkowski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przeprowadzonego w 2014 roku w związku z realizacją inwestycji rewitalizacji Góry Zamkowej w Grudziądzu w ramach lokalnego programu rewitalizacji miasta Grudziądza na lata 2009–2015*, mps, WUOZ w Toruniu, Bydgoszcz 2014; tenże, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych południowo-zachodniej części relikwów zamku krzyżackiego w Grudziądzu przeprowadzonych w 2014 roku w związku z realizacją inwestycji rewitalizacji Góry Zamkowej*, mps, WUOZ w Toruniu, Bydgoszcz 2014.

³⁵ B. Sikorska, *Z naszego muzeum*, „Biuletyn Muzeum w Grudziądzu”, R. II, nr 7(14), lipiec 1961, s. 6–7.

³⁶ B. Sikorska, *Z naszego muzeum*, „Biuletyn Muzeum w Grudziądzu”, R. II, nr 9(16), wrzesień 1961, s. 4–5.

³⁷ J. Frycz, dz.cyt., s. 49–50; D. Schoenwald, *Historia klasztoru benedyktynek w Grudziądzu*, [w:] *Tajemnice klasztoru benedyktynek w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2014, s. 7–9.

³⁸ R. Boguwołski, *Grudziądz-Stare Miasto. Dokumentacja opisowa i rysunkowa*, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1974–1975; tenże, *Grudziądz, gm. loco. Dokumentacja Fotograficzna*, Grudziądz 1975. W dokumentacji z badań nie zachowały się informacje jakiego typu prace prowadzono.

z nadzorów z 1975 r. można zauważyć fragmenty drewnianych rur wodociągowych (il. 1:4). Podczas tych badań natrafiono na średniowieczne nawarstwienia kulturowe zalegające na głębokości od 2,00 do 2,40 m w ulicach Starej (il. 1:1), Starorynkowej (il. 1:5) i Kościelnej (il. 1:6). W warstwach zarejestrowano zbutwiałe drewno, spaleniznę, mierzwę oraz fragmenty naczyń tzw. stalowo-szarych. W 1974 r. prowadzono prace przy studni określonej jako „zabytkowa”, odsłoniętej w oficynie przy ul. Szewskiej 18 (il. 1:3), na którą natrafiono po rozebraniu zabudowy z pruskiego muru³⁹. Kolejne badania – wiercenia – przeprowadzono w fosie staromiejskiej przy ulicach Groblowej i Szkolnej w roku 1981⁴⁰ z udziałem Ryszarda Kirkowskiego (il. 1:8). W roku 1986 Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownia Konserwacji Zabytków pod kierunkiem Ireneusza Sławińskiego przeprowadziło wiele prac naprawczych i inwentaryzacyjnych przy murach miejskich. Zadokumentowano wówczas fundamenty baszty usytuowanej w południowej części murów (il. 1:9) okalających dziedziniec dawnego klasztoru benedyktynek⁴¹. Kolejne badania wiertnicze – geologiczne – wykonano w 1993 r. na dziedzińcu Muzeum (il. 1:10) oraz na placu pomiędzy ulicami Pańską, Poprzeczną, Spichrzową i Wodną (il. 1:11)⁴², a ich celem było rozpoznanie najstarszych nawarstwień osadniczych w tej części miasta. Podczas tych prac natrafiono na nawarstwienia średniowieczne, spaleniznę, mierzwę, zbutwiałe drewno na głębokości 2,10–2,30 m (od współczesnego poziomu). Wzmożony ruch budowlany w latach 90. XX w. zaowocował inwestycjami, głównie w kwartale pomiędzy ulicami: Pańską, Poprzeczną, Spichrzową i Wodną, które poprzedzono badaniami archeologiczno-architektonicznymi w latach 1994, 1995 i 2000 (il. 1:15), prowadzonymi przez Pawła Gurtowskiego z Torunia⁴³. W trakcie badań w wykopach przy ul. Spichrzowej zarejestrowano późnośredniowieczne domostwo. Prace o podobnym charakterze z udziałem archeologów z grudziądzkiego muzeum – R. Boguwolskie-

³⁹ R. Boguwolski, Grudziądz-Stare Miasto, ul. Szewska 18. Studnia – dokumentacja, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1974.

⁴⁰ R. Kirkowski, Sprawozdanie z prac wiertniczych prowadzonych przez Dział Archeologii Muzeum w Grudziądzu na Fosie Starego Miasta w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1981.

⁴¹ M. Kurzyńska, Dokumentacja archeologiczno-architektoniczna przy murach obronnych, odcinek południowo-zachodni, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1986.

⁴² M. Kurzyńska, Sprawozdanie z geologicznych badań wiertniczych przeprowadzonych na dziedzińcu Muzeum oraz na placu przed Gmachem Muzeum w dniu 26 kwietnia 1993 r., mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1993.

⁴³ P. Gurtowski, Dokumentacja z archeologicznych badań sondażowo-weryfikacyjnych kwartału pomiędzy ulicami: Pańską, Poprzeczną, Spichrzową i Wodną w Grudziądzu, woj. toruńskie, Toruń 1994, mps, WUOZ w Toruniu; tenże, Dokumentacja archeologiczno-konserwatorska (ul. Pańska, Poprzeczna, Spichrzowa, Wodna), c.d., Toruń 1995, mps, WUOZ w Toruniu; tenże, Sprawozdanie z badań archeologicznych w Grudziądzu (ul. Pańska, Wodna, Spichrzowa, Poprzeczna), Toruń 2000, mps, WUOZ w Toruniu, sygn. A/3395; M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu w 2000 r. w kwartale pomiędzy ulicą Spichrzową/Pańską/Wodną/Poprzeczną*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XV, 2003, s. 195–220.

go, M. Kurzyńskiej i W. Pacuszki – przeprowadzono na działkach usytuowanych w północno-wschodniej i wschodniej części Starego Miasta w 1997 r. przy ul. Murowej 23⁴⁴ (il. 1:12), w 1998 r. przy ul. Kościelnej (il. 1:13) i ul. Szewskiej 13⁴⁵ (il. 1:14), a w roku 1999 w kwartale przy ulicach Starorynkowej, Murowej, Długiej⁴⁶ i na zapleczu kamienicy Rynek 21⁴⁷. W większości tych odkrywek na głębokości 2,10–2,45 m (poniżej współczesnego poziomu) zarejestrowano średniowieczne warstwy. W 2002 r. nadzorowano prace ziemne na zapleczu ul. Murowej 27⁴⁸ (il. 1:16) i budowę przyłącza ciepłego w ul. Mickiewicza. Pozyskano pozostałości warstwy późnośredniowiecznej przy ul. Murowej 27 i fragmenty średniowiecznej Bramy Bocznej w ul. Mickiewicza⁴⁹ (il. 1:19). Prace modernizacyjne wewnętrznego dziedzińca dawnego zespołu klasztoru benedyktynek poprzedzono w 2000 r. badaniami archeologicznymi realizowanymi z funduszy Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków⁵⁰ (il. 1:17). W 2002 r. na tym samym dziedzińcu nadzorowano prace ziemne przy wymianie sieci sanitarno-wodociągowej⁵¹. Badania i nadzory przyniosły wiele ciekawych odkryć dających obraz zasiedlenia wzgórze w południowo-zachodniej części Starego Miasta, przede wszystkim uwidocznily pozostałości średniowiecznych nawarstwień osadniczych i nowożytniej zabudowy gospodarczej klasztoru oraz pozostałości średniowiecznego cmentarza. Dalsze prace modernizacyjne i osuszeniowe w 2005 r., prowadzone od strony północnej budynku (od ulicy Wodnej 3/5), dostarczyły kilkudziesięciu naczyń z nawarstwień sprzed budowy klasztoru⁵² (il. 1:27). Rozbudowa

⁴⁴ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w trakcie budowy budynku usługowego w Grudziądzu przy ul. Murowej 23, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1997.

⁴⁵ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w Grudziądzu przy ul. Kościelnej oraz przy ul. Szewskiej/Poprzecznej, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1998, sygn. 111/4; teże, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XIV, 2001, s. 235–240.

⁴⁶ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych w trakcie budowy budynku handlowego w Grudziądzu przy ul. Starorynkowej, Murowej, Długiej, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1999; teże, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza...*, s. 208–234.

⁴⁷ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych podczas budowy budynku handlowo-usługowego w Grudziądzu, Rynek 21, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1999.

⁴⁸ W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych podczas budowy budynku usługowo-mieszkalnego w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza i Murowej, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2002.

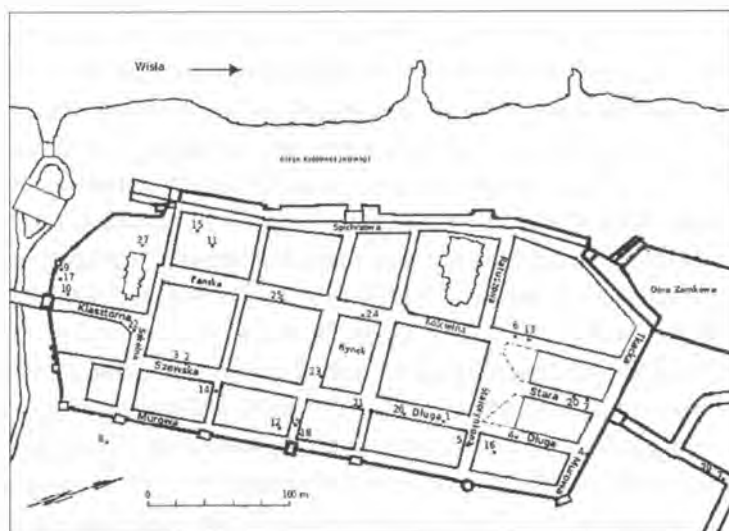
⁴⁹ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w trakcie budowy instalacji ciepłej, Plac Niepodległości – ul. Szewska w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2002, sygn. 80/1.

⁵⁰ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na dziedzińcu Muzeum w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2000.

⁵¹ Tamże.

⁵² W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przy ul. Wodnej 3/5 w 2005 r., mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2005; teże, *Odkrycie przy ul. Wodnej 3/5*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, Grudziądz 2007; teże, *Stan badań archeologicznych prowadzonych w obrębie*

budynku handlowo-usługowego na zapleczu kamienicy Rynek 9 w 2004 r. pozwoliła wniknąć w zabudowę działki w pierzei południowej rynku⁵³.



Il. 1. Grudziądz, gm. *loco*. Wykaz stanowisk na Starym Mieście, na którym prowadzono nadzory i badania archeologiczne w latach 1961–2012 (badania prowadzone przez Muzeum w Grudziądzu).

1. ul. Długa; 2. ul. Szewska 16; 3. ul. Szewska 18; 4. ul. Długa/Murowa; 5. ul. Starorynkowa 12/11; 6. ul. Kościelna 9/11; 7. ul. Stara 15; 8. ul. Szkolna/Groblowa; 9. Dziedziniec Muzeum; 10. Dziedziniec Muzeum; 11. ul. Spichrzowa/Pańska/Wodna/Poprzeczna; 12. ul. Murowa 23; 13. ul. Kościelna 11; 14. ul. Szewska 13/Poprzeczna; 15. ul. Spichrzowa/Pańska/Wodna/Poprzeczna; 16. ul. Starorynkowa/Murowa/Długa; Rynek 21; 17. Dziedziniec Muzeum; 18; ul. Murowa/Mickiewiczza 27; 19. ul. Mickiewiczza; 20. ul. Stara; 21. ul. Szewska 2; 22. ul. Szkolna 4/6; 23. Rynek – część S–E; 24. Rynek – część N–W; 25. ul. Pańska; 26. ul. Długa; 27. ul. Wodna 3/5

Od 2009 roku rozpoczęła się wymiana infrastruktury gazowej, sieci wodociągowej i elektrycznej na obszarze Starego Miasta, poprzedzająca rewitalizację tej części miasta. W pracach prowadzonych przez W. Pacuszkę, M. Kurzyńską, a także Rafała Dąbrowskiego, Michalinę Karpus i Ilonę Sulik z Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu odkryto wiele ciekawych źródeł, odnoszących się do miasta średniowiecznego. Za najciekawsze należy uznać relikty Bramy Łasińskiej (il. 1:20), odsłonięte w 2010 r. przy wschodniej krawędzi ul. Starej na wysokości budynków 22 i 24⁵⁴ oraz

dawnego zespołu poklasztornego benedyktynek w Grudziądzu, [w:] Tajemnice Klasztoru Benedyktynek, red. A. Wajler, Grudziądz 2014, s. 28–35.

⁵³ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych podczas budowy budynku handlowo-usługowego na zapleczu kamienicy Rynek 9 w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2004, sygn. 103/5; teŝe, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych przy posesji na ul. Rynek 9 w Grudziądzu w 2004 r.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XVII, 2007, s. 9–38.

⁵⁴ W. Pacuszka, Sprawozdanie z wymiany sieci gazowej przy ul. Starej w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2010.

pozostałości nawierzchni drewnianych ulic w południowej pierzei rynku i w przyległych ulicach: Szewskiej, Pańskiej, Długiej, Starorynkowej/Kościelnej, Spichrzowej, Szkolnej i Klasztornej⁵⁵. W latach 2010–2012, w trakcie samej rewitalizacji, prace skupiono w centralnej części miasta – na rynku i wokół niego. Odsłonięto pozostałości zabudowy rynku, głównie dawnego ratusza, sklepienia XVI-wiecznych kamienic przy pierzei północnej oraz pozostałości drewnianych ulic od strony południowej. Z późnośredniowiecznych nawarstwień ziemnych pozyskano materiał ceramiczny i kostny zwierzęcy pochodzący z jatek mięsnych usytuowanych w obrębie dawnego ratusza⁵⁶. W latach 2013–2014 podczas modernizacji sieci tramwajowej w obrębie Starego Miasta w badaniach i nadzorach prowadzonych przez firmę AUREUS odsłonięto pozostałości Bramy Łasińskiej w ul. Starej⁵⁷ i Bramy Toruńskiej w ul. Klasztornej⁵⁸ oraz fragmenty drewnianych ulic⁵⁹.

Zaprezentowane badania i nadzory przyniosły wiele informacji o urządzeniach obronnych – bramach, baszcie, fosie, infrastrukturze technicznej – dawnych ulicach, najstarszej zabudowie drewnianej i średniowiecznej kulturze materialnej, pośrednio o dawnym rzemiośle, a także funkcji niektórych placów w mieście.

Strukturę średniowiecznego rzemiosła grudziądzkiego można odtworzyć głównie na podstawie nazw ulic, które wskazują na lokalizację określonych profesji. Charakter nadań i przywilejów krzyżackich dla Grudziądza z 1291 r. zdaniem A. Czacharowskiego był typowy dla tzw. miast nowych, początkowo o charakterze rzemieślniczym, przylegających do tzw. starych miast – kupieckich⁶⁰. W akcie lokacyjnym z 1291 r.

⁵⁵ W. Pacuszka, Grudziądz, ul. Szewska. Sprawozdanie wraz z opracowaniem naukowym z nadzorów archeologicznych prowadzonych przy rozbudowie i modernizacji sieci gazowej w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2010; teźże, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prowadzonego przy wymianie sieci wodociągowej w Grudziądzu w obrębie ulic Starego Miasta, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2012.

⁵⁶ D. Makowiecki, Zwierzęce szczątki kostne z badań na Rynku w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2011.

⁵⁷ R. Grochowski, A. Retkowski, Sprawozdanie z wyprzedzających badań archeologicznych Bramy Łasińskiej w Grudziądzu, woj. kujawsko-pomorskie, przeprowadzonych w roku 2013 w związku z inwestycją modernizacji sieci tramwajowej, Bydgoszcz 2013, mps, WUOZ w Toruniu.

⁵⁸ A. Retkowska, R. Grochowski, Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w ul. Klasztornej w Grudziądzu, woj. kujawsko-pomorskie, w roku 2013/2014, w związku z inwestycją modernizacji sieci tramwajowej, mps, WUOZ w Toruniu, Bydgoszcz 2014; A. Retkowska, R. Grochowski, Wstępne wyniki badań archeologicznych na Starym Mieście w Grudziądzu przeprowadzonych w związku z inwestycją modernizacji sieci tramwajowej, mps, WUOZ w Toruniu, Bydgoszcz 2014.

⁵⁹ A. Retkowska, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na odcinku ulic Klasztornej, Szkolnej, Szewskiej, Długiej, Rynku Głównego, Placu Miłośników Astronomii i Starej w Grudziądzu, woj. kujawsko-pomorskie, w roku 2013/2014 w związku z inwestycją modernizacji sieci tramwajowej, mps, WUOZ w Toruniu, Bydgoszcz 2014; A. Retkowska, R. Grochowski, Wstępne wyniki badań archeologicznych na Starym Mieście w Grudziądzu...

⁶⁰ W. Sieradzan, dz.cyt., s. 6; także przypis 28, s. 10.

Wielki Mistrz Meinhard z Querfurtu nadał miastu prawo handlu sukniem, odzieżą i obuwiem w zamian za roczny czynsz⁶¹. Lokowanie się rzemieślników określonych specjalizacji przy ulicach wpływało na kształtowanie nazw ulic. W mieście pracowali i mieszkali garbarze, piekarze, piwowarzy, rzeźnicy, szewcy, tragarze, płóciennicy i sukiennicy⁶². Niektóre z pierwotnych nazw zachowały swoje brzmienie do dziś, m.in. Szewska i Tkacka. Uważa się, że ulice Murowa i Spichrzowa miały charakter gospodarczy, uliczki poprzeczne znaczenie podrzędne⁶³. W materiale archeologicznym znaleziono potwierdzenie działalności rzemieślniczej przy niektórych ulicach, m.in. na przecięciu ulic Szkolnej i Klasztornej (il. 1:22). W pobliżu ul. Szewskiej natrafiono na warstwę z dużą zawartością fragmentów skóry⁶⁴, natomiast przy ścianie północnej budynku dawnego klasztoru benedyktynek, od ulicy Wodnej 3/5, natrafiono na skupisko naczyń (il. 1:27), być może pozostałości warsztatu garncarskiego lub kramu sprzed założenia klasztorowego⁶⁵. W źródłach zachowały się informacje z początku XVI w. o 4 sklepach funkcjonujących przy kościele Ducha Świętego, a więc dość blisko miejsca, w którym zalegały naczynia⁶⁶. Sklepy, budy zlokalizowane w tej części mogły mieć starszą tradycję – XV-wieczną, jednak należy zauważyć, że ulica Garncarzy (*Töpfer Gasse*) znajdowała się w północno-wschodniej części miasta w ulicy Długiej⁶⁷.

Badania archeologiczne nie przyniosły znaczących informacji odnośnie do pierwotnych podziałów miasta. Rekonstrukcji średniowiecznego ośrodka dokonano na podstawie planów z lat 1657–1722, określając wymiary kwartałów i działek. Szerokość parcel wynosiła od 5 do 7 m, długość 25–30 m, głębokość zabudowy od około 16,5 do 21,5 m. Pewne odstępstwa widoczne są w kwartale pomiędzy ulicami Pańską, Poprzeczną, Spichrzową i Wodną, gdzie długość działek dochodziła do około 40 m⁶⁸. Ta różnica mogła być spowodowana gospodarczym charakterem tej części miasta⁶⁹. Badania prowadzone w tym kwartale ujawniły podziały działek wraz z zabudową funkcjonującą do XX w. Pomimo odkrycia starszej zabudowy średniowiecznej nie uchwycono granic pierwotnych podziałów⁷⁰. W dotychczasowym materiale archeo-

⁶¹ Tamże, s. 6.

⁶² Tamże.

⁶³ J. Frycz, dz.cyt., s. 39.

⁶⁴ W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prowadzonego przy wymianie sieci wodociągowej w Grudziądzu w obrębie ulic Starego Miasta. Nadzory 2010–2012, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2012.

⁶⁵ W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 30.

⁶⁶ W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych podczas budowy budynku usługowo-mieszkalnego w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza i Murowej...

⁶⁷ A. Wajler, *Ulice Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. IX, 1984, s. 68.

⁶⁸ J. Frycz, dz.cyt., s. 37; W. Sieradzan, dz.cyt., s. 6; S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 40.

⁶⁹ J. Frycz, dz.cyt., s. 37.

⁷⁰ P. Gurtowski, Dokumentacja z archeologicznych badań sondażowo-weryfikacyjnych...; tenże, Dokumentacja archeologiczno-konserwatorska (ul. Pańska, Poprzeczna, Spichrzowa, Wodna)...;

logicznym nie zarejestrowano źródeł ruchomych świadczących o gospodarczym charakterze tego obszaru, a pozyskany materiał ceramiczny był typowy i nie odbiegał liczbowo od podobnych pozyskanych w innych częściach miasta. Podobnie badania w obrębie działek Rynek 9⁷¹ i Rynek 21⁷² przyniosły informacje tylko o murowanej nowożytniej zabudowie w tych miejscach⁷³.

Niewiele wiemy o charakterze najstarszej zabudowy działek w mieście, ich częściach mieszkalnej – frontowej i zatylniej (w drugiej części działki) z całą strefą gospodarczą, rzemieślniczą i sanitarną (latryny, studnie). Nie ulega wątpliwości, iż była to zabudowa drewniana. Nie mamy danych na temat samej konstrukcji budynków oraz podziałów wewnętrznych działek na trakty. Nie wiemy na ile nowożytna zabudowa murowana powieliła lub zmieniła średniowieczny układ. Odtworzenie najstarszych XIII-wiecznych parcel związanych z pierwszą drewnianą zabudową jest problematyczne także w tak dobrze rozpoznanych ośrodkach miejskich jak Elbląg, Kołobrzeg czy Wrocław⁷⁴. W Grudziądzu na pozostałości średniowiecznej, drewnianej zabudowy mieszkalnej natrafiono w wielu miejscach, m.in. przy ulicach Pańskiej, Poprzecznej, Spichrzowej i Wodnej⁷⁵, a także przy Starorynkowej, Długiej/Murowej⁷⁶, Murowej 23⁷⁷ i 27⁷⁸ oraz Wodnej 3/5, pod budynkiem klasztoru benedyktynek⁷⁹. We wszystkich odkrywkach zarejestrowano pozostałości średniowiecznej warstwy kulturowej, ślady spalenizny, polepy i fragmenty drewna, a także materiału ceramicznego datującego te warstwy. Budynki przy ul. Spichrzowej mogły być częściowo zagłębione (podpiwniczone?) o czym świadczy zróżnicowany poziom zalegania warstw średniowiecznych. Od ulicy Spichrzowej, w części frontowej, najniższej położone warstwy zalegały na głą-

tenże, Sprawozdanie z badań archeologicznych w Grudziądzu (ul. Pańska, Wodna, Spichrzowa, Poprzeczna)...; M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu w 2000 r. ...*, s. 195–220.

⁷¹ M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych przy posesji na ul. Rynek 9 w Grudziądzu...*, s. 9–38.

⁷² M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych podczas budowy budynku handlowo-usługowego w Grudziądzu, Rynek 21...

⁷³ W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prowadzonego przy wymianie sieci wodociągowej w Grudziądzu w obrębie ulic Starego Miasta...

⁷⁴ G. Nawrońska, *Powracająca przeszłość Starego Miasta w Elblągu*, Toruń 2014, s. 82.

⁷⁵ M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu w 2000 r. ...*, s. 202–205.

⁷⁶ M. Kurzyńska, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza...*, s. 211–212.

⁷⁷ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w trakcie budowy budynku usługowego w Grudziądzu przy ul. Murowej 23...

⁷⁸ W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych podczas budowy budynku usługowo-mieszkalnego w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza i Murowej...

⁷⁹ W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 30.

bokości 2,70–3,0 m, natomiast w części tylnej działki na głębokości 2,20 m⁸⁰. Niższe zaleganie warstw zarejestrowano przy ul. Wodnej 3/5: do głębokości 2,30–3,70 m (od poziomu współczesnego)⁸¹, co może sugerować obecność w tym miejscu wspomnianego już wcześniej warsztatu, budy, kramu lub przedproża⁸². Przedproża były nieodłącznym elementem zabudowy średniowiecznej w miastach, niezbędnej ze względu na podnoszenie się gruntu od strony ulicy⁸³. W Elblągu pojawiły się w XV w., jednak w pełni wykształciły w wiekach XVI i XVII⁸⁴. Przykład zachowanego przedproża odkryto w Grudziądzu przy ul. Szewskiej 13⁸⁵. O budach drewnianych mieszczących sklepy i warsztaty rzemieślnicze zasłaniających budynki w Grudziądzu wspominał X. Froelich⁸⁶.

Nie wiemy w jakiej części miasta funkcjonowały warsztaty rzeźnicze, jednak wiadomo, że ławy chlebowe i jatki mięsne działały w obrębie ratusza⁸⁷, skąd pochodzi największy zbiór kości pokonsumpcyjnych zwierząt domowych a także dzikich odkryty w trakcie badań podczas rewitalizacji płyty rynku w 2010 r.⁸⁸

W dotychczasowych badaniach nie potwierdzono istnienia mieszczańskiej zabudowy murowanej pochodzącej z XIV i XV w. Uchwyczone w badaniach fragmenty sklepień piwnicznych przy Rynku 21 i od strony frontowej można wiązać z zabudową nowożytną – XVI-wieczną⁸⁹.

Elementem niezbędnym w funkcjonowaniu średniowiecznego miasta była woda. Pierwszymi urządzeniami do jej pozyskiwania były drewniane bądź murowane studnie. Lokowano je najczęściej na tyłach działek. We Wrocławiu studnie pojawiają się już w momencie lokacji; były przewidziane w planach zagospodarowania poszczególnych działek miejskich⁹⁰. Czerpano z nich wodę do celów konsumpcyjnych, gospodarczych, głównie spożywczych, ale także dla celów przeciwpożarowych.

⁸⁰ M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu w 2000 r. ...*, ryc. 3, 4; teź, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza...*, s. 209, ryc. 2.1.

⁸¹ W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 29.

⁸² Tamże, s. 29–30.

⁸³ G. Nawrońska, dz.cyt., s. 94.

⁸⁴ Tamże, s. 94.

⁸⁵ M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu w 2000 r. ...*, s. 235–238, ryc. 9.1.

⁸⁶ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer...*, s. 96 i n.; S. Reszkowski, *Lokacja i polokacyjne przemiany...*, s. 15.

⁸⁷ M. Biskup, dz.cyt., s. 13; J. Frycz, dz.cyt., s. 46, 47, ryc. 8.

⁸⁸ W. Pacuszka, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prowadzonego przy wymianie sieci wodociągowej w Grudziądzu w obrębie ulic Starego Miasta...*; D. Makowiecki, *Zwierzęce szczątki kostne na rynku w Grudziądzu*, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2012.

⁸⁹ M. Kurzyńska, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych prowadzonych podczas budowy budynku handlowo-usługowego w Grudziądzu, Rynek 21...*

⁹⁰ C. Buśko, *Urządzenia wodno-kanalizacyjne w średniowiecznych i renesansowych miastach śląskich, Materiały z II międzynarodowej Sesji Naukowej Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności, Łódź, 18–19 października 1993 r.*, red. J. Olczak, Toruń 1996, s. 93–121.

Znane są z Torunia⁹¹, Elbląga⁹², Kwidzyna⁹³, Wrocławia⁹⁴. Z powodu zwiększonego zapotrzebowania na wodę, którego nie zaspokajały studnie, zaczęto budować wodociągi. Pojawiają się one najwcześniej w klasztorach, później w zamkach, następnie w miastach⁹⁵. Uważa się, że są one najbardziej miarodajnym wskaźnikiem rozwoju miasta⁹⁶. Na budowę wodociągów decydowano się, gdy woda z prywatnych i publicznych studni kopanych oraz ta noszona ze zbiorników wodnych nie zaspokajała istniejących potrzeb ze względu na złą jakość. Budowa wodociągów wymagała dużych nakładów pieniężnych związanych z samą inwestycją oraz z utrzymaniem urządzeń i osób nadzorujących, tzw. rurmistrzów⁹⁷. Na podstawie znalezisk archeologicznych z innych miast wiadomo, że rury wykorzystywane w wodociągach były produkowane z ołowiu, brązu, drewna, gliny, piaskowca. Dzięki X. Froelichowi wiemy, iż już w 1386 r. komtur Baldwin von Frankenhofen udzielił pozwolenia na sprowadzanie do miasta wody z pobliskich źródeł⁹⁸. Wodę czerpano z pobliskiego potoku płynącego w korycie dzisiejszej Trynki, jednak w źródłach archeologicznych nie znaleziono urządzeń z tego okresu. W 1415 r. wielki mistrz krzyżacki Michał Küchmeister wyraził zgodę na budowę urządzeń wodociągowych zaopatrujących mieszkańców w wodę do picia, również na doprowadzenie wody do miasta z pobliskiego Węgrowa⁹⁹. W 1552 r. przekopano kanał Trynki. Plan K. Loffmana z roku 1657 zawiera informacje o istnieniu sieci wodociągowej w mieście oraz pokazuje w części południowo-wschodniej, w miejscu kanału, wodociąg z niezachowanym budynkiem „kunsztu” (*Wasserkunst*) – mechanizmu przepompowującego wodę do miasta, a także zachowaną do dzisiaj wieżyczkę na murze. Za pośrednictwem urządzenia (paternoster) wodę wpompowywano do miasta, następnie za pomocą specjalnych urządzeń, mniejszych zbiorników, być może studni rozprowadzano w mieście specjalnym systemem rur¹⁰⁰. Na planie z 1657 r. widocznych jest kilka zbiorników na wodę i wieżyczek wodociągowych usy-

⁹¹ R. Kola, L. Kotlewski, *Drewniane wodociągi Torunia*, Toruń 2003, s. 24.

⁹² G. Nawrońska, dz.cyt., s. 228.

⁹³ A.J. Pawłowski, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1994–2001*, Kwidzyn 2002, s. 46.

⁹⁴ C. Buśko, dz.cyt., s. 93–100.

⁹⁵ Tamże, s. 100.

⁹⁶ U. Sowa, *Budowniczowie wodociągów w miastach polskich w XV–XVI wieku*, *Materiały z IV Sesji Naukowej Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności „Życie codzienne w średniowiecznym mieście”*. Sobótka-Górka, 22–25 października 1996 roku, red. J. Olczak, „Archeologia Historica Polona”, t. 7, 1998, s. 139–156.

⁹⁷ Tamże, s. 139–156.

⁹⁸ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer...*, t. I, s. 141; B. Orłowski, dz.cyt., s. 31; M. Biskup, dz.cyt., s. 19.

⁹⁹ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer...*, t. I, s. 98; *Urkunde de 1415 über die Wasserkunst zu Graudenzen*; S. Reszkowski, *Lokacja i polokacyjne przemiany...*, s. 15.

¹⁰⁰ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer...*, t. I, s. 144–145; B. Orłowski, dz.cyt., s. 32–33; J. Franczak, *Fortyfikacje Grudziądzka średniowiecznego*, [w:] *Twierdza Grudziądz*, Grudziądz 2010, s. 51.

tuowanych w kilku miejscach (ulice Klasztorna, Szkolna, Starorynkowa i od zachodniej i wschodniej strony rynku)¹⁰¹. W źródłach pisanych zachowały się informacje na temat benedyktynek, które w 1649 r. uzyskały zgodę od władz miasta na doprowadzenie wody przez kanał ze studni miejskiej do klasztoru¹⁰². Systemy i urządzenia doprowadzające wodę do miast pojawiły się w wieku XVI w wielu ośrodkach Pomorza i Mazur, w ślad za tym utrwalił się niesłuszny pogląd, iż współtwórcą wielu wodociągów, w tym grudziądzkiego, był Mikołaj Kopernik¹⁰³. Jednym z lepiej zbadanych miast, w którym rozpoznano drewniane rury jest Elbląg. Pierwszy wodociąg został tu wybudowany już w 2. poł. XIII w., a wodę rozprowadzano za pomocą drewnianych rur wydrążonych z pni drzew lub kanałami zmontowanymi z belek wyżłobionych na kształt koryta i nakrywanych deskami ochraniającymi przed zanieczyszczeniami¹⁰⁴. Podobne rury i systemy odkryto w Toruniu¹⁰⁵ i we Wrocławiu, jednak bardziej popularne były tam rury drążone z jednego pnia¹⁰⁶. Rury łączono za pomocą żelaznych lub ołowianych kryz. Ze współczesnych badań z Grudziądza pochodzą dwie informacje o znaleziskach drewnianych rur, obie z ulicy Długiej (il. 1:1,4). Na pierwszą, długości 120 cm, wydrążoną w kłocu sosnowym i łączoną okuciami metalowymi natrafiono w 1961 r. przy okazji remontu sieci wodociągowej¹⁰⁷. Na analogiczną rurę, łączoną podobnymi okuciami, natrafiono w trakcie nadzoru w 1974 r.¹⁰⁸ Kolejne badania, zwłaszcza te związane z rewitalizacją miasta w latach 2010–2012, nie przyniosły tego typu źródeł. Nie określono chronologii odnalezionych w Grudziądzu rur, odnotowano jedynie, iż ta z 1961 r. zalegała nad fragmentem drewnianej ulicy¹⁰⁹. Choć najstarsze systemy wodociągowe (rury, sieci wodociągowe) pojawiają się w wielu miastach w nawarstwieniach XIII- i XIV-wiecznych, największą liczbę wodociągów odkryto w warstwach z XVI w. Wydaje się, że odkryte w Grudziądzu rury należy łączyć z nowożytną siecią wodociągową.

Nie wyjaśniono charakteru ceglanej studni o średnicy 2,21 m odkrytej w Grudziądzu na zapleczu działki przy ul. Szewskiej 18¹¹⁰. Obiekt usytuowany w obszarze, na którym w średniowieczu i w okresie nowożytnym funkcjonowało wiele warsztatów

¹⁰¹ J. Frycz, dz.cyt., s. 36, ryc. 1.

¹⁰² Akta kościelne Parafii w Grudziądzu 1608 (1619)–1654. Informacja uzyskana od pana Dawida Schoenwalda, za którą uprzejmie dziękuję.

¹⁰³ B. Orłowski, dz.cyt., s. 32–32.

¹⁰⁴ G. Nawrońska, dz.cyt., s. 228.

¹⁰⁵ R. Kola, L. Kotlewski, dz.cyt.

¹⁰⁶ C. Buško, dz.cyt., s. 103.

¹⁰⁷ B. Sikorska, *Z naszego Muzeum*, „Biuletyn Muzeum w Grudziądzu”, R. II, nr 7, lipiec 1961, s. 6–7.

¹⁰⁸ R. Boguwolski, Grudziądz, gmina *loco*...

¹⁰⁹ Jednak zapewne tę informację należy traktować bardzo ostrożnie, pochodzi ona bowiem z relacji pracowników, a jej wydobywanie odbyło się bez udziału archeologa.

¹¹⁰ R. Boguwolski, Grudziądz-Stare Miasto, ul. Szewska 18. Studnia – dokumentacja... Wg informacji właścicielki posesji p. Heleny Klonowskiej, która mieszka w tym miejscu od lat 60. XX w., w 1974 r. po rozebraniu budynku z pruskiego muru, w oficynie odsłonięto studnię. Początkowo planowano wybrać

rzemieślniczych, przede wszystkim szewskich, ale także garbarni, mógł służyć celom gospodarczym, ale nie można wykluczyć jego związku z nowożytnym systemem wodociągowym. Analogie z innych miast pokazują, iż niektóre murowane studnie założone w średniowieczu wykorzystywano aż do początków wieku XX. Przykładem może być studnia z Kwidzyna, opisana przez A.J. Pawłowskiego, z badań na Starym Mieście¹¹¹.

W systemie średniowiecznego miasta ważną rolę odgrywały ulice. W dużych miastach bardzo wcześnie były one utwardzane, pojawiał się na nich bruk lub moszczono je drewnem. W większości mniejszych miast były to zapewne trakty nieutwardzone, początkowo wykładane gałęziami i przesypane piaskiem, z czasem dopiero utwardzane. Według opisu ks. Władysława Łęgi około 1850 roku miasto nie było w zasadzie brukowane, wyjątek stanowił rynek i ulica Pańska, które to otrzymały bruk w kształcie kocich łbów¹¹². Książd Łęga nie wspomina o drewnie, być może dlatego, że był to bardzo powszechny sposób moszczenia ulic, znajdujący obecnie potwierdzenie w badaniach archeologicznych. Relikty drewnianych ulic odsłonięto początkowo w niewielkich sondażach w ulicach: Długiej¹¹³ (il. 1:1), Starej 15¹¹⁴ (il. 1:20), Kościelnej (il. 1:6, 13), Szkolnej i Murowej 13/Poprzecznej (il. 1:14)¹¹⁵. Rewitalizacja miasta w roku 2010 odsłoniła duże połacie drewnianych ulic w południowej pierzei rynku, w ulicach Pańskiej (il. 1:25) i Długiej (między Starorynkową a Murową) (il. 1:21, 26)¹¹⁶, a następnie w trakcie badań prowadzonych przez firmę AUREUS w latach 2013–2014 w ulicach Klasztornej, Szewskiej, w południowo-wschodniej części rynku oraz w ulicy Długiej (Plac Miłośników Astronomii) i Starej¹¹⁷. Ta skala odkryć wskazuje, iż ważniejsze trakty w mieście wyłożone były drewnem. W konstrukcji ulic wykorzystywano półokrągłaki, dranice, belki o przekroju prostokątnym układane na legarach. Uchwycono różne poziomy zalegania ulic, od głębokości 1,20 m (od współczesnego poziomu w ulicy Starej); 1,40 m w ulicy Kościelnej i w południowej części rynku, do głębokości 1,60–1,70 m w ulicach Długiej, Poprzecznej i Szkolnej. Najniższy poziom zalegania (1,80 m od poziomu współczesnego) drewnianych elementów uchwycono w ulicy Pańskiej. Na belkach nie stwierdzono śladów spalenizny – wszystkie były w bardzo dobrym stanie. W większości ulic konstrukcje drewniane zalegały na warstwie tłustej, ciemnej gliniastej ziemi, z zawartością mierzwy, spalenizny, spalonego drewna

z niej ziemię, jednak po zejściu do głębokości 3 m poniżej poziomu współczesnego, zaniechano tego pomysłu. Ostatecznie studnię zasypano, obecnie nie ma po niej żadnego śladu.

¹¹¹ A.J. Pawłowski, *Stare Miasto w Kwidzynie...*, s. 46.

¹¹² W. Łęga, *Jak wyglądało w Grudziądzu około 1850 r.*, „Mestwin”, nr 16, 1930; J. Frycz, dz.cyt., s. 43.

¹¹³ B. Sikorska, *Z naszego muzeum*, „Biuletyn Muzeum w Grudziądzu”, Rok II, nr 7(14), lipiec 1961, s. 6–7.

¹¹⁴ R. Boguwołski, *Grudziądz-Stare Miasto. Dokumentacja opisowa i rysunkowa...*; M. Kurzyńska, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza...*, s. 243.

¹¹⁵ M. Kurzyńska, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza...*, s. 235–246.

¹¹⁶ W. Pacuszka, *Odkrycia archeologiczne na terenie Starego Miasta w Grudziądzu w latach 2010–2011*, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2012.

¹¹⁷ Informacja od A. i A. Retkowskich, za którą uprzejmie dziękuję.

i średniowiecznych naczyń stalowo-szarych. Należy sądzić, iż poziom 1,70/1,80–2,0 m jest poziomem zalegania nawarstwień średniowiecznych¹¹⁸, co znajduje potwierdzenie w wykopie w ulicach Szewskiej 13/Poprzecznej (il. 1:14). Poziom drewnianej ulicy został uchwycony na głębokości 1,70 m, poniżej wystąpiła warstwa z mierzwą, zbutwiałym drewnem i spalenizną, datowana materiałem średniowiecznym na XIV w., zalegająca do głębokości 2,60 m¹¹⁹. Warstwę mierzwy o podobnej miąższości i wypełnieniu zarejestrowano w wykopie przy ul. Szewskiej 16 (il. 1:2)¹²⁰.

Dla żadnej z belek niestety nie udało się wykonać analiz dendrochronologicznych uściślających ich wiek. Analizując układ belek i poziomy ich zalegania ustalono, iż te usadowione na głębokości 1,20–16,0 m (od poziomu współczesnego) pochodzą z nawarstwień nowożytnych, te zalegające od głębokości 1,70/1,80 m i poniżej należy łączyć z poziomem średniowiecznym lub późnośredniowiecznym. Ślady zbutwiałego drewna, spalenizny i mierzwy uchwycone w innych częściach starówki w ulicach na podobnych głębokościach (1,70–1,80 m lub poniżej) należy łączyć z niezachowanymi drewnianymi ulicami.

Moszczenie ulic drewnem było bardzo popularne w innych miastach, m.in. w Elblągu, w którym najstarsze nawierzchnie drewniane są datowane na połowę XIII w.¹²¹, odkryto je także w Toruniu¹²².

Jednym z ważniejszych elementów średniowiecznego miasta były mury miejskie, bramy, baszty i fosy. Uważa się, że mury miejskie w Grudziądzu zostały zbudowane na początku XIV w.¹²³ Należy jednak przypuszczać, że tak jak w wielu innych ośrodkach najstarsze obwarowania miały charakter drewniano-ziemny i mogły powstać już pod koniec XIII w., jednak nie były one zbyt solidne skoro po pierwszym napadzie Skomanda w 1277 r., na wieść o zbliżającym się napadzie Tatarów w 1286 r. Krzyżacy zmusili mieszkańców Grudziądza do opuszczenia miasta ze względu na brak murów¹²⁴. Pierwsza wzmianka o bramie w północnej części miasta pojawia się w przywileju lokacyjnym z 1291 roku¹²⁵.

Pierwsze murowane fortyfikacje miejskie pojawiły się około 1260 r. na Śląsku we Wrocławiu i na ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w Toruniu¹²⁶. Trwale mu-

¹¹⁸ R. Boguwolski, *Grudziądz-Stare Miasto. Dokumentacja opisowa i rysunkowa...*

¹¹⁹ M. Kurzyńska, *Wyniki nadzorów archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza...*, s. 236, ryc. 9.1.

¹²⁰ R. Boguwolski, *Grudziądz-Stare Miasto. Dokumentacja opisowa i rysunkowa...*

¹²¹ G. Nawrońska, dz.cyt., s. 246.

¹²² J. Chudziakowa, *Toruń najdawniejszy i wczesnośredniowieczny*, [w:] *Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów*. M. Biskup (red.), Warszawa-Poznań-Toruń 1983, s. 24–25.

¹²³ J. Frycz, dz.cyt., s. 56.

¹²⁴ K. Melkowska-Zielińska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 51.

¹²⁵ Tamże, s. 83; B. Jähning, *Przywilej grudziądzki...*, s. 35.

¹²⁶ J. Widawski, *Wczesne miejskie obwarowania murowane w Polsce*, [w:] *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum 18–19 października 1973 r.*, red. W. Błaszczyk, Poznań 1977, s. 439–456.

rowane fortyfikacje miejskie zazwyczaj wznoszono około 50 lat po założeniu miasta, były ostatnim etapem, zamykającym budowę średniowiecznego ośrodka. Na Pomorzu ciężar fortyfikowania miast spoczywał głównie na mieszczanach. Murowane fortyfikacje budowano etapami, rozpoczynano od bram miejskich. Obowiązek obrony murów spoczywał również na mieszczanach zorganizowanych w poszczególnych cechach.

W trakcie prac architektoniczno-architektonicznych prowadzonych na terenie miasta w 1986 r. w południowej części murów, pomiędzy budynkiem klasztoru benedyktynek a bramą Toruńską, odsłonięto relikty baszty (il. 1:9)¹²⁷. Był to prostokątny, otwarty od strony miasta budynek, reprezentujący typ wywodzący się z Włoch i rozpowszechniony na obszarze całej Europy Środkowej¹²⁸ o wymiarach zewnętrznych 7,50 x 5,50 m i grubości ścian od 1,20 do 1,70 m¹²⁹. Baszty takie nie pełniły ważniejszej funkcji w systemie warownym, stanowiły jedynie wzmocnienie linii obronnej. Podczas nadzorów w 2002 r. odsłonięto częściowo relikty szyi bramy Bocznej w ulicy Mickiewicza (il. 1:19)¹³⁰. Na głębokości 0,5 m od poziomu współczesnego i na długości 11,0 m zarejestrowano kamiennie-ceglany fundament oraz jego negatywy. Na relikty kolejnej bramy – Łasińskiej – natrafiono podczas nadzorów w 2010 r. (il. 1: 20). Odkryto wówczas fragment wschodniej szyi bramnej oraz niewielkie partie murów wschodniej ściany wieży bramnej¹³¹. Odkrycia te przerodziły się w latach 2013–2014 w szerokopłaszczyznowe badania, prowadzone przez firmę AUREUS. Po wstępnej analizie użytego materiału ceglano i wątków można stwierdzić, że baszta w murze przy klasztorze benedyktynek oraz relikty bramy Bocznej powstały w XIV w., raczej w jego drugiej połowie. Szczegółowe opracowanie, analizy i publikacje wyników badań bram Toruńskiej i Łasińskiej pozwolą zapewne na precyzyjne określenie ich chronologii.

Ważnym elementem fortyfikacyjnym miast były fosy. W 1981 r. podjęto próbę zweryfikowania nawarstwień zachowanej fosy w części południowo-wschodniej miasta (il. 1:8), wykonując 13 odwiertów, mających uściślić jej szerokość i głębokość. Udało się określić, iż szerokość fosy wynosiła 14,0–15,0 m, miąższość nawarstwień w partii centralnej dochodziła do 7,50 m, a w partiach zewnętrznych 5,50–6,0 m. Od strony ul. Groblowej uchwycono mur ceglany, jednak nie ustalono wątku w jakim został wykonany¹³². Wstępne badania nie przerodziły się w szersze badania archeo-

¹²⁷ M. Kurzyńska, Dokumentacja archeologiczno-architektoniczna przy murach obronnych, odcinek południowo-zachodni...

¹²⁸ J. Widawski, dz.cyt., s. 449.

¹²⁹ M. Kurzyńska, Dokumentacja archeologiczno-architektoniczna przy murach obronnych, odcinek południowo-zachodni...; W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 31.

¹³⁰ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w trakcie budowy instalacji ciepłej, Plac Niepodległości – ul. Szewska w Grudziądzu...

¹³¹ W. Pacuszka, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w trakcie wymiany sieci gazowej w Grudziądzu przy ul. Starej, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 2010.

¹³² R. Kirkowski, Sprawozdanie z prac wiertniczych prowadzonych przez Dział Archeologii Muzeum w Grudziądzu na fosie Starego Miasta w Grudziądzu, mps, Muzeum w Grudziądzu, Grudziądz 1981.

logiczne, które mogłyby precyzyjnie określić jej chronologię oraz wyjaśnić sposób rozprowadzania wody w kierunku północnym i północno-wschodnim miasta (teren wyraźnie się podnosi). Do nawodnienia fosy, w jej części południowej i południowo-wschodniej, pierwotnie wykorzystywano potok, następnie przekopany kanał Trynki, natomiast do nawodnienia dalszych odcinków usytuowanych w części północnej i północno-wschodniej wykorzystywano zapewne specjalny system regulujący i przepompowujący wodę.

Ważnym elementem lokacyjnego miasta były cmentarze nierozdzielne związane z kościołami parafialnymi. Usytuowanie cmentarza przy kościele, w murach było regułą w miastach lokacyjnych. Cmentarze służyły nie tylko pochówkom, były także miejscem na którym handlowano i wiewowano¹³³. Takim terenem w Grudziądzu był bez wątpienia plac wokół kościoła pw. św. Mikołaja¹³⁴ oraz, jak wskazują odkrycia archeologiczne, także przy kościele pw. Ducha Świętego. Pierwsza informacja wskazująca na cmentarz w tym miejscu została zawarta w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* z 1881 r. – „o drugim cmentarzu (wielkim) przy kościele pw. Ducha Świętego, na dziedzińcu określanym wcześniej jako działka ogrodowa, a w okresie nowożytnym przynależna do klasztoru benedyktynek”¹³⁵. Zapis ten został potwierdzony przez badania archeologiczne i przypadkowe odkrycia. Pierwsza informacja o odkryciu szkieletów w obrębie klasztoru pochodzi z roku 1961 i związana była z pracami adaptacyjnymi piwnic na cele ekspozycyjne muzeum. W trakcie prac ziemnych na głębokości 1,90 m natrafiono na dwa, dobrze zachowane szkielety ludzkie: kobiety i mężczyzny, ułożone obok siebie w odległości 0,65 m, z rękoma wzdłuż ciała, bez wyposażenia. Według opisu szkielety pozbawione były czaszek, które pierwotnie wchodziły w wykop fundamentowy i zostały usunięte. Pozostałe części, w górnym odcinku klatek piersiowych, zostały obmurowane zaprawą wapienną. Podczas prac zauważono, iż budowniczy klasztoru benedyktynek zostawili w murze wypukłość w celu omińnięcia szkieletów¹³⁶. Kolejny pochówek został odkryty na dziedzińcu Muzeum w badaniach w 2000 r.¹³⁷ Na głębokości 2,30 m (od poziomu współczesnego) odsłonięto szkielet w trumnie, zorientowany na osi północ-południe, z głową na południe¹³⁸. Wykop, w którym go znaleziono, założono w odległości około 5,0 m od lica mu-

¹³³ G. Nawrońska, dz.cyt., s. 299.

¹³⁴ M. Biskup, dz.cyt., s. 20; S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 41, 42.

¹³⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, s. 866. O cmentarzu pisze także J. Fankidejski: „W obszernym szpitalu liczni chorzy i ubodzy znaleźli miłe schronienie, a na cmentarzu jako i w sklepach, pod kościołem chowano mieszczan” – J. Fankidejski, *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej...*, s. 203.

¹³⁶ B. Sikorska, *Z naszego muzeum*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. II, Nr 9(16), wrzesień 1961, s. 4–5; w opisie nie podano w jakiej części murów fundamentowych zlokalizowano pochówki.

¹³⁷ M. Kurzyńska, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na dziedzińcu Muzeum w Grudziądzu...*; W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 33.

¹³⁸ Szkielet wchodził w ścianę południową wykopu, w związku z powyższym odsłonięto tylko kończyny dolne. Wykop nie został przesunięty ze względu na brak funduszy.

ru miejskiego¹³⁹. Kolejne luźne kości ludzkie zarejestrowano w 2002 r. w wykopie liniowym, w części centralnej dziedzińca i przy wejściu do budynku. Fragmenty szkieletów, prawdopodobnie 8 dorosłych i dzieci, wystąpiły w przemieszanej warstwie na głębokości 0,80–1,0 m. Pojedyncze szkielety odkryte *in situ* na terenie dziedzińca i w piwnicy klasztoru sugerują, że nie były to odosobnione pochówki, lecz duży cmentarz funkcjonujący przy szpitalu i kościele pw. Ducha Świętego, a więc potwierdzający XIX-wieczny zapis ze *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*. W XIV w. kościół został połączony z kościołem parafialnym pw. św. Mikołaja, a sam szpital przypuszczalnie uległ likwidacji już w 1345 r.¹⁴⁰ Na jego miejscu powstał mur obronny, baszta oraz ulica Tragarzy (*Träger Gasse*), okalająca wewnątrz tę część miasta¹⁴¹. Ulicę Tragarzy z placem przejęły benedyktynki. Późniejsze źródła nie wymieniają w tej części miasta nekropoli.

Wyniki badań i nadzorów archeologicznych dostarczyły wiele źródeł nieruchomości i ruchomych. Te pierwsze pozwalają na częściową rekonstrukcję procesów zasiedlenia na terenie Starego Miasta, drugie ilustrują poziom kultury materialnej mieszkańców.

Najstarsze średniowieczne nawarstwienia ziemne sprzed lokacji miasta w 1291 r. odkryto w północno-wschodniej części starówki, przy ulicach Starorynkowej/Długiej/Murowej, w pobliżu sugerowanej osady targowej, przypuszczalnie najstarszej części miasta¹⁴². Starszy poziom zalegania warstwy średniowiecznej zarejestrowano w obiekcie 1.; jej spąg zalegał na głębokości 2,2 m (od poziomu współczesnego) i można go odnieść do 4. ćw. XIII w. W warstwie starszej zarejestrowano naczynia wykonane w technice i technologii tradycyjnej oraz naczynia wykonane w technice i technologii średniowiecznej, tzw. stalowo-szarej¹⁴³. Drugi poziom użytkowy na tym terenie, w tym samym obiekcie, wyznacza faza II – młodsza, datowana już na 1. poł. XIV w. z udziałem naczyń stalowo-szarych, głównie form garnkowatych z pokrywkami, zdobionych dookołnymi żłobkami oraz radełkiem¹⁴⁴. Zdecydowanie na 2. poł. XIV w. należy datować zespół naczyń odkrytych w domostwie przy ulicach Pańskiej, Poprzecznej, Spichrzowej i Wodnej¹⁴⁵. Najniższy poziom zalegania średniowiecznej warstwy kulturowej uchwycono na głębokości 2,70–3,0 m. Wystąpiły w niej naczynia stalowo-szare, głównie garnki, oraz nowe formy: misy i dzbany. Na XIV–XV w. można datować niewielkie zbiory ceramiki, niemające precyzyjnych wyznaczników, uchwycone

¹³⁹ W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 29, ryc. 1.

¹⁴⁰ M. Biskup, dz.cyt., s. 21.

¹⁴¹ Tamże, s. 21; A. Wajler, *Ulice Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. IX, 1984, s. 70.

¹⁴² M. Kurzyńska, *Wyniki nadzorów archeologicznych...*, s. 208–234.

¹⁴³ Tamże, s. 231, ryc. 8:o, n.

¹⁴⁴ Tamże, s. 232, ryc. 6.

¹⁴⁵ M. Kurzyńska, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu w 2000 r. ...*, ryc. 3, 4, 5.

w wykopach przy ulicach Murowej 23¹⁴⁶, Murowej 27¹⁴⁷, Starorynkowej 12/11¹⁴⁸ oraz na dziedzińcu Muzeum¹⁴⁹. Poziom zalegania nawarstwień średniowiecznych uchwycono na głębokościach: 2,20 m (Murowa 23), 2,60 m (Murowa 27), 2,40–2,50 m (Szewska/Poprzeczna), dziedziniec Muzeum (2,30 m), 2,30–3,70 m przy ul. Wodnej 3/5¹⁵⁰. Materiał pozyskany na Starym Mieście nawiązuje również do zespołów naczyń odkrytych na Górze Zamkowej¹⁵¹. Późniejszą chronologię – XV-wieczną – reprezentuje zespół naczyń spod budynku klasztoru benedyktynek przy ul. Wodnej 3/5¹⁵².

We wszystkich prezentowanych odkrywkach i wykopach zarejestrowano warstwy spalenizny, warstwy demolacyjno-pożarowe, które zapewne należy odnieść do najazdów i kataklizmów, które dotknęły Grudziądz pod koniec XIII, w XIV i XVII w. W roku 1277 osada lub miasto, wraz z ziemią chełmińską, zostało złupione przez jaćwieskiego wodza Skomanda¹⁵³. Zniszczone wówczas miasto zostało określone w źródłach jako miasto i zamek – *civitas et castrum*¹⁵⁴. W 1341 roku miasto strawił duży pożar¹⁵⁵, kolejny w roku 1345¹⁵⁶, a w 1388 powódź¹⁵⁷. W okresie nowożytnym większość domów i budynków publicznych została doszczętnie zniszczona i spalona w trakcie wojen szwedzkich w 1659 roku¹⁵⁸.

Kulturę materialną średniowiecznego Grudziądza tworzą liczne przedmioty codziennego użytku pozyskane z różnych miejsc, przede wszystkim naczynia ceramiczne, pojedyncze wyroby z drewna, fragmenty skóry, metale. Jest to zbiór zbliżony do zabytków odkrywanych w innych miastach średniowiecznych. Nie zarejestrowano przedmiotów luksusowych, które świadczyłyby o poziomie zamożności mieszkańców miasta, o wymianie handlowej, dalekosiężnych kontaktach, a także szerzej prezentowałyby życie duchowe, społeczne, religijne. Ubogość materiału wynika po części z niewielkiego zakresu prowadzonych prac. Wśród naczyń ceramicznych występują

¹⁴⁶ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w trakcie budowy budynku usługowego w Grudziądzu przy ul. Murowej 23...

¹⁴⁷ W. Pacuszka, Grudziądz. Sprawozdanie podczas budowy budynku usługowo-mieszkalnego w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza i Murowej...

¹⁴⁸ R. Boguwołski, Grudziądz-Stare Miasto. Dokumentacja opisowa i rysunkowa...

¹⁴⁹ M. Kurzyńska, Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na dziedzińcu Muzeum w Grudziądzu w 2000...

¹⁵⁰ W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 29.

¹⁵¹ P. Błądowski, *Późne średniowiecze. Naczynia ceramiczne*, [w:] *Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały*, red. M. Wiewióra, Grudziądz 2012, s. 199–197.

¹⁵² W. Pacuszka, *Stan badań archeologicznych...*, s. 29–30.

¹⁵³ J. Frycz, dz.cyt., s. 34.

¹⁵⁴ K. Melkowska-Zielińska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 29, 43, 51.

¹⁵⁵ S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 45.

¹⁵⁶ B. Janiszewska-Mincer, dz.cyt., s. 199.

¹⁵⁷ S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza...*, s. 14; B. Janiszewska-Mincer, dz.cyt., s. 199.

¹⁵⁸ J. Frycz, dz.cyt., s. 40.

garnki, misy, bardziej luksusowe dzbany. W wielu odkrywkach zaobserwowano duży udział materiału kostnego zwierzęcego¹⁵⁹, który może być przyczynkiem do opracowania struktury konsumpcji średniowiecznej populacji zamieszkującej Grudziądz.

PODSUMOWANIE

Badania i nadzory archeologiczne prowadzone na terenie Starego Miasta w Grudziądzu przyniosły wiele nowych źródeł pozwalających na konfrontację z wcześniejszymi ustaleniami historyków i urbanistów, poszerzając i uzupełniając dotychczasową wiedzę na temat najstarszych średniowiecznych struktur miasta. Procesy zasiedlenia na terenie Starego Miasta w Grudziądzu nie przebiegały jednakowo. Teren północno-zachodni miasta (ulice Starorynkowa/Długa/Murowa) został zajęte najwcześniej, już w 4 ćw. XIII w., jednak przed lokacją miasta w 1291 r.¹⁶⁰ Natomiast ślady osadnictwa w kwartale pomiędzy ulicami Pańską, Popręczną, Spichrzową i Wodną wskazują, iż obszar ten zasiedlono w XIV w., prawdopodobnie w jego drugiej połowie¹⁶¹. Na takie wnioski pozwala szczegółowa analiza materiału ceramicznego z obiektu 1. zarejestrowanego przy ulicach Starorynkowej/Długiej/Murowej. Pozyskany tam materiał można odnieść do 4. ćw. XIII w.¹⁶² i do 1. poł. wieku XIV. Młodszy materiał odkryty w kwartale pomiędzy ulicami Pańską, Popręczną, Spichrzową i Wodną pozwala odnieść chronologię zasiedlenia tego miejsca do XIV w., raczej do jego drugiej połowy. Nie zauważono natomiast różnic w materiale ceramicznym pod względem stylistycznym i technologicznym z ulic Murowej 23, 27, Szewskiej 13/Popręcznej i na dziedzińcu Muzeum, który można umieścić w szerszych ramach w XIV–XV w. Rozwarstwienie chronologiczne osadnictwa i procesów zasiedlenia na podstawie materiału ceramicznego nie potwierdza wcześniejszych sugestii o kilku etapach powstawania miasta. Nie potwierdza też wczesnego zasiedlenia jego południowej partii (XIII lub schyłek XIII w.). Można jednak podtrzymać wcześniejszy pogląd o kilku fazach zasiedlenia miasta, ale w ramach organizmu wytyczonego w 1291 r. Najwcześniej zasiedlone zostały działki w części północnej, przy wcześniejszej przedlokacyjnej osadzie targowej. Niedaleko od niej stwierdzono pewne formy zasiedlenia przy ulicach Starorynkowej/Długiej/Murowej. W miarę powiększania się liczby mieszkańców rozwój następował w kierunku centralnym i południowym, wypierając stamtąd wcześniejsze obiekty, w tym szpital dla chorych i pielgrzymów oraz cmentarz. Dyskusyjna pozostaje kwestia najwcześniejszego założenia kościoła pw. Ducha Świętego i szpitala: czy jego powstanie należy odnieść do XIII w., jak wskazują źródła i wzmianki histo-

¹⁵⁹ D. Makowiecki, *Zwierzęce szczątki kostne na rynku w Grudziądzu...*

¹⁶⁰ M. Kurzyńska, *Wyniki nadzorów archeologicznych...*, s. 231.

¹⁶¹ Tamże, s. 217–219.

¹⁶² Tamże, s. 228, 231, 232.

ryczne dla Grudziądza, czy też do wieku XIV, co poświadczają źródła archeologiczne znalezione na tym obszarze (fragmenty naczyń, których chronologię można odnieść do XIV w.).

Zapewne stworzenie długofalowego programu badawczego związanego ze zbadaniem Starego Miasta w Grudziądzu pozwoliłoby na wyjaśnienie wielu kwestii, które w powyższym artykule zostały jedynie zasygnalizowane.

Marcin Wiewióra

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Archeologii, Zakład Archeologii Architektury

STAN BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-ARCHITEKTONICZNYCH NAD ZAMKIEM KRZYŻACKIM W GRUDZIĄDZU

THE TEUTONIC CASTLE IN GRUDZIĄDZ
– THE STATE OF ARCHAEOLOGICAL AND ARCHITECTURAL RESEARCH

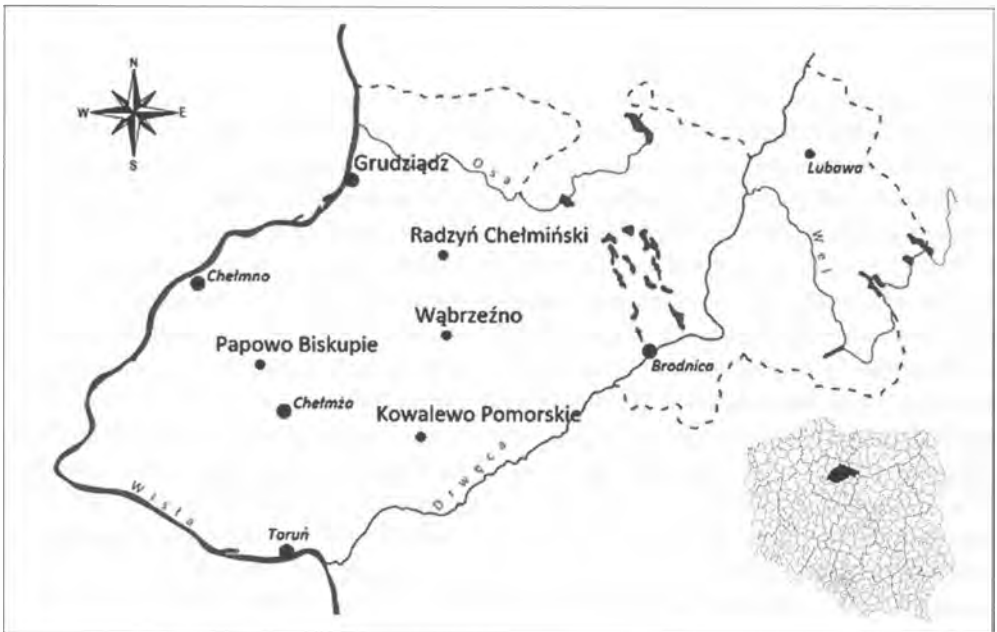
ABSTRACT

In 2015 nine years passed since the revitalization works in remains of the main tower of the Grudziądz castle started. It was, as it was later demonstrated, the beginning of a new interest in the high castle. The author of the article presents the state of research and the newest archaeological findings. The archaeological excavations conducted in 2008–2009 and 2014 substantially changed the state of knowledge. Not only the preserved remains of the conventual house were recognized, but also new information was gathered on the settlement processes in the period prior to the Teutonic Order. Particularly the research, started in 2008 and conducted by dr A. Pawłowski and Ł. Stawski, and after Pawłowski's death – continued by the NCU Institute of Archaeology, brought new data on the history of the Grudziądz castle. The main aim of those research was to excavate the preserved remains of the conventual house and recognize the settlement from the period before the Teutonic Order came there. In 2014 the revitalization works in the castle hill started. The territory of the old high castle have been turned into a historical garden. The aim of this initiative was to secure and expose the remains of the medieval architecture and bring back the old panorama of Grudziądz by reconstruction of the tower Klimek (demolished in 1945). The revitalization works were preceded by the archaeological and architectural research conducted in the south-western part of the castle. The results of the archaeological survey conducted in Grudziądz in 2008–2009 showed that the castle hill was settled already during the Neolithic and Bronze Age. Eventually, the survey confirmed the traces of intense settlement from the second half of the 7–8th century to the beginning of the 12th century. The youngest cultural stratification is dated back to the early Middle Ages (the second half of the 12th and the first half of the 13th c.). The analyses of excavated relics of the southern wing of the castle indicated that its construction was started perhaps in the 1260s or 1270s. In the initial stage of construction the ground floor of the eastern part of the southern wing was

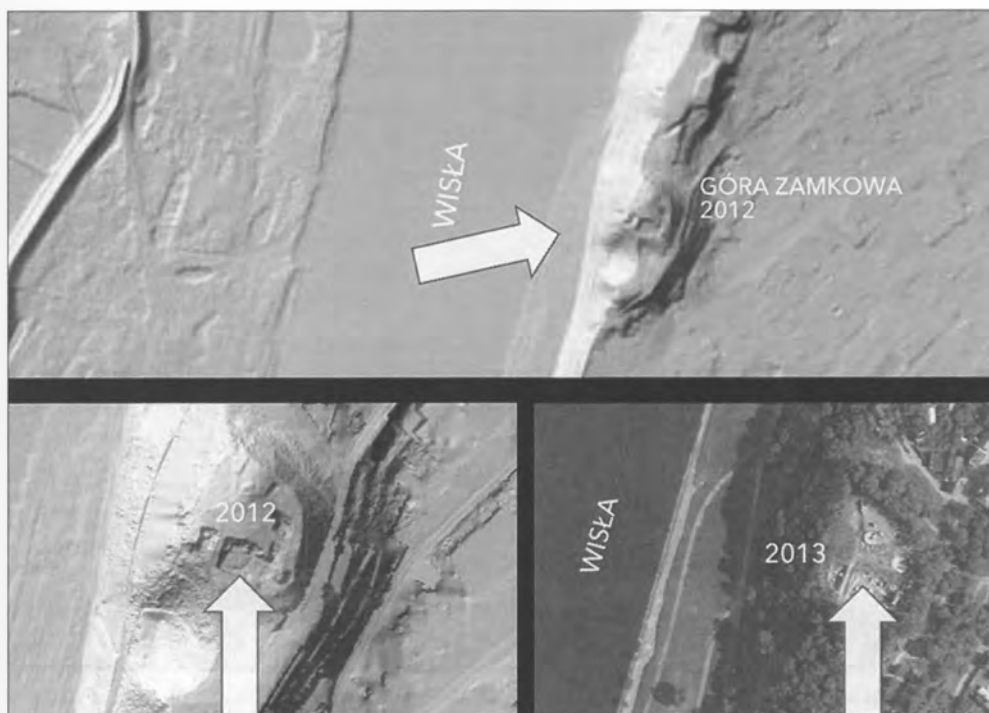
built. The massive southern wing and subsequently constructed other wings made the castle resemble those that had been built in the last thirty years of the 13th c. (e.g. Toruń, Bierzgłowo). Probably only at the beginning of the 14th c. further investments were started. At that time all the curtain walls surrounding the internal castle courtyard were built. The state of knowledge of the castle construction changed also due to the survey conducted in 2013–2014 by the Aureus company. The survey provided us with new data about the remains of the walls of the so-called “commander’s house” on the zwinger (castle parcham). Such findings are important in the context of the source information on the commander’s house, which, according to the analyses, should have been located in this part of the castle. The oldest part of the building is undoubtedly the southern wall, which was simultaneously a part of the southern wall of the parcham. The northern wall is older than partition walls and a basement. It is clear now that the castle was constructed gradually. One of the key issues as far as the history of the Grudziądz castle is concerned is the issue of Grudziądz gord. The research findings of 2009 made it clear that during the early Middle Ages there had been a settlement there. However, we still do not know whether this was actually a gord. Nevertheless, on the basis of analogies and particular defensive qualities we can assume that this thesis is plausible. The possibility of existence of a small gord fulfilling some symbolic and religious functions is not excluded.



W 2015 roku minęło dziewięć lat od rozpoczęcia prac rewitalizacyjnych przy pozostałościach wieży głównej na zamku w Grudziądzu (il. 1). Był to, jak pokazały kolejne lata, początek nowego etapu zainteresowań nie tylko tym obiektem, ale także zamkiem wysokim, które zakończyły się w roku 2014 udostępnieniem mieszkańcom Grudziądza i turystom zrewitalizowanych ruin zamku i odbudowanej wieży Klimek (il. 2–3).



Il. 1. Mapa ziemi chełmińskiej z lokalizacją Grudziądza. Oprac. B. Wasik



Il. 2. Zdjęcie z systemu LIDAR pokazujące lokalizację stanowiska na Górze Zamkowej w Grudziądzu w 2012 i 2013 r.



Il. 3. Lokalizacja zamku w Grudziądzu na planie miasta



Il. 4. Widok Góry Zamkowej z lotu ptaka po zakończeniu badań archeologicznych w 2009 r.



Il. 5. Widok pozostałości piwnicy skrzydła zachodniego zamku w Grudziądzu w 2010 r.
Fot. M. Wiewióra

Od wielu lat warownia grudziądzka była przedmiotem zainteresowania naukowców – przede wszystkim historyków i archeologów. Mimo że pierwsze badania archeologiczne, głównie na zamku wysokim, przeprowadzono już w latach 40. XX w.¹, dopiero w XXI w., przy okazji planowanych prac archeologiczno-architektonicznych i rewitalizacyjnych grudziądzkiej warowni, rozpoczęto ponowne rozpoznanie tego

¹ H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen. Ein Beitrag zur baugeschichtlichen Entwicklung der Ordensburgen*, oprac. U. Arnold, Braubach 1996.

obiekty. Prace wykopaliskowe przeprowadzone w latach 2008–2009 i w roku 2014 w zasadniczy sposób zmieniły stan naszej wiedzy na ten temat. Nie tylko rozpoznano zachowane pozostałości domu konwentu, ale uzyskano nowe informacje dotyczące procesów osadniczych w okresie poprzedzającym przybycie Krzyżaków. Dzięki temu potwierdzono ostatecznie istnienie osadnictwa przedkrzyżackiego oraz przebadano zachowane relikty murowanego zamku (il. 4–5). Wyniki badań zespołu badawczego opublikowane w roku 2012 stały się również podstawą do dalszej dyskusji na temat grudziądzkiej warowni².

Do czasu rozpoczęcia badań archeologicznych wiedzę o wyglądzie zamku i jego pomieszczeń czerpano wyłącznie z zachowanych opisów lustracyjnych i inwentarzy z XV–XVIII w., oraz stosunkowo licznych przedstawień ikonograficznych grudziądzkiej warowni. Z zachowanych źródeł historycznych wynikało, że budowę zamku wysokiego rozpoczęto w połowie XIII w. i zakończono w 1299 r., kiedy uroczyście oddano do użytku kaplicę zamkową. Plany i widoki zamku znajdują się zarówno na archiwalnych planach miejskich, jak i przedstawieniach ikonograficznych. Na uwagę zasługują zwłaszcza: akwarela autorstwa A. Bootha z 1629 r., panoramy z planami miasta i zamku z 1656 r. wykonane przez S. Pufendorfa oraz z 1. poł. XVIII w. autorstwa G.F. Steinera³, szwedzki plan ukazujący projekt fortyfikacji bastionowych wokół miasta i zamku z 1657 r.⁴, plany zamku z lat 1750 i 1796⁵, a także wydana w roku 1848 litografia południowej fasady obiektu autorstwa C. Steinbrechta⁶ (il. 6–7). Szczególnie interesujące są plany z lat 1750 i 1796 z przekrojem przez fragment skrzydła południowego⁷.

Od końca XIX stulecia dziejami zamku zajmowali się m.in.: X. Froelich, C. Steinbrecht, J. Heise i K.H. Clasen oraz B. Schmid, którzy jako pierwsi zaproponowali chronologię powstania komturstwa grudziądzkiego i w przybliżeniu podali daty rozpoczęcia i zakończenia prac budowlanych przy zamku, określając je pomiędzy 1250 (lub 1265 – Schmid) a 1299 rokiem. B. Schmid jako pierwszy szczegółowo zanalizował lustracje i wizytacje zamku. Na tej podstawie podjął próbę odtworzenia rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń zamkowych na poziomie parteru i piętra. Opowiadał się za teorią zakładającą, że obsady Góry Zamkowej Krzyżacy dokonali w 1234 r. Według niego początkowo powstała w tym miejscu drewniana warownia

² M. Wiewióra (red.), *Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały*, Toruń 2012.

³ M. Biskup (red.), *Toruń i miasta Ziemi Chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku (tzw. Album Steinera)*, Toruń 1998, s. 159.

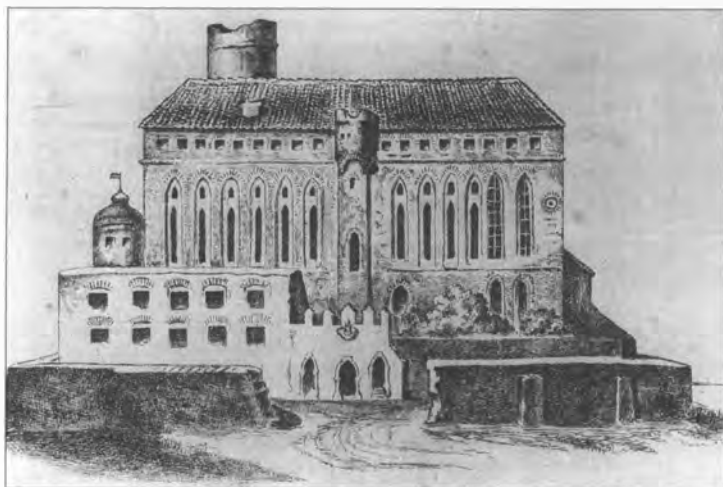
⁴ H. Jacobi, dz.cyt., s. 112.

⁵ Tamże, s. 116.

⁶ Tamże, s. 117.

⁷ W. Sieradzan, *Opracowanie historyczne*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, red. A. Czacharowski, Toruń 1997; A. Czacharowski (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, Toruń 1997.

(około 1254 r.), a rozpoczęcie prac nad murowaną zabudową umieścił w roku 1265. Szczególne znaczenie dla analiz architektonicznych mają obserwacje dokonane przez Steinbrechta, dotyczące zwłaszcza rekonstrukcji wyglądu poszczególnych pomieszczeń zamkowych – m.in. kaplicy i kapitułarza. Steinbrecht w swoim opracowaniu zamieścił także jedyną, znaną nam, inwentaryzację i próbę rekonstrukcji wieży Klimek⁸.



Il. 6. Rekonstrukcja elewacji południowej skrzydła południowego zamku w poł. XIX w. za: H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen. Ein Beitrag zur baugeschichtlichen Entwicklung der Ordensburgen*, oprac. U. Arnold, Braubach 1996

Pierwsze badania archeologiczne na zamku, w latach 1941–1942, zainicjował miejski radca Hans Jacobi. Przeprowadzone wówczas prace sondażowe i szerokopłaszczyznowe objęły wszystkie skrzydła zamkowe, część międzymurzy i przedzamcza południowego. Odsłonięto pozostałości zniszczonych, miejscami całkowicie rozebranych, ław fundamentów i fragmentów dawnych podpiwniczeń zalegających pod grubą warstwą gruzu ceglanego o miąższości 3 m. Najważniejszym efektem tych badań była zaproponowana przez Jacobiego rekonstrukcja planu zamku i przedzamczy.

Pierwsze prace porządkowe Góry Zamkowej po drugiej wojnie światowej rozpoczęły się w roku 1956, kiedy na gruzach wieży Klimek, wysadzonej pod koniec tej wojny, usypano kopiec widokowy. W latach 60. i 70. Górę Zamkową i teren dawnej

⁸ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzner Kreißes*, t. 1: *Die allmähliche Gestaltung der Grundverhältnisse und Besitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zusammengehörigkeit der Kreis Ortschaften, die Entwicklung des städtischen und ländlichen Kommunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militär-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung*, Graudenz 1868; C. Steinbrecht, *Baukunst der Deutschen Ritterorden in Preussen*, t. 2: *Preussen zur Zeit der Landmeister 1230–1309*, Berlin 1888; J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen – Kreis Graudenz*, [w:] *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, z. 9, Danzig 1894; K.H. Clasen, *Entwicklung, Ursprung und Wesen der Deutschordensburg*, „Jahrbuch für Kunstwissenschaft”, t. 3, 1926, s. 1–37; tenże, *Die mittelalterliche Kunst im Gebiet des Deutschordensstaates Preussen*, t. 1: *Die Burgbauten*, Königsberg 1927; B. Schmid, *Zur Baugeschichte der Ordens- und Bischofsschlösser in Preußen*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins”, Bd. 69, 1929, s. 55–68.

fosy ponownie uporządkowano, wyznaczono alejki i ścieżki spacerowe. W tej formie teren przetrwał do rozpoczęcia prac wykopaliskowych.



Il. 7. Zamek w Grudziądzu na rycinie z XVII w. A. Boota za: H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen...*

W okresie powojennym wielu historyków i archeologów zajmowało się dziejami miasta, komturstwa grudziądzkiego i samego zamku. W 1962 r. wykonano 16 odwiertów, które przecinały głównie północną i południową część zamku. W roku 1972 podjęto kolejną próbę weryfikacji tych informacji. W 10 odwiertach nie natrafiono na warstwy datowane na okres wczesnośredniowieczny. W roku 1992 kolejne badania sondażowe ujawniły jedynie grubą warstwę rozbiórkową zalegającą na dziedzińcu zamkowym i w pobliżu budynków i murów obronnych⁹.

Nowy etap zainteresowania zamkiem w Grudziądzu rozpoczął się w roku 2006, kiedy zainicjowano prace zmierzające do zbadania i odbudowy wieży Klimek¹⁰. Zarejestrowany podczas badań archeologicznych układ nawarstwień nie przyniósł jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, z jakiego okresu pochodzi ta budowla oraz jakie były jej związki z zamkiem właściwym.

W 2008 roku rozpoczęto kolejny etap badań archeologiczno-architektonicznych zamku. Miały one być wstępem do szerokopłaszczyznowych badań Góry Zamkowej. Prace, kierowane przez dr. A. Pawłowskiego i Ł. Stawskiego, prowadzono w obrębie

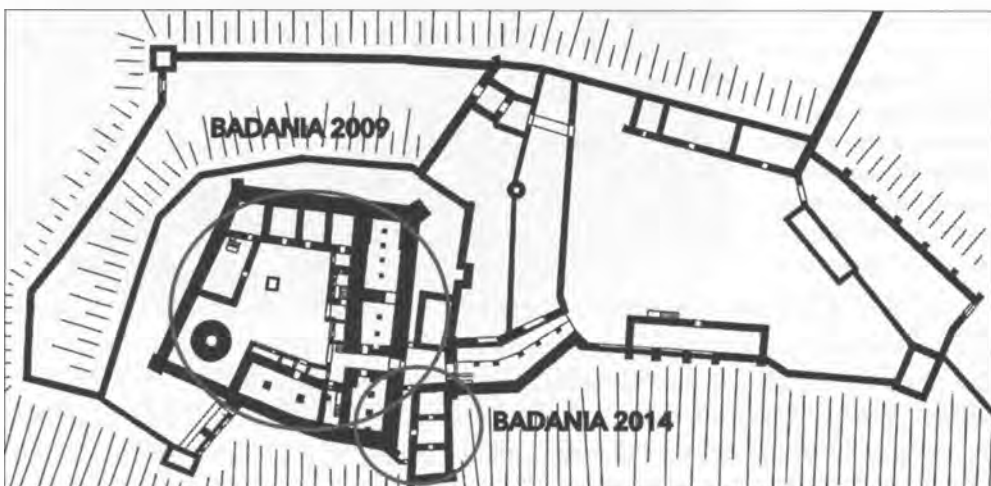
⁹ M. Tuszyński, *Badania na Górze Zamkowej w Grudziądzu – rok 1962*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. 5, nr 9–10, 1964, s. 108–110; R. Boguwolski, A. Kola, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wiertniczych przeprowadzonych na obszarze miasta Grudziądza w okresie 19–26 IV 1972 roku*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. 13, nr 2, 1972, s. 54–64.

¹⁰ J.A. Pawłowski, *Grudziądz-Zamek. Relikty wieży Klimek. Dokumentacja z badań archeologiczno-architektonicznych relikwów wieży Klimek w 2007 r.*, mps w Instytucie Archeologii UMK, Karpiny 2007.

skrzydeł południowego i wschodniego zamku. Przedwczesna śmierć A. Pawłowskiego przerwała dalsze badania.

Prace rozpoczęte w 2008 r. kontynuowane były przez Instytut Archeologii UMK w Toruniu¹¹. Nawiązując do odkrywek eksplorowanych przez Pawłowskiego poszerzono początkowo trzy wykopy i założono kolejne cztery w celu odsłonięcia fundamentów wschodniego i południowego skrzydła zamku.

W 2009 roku, na podstawie umowy podpisanej pomiędzy UMK w Toruniu a władzami miasta, rozpoczęto, trające w sumie 4 miesiące, szerokopłaszczyznowe badania zamku, których głównym celem było odsłonięcie zachowanych pozostałości domu konwentu oraz rozpoznanie osadnictwa przedkrzyżackiego w tym miejscu (il. 8)¹².



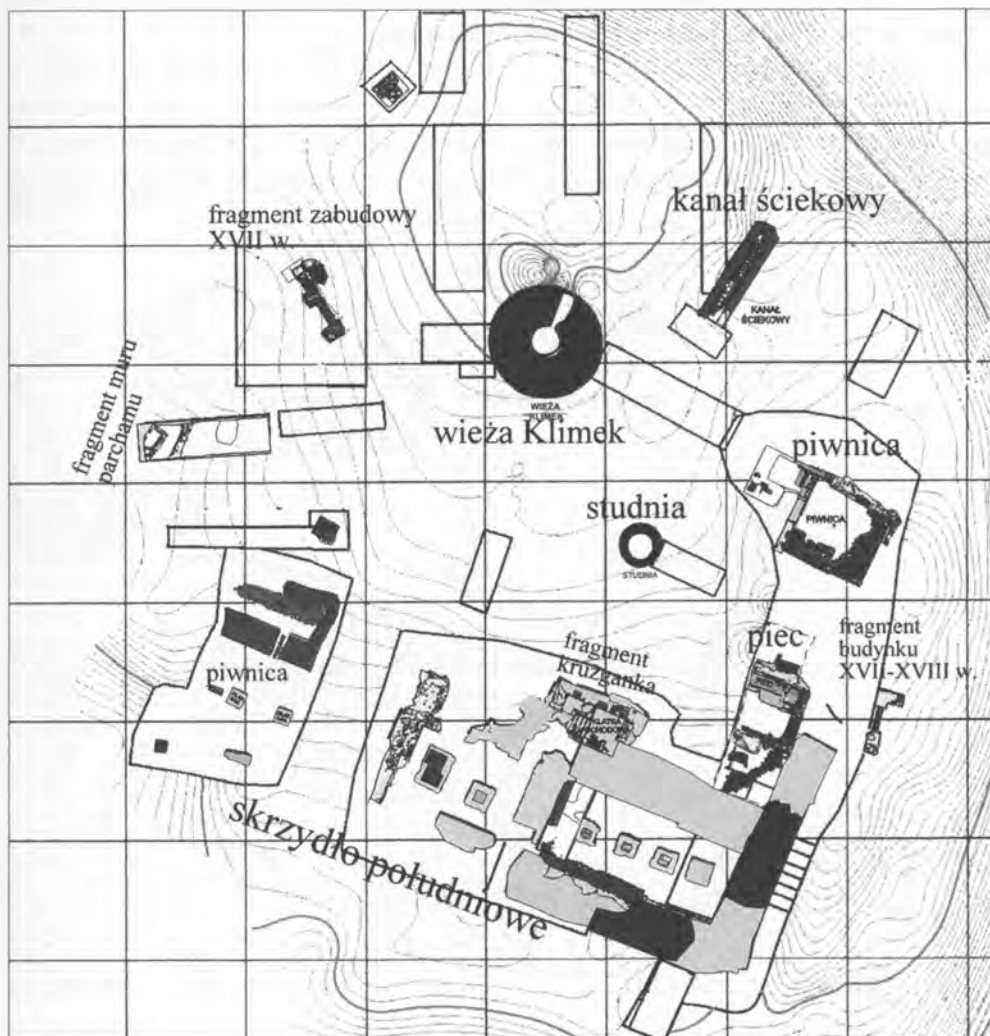
Il. 8. Zamek górny w Grudziądzu i lokalizacja badań archeologiczno-architektonicznych w 2009 i 2014 r. Oprac. B. Wasik, M. Wiewióra

Z dawnego zamku zachowały się pozostałości piwnic południowego skrzydła z fragmentami klatki schodowej łączącej piwnice z dziedzińcem oraz fragmenty wschodniej części murów szyi bramnej. Po zachodniej stronie przejazdu bramnego odkryto wewnątrz sklepionych krzyżowo piwnic, klatkę schodową oraz kamienny bruk (il. 9). Były to pozostałości zachodniej partii południowego skrzydła zamku. Nie zachowały się jakiegokolwiek ślady po murach kurtyń skrzydła północnego i zachodniego. Ta część wzgórza zamkowego została praktycznie całkowicie znielowana, a pozostałości północnej kurtyny rozebrane. W sondażach eksplorowanych w zachodniej części wzgórza odkryto zaledwie fragment filara oraz relikty murów zachodniego skrzydła zamku, zachowane na poziomie fundamentu lub ślady po tych murach w formie ne-

¹¹ M. Majewski, Wstępne sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Grudziądzu na stan. 1 – Góra Zamkowa w 2008 r., mps w Instytucie Archeologii UMK, Toruń 2008.

¹² M. Wiewióra, *Zagadnienia wstępne*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*, s. 11–28; tenże, *Próba rekonstrukcji etapów budowy i układu przestrzennego zamku*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*, s. 73–125.

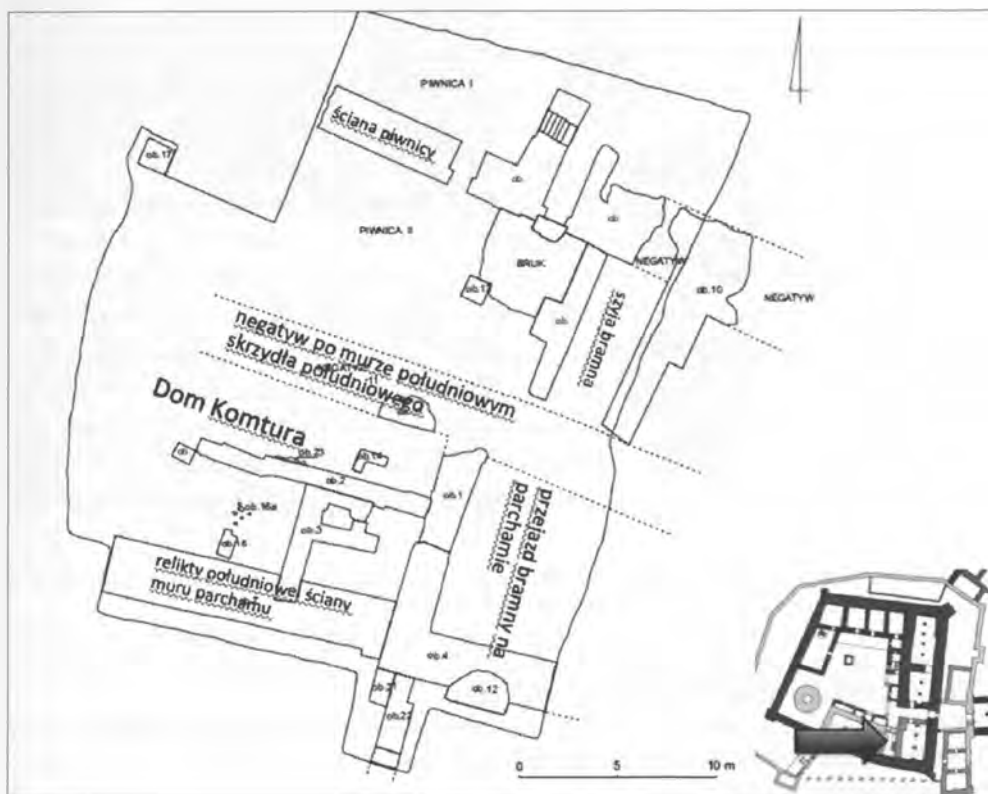
gatywów porozbiórkowych, o głębokości około 3,50 m od współczesnej powierzchni terenu. Pozostałości te położone były częściowo również na krawędzi skarpy wiślanej – wstępne analizy wykazały, że były to relikty muru parchamu otaczającego zamek od zachodu. Szczegółowe rozwarstwienie architektoniczne zachowanych murów zamku wysokiego stały się podstawą zaproponowanej, nowej rekonstrukcji zamku wysokiego¹³.



Il. 9. Lokalizacja odkrytych relikwów zamku w Grudziądzu w 2009 r. Oprac. R. Łopaciuk, W. Miłek, M. Wiewióra

¹³ Por. B. Zimnowoda-Krajewska, *Analiza źródeł architektonicznych*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*; M. Wiewióra (red.), *Stratygrafia kulturowa Góry Zamkowej: synchronizacja warstw i analiza obiektów kulturowych*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*; tenże, *Zagadnienia wstępne*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*; tenże, *Próba rekonstrukcji...*

Prace rewitalizacyjne były poprzedzone badaniami archeologiczno-architektonicznymi prowadzonymi w południowo-zachodniej części zamku¹⁵. Podczas badań, na powierzchni 6,75 ara, odsłonięto południowo-zachodnią część piwnic południowego skrzydła zamku, które zostały częściowo odkryte podczas badań w roku 2009. Nie była ona wówczas dostępna w całości dla prac badawczych. Odkryto również, położone w przestrzeni tzw. międzymurza – parchamu, pozostałości tzw. Domu Komtura (il. 11). Po raz pierwszy zostały one fragmentarycznie odkryte przez H. Jacobiego. Fragment wschodniej ściany tego budynku był jednocześnie zachodnią ścianą przejazdu bramnego, a jego południowa ściana stanowiła element drugiej – zewnętrznej linii muru obwodowego parchamu. Na tym etapie badań archeologicznych zakończyła się dotychczasowa eksploracja przestrzeni zajmowanej przez dom konwentu.



Il. 11. Orientyjny rzut pozostałości tzw. Domu Komtura i piwnicy skrzydła zachodniego odkryte w 2014 r. Oprac. W. Miłek, M. Wiewióra na podstawie A. Retkowski, Sprawozdanie...

¹⁵ Wykonawcą tych badań była firma Aureus Usługi Archeologiczne i Konserwatorskie. Pracami archeologicznymi kierował mgr Andrzej Retkowski.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe odkrycia, zarówno opracowane już wyniki badań z roku 2009, jak i czekające na opracowanie wyniki badań z roku 2014, można dziś zaprezentować kilka uwag na temat historii rozwoju warowni grudziądzkiej, podkreślając jednocześnie, że nadal niektóre wnioski są jedynie wstępne, a pełne wyniki ostatnio prowadzonych badań archeologicznych czekają na końcowe podsumowanie.

POCZĄTKI

Wyniki badań archeologicznych prowadzonych w Grudziądzu w latach 2008–2009 wykazały, że wzgórze zamkowe było zasiedlone już w okresie neolitu i epoce brązu¹⁶. Ślady osadnictwa pradziejowego zarejestrowano w kilku miejscach Góry Zamkowej – przede wszystkim pod fundamentami południowego skrzydła zamku oraz w sąsiedztwie odsłoniętego kanału, w północnej części domu konwentu.

Jednak najistotniejsze w kontekście badań dziejów tego miejsca okazały się obserwacje związane z początkami osadnictwa wczesnośredniowiecznego, które udało się ostatecznie potwierdzić podczas tych badań¹⁷ (il. 12).

Problem początków zamku grudziądzkiego, podobnie jak wielu innych zamków krzyżackich na ziemi chełmińskiej, rozpatrywany był w kontekście dokumentu z Lonyz¹⁸ oraz bulli papieskiej Honoriusza III¹⁹. W Grudziądzu znajdować się miał dawny gród (*quondam castrum*), który przejęty przez Krzyżaków został przez nich odbudowany w latach 30. XIII w.²⁰ Z chwilą rozpoczęcia badań archeologiczno-architektonicznych w 2009 r., gród ten lokowano zgodnie na wzgórzu zamkowym²¹. W świetle źródeł historycznych nie można jednoznacznie określić, kiedy pojawiła się pierwsza osada obronna na grudziądzkiej skarpie wiślanej. W starszej literaturze przedmiotu przypuszczano, że już w 1065 r. w Grudziądzu istniał pierwszy gród (*Grudomzch*

¹⁶ M. Wiewióra (red.), *Stratygrafia kulturowa Góry Zamkowej...*

¹⁷ Tamże, s. 79–85; J. Gackowski, *Wczesna epoka żelaza*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*, s. 165–177; E. Bokinić, *Młodszy okres przedrzymski i okres wpływów rzymskich*, [w:] tamże, s. 177–178; W. Chudziak, M. Kurzyńska, *Wczesne średniowiecze*, [w:] tamże, s. 178–196.

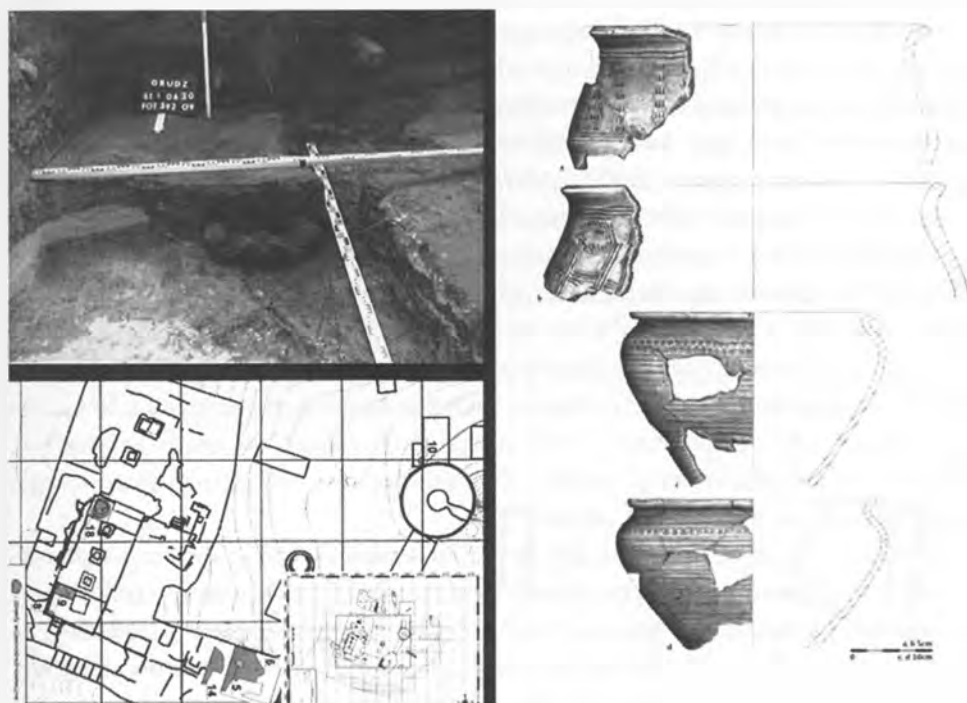
¹⁸ J. Bieniak, dz.cyt., s. 12–24; J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, nr 13.

¹⁹ W. Chudziak, *Quondam castra w świetle badań wczesnośredniowiecznych grodzisk ziemi chełmińskiej*, „*Archaeologia Historica Polona*”, t. 3, 1996, s. 25–26.

²⁰ W. Chudziak, M. Kurzyńska, dz.cyt., s. 178–196; D. Poliński, „*Chełmińskie*” warownie Zakonu na pograniczu krzyżacko-pruskim i krzyżacko-polskim, [w:] *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie*, t. 2, red. K. Grążawski, Włocławek–Brodnica 2007, s. 159; T. Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen*, Schriften des Bundesinstituts für Ostdeutsche Kultur und Geschichte, t. 11, München 1998, s. 427.

²¹ W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, „*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*”, 1930, s. 541.

utożsamiany z Grudziądzem, a ostatecznie zidentyfikowany jako *Grudusk* na Mazowszu). Informacja taka pojawiła się w tzw. falsyfikacie mogileńskim²². Do momentu rozpoczęcia badań archeologicznych uważano, że jakaś forma umocnień istniała z pewnością około roku 1222. Przejęta przez Krzyżaków osada obronna, zniszczona prawdopodobnie przez Prusów w roku 1242, została przez nich odbudowana, o czym miałby świadczyć fakt, iż zamek nie został zdobyty podczas ataku Jaćwięgów na gród krzyżacki w 1277 roku.



Il. 12. Pozostałości wczesnośredniowiecznego osadnictwa odkryte pod relikdami zamku w Grudziądzu za: M. Wiewióra (red.), *Zamek w Grudziądzu...*

Pierwsze ślady świadczące o istnieniu w tym miejscu osady datowanej na wczesne średniowiecze zanotował już H. Jacobi w latach 40. XX w., podczas pierwszych badań zamku. Odkrył on wówczas ceramikę naczyniową datowaną na XI–XII/XI–II w. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tą hipotezą były uwarunkowania przyrodnicze i topograficzne (wzgórze, na którym powstał zamek, które górowało nad miastem) oraz fakt, iż na ziemi chełmińskiej zajmowanie dawnych umocnień przez zakon krzyżacki było, jak zakładano do niedawna, dość częstym zjawiskiem²³.

²² Por. J. Bieniak, dz.cyt.

²³ D. Polński, *Gród czy zamek? Z badań nad najwcześniejszymi krzyżackimi obiektami obronnymi w ziemi chełmińskiej*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 15, z. 1, 2003, s. 203–210; W. Chudziak, M. Ku-

Wyniki badań archeologicznych z lat 2008–2009 wykazały, że pierwsze ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego datowane są na 2. poł. VII–VIII w. Kolejne pochodzą z 1. ćw. XI w. oraz z 2. poł. XI i początków XII w. Najmłodsze nawarstwienia kulturowe o metryce wczesnośredniowiecznej datowane są na 2. poł. XII i 1. poł. XIII w. Ostatecznie więc udało się potwierdzić hipotezę o intensywnym osadnictwie na tym obszarze datowanym na okres od VII/VIII do początku XIII stulecia²⁴.

Ze względu na specyficzną topografię terenu oraz rodzaj i charakter odkrytych obiektów przypuszcza się dziś, że stanowią one pozostałość osady podgrodowej. Wczesnośredniowieczny materiał ceramiczny występował w wielu punktach stanowiska, głównie na złożu wtórnym, ale niewielka część ruchomego materiału źródłowego zalegała w obrębie homogenicznych warstw kulturowych datowanych na okres wczesnego średniowiecza. Część występowała w sześciu jamach kulturowych. Dwie z nich zakwalifikowano do półziemianek, obiekty 10 i 18 zaliczyć można do obiektów gospodarczych, a pozostałe odkryto fragmentarycznie, trudno więc określić ich funkcję. W wykopach eksplorowanych przy wschodniej kurtynie zamku oraz w południowej części wzgórza zamkowego natrafiono na relikty chaty z paleniskiem, datowane na połowę XI wieku.

Badania archeologiczne prowadzone w ograniczonym zakresie także na dawnym dziedzińcu zamkowym ujawniły również wyraźne ślady drewnianej zabudowy, będącej prawdopodobnie pozostałościami najstarszych elementów osady krzyżackiej, z okresu budowy murowanego zamku. Zebrane podczas badań fragmenty naczyń można datować na połowę XIII wieku.

Nie udało się zarejestrować żadnych śladów świadczących o obronnym charakterze tej osady, jednak można przypuszczać, że zostały one zniszczone w trakcie prac budowlanych i późniejszych niwelacji terenu. Z układu przestrzennego ośrodków grodowych ziemi chełmińskiej wynika bowiem, że jeden z takich punktów mógł być zlokalizowany właśnie na terenie Grudziądza, zapewne na wzgórzu zamkowym. Jest to miejsce optymalne pod względem przyrodniczym i najlepiej nadające się do celów, jakie w tym czasie pełniły niewielkie warownie otaczające wieńcem ówczesny ośrodek stołeczny położony w Chełmnie²⁵. Dodatkowym argumentem przemawiającym za istnieniem wówczas w tym miejscu grodu jest fakt, iż zlokalizowany on byłby bezpośrednio przy przeprawie wiślanej prowadzącej z ziemi chełmińskiej w kierunku Pomorza Gdańskiego.

rzyńska, dz.cyt., s. 195 i n.; M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 359 i n. Prowadzone w ostatnich latach badania archeologiczne na kilku warowniach krzyżackich wykazały jednak, że taka hipoteza, oparta głównie na danych historycznych – m.in. kronice Piotra z Dusburga, jest nieprawdziwa. Badania zamków w Papowie Biskupim, Wąbrzeźnie, Kowalewie Pomorskim i Radzynie Chełmińskim wykluczyły istnienie osad obronnych pod murowanymi zamkami krzyżackimi, wznoszonymi od lat 80. XIII w. (por. M. Wiewióra, Gród i zamek w państwie krzyżackim – miejsce tradycji czy tradycja miejsca?, w druku).

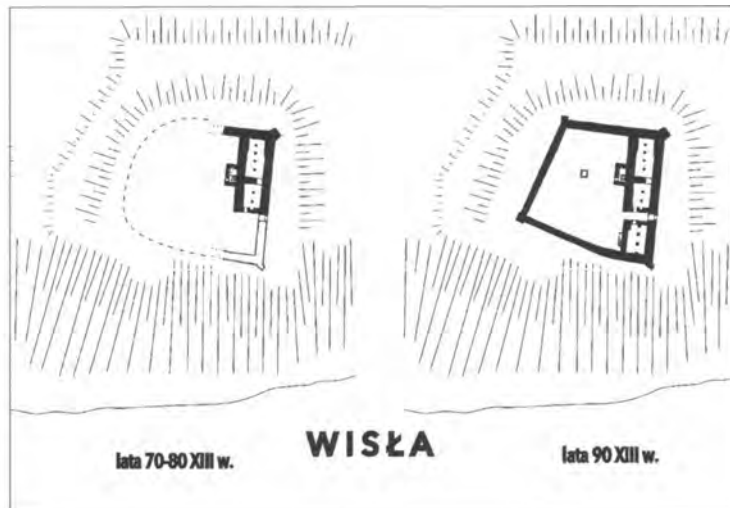
²⁴ W. Chudziak, M. Kurzyńska, dz.cyt., s. 193.

²⁵ Tamże, s. 195.

PIERWSZE PRACE BUDOWLANE: XIII WIEK

Dotychczasowe studia historyczne wskazują, że gród krzyżacki był siedzibą komtura od początku lat 60. XIII w.²⁶ Analizy odkrytych relikwów południowego skrzydła zamku wykazały, że jego budowę rozpoczęto być może w latach 60.–70. XIII w. Nie mamy pewności, ale możemy założyć, że pierwsze prace budowlane zostały przerwane w okresie powstania pruskiego z lat 70. tego stulecia²⁷, a budowniczy powrócili na plac budowy w latach 70. i 80.²⁸

W pierwszej fazie budowy powstało przyziemie wschodniej części skrzydła południowego²⁹ (il. 13). Nie można wykluczyć, że w pierwotnej koncepcji architektonicznej głównym elementem zabudowy był również fragment kurtyny wschodniej o długości około 8 m, wykraczający poza zwartą bryłę skrzydła południowego. Podstawowym problemem w interpretacji rozplanowania tej części zamku jest jednak niemal całkowite rozebranie łąw fundamentowych tej kurtyny. Sądzimy dziś, że w latach 90. XIII w. nastąpiło również przedłużenie południowego skrzydła w kierunku zachodnim³⁰.



Il. 13. Rekonstrukcja I i II fazy budowy zamku w Grudziądzu.

Rys. B. Wasik

²⁶ S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturewski w średniowieczu na podstawie źródeł pisanych. Chronologia powstania i układ przestrzenny*, [w:] *Zamek w Grudziądzu...*, s. 51–59.

²⁷ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 180–185; S. Józwiak, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 75, 77.

²⁸ M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 362.

²⁹ B. Zimnowoda-Krajewska, *dz.cyt.*, s. 154–155.

³⁰ *Tamże*, s. 155–156.

Istotną wskazówką świadczącą o tym, że w pierwszej fazie budowlanej nie powstał cały obwód murów, są wyraźnie widoczne różnice w głębokości posadowienia kolejnych odcinków fundamentów muru obwodowego zamku. Należy pamiętać jednak, że wynikało to nie tylko z powodu etapowości powstawania kurtyń warowni gruziędzkiej, ale również ze względu na znaczne różnice wysokości pomiędzy południową i północną częścią obszaru, na którym wznoszono mury obwodowe zamku. Wymagało to od budowniczych zastosowania odcinkowego wznoszenia murów i z tym zapewne była również związana różna głębokość ich posadowienia. Najgłębiej było fundamentowane skrzydło południowe. Znacznie płycej posadowiony był natomiast fundament odsłoniętych odcinków kurtyny wschodniej i negatywów zachodniej. Najpłycej fundamentowane były mury odkryte w narożniku północno-wschodnim zamku. Tym zapewne należy również tłumaczyć brak śladów muru skrzydła północnego, który został całkowicie zniszczony podczas prac niwelacyjnych i rozbiórkowych w XIX wieku³¹.

Argumentem przemawiającym za takim datowaniem najstarszej fazy budowy gruziędzkiej warowni jest charakterystyczny dla tego okresu (k. XIII–pocz. XIV stulecia) detal architektoniczny, przede wszystkim zaś forma całego założenia³². Masywne skrzydło południowe i dobudowane później do niego pozostałe skrzydła przypominają układ przestrzenny zamków datowanych na ostatnie 30-lecie XIII wieku (np. Toruń, Bierzgłowo)³³.

KONTYNUACJA PRAC BUDOWLANYCH: XIV I XV WIEK

Z dotychczasowych analiz wynika, że prawdopodobnie dopiero na początku XIV w. rozpoczęto kolejne inwestycje budowlane (il. 14–15). Ze źródeł historycznych wiadomo, że konsekracja kaplicy zamkowej nastąpiła w 1299 r.³⁴, co nie było oczywiście równoznaczne z zakończeniem prac budowlanych tej części zamku. Zakładając, że wygląd elewacji południowej skrzydła południowego zamku, wykonana przez Steinbrehta, jest wiarygodna, jednolita artykulacja za pomocą blend oraz odpowiadające im duże okna kaplicy³⁵ wskazują na jednorazową akcję budowlaną, w ramach której wzniesiono ściany górnych kondygnacji powiększanego budynku³⁶.

³¹ M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 369.

³² B. Wasik, *Prace budowlane na zamkach w Gruziędzu i Toruniu u progu XIV wieku. Przyczynek do badań nad średniowiecznymi warsztatami budowlanymi w Prusach*, „Rocznik Gruziędzki”, t. XXII, 2014.

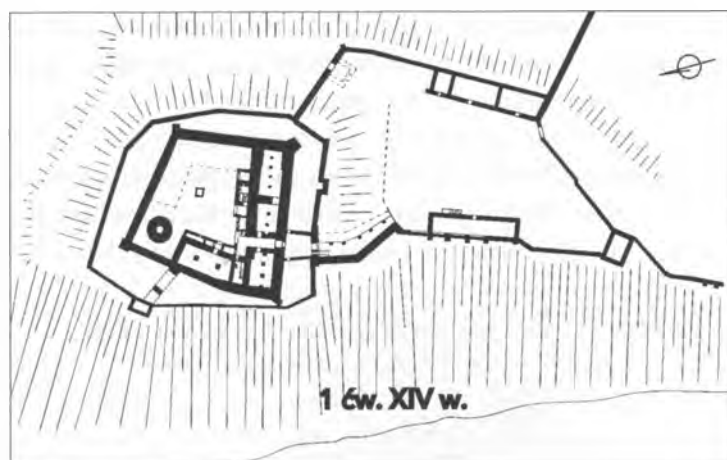
³³ M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 384; B. Wasik, *Prace budowlane na zamkach...*, s. 111.

³⁴ M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 371.

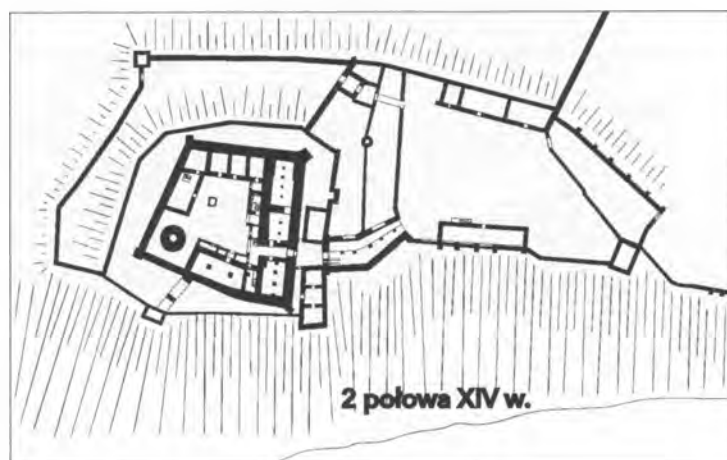
³⁵ B. Wasik, *Zabudowa zamku górnego i przedzamczy na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych z XVI–XVIII wieku*, [w:] *Zamek w Gruziędzu...*, s. 65–69.

³⁶ B. Wasik, *Prace budowlane na zamkach...*, s. 102.

Il. 14. Rekonstrukcja planu zamku w Grudziądzu z 1. poł. XIV w. Rys. B. Wasik



Il. 15. Rekonstrukcja planu zamku w Grudziądzu z 2. poł. XIV w. Rys. B. Wasik



W tym czasie istniały już wszystkie kurтины otaczające wewnętrzny dziedzińiec zamkowy. Wydaje się oczywiste, że dopiero po zakończeniu tego etapu budowy przystąpiono do wznoszenia budynku dostawionego do zachodniej kurтины zamku, w którym mieściło się m.in. pomieszczenie pełniące funkcję dormitorium. Nie ma również wątpliwości, że po wzniesieniu głównego, południowego skrzydła, przystąpiono do budowy krużganków³⁷. Z zachowanych inwentarzy wynika m.in., że już w latach 1404–1440 w przestrzeni domu konwentu istniały kuchnia, piekarnia i browar³⁸. Dzięki lustracjom z roku 1565 i z początku XVII w. wiadomo także, że kuchnia, piekarnia i browar mieściły się zapewne niedaleko głównej wieży zamkowej³⁹, w niepodpiwni-

³⁷ M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 375 i n.

³⁸ S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturewski...*, s. 58.

³⁹ H. Jacobi, dz.cyt., s. 42–43, 47.

czonych skrzydłach północnym i wschodnim⁴⁰. W czasach krzyżackich w częściach tych nie było pomieszczeń mieszkalnych, ale niewykluczone, że na poddaszach istniały wówczas strychy i magazyny⁴¹.

Mimo że stan zachowania relikwów zamku, poza skrzydłem południowym, był szczątkowy, bądź nie zachowały się żadne pozostałości murów, można przyjąć, że skrzydło zachodnie powstało dopiero w 1. ćw. XIV w., po przedłużeniu skrzydła południowego w kierunku zachodnim i powstaniu przejazdu bramnego. Budowa wieży głównej, usytuowanej w pobliżu północno-zachodniego narożnika, między ścianą szczytową skrzydła zachodniego a murem kurtyny północnej, rozpoczęła się zapewne również dopiero po wzniesieniu wszystkich zewnętrznych kurtyń i skrzydła zachodniego, lub w związku z budową tego ostatniego. Jedyną wskazówką, która za tym przemawia, jest układ ceglanych, glazurowanych pasów na wieży, wykonanych tylko w części widocznej z dziedzińca, a otwór wejściowy do niej umiejscowiono dokładnie na wysokości istniejących już ganków zachodniej kurtyny obwodowej⁴². Chronologia ta pokrywa się z pojawieniem się na ziemi chełmińskiej, stosowanej przy opisywanych inwestycjach, cegły glazurowanej⁴³.

Na temat prac budowlanych prowadzonych w XIV w. w innych częściach zamku badania archeologiczne z roku 2009 dostarczyły niewiele informacji, przede wszystkim dlatego, że nie obejmowały one, poza domem konwentu, ani przestrzeni parchamu, ani tym bardziej przestrzeni południowego przedzamcza. Stan naszej wiedzy na temat zabudowy parchamu zmienił się po badaniach z lat 2013–2014⁴⁴. Dopóki nie zostanie opublikowana rzetelna analiza archeologiczna i architektoniczna wyników tych badań wnioski na temat przekształceń tej części warowni będą z konieczności jedynie hipotetyczne.

Na podstawie dostępnej dokumentacji można pokusić się o kilka szczegółowych uwag. Przede wszystkim bardzo interesujące wydają się odkrycia dokonane na obszarze położonym na południe od południowo-zachodniego narożnika zamku (il. 16–17). Badania w 2014 r. ujawniły w tym miejscu pozostałości murów, które od dawna interesowały archeologów i historyków zajmujących się dziejami zamku. Tutaj znajdował się budynek powszechnie identyfikowany z tzw. Domem Komtura⁴⁵. Odkryte pozostałości tego budynku miały wymiary 12,50 m x 8,50 m. Północną ścianę budynku tworzy mur ceglany o wymiarach 12,50 m x 1,0 m i wysokości 1,30 m, posadowiony na kamiennym fundamencie o wysokości 0,8 m. Mur ceglany wzniesiono

⁴⁰ B. Schmid, dz.cyt., s. 63; H. Jacobi, dz.cyt., s. 18; T. Torbus, dz.cyt., s. 432.

⁴¹ S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturski...*, s. 58.

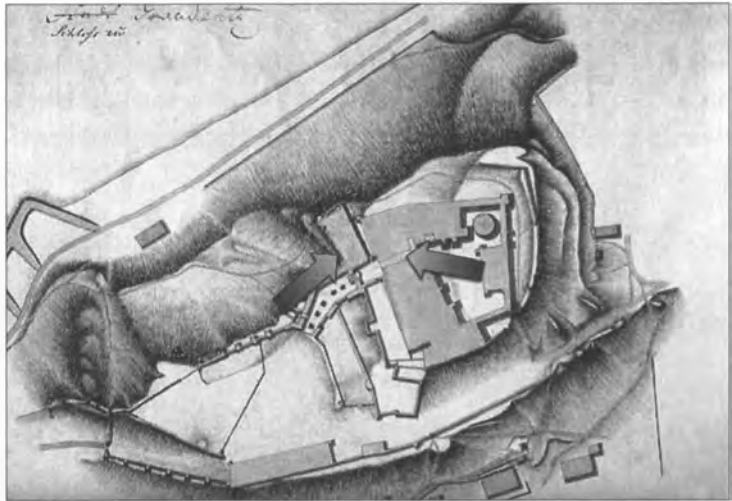
⁴² M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji...*, s. 368–371; B. Zimnowoda-Krajewska, dz.cyt., s. 156–157; B. Wasik, *Prace budowlane na zamkach...*, s. 103 i n.

⁴³ T. Torbus, dz.cyt., s. 161–162.

⁴⁴ Badania prowadzone były przez firmę Aureus.

⁴⁵ Por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturski...*, s. 53 i n.; A. Retkowski, dz.cyt.; B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie w województwie chełmińskim w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 41, 2015, s. 26–28.

w wątku gotyckim. Autorzy badań wskazują na wyraźne spękania muru na skutek ob-suwania się skarpy wiślanej. Widoczne były późniejsze uzupełnienia o wątkach mie-szanym i gólkowym. Pierwotnie budynek była z pewnością dłuższy. Zachodni od-cinek tego muru, od strony skarpy wiślanej, osunął się po stoku⁴⁶. Wschodnią ścianę budynku tworzył kamienny mur o wymiarach 5,50 x 1,70 m i wysokości 1,60–1,80 m, który łączył się od południa z dwoma odcinkami ceglanego muru o wymiarach 10,0 m x 2,0 m i 7,0 m x 2,50 m i wysokości 2,50 do 3,0 m⁴⁷.



Il. 16. Plan zamku w Grudziądzu z połowy XVIII w., za: W. Sieradzki, *Opracowanie historyczne*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich...*

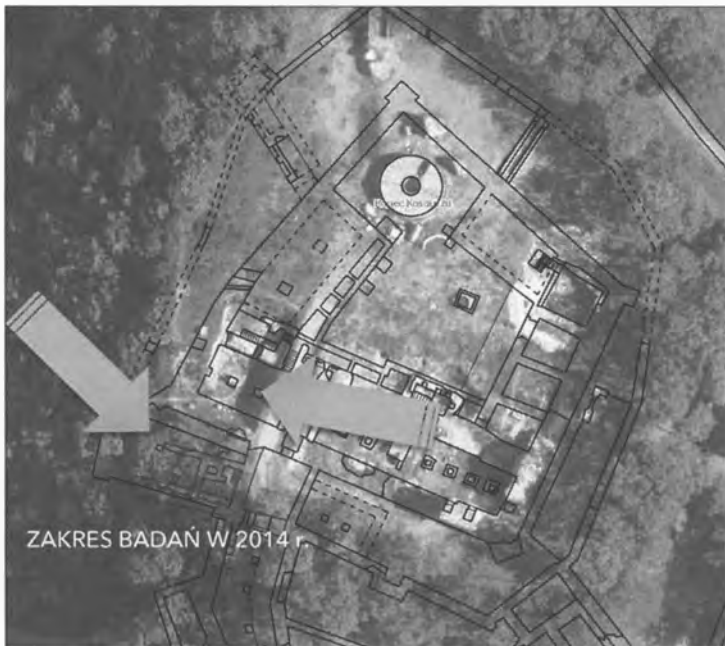
Są to istotne informacje w kontekście wzmianki na temat tzw. gemachu komtura, szeroko komentowanej już w literaturze przedmiotu⁴⁸. Z zachowanego dokumentu – zredagowanej w pierwszych dekadach XV w. kronice krzyżackiej – wynika, że w lipcu 1388 r. ulewne deszcze zniszczyły rezydencję grudziądzkiego komtura, która runęła do Wisły. Nie wiemy, gdzie konkretnie stał ten budynek, ani jaka jego część uległa zniszczeniu. Wiemy jednak, że w 1388 r. taki budynek istniał, i że położony był najprawdopodobniej wzdłuż skarpy wiślanej. Historycy odnosili tę informację do zachodniego (wiślanego) skrzydła zamku. Część uczonych uważała, że pod pojęciem „gemach” należy rozumieć całe zachodnie skrzydło. Inni wskazywali, że chodzi raczej o, wzmiankowany w lustracjach nowożytnych, piętrowy budynek, zlokalizowany w południowo-zachodniej części muru parhamu (poza zwartą zabudową konwentu), najdalej wysunięty w kierunku Wisły. Za utożsamianiem „gemachu komtura” z obiektem zlokalizowanym poza zwartą zabudową czworoboku konwentu dodatkowo przemawiają inne przekazy źródłowe, mianowicie fakt wystawienia 19 VII 1419 r. dwóch

⁴⁶ A. Retkowski, dz.cyt.

⁴⁷ Tamże.

48 Por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturski...*, s. 53 i n.

instrumentów notarialnych „*in suburbio castris Grudencz*”, oraz najnowsze wyniki badań nad układem przestrzennym zamku malborskiego na przełomie XIV i XV w. Wynika z nich, że większość wystawianych tam instrumentów notarialnych była redagowana w dwóch pomieszczeniach pałacu wielkich mistrzów bądź w wielkim refektarzu, a więc na przedzamczu („*prope [apud] castrum*”; „*in suburbio [preurbio] castris*”) zamku malborskiego. Sam pałac wielkich mistrzów w ówczesnej nomenklaturze niemieckojęzycznej był określany mianem „*gemachu*” najwyższego zwierzchnika zakonu. Podobnie zapewne było na zamku w Grudziądzu. Wystawione w roku 1419 instrumenty notarialne zostały sporządzone w „*gemachu*” tamtejszego komtura, zlokalizowanym poza zwartą zabudową czterech skrzydeł konwentu. Według badań historycznych analogie z innymi krzyżackimi zamkami komturskimi w Prusach pozwalają stwierdzić, że w wielu z nich (zwłaszcza największych i średnich) „*gemachy*” komturów były wznoszone w przestrzeni parchamów lub na przedzamczach, a więc poza zwartą zabudową konwentualną. Proces ten nasilił się zwłaszcza po połowie XIV wieku⁴⁹.



Il. 17. Zestawienie rekonstrukcji planu zamku wysokiego i odkrytych reliktów tzw. Domu Komtura w 2014 r. Rys. B. Wasik

Jakie wnioski możemy wyciągać na podstawie ostatnich odkryć? Już wstępne analizy odsłoniętych w 2014 r. przez archeologów reliktów wykazują, że najstarszą częścią tego budynku jest niewątpliwie południowa ściana, będąca jednocześnie

⁴⁹ S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2007, s. 71–81.

fragmentem południowego muru parchamu (il. 18–20). Podobnie północna ściana tego budynku jest starsza niż wstawione bądź nadbudowane później ściany działowe i piwnice. Wskazują na to nie tylko poziom posadowienia ław fundamentowych i grubość murów, zwłaszcza południowego muru parchamu, na którym nadbudowano w późniejszym okresie południową ścianę domniemanego Domu Komtura, ale także rozmiar cegieł, które są znacznie większe niż w ścianach działowych. Wszystko to wyraźnie wskazuje, że sam budynek powstawał w kilku fazach, był również przebudowywany w okresie nowożytnym, przy czym wstępna analiza odkrytych ścian pozwala jedynie określić kolejność budowy poszczególnych pomieszczeń i odcinków murów, nie pozwala natomiast uściślić dziś chronologii wyróżnionych etapów budowy. Możemy przyjąć jedynie, że budynek ten funkcjonował już w XV stuleciu.



Il. 18. Widok odkrytych w 2014 r. relikwów tzw. Domu Komtura, za: A. Retkowski, Sprawozdanie...

Mamy więc do rozwiązania dwa problemy. Wiemy na pewno, że budynek gemachu istniał przed rokiem 1388, skoro runął do Wisły w wyniku katastrofy. Nie mamy jednak pewności czy chodzi o budowlę stojącą od początku w południowo-zachodniej przestrzeni parchamu, a więc czy prace budowlane w tej części przestrzeni warownej prowadzone były przed 1388 r., czy może funkcjonował on w XIV w., przed wspomnianą katastrofą, bardziej na północ, w przestrzeni właściwego domu konwentu – skrzydło zachodnim, a dopiero po roku 1388 został przeniesiony w przestrzeń parchamu zamku, zgodnie z panującą wówczas modą w innych zamkach krzyżackich (por. wyżej). Dopóki nie poznamy ostatecznych wyników przeprowadzonych w 2014 r. badań archeologicznych trudno jednoznacznie stwierdzić czy odkryty bu-

dynek był rezydencją komtura tutejszego zamku przed katastrofą i czy to właśnie ten budynek został częściowo zniszczony w 1388 r., a potem odbudowany, czy też powstał on w tym miejscu dopiero po katastrofie, a pierwsza rezydencja znajdowała się gdzieś w przestrzeni domu konwentu, zapewne w jego skrzydle zachodnim. Obie te hipotezy nie muszą jednak wzajemnie się wykluczać. Możliwe jest bowiem, że początkowo rezydencja komtura znajdowała się w przestrzeni zamku wysokiego, a nowa powstała w przestrzeni parchamu w późniejszym okresie, zgodnie zresztą z logiką rozwoju tego typu zabudowy w państwie zakonu krzyżackiego. Wyniki badań archeologicznych prowadzonych w 2009 r. wykazały bowiem, że fundamenty zachodniej części skrzydła południowego zostały poważnie nadwyreżone, a część murów fundamentów popękała. Nie mamy jednak pewności czy można te zniszczenia wiązać właśnie z katastrofą z roku 1388.



Il. 19. Widok południowej ściany murów tzw. Domu Komtura odsłoniętych w 2014 r., za: A. Retkowski, Sprawozdanie...

Dalsze dzieje tego budynku poświadczane są w 1. poł. XV w. w zapisie inwentarowym komturstwa grudziądzkiego z 1447 r. Przechowywano tam wówczas trzy namioty i trzy derki końskie. Z zachowanych wizytacji i inwentarzy nowożytnych wiadomo również, że po przejęciu zamku przez starostów polskich, obiekt, w tym również Dom Komtura, przeszedł wiele zmian. Była to jedna z najważniejszych inwestycji prowadzonych na zamku w końcu XVI w.⁵⁰, mająca istotne znaczenie dla struktury zabudowy parchamu i przejazdu bramnego, prowadzącego z przedzamcza na parcham i dalej na zamek wysoki. Opublikowane ostatnio studia nad nowożytnymi

⁵⁰ B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie...*, s. 26 i n.

przekształceniami zamków krzyżackich, w tym Grudziądza, wykazały, że Dom Komtura został wówczas przystosowany na rezydencję starosty. Sam budynek częściowo rozebrano, a na starych, gotyckich murach, z zachowaniem trójdzielnego podziału, wzniesiono nową, częściowo podpiwniczoną, dwukondygnacyjną budowlę. Z zachowanych inwentarzy nowożytnych wiadomo również, że na piętro i ganek wchodziło po schodach. Z poziomu drugiej kondygnacji prowadził ganek do tzw. sali herbowej, która mieściła się w południowym skrzydle zamku⁵¹.



Il. 20. Pozostałości drewnianych stopnic odkrytych w tzw. Domu Komtura w 2014 r., za: A. Retkowski, Sprawozdanie...

Ten temat wymaga z pewnością dalszych szczegółowych studiów architektonicznych. Nie wiemy bowiem, czy odnotowane podczas badań archeologicznych prace budowlane sięgające fundamentów wiązać należy w całości z nowożytną przebudową, tak jak wskazują autorzy sprawozdania, a przede wszystkim, czy budynek, jak już wspomniano wyżej, istniał w tym miejscu przed katastrofą budowlaną w latach 80. XIV wieku.

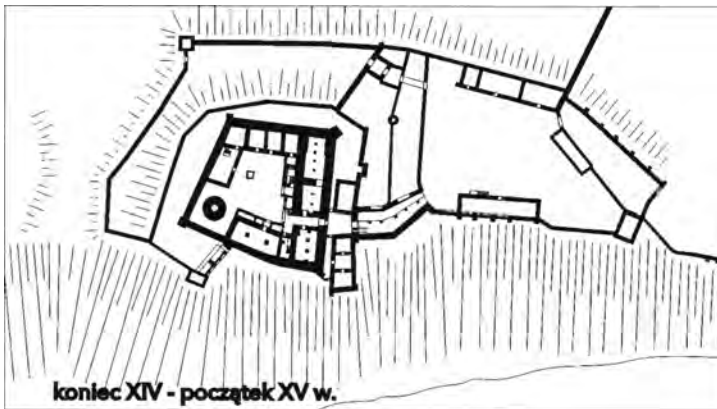
Z zachowanych źródeł historycznych z 1565 r. wiemy także, że w po drugiej – wschodniej – stronie przejazdu bramnego znajdował się jeszcze inny budynek. Nie został on zaznaczony na zachowanych rysunkach i planach warowni. Wiadomo jednak, że było to jedno pomieszczenie, sklepienie i wsparte na dwóch filarach⁵².

⁵¹ Por. tamże, s. 27.

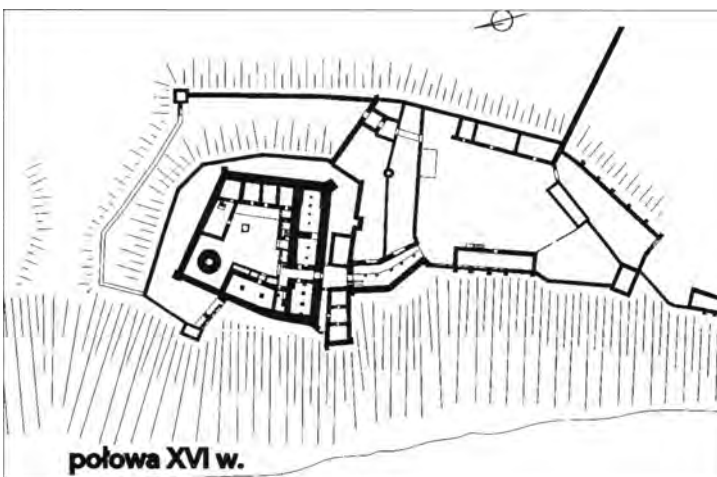
⁵² S. Horszowski (ed.), *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, Gdańsk 1961, s. 175.

DZIEJE ZAMKU PO XV STULECIU

Dzieje warowni krzyżackiej i starościńskiej w Grudziądzu w XV w. są dziś dobrze rozpoznane (il. 21–22). Z informacji historycznych wynika, że w tym okresie zamek borykał się z wieloma problemami, o których komtur grudziądzki informował wielkiego mistrza. Pilnych prac murarskich wymagały niektóre przestrzenie zamku wysokiego. W źródłach zachowały się informacje m.in. o zawalonym sklepieniu i koniecznych naprawach ganku strzelniczego, biegnącego dookoła murów konwentu. Za rządów wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen, w latach 1442–1446, nieokreślone budynki były w złym stanie technicznym. Z późniejszego przekazu wynika, że naprawy wymagał także dach domu konwentu. W tym okresie prowadzono również intensywną budowę i prace naprawcze na przedzamczu⁵³.



Il. 21. Rekonstrukcja zamku w końcu XIV i początkach XV w. Rys. B. Wasik



Il. 22. Rekonstrukcja zamku w połowie XVI w. Rys. B. Wasik

⁵³ Por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturski...*, s. 55 i n.

Prace modernizacyjne prowadzone po XV w. są odnotowane w źródłach zarówno historycznych, jak i archeologiczno-architektonicznych. W 2. poł. XVI w. po południowo-wschodniej stronie zamku wysokiego, między murem parchamu a Bramą Fijowską, powstała renesansowa kamienica, dostawiona do średniowiecznego muru obronnego⁵⁴. Prace remontowe objęły Bramę Fijowską, którą nadbudowano bądź zreperowano na gotyckich murach. Budynek bramny został w 1624 r. nakryty nowym dachem, zupełnie zmieniającym jej dotychczasowy, wieżowy charakter – co widać na panoramie z 1656 r. Ostatnim budynkiem mieszkalnym na parchamie zamku w Grudziądzu był wzniesiony po wschodniej stronie zamku wysokiego dom z muru pruskiego. Jego pozostałości zostały zarejestrowane podczas badań prowadzonych w 2009 r. Zbudowano go przed rokiem 1603, kiedy został po raz pierwszy opisany. Widnieje on na kolejnych panoramach i planach zamku z lat 1656, 1657 i 1750⁵⁵.

Zapewne około połowy XVI w. podwyższono również o jedną kondygnację parterowe dotąd, gospodarcze skrzydło wschodnie zamku. Intensywne prace budowlane zostały również zarejestrowane podczas wspomnianych badań archeologicznych w roku 2009. W nowej, podwyższonej kondygnacji były pomieszczenia mieszkalne, skomunikowane z nowym odcinkiem krużganka⁵⁶.

ZAKOŃCZENIE

Jednym z kluczowych zagadnień dziejów zamku w Grudziądzu była kwestia istnienia grodu grudziądzkiego. Pozostawiając na uboczu argumenty historyczne, które już powyżej omówiono, podstawowym problemem była weryfikacja zapisów zawartych w źródłach historycznych metodami archeologicznymi i wskazanie miejsca, gdzie w przestrzeni Grudziądza gród ten był usytuowany. Grodzisko od początku lokalizowano na wzgórzu zamkowym⁵⁷. Wskazywała na to zarówno topografia miasta oraz wzgórze, zajmującego najbardziej wyeksponowane miejsce oraz, uważane do niedawna za charakterystyczne dla ziemi chełmińskiej, zjawisko wykorzystywania przez zakon krzyżacki dawnych umocnień obronnych jako miejsc budowy fortyfikacji zamkowych⁵⁸. Potwierdziły to częściowo badania H. Jacobiego w latach 40. XX w., w trakcie których odkryto ceramikę datowaną na XI–XII/XIII w.⁵⁹ Całkowitą pewność istnienia w okresie wczesnośredniowiecznym osadnictwa, nie przesądzając o jego ostatecznym

⁵⁴ B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie...*, s. 26.

⁵⁵ Tamże, s. 28.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ W. Łęga, dz.cyt., s. 541.

⁵⁸ W. Chudziak, M. Kurzyńska, dz.cyt., s. 193; por. również D. Poliński, *Gród czy zamek?...*; tenże, „Chełmińskie” warownie...

⁵⁹ M. Kurzyńska, *Wczesnośredniowieczna ceramika naczyńniowa pozyskana z badań prowadzonych przez H. Jacobiego na Górze Zamkowej w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XVIII, 2009, s. 7–32.

charakterze, uzyskano podczas badań prowadzonych w roku 2009. Zarówno lokalizacja, topografia jak i charakter odkrytych obiektów wskazują, że miejsce to mogło być centrum lokalnej wspólnoty terytorialnej, skupionej wokół najbardziej wyeksponowanego punktu terenowego.

Nie wiemy czy była to osada o charakterze grodowym, ale na podstawie analogii i szczególnych walorów obronnych można przyjąć, że jest to bardzo prawdopodobne. Nie wyklucza się więc istnienia niewielkiego grodu o funkcjach symboliczno-religijnych.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe ustalenia, na obecnym etapie badań zgodzić należy się z propozycją Tomasza Torbusa, który uznał nieregularną formę zamku raczej za wynik dostosowania jego kształtu do form topografii terenu, a nie układu wcześniejszej linii wałów obronnych⁶⁰. Nie można bowiem, bez dalszych badań archeologicznych, zwłaszcza na obszarze parchamu (między murza) południowego, ostatecznie wyjaśnić czy takie umocnienia istniały i jaki kształt miały obwarowania drewniano-ziemne, na pozostałościach których, a być może również, z powodu których, forma zamku grudziądzkiego otrzymała ostateczny kształt.



Il. 23. Widok relikwów przejazdu bramnego, piwnicy skrzydła zachodniego i tzw. Domu Komtura odkryte w 2014 r. Fot. M. Wiewióra

Z przeprowadzonych do tej pory studiów wynika również, że budowę wszystkich skrzydeł zamkowych sfinalizowano do końca XIII w. Być może pod koniec tego etapu prac przystąpiono do wznoszenia kolejnych elementów zamków, w których główną

⁶⁰ T. Torbus, dz.cyt., s. 427; 2014, 144.

i przewodnią myślą było nadanie warowni formy jak najbardziej regularnej⁶¹. Wówczas, m.in., wzdłuż kurtyny zachodniej dostawiono drugie, krótsze skrzydło (il. 23–24)⁶². W tym kontekście ciekawe są podobieństwa pomiędzy układem przestrzennym domu konwentu grudziądzkiego i toruńskiego⁶³. Zwracano uwagę, że być może oba zamki powstawały pod nadzorem jednego mistrza budowlanego, mającego bezpośredni wpływ na opracowany plan rozbudowy obu warowni, stosującego przy tym podobne środki artystyczne i formy detali architektonicznych, czego przykładem są m.in. znalezione w obu warowniach identyczne formy płytek posadzkowych i kształtek żebrowych⁶⁴. Być może jednak podobieństwo form obu warowni wynika bardziej z konieczności dostosowania wznoszonych etapami kolejnych odcinków murów i budynków skrzydeł południowych w pierwszej kolejności do form terenu, następnie do istniejących już umocnień drewniano-ziemnych. W obu przypadkach metodami archeologicznymi potwierdzono, że zamki murowane powstały w miejscu wcześniejszych osad. Niewątpliwie jednak podobieństwo układów przestrzennych obu zmków (odbicie lustrzane) wydaje się być czymś więcej niż tylko wypadkową warunków terenowych.



Il. 24. Relikty piwnicy skrzydła zachodniego zamku odkryte w 2009 i 2014 r., za: A. Retkowski, Sprawozdanie...

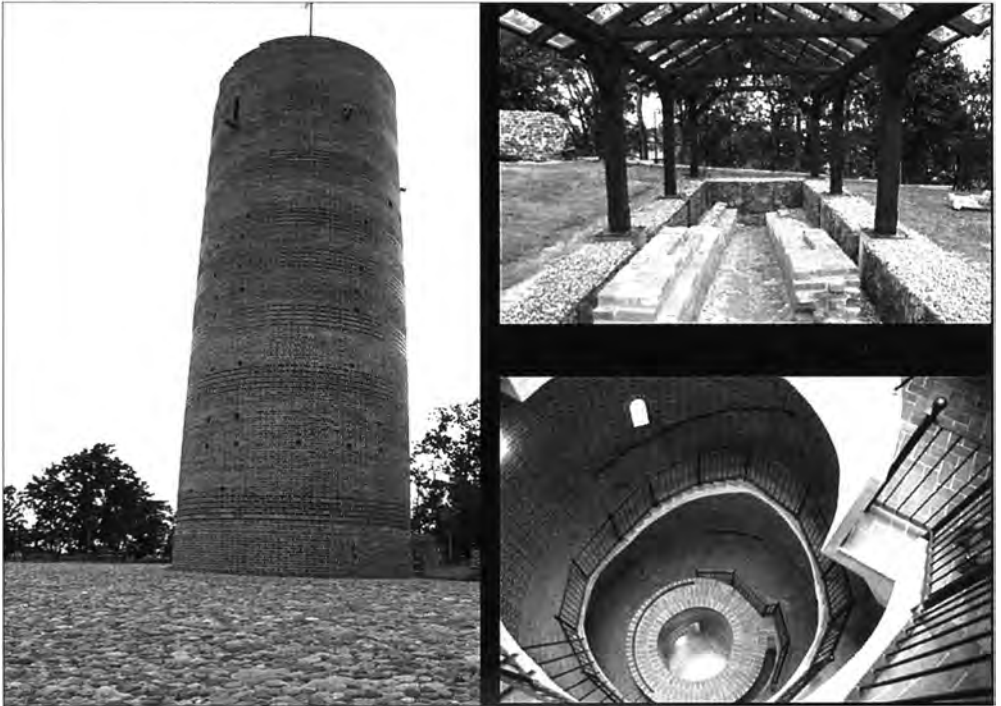
⁶¹ B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie...*; K. Pospieszny, *Castrum Thorun po 1300 roku a „klasyczny” model zamku komtureńskiego w Prusach. Sztuka w kręgu władzy. Materiały LVII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęconej pamięci profesora Szczęsnego Dettloffa (1878–1961) w 130. rocznicę urodzin, Toruń, 13–15 listopada 2008*; red. E. Pilecka, K. Kluczajd, Warszawa 2009.

⁶² B. Zimnowoda-Krajewska, dz.cyt., s. 156–157.

⁶³ B. Wasik, *Prace budowlane...*, s. 99–112.

⁶⁴ B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie...*

W świetle najnowszych odkryć najważniejszym zadaniem stojącym obecnie przed badaczami będzie szczegółowa analiza odsłoniętych reliktyw, zwłaszcza budynku stojącego na parchamie (Dom Komtura). Poprawna analiza architektoniczna nie tylko pozwoli rozpoznać szczegółowo podziały wewnętrzne i techniki budowy, ale przede wszystkim określić chronologię wznoszenia poszczególnych elementów budynku i sprecyzować kolejność zmian w przestrzeni parchamu w XIV i XV wieku.



Il. 25. Zrekonstruowana wieża Klimek i fragment zrewitalizowanej Góry Zamkowej w Grudziądzu w 2015 r. Fot. M. Wiewióra

Duże nadzieje można wiązać z planowanymi na kolejne lata badaniami archeologicznymi obszaru położonego na południe od parchamu, do tej pory niebędącego przedmiotem szczegółowych badań archeologicznych i architektonicznych. W tej właśnie przestrzeni warowni można się bowiem spodziewać nowych informacji dotyczących kolejnych etapów prac budowlanych grudziądzkiego zamku, realizowanych zwłaszcza w XIV i XV stuleciu (il. 25).

Roman Czaja

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Historii i Archiwistyki

ZNACZENIE GOSPODARCZE GRUDZIĄDZA W ŚREDNIOWIECZU

THE ECONOMIC SIGNIFICANCE OF GRUDZIĄDZ IN THE MIDDLE AGES

ABSTRACT

The aim of the article is to indicate the economic functions of the city of Grudziądz in the settlement and economic landscape of a given territory, at the local, regional and supra-regional level. The author focuses on the market rights and mechanisms, the privileges defining trade and production as well as the activity of Grudziądz townspeople in terms of trade, manufacturing and services. What is indicated in the first part of the article is the connection between chartering the city and development of the settlement hinterland areas. The analysis of the chronology of the development of rural settlement around Grudziądz indicates that the foundation of the city preceded the development of villages located to the north in the valley of River Osa. In relation to the rural settlement that was developing to the east and south, the foundation of the city may be seen as the moment when the market centre for already existing villages was created. In the following part of the article there are discussed the economic issues included in the charter by the provincial Master Meinhart von Querfurt of 1291. Grudziądz was given vast lands; as a result, the agriculture played huge role in the economic activity of the townspeople. Municipal building plots were linked with fields and gardens, which is implied by the regulation of the city council of 1365. The intensified agricultural production there is confirmed also due to the information in the rent book of the Teutonic Order of 1438 about the annual rent amounting to 115 Marks, paid by those cottagers who leased the gardens located outside the city of Grudziądz. Another form of economic activity mentioned in the charter of 1291, which was of great significance for the urban food supply, was fishing. Grudziądz townspeople got the right to catch fish in the Vistula River at a distance of about 17 km from the mouth of the River Osa to the Lake

* Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/B/HS3/03708.

Rządź. Such rights provided many townspeople with the means of earning a living: it is demonstrated by the emergence of a fishing settlement in the southern suburbs. In the charter issued by the provincial Master there was mentioned one very important ordinance indicating that the city fulfilled the function of a centre for the surrounding rural settlement. The ban on building of inns within 1 mile contributed to the fact that the townspeople monopolized the license to sell beer, whose production was certainly an important source of their income. The author devotes a lot of space to the role of Grudziądz both as a trade centre of international trade and local market for rural areas. The plan, mentioned in the privilege of 1313 and aiming at building the trade house in Grudziądz, does not necessarily mean that the Teutonic Order tried to encourage long-distance traders to the city, but rather tried to increase the income from market regalia. At the beginning of the 14th c. there was created a new market infrastructure connected with retail trade serving the nearest rural hinterland. During the 14th c. it was developed. In 1380 the Grand Master Winrich von Kniprode authorized the construction of basements to keep and sell wine and beer. Twenty years later the city council issued an ordinance in which the retail trade of meat was regulated and the monopoly of butchers in retail trade was strengthened. The greatest market undertaking in Grudziądz was the fair, which in 1439 was mentioned for the first time. Finally, the author presents the problem of the role of Grudziądz in grain trade. The oldest information on the structure and territorial coverage of the grain trade in Grudziądz can be found in the books of accounts kept by trade officials (*Großschäffer*) of the Teutonic Order that are dated back to the 14/15th c. The analysis of the sources indicates that it was Grudziądz, among many small and medium towns of the Kulmerland located at the lower Vistula, that played the role of the most important trade centre for the *Großschäffer* from Königsberg. The value of commercial transactions concluded by the Teutonic official in Grudziądz was similar to the value in Świecie, but the cities differed from each other in terms of commodity structure. While in Świecie Teutonic Knights purchased mainly grain, in Grudziądz it was wheat that was bought most often (1677 Marks), not grain (266 Marks). Unfortunately, we do not possess sources that would help us identify people who entered into business contacts with the *Großschäffer*. However, we can assume that most of them were residents of the city and surrounding areas. The range of contracts concluded by the minister of Königsberg in Grudziądz went beyond the local market associated with the local commandry, as it covered the whole Kulmerland and Teutonic territories in Kuyavia. It seems that the city had the particular importance in the export of grain from the central and northern part of the Kulmerland. This is evidenced for example by remarks on the trade activities of the Teutonic vogts from Lipienek who in 1405 and 1451 exported their grain and other goods to Gdańsk and Elbląg through Grudziądz. A very interesting source, showing the economic priorities of Grudziądz, is a memorandum drawn up by the city council in 1444 as a proposal for a new provincial Willkür. Postulates of changes included therein indicate that Grudziądz townspeople were interested in the Vistula river navigation and grain trade, as well as unhindered contacts with merchants and skippers from the Dutch and Zeeland counties. Grudziądz councilors included in their memorial also production issues. They spoke out against the introduction of an additional fee for milling flour in mills, forcing craftsmen to sell their products, and the use of services provided by itinerant barkeepers by brewers. According to the postulates every brewer should have his own licensed premises and the right to sell the product. The memorial is a good summary of the reflections on the economy of Grudziądz, as it included all forms of economic activity of the townspeople that were mentioned in the earlier sources: the grain trade, milling, local market, beer production and its licensed sale.



Badacze dziejów średniowiecznego Grudziądza dalecy są od komfortu dysponowania bazą źródłową pozwalającą na prowadzenie studiów analitycznych, dających w miarę wyczerpujące odpowiedzi na podstawowe pytania. Niedostateczna baza źródłowa jest szczególnie dotkliwa w odniesieniu do historii gospodarczej, która wymaga źródeł zawierających dane o charakterze masowym, dających podstawę nie tylko do ustalenia faktografii, ale ukazujących intensywność oraz społeczny i geograficzny zasięg okre-

ślonych form aktywności gospodarczej mieszczan. Stosunkowo najwięcej informacji źródła dostarczają nam o handlu, natomiast liczba wzmianek o produkcji i usługach w średniowiecznym Grudziądzu jest bardzo ograniczona.

Szukając odpowiedzi na pytanie o funkcje gospodarcze miasta w krajobrazie osadniczym i gospodarczym określonego terytorium, w wymiarze lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym należy oczywiście zwrócić uwagę na formy społeczno-gospodarcze, takie jak prawa i urzędnictwa targowe, przywileje określające handel i produkcję oraz organizacje cechowe. Ujęcie instytucjonalne pozwala jednak na stworzenie tylko bardzo schematycznego obrazu. Dla właściwego poznania zjawisk społeczno-gospodarczych konieczne jest uwzględnienie działań ekonomicznych podejmowanych przez mieszczan grudziądzkich i przybyszów w Grudziądzu, a więc poznanie człowieka handlującego, produkującego, świadczącego usługi i konsumującego¹.

Poszukiwania odpowiedzi na pytanie o funkcje gospodarcze Grudziądza należy rozpocząć od lokacji miasta, która nie była wydarzeniem jednorazowym, lecz procesem rozciągniętym w czasie. Składały się na niego pozyskanie i sprowadzenie osadników, określenie ram prawnych oraz wymierzenie obszaru miasta, a więc lokacja przestrzenna². Najstarszy zachowany przywilej miejski, wystawiony 18 VI 1291 r. w Lipienku przez mistrza krajowego Meinharda von Querfurt, który w literaturze historycznej niesłusznie bywa określany jako przywilej lokacyjny, z pewnością nie wyznacza daty narodzin miasta, gdyż został on wystawiony dla istniejącej już gminy, a nie dla zasadzcy, czyli organizatora lokacji³. Należy go łączyć raczej z końcową fazą procesu zakładania miasta. Wśród gospodarczych uwarunkowań genezy miasta lokacyjnego w Grudziądzu można wyróżnić dwie grupy czynników. Do pierwszej zaliczyć należy dążenie władcy terytorialnego, a więc zakonu krzyżackiego, do rozbudowy potencjału gospodarczego kraju i zwiększenia dochodów finansowych, poprzez opłaty mieszczan wynikające z czynszu gruntowego oraz regale targowego i sądowego. Decydujące znaczenie dla powstania Grudziądza miało jednak powiązanie procesu urbanizacji z kolonizacją wiejską. W 2. poł. XII i na początku XIII w. ukształtował się w Europie środkowo-wschodniej nowy model zagospodarowania dużych obszarów, w którym ośrodki miejskie pełniły rolę centrum targowego, umożliwiającego gospodarstwu chłopskiemu zbyt nadwyżek produkcji zbożowej, oraz sądowego i administracyjnego dla otaczających je osad wiejskich⁴. Mając na uwadze ten model,

¹ W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983, s. 203 i n.

² Szerzej na ten temat zob. B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Wrocław-Poznań-Toruń, s. 67-97.

³ Fakt ten podkreślał już M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 13; szerzej na temat przywileju zob. K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291: studium historyczno-archiwalne*, Toruń 1991; B. Jähnig, *Przywilej grudziądzki z 18 czerwca 1291 roku. W sprawie jego historycznego znaczenia*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 31-40.

⁴ S. Gawlas, *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 133-162.

powstanie miasta Grudziądza należy łączyć z podjętą od 1288 r. budową infrastruktury osadniczej w rejonie dolnej Wisły przez mistrza krajowego Meinharda z Querfurtu. Z jego inicjatywy rozpoczęto w okolicach Grudziądza budowę systemu grobli oraz wałów wzdłuż prawego brzegu Wisły, w celu pozyskania nowych terenów pod osadnictwo wiejskie⁵. Analizując chronologię rozwoju osadnictwa wiejskiego wokół Grudziądza można zauważyć, że lokacja miasta poprzedzała lokację wsi położonych na północ w dolinie rzeki Osy: Świerkocin (1311 r.), Mokre (1324 r.), Kłódka Szlachecka (1323 r.)⁶. W stosunku do osadnictwa wiejskiego rozwijającego się na wschód i południe od Grudziądza lokację miasta można uznać za stworzenie centrum targowego dla istniejących już wsi: Dąbrówka Królewska (1291 r.), Gruta (1282 r.), Okonin (1283/87 r.), Lniska Wielkie (1285 r.), Ruda (1251 r.), Klęczkowo i Dębieniec (1222 r.?), Turznice (1277 r.?), Plemięta (1277/1325 r.).

Najstarszym źródłem, które zawiera wskazówki o życiu gospodarczym Grudziądza jest wzmiankowany już wyżej przywilej z 18 VI 1291 r. Ponieważ jednak źródło to nie zachowało się w oryginale, a tylko w tłumaczeniu na język niemiecki z połowy XV w., jego interpretacja nastrocza pewne trudności. Do odtworzenia pierwotnej treści przywileju należy wykorzystać także dokument wielkiego mistrza Konrada von Jungingen z 1404 r., który odwołuje się do przywileju Meinharda z Querfurtu⁷. W zachowanym tłumaczeniu przywileju z 1291 r., jak słusznie zauważyła Krystyna Zielińska-Melkowska, pominięto obowiązki mieszczan wobec władzy terytorialnej, które niewątpliwie zostały uwzględnione w oryginale⁸. Na jego treść składają się głównie sprawy gospodarcze. W pierwszej kolejności mistrz krajowy określił granice patrymonium ziemskiego, które władze zakonne przyznały gminie miejskiej. Bernhart Jähmig obliczył, że obejmowało ono obszar około 100 łanów (1 łan = ok. 16,8 ha)⁹. Ustalenia te podważają tym samym pogląd, jakoby Grudziądz posiadał bardzo małe terytorium¹⁰. Jego uposażenie ziemskie należało raczej do największych wśród małych i średnich miast pruskich¹¹. Niewielkiego powiększenia patrymonium ziemskiego dokonał komtur Sieghard von Schwarzburg w 1320 r. i około 1328 r.¹² Można przypuszczać, że znaczna część konsumowanych przez mieszczan artykułów rolniczych pochodziła z przypisanych do parcel pól i ogrodów. Na powiązanie pól z działkami

⁵ B. Jähmig, dz.cyt., s. 34.

⁶ Chronologia na podstawie: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, przy współpr. M. Grzegorza, Wrocław 1971.

⁷ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Graudenz 1868, s. 86–92; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej cyt.: PUB), Bd. 1, T. 2, hrsg. v. A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 581, s. 367.

⁸ K. Zielińska-Melkowska, dz.cyt., s. 60.

⁹ B. Jähmig, dz.cyt., s. 37.

¹⁰ B. Biskup, dz.cyt., s. 13; K. Zielińska-Melkowska, dz.cyt., s. 58.

¹¹ R. Czaja, *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne*, red. Z.H. Nowak, Toruń 2000, s. 63.

¹² X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*..., s. 92 i n.

miejskimi wskazuje rozporządzenie rady miejskiej z 1365 r. o podziale pól w okolicach Rządza na morgowe działki (1 morga = ok. 0,56 ha), które za czynsz jednego wiardunka dzierżawili właściciele parcel w mieście. Rada w trosce o równomierny dostęp mieszczan do gruntów rolniczych zakazywała posiadania przez jednego obywatela więcej niż dwóch mórg pól¹³.

O intensywnej produkcji rolniczej na terenie patrymonium świadczy także informacja w księdze czynszów zakonu krzyżackiego z 1438 r. o rocznym czynszu 115 grzywien, płaconym przez zagrodników, którzy dzierżawili ogrody położone przed miastem Grudziądzem. Zważywszy na fakt, że zwyczajowo zagrodnicy płacili jeden wiardunek czynszu, można by ich liczbę w okolicach Grudziądza szacować na około 400, co wydaje się jednak wartością bardzo zawyżoną. Bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że na terenie patrymonium grudziądzkiego mieszkało około 100 zagrodników¹⁴. Oprócz własnych ogrodów obrabiali oni także pola należące do mieszczan, a część z nich pracowała w czterech folwarkach komturskich położonych wokół miasta¹⁵.

Kolejną formą działalności gospodarczej wzmiankowaną w przywileju z 1291 r., a mającą duże znaczenie dla zaopatrzenia miasta w artykuły spożywcze, było rybołówstwo. Mieszczanie grudziądzcy uzyskali prawo łowienia ryb w Wiśle na odcinku o długości około 17 km – od ujścia rzeki Osy do Jeziora Rządza¹⁶. Uprawnienia w zakresie rybołówstwa dały podstawę utrzymania znacznej grupy mieszkańców, o czym świadczy wykształcenie się na południowym przedmieściu osiedla rybackiego, tzw. Rybaków¹⁷.

W przywileju mistrza krajowego znalazło się także bardzo istotne zarządzenie, określające centralną funkcję miasta wobec okolicznego osadnictwa wiejskiego. Zakaz budowy karczem w promieniu 1 mili (1 mila = ok. 7,8 km) sprawiał, że mieszczanie uzyskali na tym obszarze monopol na wyszynk piwa, którego produkcja z pewnością stanowiła ważne źródło ich dochodów. Trudno określić rozmiary produkcji browarniczej w Grudziądzu, niewątpliwie jednak miasto miało odpowiednią infrastrukturę. W najstarszej księdze ławniczej pojawiają się informacje przynajmniej o dwóch chmielnikach na przedmieściu, dwóch browarach (jeden z nich przy Bramie Łasińskiej) oraz mielcach przy ul. Szewskiej i Bramie Toruńskiej¹⁸. Władze miejskie

¹³ Tamże, s. 95.

¹⁴ *Das große Zinsbuch des Deutschen Ritterordens (1414–1438)*, hrsg. v. P. Thielen, Marburg 1958, s. 98; J. Martens, *Die ländlichen Gartensiedlung im mittelalterlichen Preußen* (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landsforschung 12), Lüneburg 1997, s. 76 i n.

¹⁵ *Das große Zinsbuch...*, s. 99.

¹⁶ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises...*, s. 90.

¹⁷ S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza – przemiany przestrzenne po lokacji*, „Rocznik Grudziądzki”, t. VIII, 1983, s. 42.

¹⁸ X. Froelich, *Das älteste Schöppenbuch des Graudenzer Archivs*, „Altpreussische Monatsschrift”, Bd. 8, 1871, s. 436, 442, 443.

staraly się bronić interesów miejscowych producentów piwa poprzez ograniczanie wyszynku piwa importowanego. Nawet w czasie jarmarku obce piwo można było sprzedawać tylko dwa dni, w niedzielę i poniedziałek. O takim zarządzeniu gruzdzickiego komtura dowiadujemy się ze skargi mieszczanina toruńskiego, który w 1439 r. próbował sprzedawać obce piwo już od piątku¹⁹.

Z punktu widzenia funkcji centralnych miasta zaskakuje brak informacji o regale targowym w przywileju z 1291 r. Niewątpliwie jednak w fazie lokacji miasta władze zakonu krzyżackiego wydały nieznane nam regulacje dotyczące funkcji targowych miasta, gdyż w przywileju wielkiego mistrza Karola z Trewiru z 3 VIII 1313 r. znajduje się informacja o wcześniejszych postanowieniach w tej sprawie. Wielki mistrz na prośbę mieszczan wyraził zgodę na likwidację „mercatorium”, czyli domu kupieckiego, z którego czynsz miał należeć w części do Zakonu i do mieszczan²⁰. Sens tej decyzji wyjaśnia następne zarządzenie zawarte w dokumencie. Po naradzie z braćmi zakonnymi wielki mistrz wydał zgodę na wolną sprzedaż sukna przez obcych kupców na jarmarku w zamian za roczny czynsz. Marian Biskup interpretuje decyzje zapisane w dokumencie jako świadectwo planu „przeznaczenia miasta na większy ośrodek handlowy nad Wisłą”, którego jednak ze względu na „bliskość wielkich emporiów handlowych: Torunia, Chełmna i Elbląga” nie udało się zrealizować²¹.

Opinia ta wymaga jednak korekty, która wynika z uwzględnienia szerszego kontekstu handlu importowanym, głównie z Flandrii, sukmem. Przy końcu XIII w. można zauważyć w całej strefie bałtyckiej funkcjonowanie dość szerokiego rynku tego luksusowego artykułu. Jego sprzedaż prowadzono zarówno poprzez handel permanentny w domach kupieckich „mercatorium” i na ławach sukiennych, jak i okresowo na targach i jarmarkach. Kupcy, zarówno miejscowi jak i obcy, za korzystanie z urządzeń handlowych płacili czynsz, który w początkowej fazie rozwoju miast należał głównie do władcy terytorialnego. Zakon krzyżacki w końcu XIII i na początku XIV w. w celu uzyskania dodatkowego źródła dochodów podejmował próby przyciągnięcia kupców sukiennych także do małych miast. Stworzenie infrastruktury targowej do handlu sukmem planowano nie tylko w Grudziądzu. W 1298 r. komtur Heinrich Vatterode nadał Dzierzgoniowi prawo posiadania domu kupieckiego, w którym krojono i sprzedawano sukno („mercatorium ad incidendos pannos seu ad vendendum”), a jednocześnie wprowadził zakaz sprzedaży sukna poza sukiennicami. Także w Nowym Mieście Toruniu mistrz krajowy Konrad Sack wyraził w 1303 r. zgodę na budowę „mercatorium”, czynsze z którego w całości miały należeć do zakonu krzyżackiego²². W Dzierzgoniu inwestycja w infrastrukturę do sprzedaży detalicznej sukna

¹⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta m. Torunia, kat. I, nr 936, list rady Grudziądza do rady Starego Miasta Torunia z 2 IX 1439 r., niestety źródło nie zawiera informacji o dacie dziennej jarmarku.

²⁰ PUB, Bd. II, hrsg. v. M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1932, nr 104.

²¹ M. Biskup, dz.cyt., s. 13.

²² PUB, Bd. I, T. 2, nr 685, 797.

nie przyniosła spodziewanych korzyści, dlatego w 1316 r. komtur pozwolił mieszczanom na urządzenie w sukienicach ław chlebowych, jatek rzeźnickich i kramów szewskich²³. Podobne działania podjęto w 1313 r. w Grudziądzu – dom kupiecki, który według pierwotnych planów służyć miał permanentnej obecności obcych kupców, przeznaczono na potrzeby lokalnego handlu detalicznego, obsługującego miasto i najbliższą okolicę. Za pozwoleniem mistrza krajowego ławy rzeźnicze, które wcześniej były ulokowane między domami, miały zostać wzniesione przy dawnym domu kupieckim, gdzie znajdowały się jeszcze ławy chlebowe, szewskie i kramarskie²⁴. Zgodnie z treścią dokumentu z 1313 r. handel dalekosiężny miał się pojawiać w Grudziądzu raz do roku na jarmarku, na którym obcy kupcy, po uiszczeniu opłaty targowej, mogli sprzedawać swoje towary. Ze względu na brak wzmianek źródłowych bez odpowiedzi musi pozostać pytanie czy jarmark grudziądzki rzeczywiście powstał w roku 1313. Bardziej prawdopodobna wydaje się jego późniejsza geneza, a pierwsza wiarygodna informacji o nim pochodzi z roku 1439²⁵.

Rozwój miasta i odgrywanie przez Grudziądz roli centrum handlu detalicznego dla okolicznego zaplecza wiejskiego powodowały także konieczność rozbudowy infrastruktury handlowej. W 1380 r. wielki mistrz Winrich von Kniprode zezwolił radzie miejskiej na budowę piwnic, służących przechowywaniu oraz wyszynkowi wina i piwa²⁶. Dwadzieścia lat później rada miejska wydała zarządzenie dotyczące handlu mięsem i rzeźników, które następnie zatwierdził wielki mistrz Konrad von Jungingen²⁷. Określało ono na 20 liczbę ław rzeźnickich, potwierdzając tym samym stan istniejący już wcześniej. Głównym celem jego wystawienia nie było więc ustalenie liczby jatek, lecz raczej dążenie do wzmocnienia monopolu rzeźników grudziądzkich w detalicznym handlu mięsem. W przywileju wielkiego mistrza z 1400 r. zapisano, że w promieniu jednej czwartej mili nie mogą być wznoszone żadne nowe ławy rzeźnicze, a w okresie wiosenno-letnim (od Wielkanocy do św. Bartłomieja – 24 VIII), mięso można sprzedawać tylko w jatkach, z wyjątkiem dziczyzny, ptactwa i suszonych połci mięsa. W celu stworzenia lepszych warunków do zaopatrywania się mieszczan w zapasy mięsa na zimę rada zezwoliła na wolną sprzedaż mięsa na targu po 24 sierpnia.

W dotychczasowych publikacjach poświęconych historii Grudziądza w średniowieczu wielokrotnie wskazywano na duże znaczenie miasta w handlu zbożem, formułowano nawet wnioski, że miasto już w połowie XIV w. było ważnym ośrodkiem handlu zbożem w północnych i wschodnich regionach ziemi chełmińskiej. Uzasad-

²³ Tamże, Bd. II, nr 153.

²⁴ X. Froehlich, *Geschichte des Graudenzer Kreises...*, s. 94, błędne tłumaczenie „bancis panum” jako ławy sukieniczne „Tuchbänken”.

²⁵ Zob. przyp 19; o jarmarkach w Prusach, zob. R. Czaja, *Gospodarcze znaczenie jarmarków w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 121–132.

²⁶ X. Froehlich, *Geschichte des Graudenzer Kreises...*, s. 96 i n.

²⁷ Tamże, s. 97.

nieniu takiego stwierdzenia służyły przede wszystkim informacje o grudziądzkich spichrzach, natomiast spośród przekazów pisemnych opierano się głównie na źródłach XVI-wiecznych²⁸. Nie ulega wątpliwości, że najstarsze spichrze mogły powstać w Grudziądzu już w 1. poł. XIV w. W połowie tegoż stulecia rada miejska za zgodą komtura Heinricha von Bovenden (1346–1351) podjęła działania służące uporządkowaniu zabudowy magazynowej i stworzeniu nowego źródła dochodów do kasy komunalnej. W zarządzeniu rady określono szerokość działek spichrzowych nad Wisłą na 24 stopy (ok. 7,2 m), które planowano oddać mieszczanom posiadającym domy w mieście w wieczystą dzierżawę za 8 szkójców czynszu. Regulacjom tym nie podlegał już wcześniej wybudowany spichrz Bornwalda²⁹.

Najstarsze informacje o strukturze i zasięgu terytorialnym handlu zbożowego w Grudziądzu znajdujemy w księgach rachunkowych wielkich szafarzy zakonu krzyżackiego z przełomu XIV i XV w. Kontakty handlowe tych urzędników, powołanych do prowadzenia w imieniu korporacji zakonnej wielkiego handlu międzynarodowego, sięgały ziem polskich i ruskich na Wschodzie i Południu, po Brugię i Londyn na Zachodzie. Wielcy szafarze z Malborka i Królewca prowadzili na terenie państwa zakonnego w Prusach handel artykułami importowanymi z Zachodu oraz towarami przeznaczonymi na eksport, głównie drewnem, zbożem i woskiem. Swoich przedstawicieli handlowych posiadali nie tylko w dużych ośrodkach, ale także w małych miastach pruskich, w tym także nadwiślańskich: Świecie, Nowe, Kwidzyń, Gniew, które były ośrodkami skupu zboża i mąki³⁰. Partnerami urzędników zakonnych byli najczęściej mieszkańcy tych miasteczek (kupcy, piekarze), ale także sołtysi i młynarze z okolicznych wsi, zajmujący się pośrednictwem między krzyżackim przedsiębiorstwem handlowym a producentami zboża (dobra rycerskie i gospodarstwa chłopskie). Kontakty handlowe oraz strukturę towarową handlu krzyżackiego ukazują księgi długów szafarzy, pochodzące głównie ze schyłkowej fazy ich przedsiębiorstwa. W pierwszym dziesięcioleciu XV w. w okresie narastającego kryzysu handlu hanzeatyckiego w strefie bałtyckiej przedsiębiorstwo szafarzy ze względu na niewypłacalność dużej części dłużników znacznie ograniczyło rozmiary handlu wewnętrznego w Prusach.

²⁸ M. Biskup, dz.cyt., s. 13, 15; Z. Radacki, *Spichrze gotyckie nad dolną Wisłą*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu” nr 22, z. 1, 1959, s. 31 i n.; S. Reszkowski, *Lokacja i polokacyjne przemiany miasta Grudziądza w XIII–XIV wieku*, „Rocznik Grudziądzki” t. IX, 1984, s. 13.

²⁹ X. Froehlich, *Geschichte des Graudenzer Kreises...*, s. 95 oraz Bd. II, Danzing 1885, s. 102, na początku XVI w. miało się znajdować w Grudziądzu 16 spichrzów.

³⁰ W sprawie charakterystyki handlu szafarzy zob. R. Czaja, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 117 i n.; tenże, *Związki gospodarcze wielkich szafarzy zakonu krzyżackiego z miastami pruskimi na początku XV wieku*, [w:] *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1995, s. 9–34; J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 86–115; Ch. Link, *Der preußische Getreidehandel im 15. Jahrhundert. Eine Studie zur nordeuropäischen Wirtschaftsgeschichte*, Köln–Weimar–Wien 2014, s. 91.

Jak wynika z analizy ksiąg szafarzy królewieckich z lat 1398–1400 kontrakty na sprzedaż zboża i mąki zawierała z urzędnikami dość liczna grupa mieszkańców małych miast: z Grudziądza – 53 osoby, z Kwidzyna – 23 osoby, ze Świecia – 27 osób, z Brodnicy – 5 osób, z Nowego – 17 osób, z Gniewu – 2 osoby³¹. Z przedstawionego zestawienia wynika, że wśród małych i średnich miast ziemi chełmińskiej i położnych nad Dolną Wisłą, Grudziądz odgrywał rolę centrum interesów handlowych wielkiego szafarza z Królewca. Wartość transakcji handlowych zawartych przez urzędnika krzyżackiego w Grudziądzu była podobna jak w Świeciu, jednak miasta te różni struktura towarowa³². O ile w Świeciu krzyżacy kupowali głównie zboże, to w Grudziądzu największy udział w ich obrotach handlowych miało kupno mąki (1677 grzywien), a stosunkowo niewielki (266 grzywien) był udział zboża. Niestety nie dysponujemy źródłami, które pozwoliłyby na pełną identyfikację społeczną osób prowadzących interesy z szafarzem. Można przypuszczać, że w większość byli to mieszkańcy Grudziądza i okolic. Za mieszczan grudziądzkich należy uznać między innymi pisarza miejskiego Floriana, Hanusa Lygenicza – piekarza, Hansa Bogenera i Mikołaja Trefusa mieszkających przy „Veergasse”. Poza nimi interesy handlowe z szafarzem prowadziły także osoby spoza Grudziądza: Bartłomiej z Rządza, Wilhelm z Mileszew, karczmarz z Radzyna, rycerz Hanusz Kitnowski spod Radzyna, młynarz z Pokrzywna, dwaj piekarze z Nowego Miasta Torunia, komtur z Nieszawy, młynarz komtura z Nieszawy, Rycha Beme, szyper wiślany z Gdańska. Zasięg kontaktów zawieranych przez szafarza z Królewca w Grudziądzu wykraczał więc poza lokalny rynek związany z miejscowym komturstwem – obejmował całą ziemię chełmińską i krzyżackie posiadłości na Kujawach. Wydaje się, że miasto to pełniło szczególnie ważną funkcję w spławie zboża ze środkowej i północnej części ziemi chełmińskiej. Świadczą o tym wzmianki o handlu wójtów krzyżackich z Lipienka, którzy w 1405 i 1451 r. przez Grudziądz wywozili swoje zboże i inne towary do Gdańska i Elbląga³³.

Ze względu na pogarszającą się sytuację finansową krzyżackich przedsiębiorstw handlowych, wielcy szafarze od początku XV w. zaczęli znacznie ograniczać współpracę handlową z mieszczanami pruskimi. W księdze szafarza malborskiego pod rokiem 1404 zapisano już tylko 10 osób, które zawarły z nim transakcje w Grudziądzu³⁴.

³¹ Obliczone na podstawie: *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 1: *Großschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141)*, hrsg. v. C. Heß, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln–Wien 2008.

³² Tamże, nr 1527–1558, 1602, 1654, zapiski dotyczące Grudziądza; tamże, nr 1746–1826, zapiski dotyczące Świecia.

³³ W 1405 r. jakieś towary wójta z Lipienka przewiezione zostały z Gdańska do Grudziądza, w 1451 r. wójt Lipienka Georg von Egloffstein zobowiązał się spłacić dług 262,5 grzywiny wobec kupca elbląskiego Caspera Iangerbeyn zbożem, które miało zostać dostarczone do Grudziądza – *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 3: *Großschäfferei Marienburg*, hrsg. v. Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln–Wien 2008, s. 311; *Amtsbücher des Deutschen Ordens um 1450. Pfliegeramt zu Seehesten und Vogtei zu Leipe*, hrsg. v. C.A. Franzke u. J. Sarnowsky, Göttingen 2015, s. 353.

³⁴ *Schuldbücher und Rechnungen...*, Bd. 3, s. 95–96, nr 427–440.

Podobnie jak w wypadku przedsiębiorstwa handlowego szafarza z Królewca, także interesy handlowe szafarza malborskiego w Grudziądzu polegały głównie na kupowaniu mąki. Zdecydowana większość osób wymienionych w księgach szafarzy zawierała tylko pojedyncze transakcje z urzędnikami krzyżackimi. Do wyjątków należały osoby, które więcej niż dwa razy handlowały z szafarzami. Kuncze Wulff trzykrotnie sprzedawał szafarzowi królewickiemu mąkę o łącznej wartości 36 grzywien. Erasmus Schoeff trzy razy sprzedał mąkę szafarzowi z Królewca (za łączną sumę 67 grzywien) i raz szafarzowi z Malborka (za 36 grzywien), jednak z obiecanych temu ostatniemu 6 łasztów dostarczył do Gdańska tylko dwa. Z oboma szafarzami współpracował także Peter Weydelich, który w 1400 r. sprzedawał mąkę (za 48 grzywien), a w latach 1404–1405 otrzymał od szafarza z Malborka na kredyt różne rodzaje sukna flamandzkiego za sumę 424,5 grzywien, ze spłaceniem tego długu zalegał jeszcze w 1418 r. Można więc przypuszczać, że współpraca handlowa z szafarzami odgrywała znaczącą rolę w działalności gospodarczej tylko bardzo wąskiej grupy mieszczan grudziądzkich. Większość mieszkańców miasta handlowała z urzędnikami krzyżackimi raczej okazjonalnie, uzupełniając w ten sposób dochody czerpane z innych źródeł.

W kontaktach handlowych rozwijanych przez wielkich szafarzy za pośrednictwem Grudziądza na szczególną uwagę zasługuje dominujący udział mąki w strukturze towarowej handlu. Wskazuje on na duży potencjał produkcyjny młynarstwa w mieście i jego okolicach. W spisach czynszów zakonu krzyżackiego z 1438 r. wzmiankowane są w Grudziądzu trzy młyny należące do komturstwa, ale jak zapisano w wizytacji, ich produkcja nie wystarczała na bieżące potrzeby. Miasto Grudziądz miało jeszcze wiatrak w Wielkim Zajączkowie, który w 1447 r. sprzedało wójtowi krzyżackiemu w Rogoźnie³⁵.

Niestety księgi szafarzy krzyżackich z przełomu XIV i XV w. są jedynymi źródłami, które pozwalają na ilościową analizę rozwoju handlu grudziądzkiego. Możliwości takich nie dają pojedyncze wzmianki o handlu grudziądzkim w następnych dziesięcioleciach. Potwierdzają one zainteresowanie mieszczan grudziądzkich żegluga wiślaną i obecność handlu dalekosiężnego w mieście, nie można jednak na ich podstawie nic powiedzieć o intensywności i dynamice tych zjawisk. O związkach Grudziądza z żegluga i handlem zbożowym informuje nas list do rady miasta Torunia oraz spór z Chełmnem z 1420 r. o 13,5 łasztów zboża zatopionego w Wiśle³⁶. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w 2. poł. XV w. Grudziądz nawet w Prusach Krzyżackich był postrzegany jako jedno z miast uczestniczących w spławie wiślanym

³⁵ *Das große Zinsbuch...*, s. 98; R. Kubicki, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII–XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012, s. 44, 134.

³⁶ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta m. Torunia, kat. I, nr 202a (list bez daty rocznej); *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens* (dalej cyt.: ASP), Bd. I, hrsg. v. M. Toepfen, Leipzig 1878, s. 374.

zboża³⁷. Potwierdzona jest również obecność w Grudziądzu kupców gdańskich i toruńskich³⁸. W ograniczonym zakresie kontakty handlowe z mieszczanami grudziądzkimi w 1. poł. XV w. utrzymywali także wielcy szafarze z Królewca. W 1431 r. w ich księdze rachunkowej zapisano jako wierzytelności niepewne 41 grzywien długu u Gotschalka Ruge za sukno i 20 grzywien Floriana Stortzenhelm. Pierwszy z nich na początku XV w. wzmiankowany jest jako mieszczanin gdański prowadzący handel sukmem z szafarzem malborskim i królewieckim³⁹. Zapiska ta stanowi więc kolejne potwierdzenie kontaktów handlowych między kupcami gdańskimi a Grudziądziem.

Niezwykle interesującym źródłem, ukazującym priorytety gospodarcze Grudziądza, jest memoriał sporządzony przez radę miejską w odpowiedzi na wezwanie zjazdu rycerstwa i miast ziemi chełmińskiej w Chełmży 29 XI 1444 do nadsyłania artykułów, które powinny zostać włączone do nowego wilkierza krajowego. Rajcy grudziądzcy uwzględnili w swoim piśmie 13 postulatów, wśród których aż siedem dotyczyło spraw gospodarczych⁴⁰. Na zainteresowanie grudziądzan żeglugą wskazują dwa pierwsze postulaty memoriału wzywające wielkiego mistrza do podejmowania działań do zapewnienia wolnej żeglugi, w tym także przeciw konfliktom wojennym na morzu oraz do zwoływania w Gdańsku corocznego zjazdu sądowego dla kupców. Ten ostatni punkt wiąże się niewątpliwie z planami stworzenia instancji rozstrzygającej spory związane z żeglugą wiślaną. Kolejny postulat dotyczy wpuszczenia do kraju Holendrów, co w praktyce oznaczało umożliwienie szyprom i kupcom z hrabstw Holandii i Zelandii, którzy w tym czasie mieli największy udział we frachcie zboża pruskiego na Zachód, bezpośredniego kontaktu z producentami zboża. Żądanie to było zbieżne z interesami rycerstwa pruskiego, które również dążyło do zrzucenia pośrednictwa wielkich miast pruskich w nawiązywaniu kontaktów z zachodnimi partnerami handlowymi⁴¹. Na szczególną uwagę zasługuje propozycja mieszczan grudziądzkich, aby wydłużyć Holendrom czas spłaty kredytu za zakupione towary. Włączenie tych punktów świadczy z jednej strony o udziale Grudziądza w handlu zbożowym, z drugiej zaś o ich dążeniu do wyzwolenia się od pośrednictwa Gdańska i Torunia. Przeciw prowadzonej przez duże miasta polityce ograniczania dostępu do kraju dla kupców obcych wymierzony był postulat wolnego dostępu do targów tygodniowych w miastach. Rajcy grudziądzcy uwzględnili w swoim memoriale także sprawy produkcji. Opowiadali się

³⁷ ASP, Bd. V, hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1886, s. 383.

³⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta m. Gdańska, 300 D, 61, nr 109, list rady Grudziądza do rady Gdańska z 1479 r. w sprawie sprzedaży sfałszowanych śledzi przez gdańskiego kupca; por. przyp. 19.

³⁹ *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 2: *Großschäfferei Königsberg II (Ordensfolianten 142–149 und Zusatzmaterial)*, hrsg. v. J. Laczny u. J. Sarnowsky, unter Mitarbeit v. C. Heß, Köln–Weimar–Wien 2013, s. 387, 504; *Schuldbücher und Rechnungen...*, Bd. 3, s. 156.

⁴⁰ ASP, Bd. II, hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1880, nr 394, s. 630 i n.

⁴¹ R. Czaja, *Strefa bałtycka w gospodarce europejskiej*, [w:] *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 232 i n.

przeciw wprowadzaniu dodatkowej opłaty za przemiał mąki w młynach oraz przeciw przymuszaniu rzemieślników do sprzedaży ich wyrobów⁴². Ochronie produkcji rzemieślniczej miał też służyć zakaz podejmowania przez rzemieślników innych form działalności zawodowej. Grudziądzką petycję zamyka punkt dotyczący zakazu wykorzystywania przez producentów piwa obnośnych szynkarzy. Zgodnie z tym postulatem każdy, kto warzy piwo, powinien samodzielnie zajmować się jego wyszynkiem i sprzedażą. Przedstawiony memoriał stanowi dobre podsumowanie prezentowanych wyżej rozważań nad gospodarką Grudziądza, gdyż zawiera wszystkie formy aktywności gospodarczej mieszczan, które wzmiankowane były we wcześniejszych źródłach: handel zbożem, młynarstwo, targ lokalny, produkcja piwa i jego wyszynk.

Niestety zachowane źródła nie dają podstaw do odpowiedzi na pytanie o kondycję gospodarczą miasta i jego mieszkańców u schyłku średniowiecza. Rajcy grudziądzcy w listach z lat 1482–1487 do rady Gdańska, które zawierały prośby o umożliwienie zakupu wapna na potrzeby budownictwa miejskiego, przedstawiają Grudziądz jako miasto biedne, z rozpadającymi się murami i wieżami, wymagające naprawy⁴³. Tak czarny obraz mógł w pewnym stopniu wynikać ze starań rady o uzyskanie korzystnej ceny wapna. Życie gospodarcze miasta miało dwa oblicza. Jedno codzienne, w ograniczonym stopniu podlegające wahaniom koniunktury gospodarczej, związane z produkcją rolniczą i obsługą najbliższego zaplecza wiejskiego, a więc z browarnictwem, produkcją rzemieślniczą i handlem detalicznym. Drugie oblicze grudziądzkiej gospodarki zależało od handlu zbożowego, który wpisany był w cykle rozwojowe gospodarki europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu XV w. Grudziądz trwale zapewnił sobie miejsce w sflawie zboża, a stopniowo rozwijający się handel tym artykułem tworzył korzystne warunki dla rozwoju miasta.

Tabela 1. Transakcje wielkiego szafarza z Królewca z wybranymi miastami nadwiślańskimi i z ziemi chełmińskiej z lat 1398–1400

Miasto	Wartość w grzywnach	Liczba partnerów	Towary
Grudziądz	1 943	53	mąka, zboże
Brodnica	366	5	mąka
Nowe	354	17	mąka, zboże
Kwidzyn	762	23	mąka, zboże
Gniew	26	2	mąka, zboże
Świecie	2 079	27	żyto

Źródło: *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 1: *Großschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141)*, hrsg. v. C. Heß, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln–Wien 2008.

⁴² Szerzej na temat sporów o opłaty za przemiał zob. W. Długokęcki, *Spór gdańsko-krzyżacki o opłaty w wielkim młynie w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 17–28.

⁴³ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta m. Gdańska, 300 D, 61, nr 112, 113, 116.

Sławomir Józwiak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Historii i Archiwistyki, Zakład Historii Krajów Niemieckich

ZNACZENIE KOMTURSTWA GRUDZIĄDZKIEGO W PAŃSTWIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH

THE SIGNIFICANCE OF THE GRUDZIĄDZ COMMANDRY
IN THE STATE OF THE TEUTONIC ORDER IN PRUSSIA

ABSTRACT

The Grudziądz commandry was established by the Teutonic Order in the 1260s (before 1269). The territory of this administrative unit was initially not vast, but between 1303–1305 two quite extensive enclaves on the other side of the Vistula (in Pomerania) were subordinated to it. Since that time the Grudziądz commander managed one of the largest territories, when compared to other Teutonic administrative units in the Kulmerland. As a result, financial revenues were substantial, and so was the number of people joining the convent, as it was one of the most important convents, next to Toruń, Brodnica and Radzyń, of the Teutonic State. Grudziądz was quite often a place where the highest Teutonic dignitaries (Provincial Masters, Grand Commanders, Grand Treasurers) ended their careers (perhaps at their own request). The reason for this was probably the safe and quiet location of the castle and city. Though retired, the Grudziądz commanders, as experienced and meritorious men, carried out some tasks for the Teutonic Order during foreign and domestic diplomatic missions. Thus, we can assume that the Grudziądz commandry played huge role in administrative and territorial structure of the Teutonic State in Prussia in the 14th c. and the first half of the 15th c.



W latach sześćdziesiątych XIII w. władze zakonu krzyżackiego w nieznanych bliżej okolicznościach zdecydowały się na wydzielenie dwóch nowych komturstw w ziemi chełmińskiej z ośrodkami w Bierzgłowie i w Grudziądzu. Pierwszy znany urzędnik

tej rangi w Grudziądzu jest wzmiankowany w dwóch dokumentach wystawionych z polecenia krajowego mistrza pruskiego Ludwika von Baldersheim¹. Ze względu na niewystępowanie w tych dyplomach daty rocznej, ich wydawcy przekonująco określili czas ich powstania (na podstawie chronologii sprawowania urzędu zarówno przez mistrza krajowego Prus Ludwika, jak i marszałka Fryderyka) na lata 1263–1269². Terytorium komturstwa grudziądzkiego początkowo nie było zbyt rozległe. Jednak w latach 1303–1305 podporządkowano mu dodatkowo obszary po drugiej stronie Wisły (na Pomorzu Gdańskim), które Zakon otrzymał wówczas od króla czeskiego i polskiego Wacława II³. Szczególnie interesujące jest jednak to, że mimo opanowania przez Krzyżaków w latach 1308–1309 całego terytorium Pomorza Gdańskiego i stopniowego tworzenia tam nowych komturstw, władze zakonne nigdy nie zmieniły podległości administracyjnej wcześniejszych nabytków ziemskich na tym obszarze. Stąd też komturstwo grudziądzkie od początku XIV w. do końca swojego istnienia (czyli do 1454 r.) posiadało aż dwie dość rozległe enklawy terytorialne po drugiej stronie Wisły. W ich skład wchodziły wsie wraz z przyległościami: Lubień Wielki, Bzowo w bliskim sąsiedztwie oraz Borzechowo, Zblewo, Iwiczno, Lubichowo, Białachowo, Steklin, Bytonia, Osowo, Miradowo i część wsi Lalkowy w dość znacznej odległości na północny zachód od Grudziądz⁴. Tym samym tamtejszy komtur zarządzał jednym z największych terytoriów w porównaniu z innymi krzyżackimi administratorami z ziemi chełmińskiej. Ciekawostką jest to, że przez dekadę (w latach 1299–1309) nie była obsadzana funkcja komtura grudziądzkiego, a zarządzający tą jednostką administracyjną komtur zamkowy podlegał bezpośrednio komturowi ziemi chełmińskiej⁵.

Jaki mógł być cel przedstawionych powyżej zabiegów. Wszystko wskazuje na to, że u ich podstaw leżała chęć zapewnienia omawianej tu jednostce administracji zakonnej odpowiednich dochodów. Istnieją pewne przesłanki, które potwierdzałyby to przypuszczenie. Ze sporządzonego niedługo przed 1416 r. wykazu wpływów z czynszów i z przeprawy wiślanej wynika, że roczne dochody, które komtur miał czerpać z tego tytułu, powinny wynosić 770 grzywien⁶. W porównaniu z innymi krzyżackimi jednostkami administracyjnymi w ziemi chełmińskiej byłyby to sumy mieszczące się w wyższych przedziałach. Dla porównania, w latach 40. XV w komtur toruński uzy-

¹ *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, hrsg. v. A. Seraphim (dalej cyt.: PUB), Bd. I, H. 2, Königsberg 1909, nr 294, nr 295. Dokumenty te były wystawione w Grudziądzu.

² PUB, Bd. I, H. 2, nr 294, nr 295, nr 945 (uwagi wydawcy).

³ *Pommerellesches Urkundenbuch*, hrsg. v. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 634; M. Grzegorz, *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami zakonu krzyżackiego w latach 1309–1454*, Toruń 1987, s. 34–35.

⁴ S. Józwiak, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 74–81, 159.

⁵ Tamże, s. 109, 166.

⁶ *Das grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens (1414–1438)*, hrsg. v. P.G. Thielen, Marburg 1958, s. 21.

skiwał rocznie nieco ponad 1100 grzywien⁷, podczas gdy dochody najmniejszego pod względem terytorialnym i wpływów finansowych komturstwa krzyżackiego na tym obszarze (nieszawskie) oscylowały na przełomie XIV i XV w. w okolicach 180 grzywien⁸. Należy jednak podkreślić, że w skali całego państwa dochody z zakonnych jednostek administracyjnych na Kujawach i w ziemi chełmińskiej i tak były w sumie niewielkie. Dla przykładu, komturzy elbląscy w 1. poł. XV w. uzyskiwali roczne wpływy rzędu 5000 grzywien⁹.

W 1397 roku został sporządzony wykaz sposobu pobierania specjalnego świadczenia finansowego obciążającego poszczególnych administratorów zakonnych na rzecz centralnej kasy w Malborku (tzw. *Geschoß*). Wysokość sumy zależała od wielkości zamku, a te podzielono na: wielkie („großen husen”), średnie („mittel husen”) i małe („cleyn husen”). Obiektów z pierwszej kategorii w ogóle w tym źródle nie wymieniono, do drugiej zaliczono: Brodnicę, Kowalewo, Toruń, Grudziądz, Pokrzywno, Radzyń, Ostródę, Gniew, Świecie i Człuchów, natomiast do trzeciej: Golub, Starogród, Bierzgłowo, Lipienek, Papowo i Rogóźno¹⁰. Dane te z istotnymi uzupełnieniami powtórzono w zredagowanym bezpośrednio przed 1409 r.¹¹ spisie zamków krzyżackich w państwie zakonnym w Prusach, którego sporządzenie ponownie wiązało się zapewne z określeniem wymiaru pobieranego „Geschoßu”. Tym razem zaczęto od wielkich konwentów, do których zaliczono w kolejności: Malbork, Królewiec, Elbląg, Dziergoń, Bałgę i Gdańsk. Wśród średnich wymieniono te same, co w wykazie z 1397 r., uzupełniając je zamkiem w Brandenburgu (znalazł się tu także Grudziądz). Małe pozostały bez zmian¹². W żadnym z przytoczonych spisów nie pojawiły się konwenty w Ragnecie i Kłajpedzie. Być może wynikało to z faktu, iż to one właśnie, przynajmniej w pewnym zakresie, były odbiorcami „Geschoßu” i były zwolnione z tego świadczenia.

Zachowane dane źródłowe z 1. poł. XV w. wskazują na to, że największy pod względem liczebności konwent krzyżacki w ziemi chełmińskiej znajdował się wówczas w Toruniu (około 15 braci-rycerzy i księży), podczas gdy obsada, a co za tym idzie – zapewne także i znaczenie Grudziądza – plasowało się wówczas na drugim miejscu

⁷ M. Biskup, *Materiały do dziejów komturstwa toruńskiego z lat 1447–1448*, „Rocznik Toruński”, 34, 2007, s. 143, 152.

⁸ S. Józwiak, K. Kwiatkowski, *Wykaz świadczeń czynszowych z obszaru komturstwa nieszawskiego i domen krzyżackich na Kujawach z 1407 roku*, „Ziemia Kujawska” 20, 2007, s. 84–86, 90.

⁹ B. Jähnig, *Erwerbspolitik und Wirtschaftsweise des Deutschen Ordens am Beispiele der Häuser Beuggen (Elsaß-Burgund) und Elbing (Preußen)*, [w:] *Erwerbspolitik und Wirtschaftsweise mittelalterlicher Orden und Klöster*, hrsg. v. K. Elm, Berlin 1992, s. 164.

¹⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt.: GStAPK, OBA), nr 556.

¹¹ Na temat datacji tego źródła por. S. Józwiak, *Liczebność konwentów zakonu krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, „Zapiski Historyczne”, 72, 2007, z. 1, s. 9.

¹² Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten, nr 3, k. 382.

ex aequo z Brodnicą i Radzyniem (około 10 braci-rycerzy i księży)¹³. Być może ten rząd wielkości liczebności konwentu grudziądzkiego ustabilizował się już kilkadziesiąt lat wcześniej. Na liście świadków wystawionego tam 12 III 1366 r. dokumentu wymieniono bowiem łącznie z komturem 10 braci krzyżackich¹⁴.

Przy próbie poszukiwania odpowiedzi na pytanie o znaczenie Grudziądza jako ośrodka administracji zakonnej w państwie krzyżackim w Prusach istotną rolę odgrywa przyjrzenie się karierze i aktywności tamtejszych komturów. Niestety, znaczne luki źródłowe sprawiają, że przegląd ten jest w dużej mierze powierzchowny, stąd i nasuwające się wnioski siłą rzeczy będą niepełne. W każdym razie interesujące informacje w omawianym tu kontekście znalazły się w jednym z zeznań świadków procesu polsko-krzyżackiego z Warszawy z 1339 r. Biskup krakowski Jan (Grot) wspominał mianowicie, że przed 15 laty (a więc w 1324 r.)¹⁵ był on jako kanclerz kujawski świadkiem negocjacji odbytych w Brześciu Kujawskim między wysłannikiem wielkiego mistrza, Sieghardem von Schwarzburg, a ówczesnym królem Władysławem Łokietkiem. Ich celem było ustalenie warunków pokoju, a także rozstrzygnięcie sprawy własności Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej. Z tej części zeznań biskupa nie wynika jakie były propozycje strony krzyżackiej. Monarcha miał natomiast żądać zwrotu tych terytoriów, które należały mu się dziedzicznie po przodkach, a ci powierzyli je Zakonowi tylko czasowo, do momentu ujarznienia Prusów. Gdy cel ten zostałby osiągnięty, miały być one oddane władcom polskim. Według świadka, podczas tego spotkania Władysław Łokietek miał okazać Sieghardowi von Schwarzburg jakieś dokumenty wystawione przez dawnego wielkiego mistrza Zakonu, w których te warunki były zawarte na piśmie. Jednak na pytanie czy czytał te dokumenty, biskup odpowiedział, że widział je tylko, gdyż zajmował się innymi zadaniami zleconymi mu przez króla¹⁶. Nieco dalej zeznający zrelacjonował jakie propozycje strona krzyżacka przedłożyła Władysławowi Łokietkowi w zamian za zrzeczenie się przez niego Pomorza Gdańskiego. Nie wiadomo jednak, niestety, czy padły one ze strony Siegharda von Schwarzburg w trakcie przytoczonych wyżej negocjacji¹⁷. Biskup wspominał jedynie, że rozmowy odbyły się między królem a jakimiś niesprecyzowanymi wysłannikami krzyżackimi, a Jan Grot brał w nich udział. Oferta krzyżacka opiewała na 10 000 grzywnien czystego srebra, przekazanie władcy wszystkich dóbr, jakie Zakon posiadał

¹³ S. Józwiak, *Liczebność...*, s. 16–17, 19–20.

¹⁴ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. 1, wyd. 2, Danzig 1884, s. 95.

¹⁵ J. Bieniak uważał, że doszło do tego w 1325 r. – por. J. Bieniak, *Okres zjednoczenia państwa (łącznie z procesem polsko-krzyżackim) w twórczości Kazimierza Tymienieckiego*, [w:] *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1990, s. 38.

¹⁶ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* (dalej cyt.: *Lites*), ed. I. Zakrzewski, t. I, Poznań 1890, s. 287.

¹⁷ Co jako rzecz pewną przyjął Błażej Śliwiński (por. B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka w latach 1306–1309*, Gdańsk 2003, s. 546–547). Tymczasem z treści źródła nie można tego jednoznacznie stwierdzić.

na Kujawach, ufundowanie klasztoru z 18 zakonnikami, którzy nieustannie modlili się za zbawienie duszy władcy i jego krewnych, a także – w razie potrzeb monarchy – militarne wsparcie nieokreśloną liczbą zbrojnych¹⁸.

Powyższe kwestie zostały tu szerzej przytoczone z racji postaci negocjatora ze strony krzyżackiej, Siegharda von Schwarzburg, który w trakcie posłowania do Władysława Łokietka od dłuższego już czasu sprawował urząd komtura grudziądzkiego (od 1312 r.)¹⁹. Wydaje się jednak, że nie z tego powodu został on desygnowany przez kierownictwo Zakonu do rozmów z królem polskim w sprawie rozwiązania kwestii spornych. Wnikliwe badania Kazimierza Jasińskiego wykazały bowiem, że między Sieghardem a monarchą istniało całkiem bliskie powinowactwo. Otóż żoną rodzonego młodszego brata Władysława Łokietka, Siemowita, od końca XIII w. księcia dobrzyńskiego, była Anastazja, córka Lwa, księcia halickiego, cioteczna siostra Günthera i Siegharda von Schwarzburg (ich matką była Zofia, córka Daniela, księcia halickiego). A ci z kolei dwaj rodzeni bracia odgrywali na przełomie XIII i XIV w. ważną rolę w zakonie krzyżackim w Prusach. Jasiński na podstawie informacji zawartej w zeznaniu świadka z procesu polsko-krzyżackiego z 1422 r., burmistrza poznańskiego Jerzego Merkila, starał się udowodnić, że radę o zwróceniu się do Zakonu o pomoc w celu przepędzenia agresorów brandenburskich z Gdańska w 1308 r. Władysław Łokietek pozyskał właśnie od swojego brata Siemowita²⁰, co rychło okazało się bardzo poważnym błędem politycznym. Sieghard von Schwarzburg, który jako brat-rycerz zakonu krzyżackiego w Prusach jest po raz pierwszy wzmiankowany już w 1289 r., zostając w 1312 r. na długie lata komturem grudziądzkim miał już za sobą sprawowanie wysokich dostojeństw w tej instytucji (na początku XIV w. był m.in. komturem dzierżgońskim, a w 1306 r. nawet krzyżackim zwierzchnikiem prowincji pruskiej – mistrzem krajowym)²¹. Jasiński zasugerował, że kontakty Siegharda von Schwarzburg z Polską nosiły charakter misji dyplomatycznych²². Co prawda danych

¹⁸ *Lites*, t. I, s. 288.

¹⁹ B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z.H. Nowak, R. Czaja, Toruń 2000, s. 110.

²⁰ K. Jasiński, *Rola Siemowita księcia dobrzyńskiego w stosunkach polsko-krzyżackich w 1308/1309 r.*, [w:] tenże, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 163, 166–169. Dość sprzeczne stanowisko w tej sprawie zajął B. Śliwiński. Z jednej strony przyjmował on za pewnik, że inicjatywa wezwania w 1308 r. Krzyżaków do grodu gdańskiego wyszła ze strony obrońców, a odpowiedział im to przeor dominikanów gdańskich Wilhelm. Jednak dalej w tej samej pracy badacz ten uznał, że w czasie spotkania delegacji obrońców z Władysławem Łokietkiem w Sandomierzu to Siemowit podpowiadał księciu przyjęcie tego rozwiązania – por. B. Śliwiński, dz.cyt., s. 348–349, 360–361. Skoro tam zapadła ostateczna decyzja w tej sprawie, to trudno (uwzględniając informacje zawarte we wszystkich zachowanych źródłach) odrzucać jakkolwiek wpływ Siemowita na jej podjęcie przez Władysława Łokietka. Tym samym nie da się zanegować koncepcji zaprezentowanej przez K. Jasińskiego.

²¹ B. Jähnig, *Wykaz urzędów...*, s. 101, 108, 110.

²² K. Jasiński, dz.cyt., s. 171.

na ten temat nie ma zbyt wiele, ale na przykład to właśnie on w październiku 1330 r. (zapewne także jako komtur grudziądzki, którym był aż do 1336 r.) doprowadził do zawarcia rozejmu w trwającej wówczas wojnie polsko-krzyżackiej, osobiście pertraktując z Władysławem Łokietkiem pod zamkiem w Lipienku w ziemi chełmińskiej, obleganym wówczas przez wojska polskie. Według Wiganda z Marburga, kronikarza krzyżackiego, Sieghard został życzliwie przyjęty przez króla w jego obozie i „mile” z nim „gawędził”²³. To również ten komtur grudziądzki najprawdopodobniej w 2. poł. 1334 r. osobiście negocjował z królem Kazimierzem Wielkim w Brześciu Kujawskim kwestie warunków zwolnienia jeńców przetrzymywanych przez obie strony po zawartym w 1332 r. rozejmie (kilkakrotnie następnie przedłużanym). Wiadomo o tym z krzyżackiej relacji zredagowanej około połowy lat 30. XIV wieku²⁴.

Prześledzenie nie tylko tej, ale i paru wybranych karier innych komturów grudziądzkich prowadzi do interesujących konkluzji. Oto więc Heinrich von Bovenden przeszedł na ten urząd (sprawowany w latach 1347–1351) z drugiej pod względem ważności w Zakonie godności wielkiego komtura (1342–1346). Jednak w 1352 r. ponownie został wielkim komturem²⁵. Ulrych von Hachenberg w latach 1381–1389 pełnił jeden z najważniejszych urzędów w państwie krzyżackim – skarbnika, by następnie, zapewne do końca życia, zostać komturem grudziądzkim (1389–1398)²⁶. Podobny model kariery dotyczy Wielhelma von Helfenstein (młodszy). Najpierw przez długie lata (1391–1404) sprawował on drugą pod względem ważności godność w Zakonie – wielkiego komtura, by pod koniec życia zostać komturem grudziądzkim (1404–1410; zginął w bitwie pod Grunwaldem)²⁷. Boemund Brendel w latach 1410–1414 był skarbnikiem w Malborku, jednak następne 20 lat (zapewne aż do śmierci) pełnił urząd komtura grudziądzkiego (1414–1434)²⁸. Analogicznie ma się sprawa z Johanem von Erlebach. Najpierw w latach 1438–1440 był skarbnikiem w Malborku, by następnie już do końca życia pozostać komturem grudziądzkim (1440–1447)²⁹. Nie można również zapominać o Wilhelmie von Helfenstein (starszym). Objęcie przez niego w 1451 r. funkcji zwierzchnika konwentu grudziądzkiego było zakończeniem kariery, która od dłuższego czasu była jego udziałem w zakonie krzyżackim w Prusach. W latach 1437–1440 był on bowiem wielkim komturem, natomiast między 1441 a 1450 r. wielkim szatnym i komturem dzierżońskim³⁰. Wprawdzie nie wszystkie

²³ *Die Chronik Wigands von Marburg*, hrsg. v. T. Hirsch, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehle, Bd. II, Leipzig 1863, s. 473; K. Jasiński, dz.cyt., s. 171–172.

²⁴ *Z archiwum Zakonu Niemieckiego. Analekta z wieku XIV i XV*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1911 (Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, t. 11), s. 34–35.

²⁵ B. Jähnig, *Wykaz urzędów...*, s. 102, 110.

²⁶ Tamże, s. 104–105, 110.

²⁷ Tamże, s. 102, 110.

²⁸ Tamże, s. 105, 110.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 103, 104, 110.

kariery komturów grudziądzkich potwierdzają ten schemat, ale biorąc pod uwagę powyższe, w sumie dość liczne przykłady, można pokusić się o sformułowanie ostrożnego wniosku, że omawiany tu urząd był dla wielu byłych wysokich dostojników zakonu krzyżackiego swego rodzaju spokojną synekurą na zakończenie ich kariery. Być może nawet sami prosili zwierzchników o przyznanie im właśnie tego urzędu. Z racji wieku, doświadczenia, dawnych zasług i pełnionych wcześniej godności nadal byli wykorzystywani, na przykład w zewnętrznych misjach dyplomatycznych.

Do jednego z ważniejszych wydarzeń o charakterze międzynarodowym doszło w Grudziądzu 19 VII 1419 r. Wówczas to w obecności licznych dostojników krzyżackich i wysłanników z różnych krajów Europy na przedzamczu tamtejszego zamku („datum et actum in suburbio castri Grudencz”) zostały zredagowane trzy instrumenty notarialne. W dwóch pierwszych arcybiskup Mediolanu, Bartłomiej Capra, jako pełnomocnik króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego oraz biskupi Jakub ze Spoleto i Ferdynand z Lugo, jako legaci papiescy, ogłosili przedłużenie o rok zawieszenia broni w konflikcie między królem polskim Władysławem Jagiełłą, a wielkim mistrzem Michałem Kuchmeisterem. Trzeci w kolei instrument notarialny potwierdzał zgodę najwyższego zwierzchnika Zakonu, aby Zygmunt Luksemburski został sędzią polubownym, mającym rozstrzygnąć konflikt polsko-krzyżacki. Wśród świadków tych dokumentów znalazło się wielu dostojników zakonnych (w tym również komtur grudziądzki, Boemund Brendel), nie zabrakło jednak również tak egzotycznych gości jak doradcy-posłowie króla Anglii Henryka V (prowincjał karmelitanów Thomas Walden, rycerz Artong [Hartung] Clux) oraz liczni duchowni i świeccy z Rzeszy i ze Śląska³¹.

W pierwszej połowie XV w. komturzy grudziądzcy byli także negocjatorami-rozjemcami w relacjach ze stroną polską. Wspomniany już kilkakrotnie Boemund Brendel, mając za sobą stosunkowo długą karierę w zakonie krzyżackim w Prusach (już w 1397 r. jako brat-rycerz pełnił funkcję zwierzchnika lasów [Waldmeister] w komturstwie gdańskim)³², jako komtur grudziądzki 23 IV 1421 r. był jednym z wysłanników krzyżackich obecnych w Toruniu w trakcie niedoszłej do skutku wypłaty stronie polskiej drugiej raty w wysokości 12 500 florenów węgierskich, która miała być uiszczona na mocy wrocławskiego wyroku polubownego Zygmunta Luksemburskiego z 6 I 1420 r.³³ Ten sam komtur grudziądzki został obok komtura toruńskiego, wójta rogozińskiego i duchownych krzyżackich, desygnowany 28 V 1422 r. przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf do negocjacji z wysłannikiem papieskim Antonim Zeno

³¹ *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, 1198–1525*, hrsg. v. E. Joachim, W. Hubatsch, Pars II, Göttingen 1948 (dalej cyt.: *Regesta II*), nr 1967, 1968, 1969; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, hrsg. v. E. Weise, Bd. 1, Königsberg 1939, nr 133, 134; W. Nöbel, *Michael Kuchmeister. Hochmeister des Deutschen Ordens 1414–1422*, Marburg 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 5), s. 110–111.

³² *Księga Komturstwa Gdańskiego*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Poznań–Toruń 1985, nr 39.

³³ *Regesta II*, nr 2065.

z Mediolanu w sprawie rozwiązania konfliktu ze stroną polsko-litewską³⁴. On także wraz z innymi dostojnikami krzyżackimi brał udział w odbywających się między 2 a 5 VI 1422 r. w Solcu Kujawskim, zakończonych niepowodzeniem, negocjacjach z dygnitarzami polskimi w sprawie przedłużenia rozejmu³⁵. Inny komtur grudziądzki, Jan von Trachenau, wraz z krzyżackim zwierzchnikiem mennicy toruńskiej, Mikołajem von Geilsdorff, przekazał 15 XII 1436 r. stronie polskiej drugą ratę odszkodowań (4750 florenów węgierskich) uzgodnionych w traktacie brzeskim z 31 XII 1435 r.³⁶ Z kolei komtur grudziądzki Wilhelm von Helfenstein (starszy) jako jedyny administrator tej rangi był, obok najwyższych dostojników zakonnych, uczestnikiem zjazdu polsko-krzyżackiego w Toruniu-Nieszawie między 27 a 31 VII 1452 r., w trakcie którego omawiano różne sprawy, głównie o charakterze gospodarczo-sądowym³⁷. Obecność Wilhelma von Helfenstein na tym zjeździe nie powinna dziwić, zważywszy na fakt, że w przeszłości przez długi czas pełnił on w Zakonie wysokie dostojeństwo³⁸.

W sumie jednak zachowane źródła nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić czy sam fakt bycia komturem grudziądzkim predestynował w 1. poł. XV w. posiadacza tego urzędu do uczestniczenia w ważnych negocjacjach z najbliższymi sąsiadami państwa krzyżackiego. Można raczej sądzić, że liczył się tu staż, wiek, doświadczenie bądź też pełnione wcześniej w tej instytucji wysokie godności.

Te same powody odgrywały niewątpliwie ważną rolę w stosunkach wewnętrznych. Warto na przykład przyjrzeć się sposobowi rozwiązania konfliktu między braćmi krzyżackimi jaki w 1428 r. wstrząsnął murami zamku komturskiego w Świeciu. Do zbadania całej sprawy wielki mistrz Paweł von Rusdorf wysłał tam specjalną komisję na czele z komturem grudziądzkim Boemundem Brendelem, a ten przesłał 25 IX 1428 r. zwierzchnikowi Zakonu wyniki jej działań w postaci listu wraz z załącznikiem zawierającym zeznania czterech braci z konwentu w Świeciu (w tym dwóch bezpośrednich uczestników wydarzeń)³⁹. Mimo że treść tych relacji jest w licznych fragmentach rozbieżna lub nawet sprzeczna, daje pewne wyobrażenie o przebiegu konfliktu. Oto więc od pewnego czasu w konwencie krzyżackim w Świeciu przebywali dwaj oponenti – bracia-rycerze zakonni. Jednym z nich był komtur zamkowy o imieniu Spornekel (Sparnecker), natomiast drugim były zwierzchnik kuchni konwentu („kochenmeister”), Wilhelm Mertin. Do bójek, wzajemnych złośliwości i wymiany wyzwisk dochodziło między nimi już wcześniej. A to na moście prowadzącym do zamku komtur zamkowy powalił swojego adwersarza i próbował go dźgać nożem, a to z tym samym niebezpiecznym narzędziem napadał go w refektarzu przy sto-

³⁴ Regesta II, nr 2155; GStAPK, OBA, nr 3744.

³⁵ A. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 390–391.

³⁶ Regesta II, nr 2429; GStAPK, OBA, nr 7255; A. Szweda, dz.cyt., s. 349.

³⁷ A. Szweda, dz.cyt., s. 415–416.

³⁸ Por. wyżej.

³⁹ GStAPK, OBA, nr 4984.

le. Zdarzało się także, że zamykał przed nim wrota prowadzące do zamku, rzucając w niego z wieży bramnej kijami. Feralnego dnia (niestety, nie wiadomo dokładnie kiedy) jeden z dwóch skonfliktowanych zakonników przebywał w komnacie zwierzchnika piwnic konwentu („kellermeister”), gdzie w towarzystwie przynajmniej dwóch braci-rycerzy krzyżackich pił alkohol. W pewnym momencie pojawił się tam jego oponent i doszło między nimi do ostrego starcia słownego, które zakończyłoby się bijatyką, gdyby nie rozdzielili ich obecni tam zakonnicy. Następnie negatywni bohaterowie wydarzeń wraz z paroma innymi Krzyżakami udali się do świątyni zamkowej na jutrznię. Po mszy ponownie doszło między nimi do ostrego starcia w drodze do wieży ustępowej („heimliches gemach”) przy komnatach mieszkalnych. Obaj mocno pobili się (z użyciem noża) i odnieśli poważne rany. Cała ta sprawa, nie wiadomo w jaki sposób nagłośniona, skłoniła wielkiego mistrza do wysłania do zamku w Świeciu komisji na czele z komturem grudziądzkim⁴⁰. Na końcu listu dołączonego do załącznika z zeznaniami ten ostatni, Boemund Brendel, poinformował najwyższego zwierzchnika Zakonu, że zgodnie z jego poleceniem udał się do Świecia i wypytał o przebieg wydarzeń tamtejszych zakonników – członków miejscowego konwentu. Jednak wszyscy poza czterema, których zeznania zostały spisane, oświadczyli, że nic o tej krwawej bijatyce nie wiedzą, gdyż działo się to w nocy i wówczas spali⁴¹.

Zapewne jakąś formę pośrednika-negocjatora inny komtur grudziądzki, Jan von Erlebach, odegrał w sporze o przebieg granicy posiadłości między komturem świeckim a władzami samorządowymi Chełmna, o czym informował wielkiego mistrza w liście z 21 III 1445 r. Sugerował przy tym, aby najwyższy zwierzchnik Zakonu sam przy sposobności udał się na miejsce sporu (by go rozstrzygnąć?)⁴².

Ważną rolę zamek komturski w Grudziądzu odgrywał w systemie funkcjonowania poczty krzyżackiej, zwłaszcza na obszarze ziemi chełmińskiej. Ciekawe informacje na ten temat znalazły się w liście zredagowanym 19 III 1453 r. przez komtura starogrodzkiego (być może Jana von Erlebach⁴³) do wielkiego mistrza. Urzędnik ten skarżył się najwyższemu zwierzchnikowi Zakonu, że list, który skierował do Malborka drogą przez Papowo, został mu przez tamtejszego administratora krzyżackiego odesłany z powrotem do Starogrodu. Z tego też powodu komtur pytał wielkiego mistrza, jaką trasą powinien kierować do niego listy. Sygnalizował bowiem, powołując się na „stary zwyczaj”, że korespondencja z Malborka zawsze była ekspediowana przez

⁴⁰ Tamże. Źródło to zostało w 1872 r. opublikowane przez niemieckiego badacza R. Wegnera. Niestety, wydawca w odczycie tekstu popełnił na tyle dużo błędów, że niektóre jego fragmenty stały się zupełnie niezrozumiałe – por. R. Wegner, *Ein Pommersches Herzogthum und eine Deutsche Ordens-Komthurei. Kulturgeschichte des Schwetzer Kreises*, Posen 1872, s. 194–198.

⁴¹ GStAPK, OBA, nr 4984; R. Wegner, dz.cyt., s. 197–198.

⁴² GStAPK, OBA, nr 8721.

⁴³ Jest on ostatnim znanym komturem starogrodzkim pełniącym tę funkcję od końca 1449 r. Nie wiadomo jednak, niestety, do kiedy ją sprawował – por. B. Jähnig, *Wykaz urzędów...*, s. 115–116.

Grudziądz do Papowa, a stamtąd do Starogrodu⁴⁴. Nie ma jednak wątpliwości, że komtur w tej sprawie mylił się. Przeprowadzona przez uczonych niemieckich analiza częstotliwości przesyłu korespondencji urzędników krzyżackich między końcem XIV a połową XV w. na podstawie zachowanych dokładnych not adresowych wskazuje jednoznacznie, że listy kierowane z Torunia do Malborka na obszarze ziemi chełmińskiej w ogromnej większości przypadków faktycznie transportowano trasą przez Papowo, Grudziądz i Rogóźno. Jednak te, które były ekspediowane ze Starogrodu do Malborka, przesyłano przez Chełmno, Świecie i Gniew⁴⁵. Komtur popełnił więc błąd. Trudno powiedzieć, dlaczego nie był zorientowany w tych sprawach. Zdumiewa jednak, że jego list został mu z powrotem odesłany.

Ostatni komtur grudziądzki, Wilhelm von Helfenstein, wraz z marszałkiem Kilianem von Exdorf i komturem gdańskim Mikołajem Postarem wziął udział w poselstwie wysłanym przez wielkiego mistrza, które na początku lutego 1454 r. w obliczu narastającego wrzenia poddanych miało na celu ratowanie władzy krzyżackiej w Prusach. Z Grudziądza wyruszyło ono 5 lutego, o czym wiadomo z dwóch listów marszałka skierowanych do burmistrza toruńskiego. Do tego miasta miało ono dotrzeć 7 lutego, a dostojnik krzyżacki prosił przewodniczącego samorządu miejskiego o przygotowanie kwater i stajni, a także o niepodejmowanie żadnych pozaprawnych działań (gdyż dochodziły do niego pogłoski o przygotowywaniu takowych) przed jego przybyciem⁴⁶. Jak wynika z treści kolejnego listu marszałka, z 6 II 1454 r., poselstwo znajdowało się już wówczas w okolicach Chełmży i zmierzało prosto do Torunia na spotkanie z przedstawicielami Stanów. Wspomniany dygnitarz zakonny prosił zgromadzonych tam o list żelazny i wysłanie 10 lub 20 ludzi do ochrony⁴⁷. Było już jednak za późno na jakiegokolwiek ratowanie sytuacji, ponieważ tego samego dnia zebrani w Toruniu reprezentanci Stanów pisemnie wypowiedzieli wielkiemu mistrzowi i Zakonowi posłuszeństwo. Nie wiadomo, w jaki sposób uczestnicy krzyżackiego poselstwa dowiedzieli się o tym, w każdym razie pospiesznie wycofali się z Chełmży, a następnie schronili się w krzyżackim zamku prokuratorskim w Papowie. Warownia ta rychło została zdobyta (najpóźniej 7 lutego rano), a wszyscy członkowie poselstwa (liczącego w sumie 48 koni) wraz z braćmi zakonnymi tamtejszego konwentu dostali się do niewoli, po czym przewieziono ich do Torunia. Informujący o tym przedstawiciele Stanów donosili ponadto w liście skierowanym do rady gdańskiej, że kontynuują właśnie zdobywanie krzyżackich zamków w ziemi chełmińskiej i z tego powodu więk-

⁴⁴ GStAPK, OBA, nr 11874.

⁴⁵ *Die Postwege des Deutschen Ordens*, [w:] *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, hrsg. v. H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, Lieferung 1, Wiesbaden 1968, Teilblatt 3, 4.

⁴⁶ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. v. M.T. Töppen, Bd. IV, Leipzig 1884 (dalej cyt.: *Acten*), nr 180, nr 181; A. Radziwiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. 1: 1251–1454, Warszawa 1994 (dalej cyt. *Katalog*), nr 303, nr 304.

⁴⁷ *Acten*, Bd. IV, nr 182.

szą grupę zbrojnych posłali w kierunku Grudziądza⁴⁸. Faktycznie, już następnego dnia (9 lutego) tamtejszy zamek został oblężony (o czym wiadomo z listu grudziądzkiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza⁴⁹) i wkrótce (przed 14 lutego) zdobyty⁵⁰. Tak zakończyło się ponad 150-letnie krzyżackie władanie komturstwem, miastem i zamkiem w Grudziądzu.

Podsumowując przeprowadzone powyżej analizy należy stwierdzić, że komturstwo grudziądzkie zostało przez władze zakonne powołane do istnienia w latach 60. XIII w. (przed 1269 r.). Terytorium tej jednostki administracyjnej początkowo nie było zbyt rozległe, jednak w latach 1303–1305 podporządkowano mu dwie dość obszerne enklawy po drugiej stronie Wisły (na Pomorzu Gdańskim). Od tego czasu komtur grudziądzki zarządzał jednym z większych terytoriów, w porównaniu z innymi krzyżackimi jednostkami administracyjnymi ziemi chełmińskiej. Przekładało się to na znaczne dochody finansowe i liczebność konwentu, który obok toruńskiego, brodnickiego i radzyńskiego należał bez wątpienia do najważniejszych na tym obszarze państwa zakonnego. Grudziądz był stosunkowo często miejscem, w którym kończyli swoją karierę (być może na własną prośbę) byli najwyżsi dostojnicy krzyżacy (mistrzowie krajowi, wielcy komturzy, skarbnicy). Zapewne wpływ na to miało położenie zamku i miasta w bezpiecznej i spokojnej części państwa zakonnego (ziemia chełmińska). Mimo tego swoistego wycofania się z życia publicznego, komturzy grudziądzcy, zapewne z racji zasług, wieku i doświadczenia, byli nadal wykorzystywani przez władze krzyżackie w misjach dyplomatycznych w ramach polityki zagranicznej i wewnętrznej. Wszystko to pozwala stwierdzić, że komturstwo grudziądzkie odgrywało znaczącą rolę w administracyjno-terytorialnej strukturze państwa zakonnego w Prusach w XIV i w pierwszej połowie XV wieku.

⁴⁸ Tamże, nr 185.

⁴⁹ Katalog, nr 310. Urzędnik krzyżacki pisał, że bez otrzymania wsparcia w liczbie 400–600 zaciężnych i puszkarza nie utrzyma zamku.

⁵⁰ Por. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 115.

Waldemar Rozykowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Historii i Archiwistyki, Zakład Historii Średniowiecza

KOŚCIÓŁ W ŚREDNIOWIECZNYM GRUDZIĄDZU

THE CHURCH IN MEDIEVAL GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The origins of Christianity in Grudziądz should be sought in the baptism of Prince Mieszko I and his inner circle. Since that event, within the borders of the emerging Polish state, the church began systematic missionary activity. Probably as early as at the end of the 10th c. the missionary activity covered areas between the rivers Vistula and Drwęca that were later called Kulmerland. This was the area where the city of Grudziądz was founded. It was a Cistercian bishop, Christian (c. 1170–1245), who significantly contributed to the Christianization of the inhabitants of Prussia, the Kulmerland and Grudziądz itself. We can assume that during his lifetime Grudziądz was a site of a religious centre, probably even a parish. The bishop might have initiated its establishing. We cannot exclude that the origins of Christianity in this city were more remote, and that it was the bishop who influenced the development of Christianity in Grudziądz. The article presents the characteristics of Grudziądz parish in the view of the following issues: the invocation of the church, patronage, emoluments, reach of the parish district, vicarial, diocesan and archdiocesan belonging. In medieval Grudziądz, next to the parish church, there were also built two hospitals that chose St. George and the Holy Spirit as the patrons saint. Probably in the neighborhood of the church of the Holy Spirit, already in the Middle Ages, there was the chapel of St. Michael the Archangel. Information on it, unfortunately, can be obtained only from early modern sources. Describing the history of the Church in Grudziądz one cannot forget about the role of the order, which was connected with the city for two hundred years – namely, the Teutonic Order. It is worth stressing that the Teutonic Order is most often perceived as a knightly corporation, while its monastic character is often neglected or questioned.

1. O POCZĄTKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA

Genezy chrześcijaństwa w Grudziądzu należy poszukiwać w przyjęciu chrztu przez księcia Mieszka I i jego najbliższe otoczenie. Od tego momentu, w granicach kształtującego się państwa polskiego, Kościół rozpoczyna systematyczną działalność misyjną. Zapewne już w końcu X w. obejmowała ona swoim zasięgiem także tereny między Wisłą oraz Drwęcą, czyli obszar nazwany później ziemią chełmińską, na którym w średniowieczu powstał Grudziądz. Przez przeszło dwa wieki ziemia chełmińska leżała jednak niejako na uboczu dynamicznie rozwijającego się w Polsce chrześcijaństwa. Było tak, mimo że tereny te zapewne już od XI w. wchodziły w skład powstałej około 1075 r. diecezji płockiej. Poza tym prawdopodobnie część ziemi chełmińskiej znajdowała się także w strefie oddziaływania utworzonej w 1124 r. diecezji włocławskiej (kujawskiej). Skromne owoce w chrystianizacji wynikały przede wszystkim z przygranicznego położenia tego obszaru oraz niedogodnego sąsiedztwa od północy i wschodu z pogańskimi plemionami. Nie mamy jednak wątpliwości, że chrześcijaństwo rozwijało się na terenie ziemi chełmińskiej już od XI w. Potwierdzają to badania archeologiczne, przede wszystkim odkrycie fundamentów romańskiej bazyliki w pierwotnym miejscu lokacji Chełmna, obecnie w granicach miejscowości Kałdus. Budowała ta może sięgać początkami nawet przełomu X i XI wieku¹.

Trwały rozwój chrześcijaństwa na ziemi chełmińskiej uzależniony był od rozwiązania kwestii pogańskiej w Prusach. Przez przeszło dwa wieki nie znaleziono sposobu na ugruntowanie chrześcijaństwa na terenie pomiędzy rzekami Wisłą a Drwęcą. Dopiero zaplanowana akcja misyjna na tereny pruskie, podjęta na początku XIII w. przez cystersów z klasztoru z Łekna w Wielkopolsce, zmieniła diametralnie sytuację także i w samej ziemi chełmińskiej. Wyprawy misyjne najpierw opata Gotfryda, a następnie jego współbraci – Chrystiana i Filipa, dały podwaliny pod budowę trwałej organizacji kościelnej w ziemi chełmińskiej, w ziemi lubawskiej oraz w Prusach².

2. BISKUP CHRYSYTYAN

Ważne zasługi w dziele chrystianizacji mieszkańców Prus, ziemi chełmińskiej oraz samego Grudziądza należy przypisać cystersowi Chrystyanowi (ok. 1170–1245). Pod-

¹ Zob.: W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna in Culmine i na Pomorzu Nadwiślańskim*, Toruń 2003.

² Zob.: A. Radziwiński, *Geneza oraz ukształtowanie się organizacji kościelnej (1206–1409)*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008, s. 143–145.

czas trwającego IV Soboru Laterańskiego został ochrzczony przez papieża wielmoża lubawski Surwabune. Zabrał go ze sobą Chrystian, aby pokazać efekty dotychczasowej pracy misyjnej. Sukcesy cystersa zostały nagrodzone przez papieża nadaniem mu sakry biskupiej wraz z urzędem biskupa misyjnego na obszar całych Prus³.

Biskup Chrystian znalazł także możnego protektora w osobie księcia Konrada Mazowieckiego, który był bardzo zainteresowany powodzeniem misji cysterskiej, gdyż Prusowie zagrażali od północy i jego dzielnicy. W 1222 r. tzw. dokumentem łowickim książę Konrad nadał biskupowi szereg grodów i wsi w ziemi chełmińskiej, między innymi: *quondam castra Grudenz*⁴. Misja biskupa Chrystiana wydała zapewne owoce i to nie tylko w Prusach, w docelowym miejscu jego ewangelizacji, ale także i w ziemi chełmińskiej oraz w samym Grudziądzu⁵. Trudno jednak w szczegółach analizować jego działalność. Przeszkodą jest brak źródeł, szczególnie pisanych.

Wydaje się, że możemy przyjąć, że za czasów biskupa Chrystiana istniał w Grudziądzu ośrodek religijny, prawdopodobnie była to już parafia. Biskup mógł być nawet inicjatorem jej powstania. Nie można również wykluczyć, że początki chrześcijaństwa w omawianym ośrodku były odleglejsze, czyli przedchrystianowe, a z biskupem należy wiązać ważny impuls w rozwoju chrześcijaństwa w Grudziądzu. Niestety z powodu braku źródeł pozostajemy w tej kwestii w sferze hipotez i domysłów. Podjęty wątek rozwiniemy jeszcze w dalszej części pracy.

Pomimo sprzyjających okoliczności akcja misyjna w Prusach i po części także w ziemi chełmińskiej nie nadal przynosiła trwałych rezultatów. Prusowie wznicali kolejne powstania zbrojne, które nie tylko niszczyły załączki chrześcijaństwa na ich terenie, ale także nieustannie zagrażały ziemi chełmińskiej, niszczonej odwetowymi najazdami. Zaczęto poszukiwać wyjścia z tej trudnej sytuacji.

Zrodziła się myśl o stałym wsparciu misji zakonami rycerskimi. Nie zmienili sytuacji jednak ani kalatrawensi (zakon z Hiszpanii), ani powołani do życia przez biskupa Chrystiana rycerze dobrzyńscy tzw. „*Milites Christi*”⁶. I tak dochodzimy do genezy pojawienia się na omawianym obszarze niemieckiego zakonu rycerskiego – Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, potocznie zwanego zakonem krzyżackim. Dzięki dobrej organizacji wojskowej, a przede wszystkim pomocy zachodniego i polskiego rycerstwa, wyparli oni wkrótce Prusów z ziemi chełmińskiej i zaczęli stopniowo podporządkowywać sobie ich tereny. Jedno-

³ K. Zielińska-Melkowska, *Święty Chrystian – cysters – misyjny biskup Prus*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 83, 1984, s. 35–61.

⁴ J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, „*Rocznik Grudziądzki*”, t. V–VI, 1970, s. 28–29.

⁵ Zob.: S. Kwiatkowski, *Biskup Chrystian na tle problemów moralnych i organizacyjnych misji w krajach nadbałtyckich*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana*, Grudziądz 1998, s. 53–60.

⁶ Zob.: G. Labuda, *O nadaniu biskupa Chrystiana dla dobrzyńców w roku 1228*, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. 20, 1972, nr 2, s. 43–50; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 107–112.

częśnie wznosili silne fundamenty władztwa terytorialnego, które z kolei umożliwiły tworzenie trwałych struktur kościelnych, w tym przede wszystkim powołanie nowych diecezji (na obszarze ziemi chełmińskiej była to diecezja chełmińska)⁷.

3. PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA

Parafia jest najmniejszym okręgiem administracji kościelnej, a sieć parafialna to ogół takich okręgów na danym terenie. Powstawanie sieci parafialnej, która zaspokaja potrzeby duszpasterskie na określonym obszarze, odbywa się przez pewien okres, czasami nawet kilka wieków. Jak przebiegał proces tworzenia sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej, w skład której w średniowieczu wchodziła parafia grudziądzka?

Dynamiczny rozwój osadnictwa w średniowieczu doprowadził do utworzenia na niewielkim obszarze diecezji chełmińskiej aż 117 parafii. Zasadniczo proces wykształcania się sieci parafialnej zakończył się w diecezji około połowy XIV w. Prawdopodobnie niewiele parafii powstało od połowy XIV do początku XV w. Wytworzona sieć parafialna była trwała i nie naruszyły jej prawdopodobnie nawet wojny polsko-krzyżackie z 1. poł. XV w. Zauważmy, że z wyjątkiem zanikłych, głównie w XVI w., kilkunastu parafii, taki (tzn. wytworzony w średniowieczu) stan sieci parafialnej przetrwał i zaspokajał potrzeby duszpasterskie na omawianym terenie aż do początku XX wieku⁸.

Jeżeli chodzi o najstarsze parafie w diecezji chełmińskiej, to najodważniej w swoich ustaleniach posunął się ks. Stanisław Kujot. Według niego przed 1243 rokiem na terenie, który następnie tworzył diecezję chełmińską, sieć parafialna była gęsta i liczyła aż 32 kościoły parafialne. Zakładał on, że na obszarze ziemi chełmińskiej, w okresie przedkrzyżackim, istniały parafie w następujących grodach: Bobrowo, Boluminek, Chełmno, Chełmża, Czarnowo, Czarże, Czyste, Golub, Grudziądz, Grzywna, Jabłonowo, Kowalewo, Lembarg, Lisewo, Łążyn, Papowo, Płowęż, Płużnica, Pokrzydowo, Pokrzywno, Radzyń, Rogowo, Sarnowo, Słoszewy, Starogród, Świerczynki, Unisław, Wabcz, Wąbrzeźno, Wielkiądź oraz Wielka Łąka. Razem daje to 31 kościołów parafialnych. Jak widać w ich gronie została wymieniona parafia w Grudziądzu, tak więc ks. S. Kujot jej genezę upatruje w okresie przedkrzyżackim. Na terenie ziemi lubawskiej miała istnieć w tym czasie tylko jedna parafia, w Lubawie⁹. Tak znacznej

⁷ Zob.: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, red. Z.H. Nowak, przy współpracy R. Czai, Toruń 2000, s. 133; *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. R. Czaja, A. Radziński, Toruń 2013, s. 573.

⁸ W. Rozynekowski, *Postawienie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000, *passim*.

⁹ S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej?*, cz. 2, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 11, Toruń 1904, s. 261.

liczby parafii dla wskazanego okresu nie potwierdzają jednak, jak do tej pory, znane źródła pisane oraz badania archeologiczne.

Nie znamy dokładnej daty erygowania parafii w Grudziądzu. Nie zachował się bowiem stosowny dokument. Informacji o parafii nie ma w dokumencie lokacyjnym miasta z 1291 r. Brakuje w nim nawet wzmianki o przeznaczonym dla plebana i parafii uposażeniu w ziemię¹⁰. Tak skromny stan źródeł odnośnie do początków parafii grudziądzkiej oznacza, że w ustaleniach naszych musimy opierać się na rozproszonym materiale źródłowym. Zaznaczmy jednocześnie, że spotykane w nim informacje dotyczyły parafii już istniejącej. Warto w tym miejscu uczynić uwagę generalną, że o organizacji kościelnej w średniowiecznym Grudziądzu, jak do tej pory, dysponujemy w źródłach pisanych bardzo skromnymi informacjami.

Jak już zasygnalizowano początki parafii w Grudziądzu można wiązać zapewne z postacią biskupa Chrystiana. Jeżeli przyjmiemy, że to on mógł dokonać pierwotnej lokacji miasta, to możemy również założyć, że również mógł erygować w Grudziądzu parafię. Patrząc szerzej, mógł on również wzmocnić religijne znaczenie tego miejsca¹¹. Wydaje się bowiem, że Grudziądz, przede wszystkim z racji swojego położenia, mógł odgrywać ważną rolę w czasach Chrystiana w dziele chrystianizacji Prus. Z Grudziądza prowadziła najkrótsza droga do ważnej stacji misyjnej na terenie Pomezanii w Sącirzu (Zantyrze)¹². Funkcjonujący tu ośrodek duszpasterski mógł więc, już w latach 20. i 30. XIII w., służyć nie tylko miejscowej ludności, ale także nawracanym poganom z Prus. Nie możemy wykluczyć, że to właśnie w Grudziądzu, przynajmniej części z nich udzielano sakramentu chrztu. Poza tym grudziądzki ośrodek religijny mógł także odgrywać ważną funkcję duszpasterską w stosunku do przybywających tu „pielgrzymów-rycerzy”, którzy tu przekraczali granice świata chrześcijańskiego¹³.

Krystyna Zielińska-Melkowska sugeruje nawet, że w Grudziądzu za czasów Chrystiana mogły istnieć aż dwie świątynie: parafialna, która działała już przed jego przybyciem oraz świątynia zakonna, tzw. oratorium wraz z klasztorem, będące już jego dziełem¹⁴. Hipoteza o obecności w Grudziądzu na początku XIII wieku dwóch ośrodków religijnych, choć bardzo interesująca, pozostaje do dzisiaj wysoce dyskusyjna, gdyż brakuje na jej potwierdzenie dowodów źródłowych.

¹⁰ K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w r. 1291*, Toruń 1991, s. 59.

¹¹ Tamże, s. 23 i n.

¹² J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestii Santyry*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2(100), 1968, s. 249 (zob. mapa) oraz tegoż: *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 74, 1968, z. 1, s. 54.

¹³ Rozważania na temat duszpasterstwa parafialnego cystersów zobacz: J. Kłoczowski, *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej. Problem duszpasterstwa parafialnego*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 105–126.

¹⁴ K. Zielińska-Melkowska, *Biskup Chrystian – postać i dzieło*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana...*, s. 31–32, przyp. 96.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że jest wielce prawdopodobne, że biskup Chrystian powołał do istnienia w Grudziądzu parafię. Jednocześnie skala roli biskupa w kształtowaniu topografii sakralnej Grudziądza w początkach XIII wieku pozostaje bardzo dyskusyjna, i co ciekawe, wzbudza nawet emocje. Poza tym, jak już zasygnalizowano, nie możemy wykluczyć, że ośrodek religijny istniał w Grudziądzu już w okresie przed Chrystianem.

Koleje życia pierwszego biskupa misyjnego, a także jego śmierć, mogły wpłynąć na upadek znaczenia Grudziądza, również w kontekście funkcjonowania w nim ośrodka religijnego. Nie możemy wykluczyć, że zniszczeniu mogła ulec pierwotna świątynia grudziądzka (oczywiście to tylko hipoteza), dlatego pod koniec XIII w. zaczęto wznosić nową murowaną¹⁵. Wiązało się to chronologicznie z napływem nowych osadników i w konsekwencji nadaniem miejscowości przywileju lokacyjnego w 1291 r.¹⁶ Nie trzeba było jednak erylować tu parafii, gdyż ona już istniała. Pleban grudziądzki *dominus Heidenricus plebanus in Grudenz* został wymieniony w dokumencie z 24 VI 1300 r. Występuje on jako świadek wystawienia dokumentu w Chełmnie¹⁷.

Świątynia grudziądzka prawdopodobnie od początku była oddana pod opiekę św. Mikołaja. Mimo że informacje o takim właśnie patronacie spotykamy dopiero w źródłach nowożytnych, to mając na uwadze trwałość wezwań możemy założyć, że patronat grudziądzki swoją genezę sięga średniowiecza¹⁸.

3.1. PRAWO PATRONATU

Prawo patronatu nad kościołami było konsekwencją dawnego prawa własności¹⁹. Od końca XII w. jego sprawowanie polegało przede wszystkim na przywileju prezentacji kapłana na stanowisko proboszcza. W średniowieczu zdecydowana większość parafii na terenie diecezji chełmińskiej była pod patronatem zakonu krzyżackiego, gdyż to on pełnił funkcję władcy terytorialnego. Po 1466 r. przywilej ten przeszedł przede wszystkim w ręce królewskie, częściowo otrzymały go także miasta oraz osoby

¹⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. XI: *Województwo bydgoskie*, z. 7: *Powiat grudziądzki*, oprac. T. Mroczko, Warszawa 1974, s. 7; T. Mroczko, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 216 i n.

¹⁶ K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 50 i n.; S. Józwiak, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 74 i n.

¹⁷ *Urkundenbuch des Bisthums Culm* (dalej cyt.: UBC), bearb. C.P. Woelky, Bd. 1, Danzig 1887, nr 1234.

¹⁸ *Visitationes ecclesiarum dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński episcopo A. 1647 facta* (dalej cyt.: Vis 1647), wyd. A. Poblöcki, *Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 4, Toruń 1900, s. 41; W. Rozynkowski, *Powstanie i rozwój...*, s. 146.

¹⁹ Zob.: W. Rozynkowski, *Patronat nad parafiami w średniowiecznej diecezji chełmińskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 49, 2001, z. 2, s. 110–143.

prywatne. W przypadku parafii w Grudziądzu w średniowieczu (do 1466 r.) prawo patronatu sprawował zakon krzyżacki, następnie przeszło ono w ręce królewskie²⁰.

3.2. UPOSAŻENIE

Mówiąc o parafiach nie sposób pominąć zagadnienia ich uposażenia, bez którego nie można było erygować parafii. Na terenie państwa zakonnego na uposażenie parafii składała się przede wszystkim ziemia. Z reguły na rozpatrywanym terenie parafie wiejskie zabezpieczone były 4–6, a miejskie 4–12 łanami²¹. Dla wielu z nich nie dysponujemy źródłowym potwierdzeniem liczby łanów z okresu średniowiecza, tylko z okresu późniejszego (głównie z XVII-wiecznych wizytacji i inwentarzy dóbr²²).

Trudno ustalić pierwotne uposażenie plebana grudziądzkiego. Nie wymienia go dokument lokacyjny z 1291 r. Nie znamy wzmianek o łanach plebańskich z okresu średniowiecza. Pierwsze informacje o beneficjum plebańskim pochodzą z okresu nowożytnego. Dla przykładu w świetle wizytacji z lat 1667–1672 parafia uposażona była 3 łanami²³. Z kolei w dokumencie z 1533 r. jest wzmianka o 8 łanach parafialnych, które zostały przekazane miastu²⁴.

3.3. OKRĘG PARAFIALNY

O tym, jak ważną rolę odgrywa w funkcjonowaniu parafii okręg parafialny świadczy wieloletnia dyskusja historyków analizujących pojęcie średniowiecznej parafii. Zastanawiano się nad tym, który z elementów ją tworzących jest najważniejszy. Przeciwstawiano dwa wskaźniki: opiekę duszpasterską – *cura animarum* oraz obszar – *locum*. Dyskusja właściwie nie została zakończona, ponieważ istnieją rozbieżności w definiowaniu parafii. Różny punkt patrzenia na parafię determinuje wyznaczenie jej początku. Historycy, którzy upatrują istotę parafii w wyraźnie określonym okręgu, przyjmują jej początek stosunkowo późno. Ci zaś, którzy podkreślają działalność duszpasterską, skłonni są przesunąć jej początki znacznie wcześniej, tzn. praktycznie od momentu prowadzenia duszpasterstwa²⁵.

²⁰ W. Rozyrkowski, *Powstanie i rozwój...*, s. 146.

²¹ 1 łan = około 16 ha.

²² W. Rozyrkowski, *Wielkość uposażenia w ziemię średniowiecznych kościołów parafialnych diecezji chełmińskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia”, t. 30, 1997, s. 17–28.

²³ *Visitationes episcopatus Culmensis Andrea Olszowski culmensi et pomesaniae episcopo A. 1667–1672 factae* (dalej Vis 1667–1672), wyd. B. Czapla, Toruń 1902–1904, „Fontes” Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 6–10, s. 296.

²⁴ UBC, nr 891.

²⁵ E. Wiśniowski, *Badania nad początkami i rozwojem średniowiecznej sieci parafialnej na ziemiach polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1990, t. 45, s. 43–48; tenże, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, s. 15 i n.

Ponieważ nie zachowały się najstarsze źródła powizytacyjne z obszaru diecezji chełmińskiej (były takie na pewno z 2. poł. XVI w.), dlatego przy odtwarzaniu okręgów parafialnych jesteśmy zdani na wizytacje z lat: 1647 i 1667–1672. W obydwu formularzach wizytacyjnych zostały ujęte także spisy miejscowości należących do poszczególnych parafii.

Na terenie średniowiecznej diecezji chełmińskiej dominowały parafie o małych okręgach duszpasterskich. Prawie jedna trzecia z nich (jak wspomniano średniowieczna sieć parafialna obejmowała prawdopodobnie 117 parafii) to parafie jednowioskowe. Jest to bardzo duży odsetek. W czym należy poszukiwać genezy takiej sytuacji? Historycy zauważyli związek między wielkością okręgu parafialnego a osadnictwem kolonistów niemieckich. W wyniku ich napływu powstało wiele miejscowości, w których następnie erygowano parafie, tworzące jednowioskowe okręgi parafialne²⁶.

Trudno odtworzyć najstarszy okręg parafii grudziądzkiej, brakuje bowiem odpowiednich źródeł. Na podstawie nowożytnych źródeł przyjmuje się, że w średniowieczu parafia mogła obejmować następujące miejscowości: Fijewo, Grudziądz, Lniska Wielkie, Nową Wieś, Rządź, Strzemięcín, Świerkocin, Tarpno, Turznice, Tuszewo²⁷ oraz zaginioną miejscowość Kykolcz (Kikolcz)²⁸. Jest to znaczący okręg, co wskazuje na wczesną genezę parafii grudziądzkiej – która na pewno istniała w XIII wieku.

4. PRZYNALEŻNOŚĆ DIECEZJALNA I ARCHIDIECEZJALNA

Skuteczna koordynacja działań chrystianizacyjnych przez zakon krzyżacki zaowocowała powołaniem do życia nowych diecezji. Obszar Grudziądza od połowy XIII w. wchodził w skład diecezji chełmińskiej. Była to jedna z czterech nowo utworzonych w 1243 roku diecezji. Dokument podziału Prus i ziemi chełmińskiej na diecezje: chełmińską, pomezzańską, sambijską oraz warmińską został wydany przez papieża Innocentego IV dnia 28 lipca 1243 r. Średniowieczna diecezja chełmińska obejmowała ziemię chełmińską oraz lubawską. Na jej stolicę wybrano Chełmżę, a pierwszym biskupem chełmińskim został dominikanin Heidenryk (1245–1263)²⁹.

²⁶ W. Rozyrkowski, *Powstanie i rozwój...*, s. 130–131.

²⁷ Vis 1647, s. 43; Vis 1667–1672, s. 304–305; M. Biskup, *Podziały administracyjne woj. chełmińskiego w drugiej połowie XVI w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 1: 1956, z. 2, s. 116; W. Rozyrkowski, *Powstanie i rozwój...*, s. 147. Miejscowości: Rządź, Tuszewo istniały już w średniowieczu i wchodziły w skład parafii. Zostały pominięte osady Łysakowo i Kłodka, które należały w średniowieczu do diecezji pomezjańskiej, UBC, nr 891.

²⁸ Wymieniona jest ona w przywileju lokacyjnym dla Grudziądza z 1291 r., K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza...*, s. 80, 83, 86.

²⁹ Zob.: A. Wiśniewska, *Henryk-Heidenryk pierwszy biskup chełmiński*, Pelplin 1992, passim; A. Radziwiński, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525. Organizacja, uposażenie, ustawodawstwo, duchowieństwo, wierni*, Malbork 2006, s. 9 i n.

Przynależność diecezjalna Grudziądza nie zmieniała się przez wieki. Nie oznacza to jednak, że sama diecezja nie ulegała przeobrażeniom. W XVI w. powiększono ją o tereny leżące na północ od rzeczki Osy, dotychczas wchodzące w skład diecezji pomezańskiej. Największe zmiany granic diecezji chełmińskiej miały miejsce na początku XIX w. i związane były z zaborami.

Diecezja chełmińska w momencie powołania do życia wchodziła w skład metropolii gnieźnieńskiej, jednakże już w 1255 r. papież Aleksander IV włączył ją do utworzonej w tym właśnie roku metropolii ryskiej. Taka sytuacja trwała przez przeszło trzysta lat. Powrót diecezji chełmińskiej do archidiecezji gnieźnieńskiej nastąpił w okresie nowożytnym. Miało to związek z rozwojem protestantyzmu i z sekularyzacją arcybiskupstwa ryskiego w 2. poł. XVI w.³⁰ Taki stan utrzymał się aż do końca XX wieku.

5. PRZYNALEŻNOŚĆ DEKANALNA

Jednostką terytorialną w obrębie diecezji, obejmującą zazwyczaj kilka lub kilkanaście parafii, jest od średniowiecza dekanat. Na jego czele stoi dziekan³¹. Pojawiły się one w Europie w VII w. we Francji. Pierwsze informacje o dekanatach wiejskich w Polsce pochodzą z 1. poł. XIII w. Przyjmuje się, że pierwotna organizacja dekanalna mogła powstać w naszym kraju w 2. poł. XII w., jednakże jej upowszechnienie dokonało się w wiekach XIII i XIV.

W diecezjach krzyżackich w Prusach i w ziemi chełmińskiej oraz na Śląsku dekanaty otrzymały nazwę archiprezbiteratów, na których czele stali archiprezbiterzy. W historii Kościoła spotykamy podział na archiprezbiterów miejskich, wiejskich oraz kapitulnych. Próba odtworzenia najstarszego podziału diecezji chełmińskiej na archiprezbiteraty natrafia na wielkie trudności³². Z okresu średniowiecza posiadamy tylko śladowe wzmianki o istnieniu tych jednostek administracyjnych, dokładnie znane nam źródła informują tylko o czterech dekanatach: brodnickim, lubawskim, radzyńskim oraz toruńskim. Jeszcze trudniej jest odtworzyć przynależność parafii do poszczególnych dekanatów.

Pierwszy znany pełen spis archiprezbiteratów i należących do nich parafii w diecezji chełmińskiej pochodzi dopiero z 1641 r. Diecezja była podzielona wówczas na 12 mniejszych jednostek administracyjnych. Spotykamy tam także dekanat grudziądz-

³⁰ A. Nadolny, *Granice diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie”, t. 16, 1985, s. 24–25; B. Kumor, *Chełmińska diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1995, kol. 114–115.

³¹ M. Przybyłko, *Urząd dziekana w rozwoju historycznym*, „Prawo Kanoniczne”, R. 5, 1962, nr 1–2, s. 79–113; T. Pawluc, *Dekanat*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 1114.

³² Zob.: W. Rozynkowski, *Uwagi o początkach organizacji archiprezbiteralnej (dekanalnej) w diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie”, t. 27, 1998, s. 315–319.

ki. Parafia w Grudziądzu, prawdopodobnie już od średniowiecza, stanowiła centrum dekanatu. Ks. Bogusław Dygdała przyjął, że w połowie XVI w. w jego skład mogły wchodzić 4 parafie: Błędowno, Gudziądz, Mokre oraz Wiewiórki³³.

6. KOŚCIOŁY SZPITALNE

Ważną grupę obiektów sakralnych w średniowieczu, szczególnie w miastach, tworzyły kościoły i kaplice służące działalności opiekuńczej i szpitalnej. W epoce tej trudno sobie wyobrazić istnienie szpitala (przytułku) bez integralnej obecności w nim kościoła czy kaplicy³⁴. W granicach państwa zakonnego w Prusach oraz w ziemi chełmińskiej szpitalom i przytułkom patronowali głównie św. Jerzy – 40 szpitalom i Duch Święty – 27 szpitalom. Pośród innych patronów spotykamy: św. Andrzeja – 1, św. Annę – 1, św. Antoniego – 1, św. Elżbietę – 5, św. Jana – 1, św. Leonarda – 1, św. Marcina – 1, św. Marię Magdalenę – 2 oraz św. Piotra i Pawła – 1³⁵. W średniowiecznym Grudziądzu istniały dwa szpitale, którym patronowali: św. Jerzy³⁶ oraz Duch Święty³⁷.

Szpitalne, którym patronował św. Jerzy spotykamy często w średniowiecznej Europie. Najczęściej miały one charakter zamknięty, gdyż przeznaczone były dla chorych na choroby zakaźne, np. trąd, stąd nazywano je leprozoriami. Popularność tego patrona na badanym terenie należy wiązać także z jego częstą obecnością jako świętego orędownika leprozoriów na obszarze hanzeatyckim. Dla przykładu dwa najstarsze leprozoria, które założono w Hamburgu i Lubece nosiły wezwanie św. Jerzego. Praktycznie tylko jego patronat nad tymi miejscami spotykamy także w regionie Szlezwika-Holsztyna, Meklemburgii, Brandenburgii i Pomorza³⁸. Nie bez znaczenia przy wyborze tego wezwania, na omawianym obszarze, mógł być fakt bliskości tego najbardziej popularnego w średniowieczu patrona rycerstwa z zakonami rycerskimi. Dodajmy, że krzyżacy sprawowali nad tymi szpitalami prawo patronatu³⁹.

³³ B. Dygdała, *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII–XVIII wieku*, Toruń 2009, s. 330. Z połowy XVII w. zob.: UBC, nr 1161, s. 1027–1028; *Constitutiones synodales necnon ordinationes diocesis Culmensis a saec. XV–XVII*, wyd. A. Mańkowski, „Fontes” Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 24, Toruń 1929, s. 133–135.

³⁴ O średniowiecznych szpitalach zob.: E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 350–356.

³⁵ W. Rozyrkowski, *Omnes Sancti et Sancte Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2006, s. 146–151.

³⁶ UBC, nr 450.

³⁷ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1962, s. 79; zob. także: *Lustracja województw Prus Królewskich 1624*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967, s. 40.

³⁸ Zob.: M. Horanin, *Sieć leprozoriów w państwie zakonnym w Prusach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, 2005, s. 134–135.

³⁹ Zob.: R. Czaja, *Rozwój szpitali miejskich w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 135–144.

Drugiej grupie szpitali patronował Duch Święty. Pełniły one przede wszystkim funkcje przytułków oraz miejsc schronienia dla ubogich i pielgrzymów. W Europie przytułki o tym wezwaniu były jednymi z najpopularniejszych. Rozwój instytucji, którym patronowała jedna z osób Trójcy Świętej związany był przede wszystkim z kanonikami regularnymi św. Augustyna de Saxia, zwanymi powszechnie duchakami, którzy zajmowali się działalnością opiekuńczą. Zakładane przez nich w całej Europie szpitale nosiły wezwanie Ducha Świętego⁴⁰.

Obecność szpitali pod patronatem Ducha Świętego na terenie państwa zakonnego to z jednej strony pokłosie bezpośrednich związków krzyżaków z kanonikami (przypomnijmy, że to właśnie na tym zakonie wzorowali się krzyżacy, układając własny zbiór praw oraz opisując życie liturgiczne⁴¹), z drugiej strony, może nawet decydująca była kwestia łącząca obydwie wspólnoty, czyli posługa pośród chorych.

7. KAPLICA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Prawdopodobnie w sąsiedztwie świątyni Ducha Świętego już w średniowieczu znajdowała się kaplica św. Michała Archanioła. Informacje o jej istnieniu pochodzą dopiero ze źródeł nowożytnych, dla przykładu z zapisu powizytacyjnego z lat 1667–1672⁴². Trudno więc w świetle istniejącego stanu źródeł powiedzieć o niej coś bliższego.

8. KRZYŻACKI DOM ZAKONNY

Omawiając dzieje Kościoła w Grudziądzu nie sposób pominąć także zakonu, który przez przeszło dwieście lat związany był z historią miasta, mianowicie wspólnoty krzyżackiej. Warto to podkreślić, tym bardziej, że na krzyżaków patrzymy najczęściej jako na korporację rycerską, odbierając, a nawet kwestionując, jej zakonnej charakter.

Centralnym miejscem, w którym tętniło życie religijne grudziądzkiego domu konwentualnego była kaplica. Tu odmawiano godziny kanoniczne, tak w dzień, jak i w nocy, modlitwy za żywych i umarłych członków zakonu oraz jego dobrodziejów. To tu sprawowano codziennie mszę św. dla całego konwentu⁴³. W regule krzyżackiej czytamy między innymi: „Bracia duchowni i laicy powinni chodzić razem dniem i nocą na oficjum Boże i na godziny, a duchowni powinni śpiewać i czytać msze według brewiarza i ksiąg, które są napisane dla zakonu; bracia świeccy, jeśli są obecni

⁴⁰ Zob.: K. Antosiewicz, *Duchacy*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 299–301.

⁴¹ K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 194.

⁴² Vis 1667–16672, s. 293; K. Zielińska-Melkowska, *Biskup Chrystian...*, s. 32.

⁴³ W. Szczuczko, *Funkcje zamku krzyżackiego w świetle statutów zakonnych*, [w:] *Średniowieczne zamki Polski Północnej*, red. A. Pawłowski, Malbork 1983, s. 54.

lub gdziekolwiek są, powinni zmówić na jutrznię 13 Ojciec nasz i na inne godziny kanoniczne siedem Ojciec nasz oprócz nieszporów, kiedy powinni odmówić dziewięć. Tę samą liczbę Ojciec nasz powinni odmówić w godzinach Naszej Pani i kiedy bracia świeccy są wystarczająco wykształceni, tak że niektórzy z nich od siebie lub za zgodą zwierzchnika chcą recytować z duchownymi godziny kanoniczne lub godziny Naszej Pani z psalmami i innymi rzeczami, które należą do oficjum kapłańskiego; są oni zwolnieni od odmawiania Ojciec nasz, przewidzianego dla braci świeckich⁴⁴”.

Trudno w szczególach opisywać życie religijne w konwencie grudziądzkim. Jak w każdym domu zakonnym, było ono niewątpliwie związane przede wszystkim z uczestnictwem zakonników we wspólnym odmawianiu liturgii godzin, np. jutrzni i nieszporów oraz obecnością na mszy św. konwentualnej. Pewne wątki życia religijnego we wspólnocie grudziądzkiej możemy przedstawić w świetle zachowanych zapisów powizytacyjnych konwentu.

Znamy zapisy powizytacyjne poszczególnych konwentów w ziemi chełmińskiej. Wizytacje zarządził wielki mistrz Konrad von Erlichshausen. Ich celem było sprawdzenie stanu życia religijnego w domach zakonnych. W konwencie grudziądzkim takie kontrole odbyły się na pewno dwa razy. Pierwsza, prawdopodobnie z 1442 r., podaje, że w domu konwentualnym było dwóch braci kapłanów, dwóch kapelanów oraz dwóch uczniów. Podczas liturgii śpiewano mszę św. poranną, główną mszę św. (zapewne konwentualną) oraz nieszpory, pozostałe godziny kanoniczne były czytane. Wizytatorzy nie mogli się dowiedzieć czy bracia kapłani odprawiali nocne modlitwy⁴⁵.

Kilka lat później, prawdopodobnie w 1446 r., odbyła się druga wizytacja. Według niej w domu konwentualnym był pełen chór, komtur miał dodatkowego kapelana, podczas liturgii śpiewano mszę św. poranną, główną mszę św. (zapewne konwentualną) oraz nieszpory, pozostałe godziny kanoniczne czytano. Wizytatorzy odnotowali, że bracia kapłani i bracia rycerze nie wstawali na nocne modlitwy⁴⁶.

Religijny charakter krzyżackiej wspólnoty zakonnej poznajemy także odwołując się do zachowanych inwentarzy, szczególnie kaplicy. Pochodzą one z 1. poł. XV w. W ich świetle możemy, między innymi, poznać pewne aspekty kultu Najświętszej Ma-

⁴⁴ *Reguła Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie*, przekład i komentarz J. Trupinda, Malbork 2002, nr 8, s. 22.

⁴⁵ *Item do sint 2 prosterbruder, 2 cappelan, 2 schuler. Man singet frumesse, homesse, vesper, sunder dy ander geczeiten lesen sy. Ob dy pristerbruder des nachtes lesen ere metten in der kirchen, do kondem wir nicht worhafftiklichen uffkomen; Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, Teil I: 1236–1449, hrsg. v. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Marburg 2002, s. 201; W. Rozyrkowski, *Studia nad liturgią w zakonie krzyżackim w Prusach. Z badań nad religijnością w późnym średniowieczu*, Toruń 2012, s. 37.

⁴⁶ *Item zu Gruedencz ist der koer vol und der kumpthur helt ein uberigen capelan. Frumess, homeß, vesper sin[g]t man, ander geczeit list man. Wir haben nicht vernuemen, das dy bristerbrueder des nachtes zur metten auffsten, auch dy ritterbruder nicht; Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, s. 204. W. Rozyrkowski, *Studia...*, s. 38.

ryi Panny oraz kilku świętych⁴⁷. Godnym odnotowania jest na pewno zachowany do dzisiaj poliptyk maryjny z ok. 1390 r., który zdaniem historyków i historyków sztuki znajdował się pierwotnie w kaplicy w domu konwentualnym w Grudziądzu. Obecnie jest on przechowywany w Muzeum Narodowym w Warszawie. Jego centralne sceny zajmują wyobrażenia *Zaśnięcia* oraz *Koronacji Matki Bożej*⁴⁸.

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowana charakterystyka Kościoła w średniowiecznym Grudziądzu nie wyczerpuje podjętego zagadnienia. Została ona ukazana przede wszystkim w perspektywie początków chrześcijaństwa oraz różnych obiektów sakralnych w mieście. Nawet tak skromna odsłona pozwala nabrać przekonania, że w temacie tym dotykamy kilku kwestii dyskusyjnych oraz hipotetycznych. Dotyczą one chociażby roli jaką odegrał w dziejach Kościoła w Grudziądzu biskup Chrystian. Zasygnalizowane w tekście trudności w podjętych badaniach wynikają głównie z braku źródeł. Dodajmy przy tym, że nie dotyczą one tylko okresu z początku XIII w., ale całego średniowiecza. W związku z tym nie mamy wątpliwości, że dopóki nie powiększy się baza źródłowa, nie będzie można rozstrzygnąć wielu kluczowych zagadnień dotyczących funkcjonowania Kościoła w średniowiecznym Grudziądzu.

⁴⁷ W. Rozynkowski, *Kult Matki Bożej w kaplicy krzyżackiego domu zakonnego w Grudziądzu w świetle średniowiecznych inwentarzy*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 149–156; tenże, *Święci w kaplicy krzyżackiego domu zakonnego w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XXI, 2013, s. 227–232.

⁴⁸ J. Domaśłowski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Prus krzyżackich i jego fundatorzy w XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach*, t. 2: *Eseje*, red. B. Pospieszna, Malbork 2010, s. 142–145.

Dawid Schoenwald

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

ZAGINIONA KSIĘGA ŁAWNICZA Z LAT 1480–1506 ŹRÓDŁEM WIEDZY O PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYM GRUDZIĄDZU

THE LOST BOOK OF THE MAGISTERIAL COURT OF 1480–1506
AS A SOURCE TO LATE MEDIEVAL GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

In 1872 an archivist from Grudziądz, Xaver Froelich, wrote an article for a German magazine, "Altpreuussische Monatsschrift", in which he described the oldest preserved book of the Grudziądz magisterial court of 1480–1506. The article was entitled „Das älteste Schöppenbuch des Graudenzer Archiv's". The author presented not only the appearance of the book, including the information that it contained 66 pages of small format (folio), but also described its text, indicating that the pages comprising the period 1487–1497 were missing. The article itself is arranged thematically, divided into chapters and sections (14), and each of these parts is arranged chronologically. The chapters have individual titles and include many interesting information on Grudziądz and the surrounding area, as well as Grudziądz citizens and dignitaries. As such, the article is the source to the demography, architecture, church relationships and financial issues of Grudziądz in the late Middle Ages. One of the most important and interesting chapters is dedicated to Grudziądz streets and buildings; due to this we can assume that medieval Grudziądz had two market squares. The older one, situated near modern Plac Miłośników Astronomii and ul. Starorynkowa, had once probably been a trade settlement or early (dating back to the 13th c.) municipal foundation. Whereas the author of the article devoted ample space to describe Grudziądz population and buildings, the financial issues, such as value of agricultural products, debts and rents, are hardly mentioned. To sum up, Xaver Froelich's article is quite patchy and chaotic. Probably some information included in the article are merely interpretations and conclusions drawn by the author. Nevertheless, it is a precious source to the history of Grudziądz especially considering that the number of historical sources dating back to 1480–1506 is very limited.



W 1855 roku powierzono sekretarzowi sądowemu w Grudziądzu, Xaverowi Froelichowi, uporządkowanie zaniedbanego archiwum miejskiego. W ciągu kilku lat, dzięki wyteżonej pracy, udało się „odnaleźć” szereg książek i dokumentów, dzięki którym rozwijające się ówczesnie w imponującym tempie miasto, mogło odwołać się do wielowiekowej, poświadczonej tradycji. Owocem jego badań było wydanie kilku książek i wielu artykułów dotyczących dziejów Grudziądza i okolic¹. Najważniejszym dziełem Froelicha jest niewątpliwie publikacja pod tytułem *Geschichte des Graudenzer Kreises* wydana po raz pierwszy w latach 1868 (tom I) oraz 1872 (tom II)². To właśnie w pierwszym tomie owej publikacji po raz pierwszy dowiadujemy się w skrócie o istnieniu najstarszej księgi sądowej Grudziądza (*Gerichtsbuch*) z lat 1480–1505³. Dopiero cztery lata później ukazuje się pełny artykuł z opisem księgi pod nazwą „Das älteste Schöppenbuch des Graudenzer Archivs”⁴. Autor przyjmuje jednakże inną datę ostatniego wpisu do księgi, podając rok 1506, wyjaśnia jednocześnie, że brakuje części księgi z lat 1487–1497. W drugim tomie publikacji o historii powiatu grudziądzkiego, autor w przeważającej mierze przytacza napisany rok wcześniej artykuł, wprowadzając jednocześnie krótkie dopiski dotyczące najczęściej kontaktów Grudziądza z innymi miejscowościami w kwestiach handlowych⁵.

Losy samej księgi nie są znane. Z pewnością znajdowała się w archiwum miejskim do 1919 roku. W okresie II RP kierownikiem archiwum został ks. Julian Łukaszewicz, który w 1925 r. przygotował rękopiśmienny inwentarz „Archiwum miasta Grudziądza”⁶. Pośród obszernego spisu dokumentów brakuje jednak księgi ławniczej z lat 1480–1506, co może świadczyć o jej wywiezieniu przez władze niemieckie wraz z opuszczeniem miasta na początku roku 1920. Od tej chwili zaginął wszelki ślad o jej istnieniu. Na szczęście Froelich w artykule z 1871 r. dokładnie opisał jej wygląd zewnętrzny oraz stan zachowania, poświadczający niesamowity bałagan jaki panował w archiwum przed objęciem funkcji archiwisty. Z tekstu wynika, że sama księga nie stanowiła całości, lecz została rozdzielona na części, które Froelich odnalazł

¹ Szerzej na temat życia i twórczości Xaverego Froelicha pisze S. Getka, *Xaver Froelich (1822–1898) – życie i działalność naukowa*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XVIII, 2009, s. 271–279. Froelich najprawdopodobniej ukończył porządkowanie akt dopiero w 1864 r., co świadczy o regresie w archiwum miejskim w latach poprzednich. *Das Graudenzer Stadtarchiv*, „Der Neuen Preussischen Provinzial-Blätter”, t. IX, Königsberg 1864, s. 260–263.

² Drugie wydania obu tomów pochodzą z lat 1884–1885.

³ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Graudenz 1868, s. 134–135. Autor wskazuje inną datę końcową zapisów w księdze, podając 1505 r.

⁴ X. Froelich, *Das älteste Schöppenbuch des Graudenzer Archivs*, „Altpreussische Monatsschrift”, Bd. 8, Königsberg 1871, s. 427–450.

⁵ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises. Die Zeit und Kulturgeschichte*, Bd. 2, Graudenz 1872, s. 29–39. W podrozdziale pt. „Die polnische herrschaft bis zum Eintritte der Reformation” autor zmienia ponadto tytuły poszczególnych części opisowych, które w rzeczywistości odpowiadają tytułom zamieszczonym w artykule z 1871 r. Zmienia przy tym również numerację z rzymskiej na arabską.

⁶ J. Łukaszewicz, *Inwentarz miasta Grudziądza*, Grudziądz 1925.

i ponownie połączył. Z pewnością nie udało mu się odnaleźć stron z lat 1487–1497, o czym wspominał w swoim opisie⁷. Fragmenty księgi zostały połączone z grzbietem za pomocą zwykłych nici introligatorskich (fastryg), zatem nie zostały oprawione, co według autora artykułu było niezgodne ze zwyczajem przechowywania protokołów, przygotowywanych przez kronikarza sądowego⁸. Innym jej mankamentem był niestarannie dobrany papier, gdyż w zależności od warstwy był on różny. Złożona ponownie księga składała się z 66 stron małego formatu *folio* (*klein Folio*) i miała trzy warstwy. Pierwsza składała się z 5 arkuszy, posiadających strukturę podobną do pergaminu, w dolnej części została nacięta nożycami. Na papierze widnieje znak wodny przedstawiający głowę wołu z dwoma rogami, pomiędzy którym przebiega linia zakończona u góry kwiatem róży (*eine Rose erhebt*) oraz trójkątem na dole, którego punkty nakreślają oczy i usta. W zbiorach archiwum w Stuttgarcie znajduje się dokument z bardzo podobnym znakiem wodnym z 1475 roku, którego wystawcą jest biskup Wincenty z Chełmna (*Vincent von Culm*)⁹. Druga warstwa składa się z 7 arkuszy cieńszego papieru, jest także nacięta, jednakże trochę mniej od poprzedniej. Na arkuszach widnieje znak wodny w postaci głowy wołu z dwoma rogami, między którymi znajduje się krzyż owinięty wężem, uwieńczony królewską koroną. Natomiast trzecia, ostatnia warstwa, składa się z 21 arkuszy, nie jest nacięta i ma taką samą wielkość jak warstwa pierwsza¹⁰.

Trudno obecnie określić czy mamy do czynienia z pierwszą księgą tego typu w Grudziądzu, czy też jest to kolejna księga ławnicza, wytworzona w 1. poł. XV w., bądź nawet pod koniec XIV wieku. Sam autor artykułu sugeruje, że mogła to być kolejna księga, bądź też odnalezione arkusze papieru były jedynie częścią woluminu obejmującego dłuższy okres. Porównuje przy tym księgę ławniczą z sąsiedniego miasta – Nowe – z lat 1416–1527¹¹.

Przechodząc do opisu zawartości księgi, autor podaje informację, że osoby i nazwy miejscowości w niej zawarte pochodzą z powiatów grudziądzkiego, świeckiego, chełmińskiego i toruńskiego. Jeden zapis umowy dotyczy części mienia w miejscowości Korbsdorf (obecnie Karkajmy w gminie Orneta). Pierwszy wpis do księgi pochodzi z 22 września 1480 r. (*am Tage des Mauricius*), ostatni zaś, niedatowany dziennie przez Froelicha, z roku 1506. Ogółem przez 17 lat, pomijawszy oczywiście brakujące arkusze z lat 1487–1497, dokonano 186 zapisów.

⁷ X. Froelich, *Das älteste...*, s. 427–429.

⁸ Autor przytacza przykład prawidłowo oprawionej księgi ławniczej z Nowego pochodzącej z 1416 r.

⁹ Hauptstaatsarchiv Stuttgart, Graudenz 1475. Bestand J 340, Wasserzeichensammlung Piccard, Nr. 66126. Froelich nie wspomina o dwóch poziomych i równoległych kreskach znajdujących się pomiędzy trójkątem a głową wołu.

¹⁰ Froelich wyjaśnia przy tym, że przed laty powstał ekscerpt księgi, czyli wybrany jej fragment, wysłany do pruskiego czasopisma „Die Neuen Pr. Provinzialblätter” z siedzibą w Królewcu, który z pewnością zaginął.

¹¹ X. Froelich, *Das älteste...*, s. 427.

Das älteste Schöppnenbuch des Graudenzer Archiv's.

Von

X. Froelich.

Bei der Wiederherstellung des Graudenzer Archiv's wurden an verschiedenen Stellen drei Lagen eines Schöppnenbuchs in der Handschrift des 15. Jahrhunderts aufgefunden, welche auf 66 Blättern in klein Folio mehrere in den Jahren 1480 bis 1506 auf den Gerichtslagen vor Richter und Schöppen abgegebene Erklärungen und geschlossene Verträge enthalten. Ein älteres Protokollbuch fand sich trotz des darauf gerichteten besondern Augenmerks nicht vor. Aus dem 15. Jahrhundert sind keine weiteren Schriften des Rath's und der Schöppen zu Graudenz und aus früherer Zeit nur vier den Jahren 1307, 1345, 1365 und 1382 angehörige Ausfertigungen¹⁾ gerettet worden.

Der Augenschein ergab, daß jene Druckstücke mit einfachen Festsäden in einem gemeinsamen Rücken geheftet, also nicht eingebunden waren, wie dies sonst mit den Protokollen des geschwornen Schreibers²⁾ der Fall zu sein pflegte und z. B. auch in der benachbarten Stadt Neuenburg der Fall war, woselbst ein wirkliches „Schöppnenbuch“ vom Jahre 1416 ab erhalten ist. Wir haben es demnach der Sorglosigkeit des derzeitigen Graudenzer Rath's zuzuschreiben, daß die Akten der Graudenzer Schöppen ohne den Schutz und das ehrwürdige Aeußere eines festen Einbandes den Gefahren der Zeit preisgegeben, zersplittert und verloren wurden. Auch darin tritt diese Sorglosigkeit zu Tage, daß das Papier zu den einzelnen Lagen in

¹⁾ Kreisgeschichte von Graudenz I. S. 108. 109 u. 96.

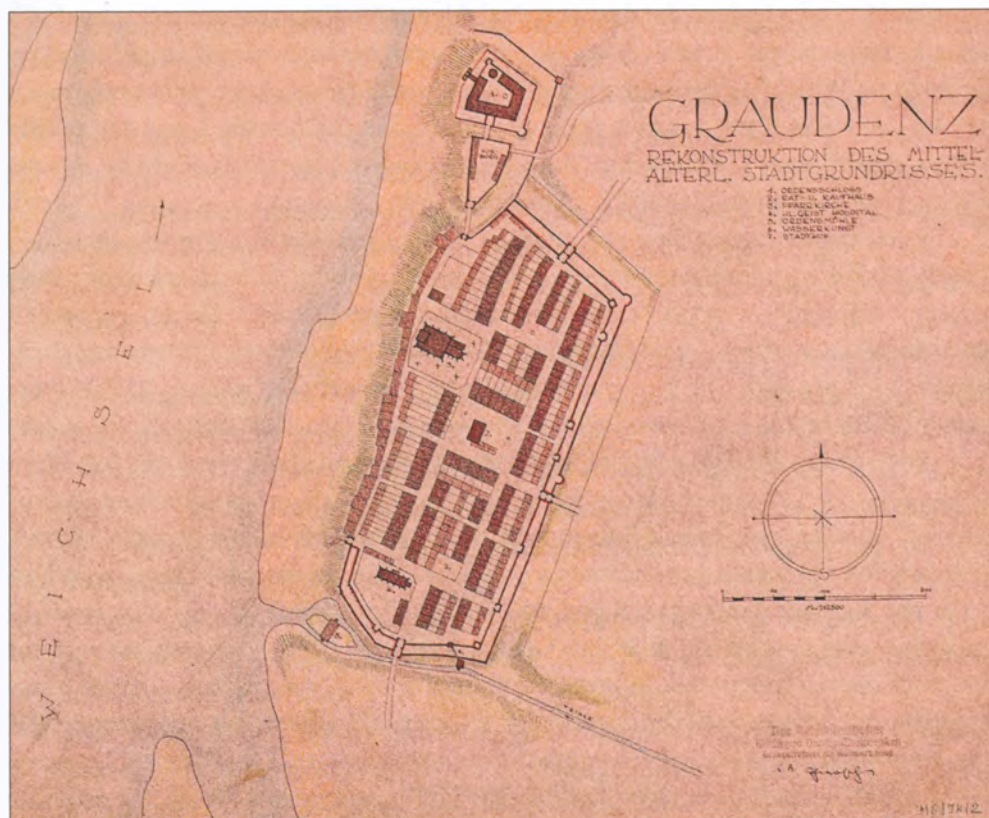
²⁾ Der geschworne Schreiber (sicht) bei dem „Buche“. lit. 1455 MB VIII 286.

Il. 1. Pierwsza strona artykułu X. Froelicha *Das älteste Schöppnenbuch des Graudenzer Archiv's*, „Altpreussische Monatschrift“, Bd 8, Königsberg 1871

Sam artykuł z opisem zawartości księgi ma układ rzeczowy, podzielony na rozdziały i podrozdziały, pomijając w prawie wszystkich przypadkach układ chronologiczny. Poszczególne rozdziały opatrzone są liczbami rzymskimi oraz następującymi nazwami:

- I. *Personen vom Adel werden erwähnt* (Wymienione osoby pochodzenia szlacheckiego). Składa się on z dwóch podrozdziałów: *Beamte* (urzędnicy) oraz *andere Personen mit dem Prädikat „erbar“* (inne szanowane osoby);
- II. *Bürgerliche Bewohner von Graudenz* (Mieszczanie zamieszkujący w Grudziądzu)
- III. *Personen der ländl. Bevölkerung und Bewohner anderer Städte* (Osoby zasiedlające wsie oraz mieszkańcy innych miast);
- IV. *Wüdrenträger der Stadt Graudenz* (Dygnitarze miasta Grudziądza);
- V. *Nachrichten über Strassen und Besitzungen in und bei Graudenz* (Informacje o ulicach i posiadłościach w i około Grudziądza);
- VI. *Verträge über Grundstücke und Güter ausserhalb der Stadt* (Kontrakty dotyczące działek i dóbr poza miastem);
- VII. *Immobilienkäufe und Werthe in der Stadt Graudenz* (Zakup nieruchomości i ich wartość w mieście Grudziądzu);

- VIII. *Werth von mobilien* (Wartość ruchomości);
- IX. *Schuldverhältnisse, Zinskäufe* (Zobowiązania, czynsze – odsetki);
- X. *Die Kirche und milde Stiftungen betreffend* (Dotyczy kościoła i fundacji dobroczynnych);
- XI. *Testamente, Nachlassztheilungen* (Testamenty, spadki);
- XII. *Civilrechtliches* (Sprawy cywilne);
- XIII. *Verträge in Criminal – Sachen* (Umowy w kwestiach kryminalnych);
- XIV. *Sprachliches* (Język).



Il. 2. Mapa Grudziądza. Rekonstrukcja miasta średniowiecznego wykonana w okresie okupacji hitlerowskiej na podstawie planów z lat 1657–1772, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 2

W pierwszych czterech rozdziałach autor artykułu skrupulatnie wymienia osoby wpisane do całej księgi. Pośród wielu zamieszczonych imion i nazwisk, możemy odnaleźć wielu grudziądzkich dygnitarzy. Pod rokiem 1481 wymieniono zarządcę zamku, starostę Albrechta von Tymenitza (Tymenicza, *hauptmann von Graudenz*), pod rokiem 1499 funkcję ową pełnił już Paul Sokołowski, którego zastępcą był niejaki Syemyemitz (Szemenicz, *oberster Burggraf*). W 1497 r., notariuszem zamkowym był Ni-

colaus de Carnow (*Graudenzer Schlossnotar*)¹². Zamieszczona jest również informacja, że w latach 1499–1503 zamkowym pisarzem był Nicolaus (*Schloss schreiber*). Z przyczyny braku dokładnego opisu, nie możemy wywnioskować, czy w tym przypadku chodzi o wymienionego wcześniej Nicolausa de Carnow, czy też Nicolausa Pilgerama, pełniącego funkcję pisarza miejskiego (*Stadtschreiber, unser Schreiber*)¹³. Bardzo ciekawych informacji dostarcza również spis około 200 mieszkańców miasta, zamieszczony w rozdziałach trzecim i czwartym. W 1482 r. burmistrzem miasta był Caspar Gauden. W tym samym roku wymieniono ponadto imię proboszcza – Magister Johannes i wikarego Michaela. Dwa lata później nabożeństwa odprawiał także Niclas Lwnis (Lunis). W roku 1505 wymieniono Sandera von Byaloblotta (*Mitältermann einer Bruderschaft*), członka niepodanego z nazwy bractwa, oraz pisarza zapisującego pobierane opłaty za przewóz na Wiśle, Nicolausa Jakobigka (*Schreiber offm Flosse*). Interesującą informacją jest też niewielka liczba nazwisk pochodzenia polskiego – poniżej 3 procent, pośród których są Brixinus Grzybowski (Grziboffsky), Andris Lewelski (Lewelsky), Bartosz Pyrke, Hans Slatowski (Slatoffzky) i Gregor Zbiński (Zbinszky).

Najciekawszą częścią opisową artykułu jest rozdział dotyczący ulic i zabudowy Grudziądza, gdyż po raz pierwszy możemy poznać nazwy niektórych ulic oraz nazwy własne, stosowane w owym czasie¹⁴. W niektórych przypadkach Froelich w przypisach wyjaśnia znaczenie poszczególnych słów wraz z ich współczesnym umiejscowieniem (2. poł. XIX w.). Nie wiemy skąd autor czerpał taką wiedzę, stąd niektóre zapisy budzą pewną wątpliwość. Dotyczy to zwłaszcza umiejscowienia rynku w mieście. Pod rokiem 1480 znajduje się następujący zapis „erbe am ryngge bei den Monchynnen”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza „parcela przy zakonnicach na Rynku”. Froelich w następnym zdaniu tłumaczy, że chodzi o posiadłość przy Rynku (*Markte*), pełniącą rolę konwentu prowadzonego przez zakonnice, w miejscu dzisiejszego kościoła pw. Świętego Franciszka Ksawerego przy ul. Ratuszowej. Dzięki tej informacji możemy wysnuć wniosek, iż w Grudziądzu były dwa rynki. Pierwszy, usytuowany był w okolicach Placu Miłośników Astronomii i ulicy Starorynkowej, i był pozostałością osady targowej lub wczesnego, XIII-wiecznego założenia miejskiego¹⁵. Potwierdzenie owej informacji otrzymujemy w nazewnictwie i wyglądzie tego obszaru na planie Grudziądza autorstwa Loffmana z 1657 r., mapie z 1781 r., gdzie widnieje nazwa *Kleiner Markt* (w odróżnieniu od Rynku *Groszer Markt*)¹⁶ oraz planie z 1810 r.

¹² Tamże, s. 429.

¹³ Tamże, s. 435.

¹⁴ Tamże, s. 435–436.

¹⁵ J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 34; *Grudziądz. Rozwój przestrzenny miasta XIII–XX w.*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. I: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, red. A. Czachorowski, oprac. hist. W. Sieradzan, oprac. kart. Z. Kozieł, Toruń 1997.

¹⁶ Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (dalej cyt.: MG), *Plan miasta Grudziądza z 1781 r.* (wykonany w 1910 r.), sygn. MG IK 5.

(*Alte Markt*)¹⁷. Sam Ratusz, który z pewnością znajdował się w miejscu dzisiejszego Rynku (dowodnie od 1380 r., a przypuszczalnie od 1313 r.)¹⁸, jest jedynie wymieniany w rozdziale poświęconym zakupom i wartościom nieruchomości w Grudziądzu. Znajdujemy go jednak w książce opisującej historię powiatu grudziądzkiego, gdzie autor wyjaśnia, że Ratusz i browar jest wymieniony bez podania położenia¹⁹. W opisie odnajdujemy także wiele innych określeń potocznych oraz nazw ulic Grudziądza, dzięki czemu możemy w pewnym stopniu odtworzyć średniowieczną zabudowę miasta i najbliższej okolicy. Informacje te są zawarte w rozdziale trzecim, poświęconym nazwom ulic Grudziądza i w rozdziale siódmym, opisującym zakup nieruchomości i ich wartość²⁰. Pośród najciekawszych transakcji kupna i sprzedaży możemy wymienić:

- 1480 r. – parcela przy Rynku za 200 grzywien (*geringe Mark*), dom zakupiony za 110 grzywien. Na nim spoczywał obowiązek płatności odsetek w wysokości dwóch grzywien, z których jedna przeznaczona była na rzecz Bractwa Bożego Ciała (z pewnością Froelich miał na myśli wspomniany powyżej konwent zakonnic);
- 1480 r. – dom przy ulicy Szewskiej (*Schuhgasse*) za 100 grzywien;
- 1481 r. – dom przy ul. Łasińskiej (*Lessener Gasse*) za 90 grzywien (obecnie ulica Stara);
- 1481 r. – dom w mieście obok słodowni na ulicy Szewskiej oraz gospodarstwo lub podwórze (*hof*) przy Bramie Ogrodowej (*Gärtnerthor*, w późniejszym czasie przemianowana na Bramę Boczna – *Seitenthor*);
- 1481 r. – spichlerz naprzeciw podwórza plebanii za 24 grzywiny;
- 1482 r. – narożny dom naprzeciw kościoła włącznie z wszystkimi obowiązującymi odsetkami za 100 grzywien (prawdopodobnie położony przy obecnej ulicy Kościelnej);
- 1482 r. – dom przy Świętym Jerzym (kościół *St. Georg*) za 90 grzywien. Kościół ten znajdował się na przedmieściu zwanym Rybaki (*Fischerei*), w okolicach obecnej ulicy Rybackiej;
- 1483 r. – słodownia przy Bramie Toruńskiej (*Thornischen Thore*) za 150 grzywien (obecnie ulica Klasztorna);
- 1485 r. – dwóch wiejskich mieszkańców Michala odkupuje od wdowy Margareth Cloze udziały w przewozie tratwą za 50 grzywien;
- 1485 r. – dom należący niegdyś do rzemieślnika (kowala?) przy nowej piekarni zostaje sprzedany za 30 grzywien;

¹⁷ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, *Stadt Graudenz und Vorstände 1810*, sygn. XI, HA, E 51103.

¹⁸ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 92–93; M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 13, 20.

¹⁹ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 135.

²⁰ Dla pełniejszego zobrazowania nazewnictwa ulic miasta i wartości poszczególnych dóbr autor połączył oba rozdziały w części opisowej.

- 1486 r. – stodoła za Świętym Jerzym wraz z całą ziemią za 55 grzywien;
- 1486 r. – dom wraz z browarem za 100 grzywien i jedną grzywną czynszu;
- 1500 r. – spichlerz i dom sprzedany po 60 grzywien każdy;
- 1501 r. – wielokrotne zakupy bez podania ceny, również Panowie z Ratusza kupują dom bez podania sumy;
- 1501 r. – Ojcowie (*Kirchenväter*) kościoła pw. Świętego Jerzego sprzedają za pewną sumę pieniędzy dom, który otrzymali w spadku;
- 1501 r. – Ojcowie kościoła p.w. Świętego Mikołaja (*St. Nicolai*) sprzedają za 20 grzywien gospodarstwo wiejskie, znajdujące się przy browarze należącym do mieszczanina o nazwisku Krause;
- 1501 r. – Ratusz kupuje dom wraz z wszystkimi przynależnościami – łąkami i budami z całością praw do nich za kwotę 140 grzywien, która została natychmiast uregulowana;
- 1501 r. – słodownia przy ulicy Szewskiej (*Mälzhaus in der Schuhgasse*) zostaje sprzedana wraz z ogrodem i stodołą, znajdującymi się przy narożniku Bramy Ogrodowej, za 219 grzywien. Na słodownię jest nałożona hipoteka w wysokości pół grzywny wraz z odsetkami oraz czynsz w wysokości 4 szylingów, który należy uregulować na rzecz Ratusza. Opłaty za ogród, stodołę i gospodarstwo należy uiścić w wysokości 16 szylingów Panu na zamku (*herrn offs Schoss*);
- 1503 r. – narożny dom przy Bramie Łasińskiej (*Lessischen Thore*) zostaje sprzedany przez starszyznę (*Aelterleuten*) Bractwa Ubogich (*elenden Bruderschaft*) bez podania ceny;
- 1505 r. – Ratusz sprzedaje dom za 100 grzywien;
- 1505 r. – Połowę domu, spichlerz, ogród i wszystkie należące do niego grunty razem z nałożonym na nie czynszem oraz pożyczką na samą nieruchomość bez prawa do roszczeń z majątku dłużnika sprzedano za 100 grzywien;
- 1506 r. – Bractwo Bożego Ciała (*Bruderschaft vom h. Leichnam*) sprzedaje dom za 60 grzywien.

Ponadto Froelich wymienia inne nazwy, których lokalizację trudno określić: ogród chmielowy za kominem położony poza miastem (*hoppengarten hinder dem Schorstein*), ogród przy Białym Krzyżu (*Garten ken dem Weyssen creuce*), ogród przy Górze Piaskowej (*Sandberge*), pół pola uprawnego w okolicach Białego Krzyża przy lesie lub wrzosowisku (*heyden*), umiejscowiony przez archiwistę w Lasku Miejskim oraz spichlerz należący do biskupa (*herrn Bischofs Speicher*), znajdujący się przy obecnej siedzibie ratusza²¹. Ciekawą informację z omawianego okresu możemy przeczytać także w książce opisującej historię powiatu grudziądzkiego, lecz nie mamy pewności, czy zapis ten znajdował się w księdze ławniczej, gdyż autor podaje jedynie, że w gdań-

²¹ X. Froelich, *Das älteste...*, s. 436. Autor artykułu wyjaśnia, że jeszcze pod koniec XIX w. spichlerz ten, będący wówczas w ruinie, zwany był biskupim. Istnieje również hipoteza, że należał on do mieszczanina o nazwisku Bischof, ale nie ma takiej osoby w spisie w rozdziale drugim.

skim archiwum znajdują się cztery listy wystawione przez rajców miejskich (*Raths zu Graudenz*). Informują one o pilnym zakupie w latach 1482–1487 znacznych ładunków wapna do naprawy wież i murów miejskich, grożących zawaleniem²².

O ile autor artykułu poświęcił sporo miejsca na opisanie mieszkańców i nieruchomości Grudziądza, o tyle dużo mniej uwagi poświęcił kwestii stosunków finansowych, a zwłaszcza wartości płodów rolnych, długów i czynszów. Przykładowo możemy się dowiedzieć, że koń w roku 1483 był wart 5 grzywien, beczka z piwem w 1500 r. kosztowała 21 szylingów, natomiast za suknię trzeba było zapłacić 3 grzywny²³. Pod rokiem 1480 znajduje się zapis o pozostałej spłacie długu w kwocie 80 grzywien na św. Michała w rocznych ratach po 10 grzywien, z całkowitej sumy kupna w wysokości 100 grzywien. W 1502 r. Caspar Oelsleger odkupuje za kwotę 9 grzywien dług ojca w wysokości 35 grzywien od Petera Wyepergk²⁴.

Ciekawych informacji dostarcza rozdział dziesiąty poświęcony kościołom i fundacjom dobroczynnym. Obok wspomnianych wcześniej kościołów pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Jerzego Froelich wspomina o trzecim kościele – św. Ducha. Wymienione są również bractwa: Księży (*Priester Bruderschaft*), Bożego Ciała (*Bruderschaft zum h. Leichnam*), Naszych Kochanych Kobiet (*unser lieben Frauen*) i Ubogich (*Elenden i arme Bruderschaft*)²⁵. Cechy rzemieślnicze uznawały przyłączenie się do tych bractw za sprawę honoru. Za takie uważano również przyjmowanie sakramentów podczas świąt kościelnych, wspieranie członków swojego bractwa w najcięższych chwilach, zanoszenie ciał do miejsca spoczynku, a także zamawianie intencji mszalnych i odprawianie określonych modlitw. Niezwykle cenną wskazówką do badań nad historią miasta jest także informacja z 1499 r. stwierdzająca, że syn mieszczanina – Simona Schramma o imieniu Daniel, jest proboszczem kościoła pod wezwaniem św. Jakuba (*St. Jacob*) w Toruniu. Ponadto z roku 1501 zachowała się wieść o zakonnicy Margareth Heinz z klasztoru chełmińskiego, upoważnionej do sprzedaży domu w imieniu zakonnicy chełmińskich (*Culmer Nonnen*). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że chodzi w tym przypadku o dawny konwent dla ubogich i opuszczonych dzieci, założony przez Bartłomieja Herwest i jego żonę Katarzynę w roku 1382. Zgadzałyby się również jego lokalizacja wspomniana powyżej słowami „erbe am ryngge bei den Monchynnen”. Niestety Froelich nie podał do jakiej reguły przynależą owe zakonnice.

Trzy przedostatnie rozdziały artykułu dotyczą spraw spadkowych, cywilnych i kryminalnych²⁶. Pośród kilku zapisów testamentowych uwagę zwraca darowizna

²² X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 2, s. 35.

²³ X. Froelich, *Das älteste...*, s. 443.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 444.

²⁶ Ostatni rozdział (*Sprachliches*) dotyczy kwestii zmian i porównań języka niemieckiego okresu późnego średniowiecza i XIX w. Wymienione są w nim ponadto tytuły ksiąg należących zapewne do mieszczan, a wchodzące w skład zapisów testamentowych.

Michaela Zandermanna z roku 1483²⁷. W swoim testamencie zapisał on wszystkie ubrania zaprzyjaźnionej Pani Frone, Bractwu Księży pewien „Damdisgolden”, natomiast Naszym Ukochanym Kobietom (*Unsrer lieben Frauen*), oprócz dóbr materialnych, opłacił również podróż (pielgrzymkę) do *Sanctum Adrianum*. W roku 1502 pewien darczyńca przekazał dom z podwórzem i ogrodem, naczynia do warzenia piwa oraz kocioł, nieznanemu z nazwiska mieszczaninowi do momentu jego śmierci. W rozdziale poświęconym sprawom cywilnym także odnajdujemy ciekawe informacje dotyczące Grudziądza, np. w 1484 r. doszło do ugody, w której zadłużony zobowiązał się do spłaty długu, który wynosił 64 grzywny, spłacając po 6 grzywien co roku. Miał on jednak inne zobowiązania i obawiał się, że będzie zmuszony do sprzedaży swojego domu. W takim przypadku w pierwszej kolejności dłużnik zmuszony był do zapłacenia zaległości ratuszowi. Pod tym samym rokiem jest zapisana informacja, że alimenty (*Kindergeld*) należy co roku odprowadzać do ratusza. W 1497 r. król Polski, Jan I Olbracht, przekazał wspomnianemu wcześniej notariuszowi zamkowemu, Nicolausowi de Carnow, niedziedziczną parcelę w Grudziądzu. W roku 1500, w pierwszy poniedziałek po niedzieli postnej, Georg Wiesner wytoczył trzeci proces przeciw Pani Donig, dotyczący trzech beczek piwa o wartości 21 szylingów za każdą z nich oraz kociołka i dzbanów oszacowanych na 3 grzywny i 10 szylingów. Przeznaczył na to 16 groszy i 3 pfennigi, co poświadczają sędzia i ławnicy (*Richter und Schöff*)²⁸.

W przypadku wspomnianych przez Froelicha spraw kryminalnych, zapisanych w księdze ławniczej, na pierwszy plan wysuwa się ugody stosunek pomiędzy pokrzywdzonymi i winowajcami. Wszystkie wymienione w rozdziale czwartym sprawy kryminalne skończyły się podpisaniem porozumienia. W roku 1480 jako zadośćuczynienie za zabójstwo wyznaczono kwotę 40 grzywien spłacanych rocznie na Wielkanoc w wysokości 5 grzywien. W 1498 r. doszło do porozumienia pomiędzy Michaellem Wossowem, który pozbawił życia Michaela v.d. Marka, a spadkobiercą zamordowanego, na mocy którego winowajca zobowiązał się do pielgrzymki do Rzymu, uszycia dwóch ornatów z szarego materiału na rzecz Boga i duszy zabitego, odprawienia 30 mszy pokutnych, a także wosku i 4 grzywien na rzecz kościoła w Lubinie. Nad wypełnieniem obietnic miał czuwać niższy i wyższy sąd (*obersten und untersten Gerichte*). W roku 1504 Barthel Arnolt, morderca Hansa Dodela, podpisał ugodę z wdową i bratem zabitego, na mocy której zobowiązał się do spłaty długu zmarłego w wysokości 25 grzywien i odprawienia 30 mszy zaduszných²⁹.

Podsumowując artykuł napisany przez Xawerego Froelicha możemy stwierdzić, że jest on w wielu przypadkach niejednorodny i chaotyczny. Można również wysunąć wniosek, że niektóre informacje zawarte w księdze ławniczej są odzwierciedleniem konkluzji i domysłów wysnutych przez autora. Jednak porównując artykuł z jego in-

²⁷ X. Froelich, *Das älteste...*, s. 445.

²⁸ Tamże, s. 448.

²⁹ Tamże, s. 449.

nymi pracami, możemy dojść do wniosku, że jest on niezwykle ciekawym źródłem do poznania demografii, zabudowy, stosunków kościelnych i finansowych w Grudziądzu w okresie późnego średniowiecza. O jego wiarygodności świadczy również najstarsza zachowana księga czynszowa z lat 1502–1516 przechowywana w Archiwum Państwowym w Toruniu, zawierająca rejestry czynszów płaconych zarówno przez mieszczan, jak i mieszkańców przedmieść Grudziądza za grunty, parcele, spichrze, domy, ogrody i kramy³⁰. Wymienione w niej nazwy poszczególnych miejsc (Biały Krzyż, Brama Toruńska, ulica Rybacka) pokrywają się z tymi zawartymi w artykule Froelicha. Niestety, ze względu na skąpy materiał źródłowy, nie mamy pewności czy autor wymienił w artykule najważniejsze, według niego, kwestie dotyczące historii miasta z lat 1480–1506, czy też pominął te, które obecnie stanowiłyby ciekawe lub nawet sensacyjne odkrycia. Byłoby to możliwe jedynie w przypadku odnalezienia zaginionej księgi, o ile przetrwała do naszych czasów.

³⁰ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Grudziądza, Kat. I, nr 7.

Piotr Birecki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych
Zakład Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej

Z DZIEJÓW GRUDZIĄDZKIEJ FARY PW. ŚW. MIKOŁAJA

HISTORY OF THE PARISH CHURCH OF ST. NICHOLAS IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The Church of St. Nicholas in Grudziądz is one of the most historically and artistically precious buildings of the former Kulmerland. This article sums up the hitherto research on the building, presents its origins, the building workshop and the stages of construction. Also there are presented various opinions on the utilized architectural patterns, controversies regarding the foundation circumstances and the founder himself. In the further part, the article presents also the early modern and contemporary history of the church and the political events, such as the Deluge (Polish: Potop), which had the greatest impact on the transformation of the body and internal decorations of the building. Also the history of the church under the Prussian authorities is mentioned, as that was the time when the surrounding area underwent modifications. The author of the article also presents the church furnishing, indicating the elements that were preserved or reconstructed after the Second World War, which was the time when the church suffered the most severe losses. The detailed analysis of the church archival documents was conducted; the author published new findings concerning the dating, founder of the altars, pulpit and interior painting. Described in detail were the family chapels with their original liturgical furnishings and burial functions. There are also information on the fates of the church equipment such as vessels, vestments and bells. The attribution of the painting of Angelic Pietà, currently gone, was conducted on the basis of the preserved iconography. The article is thus the first such extensive and comprehensive presentation of the history and art of the most important, municipal, Gothic church in Grudziądz.



Na olejnych obrazach Gustava Breuninga z 1886 i 1884 roku ukazujących tratwy płynące Wisłą w kierunku Gdańska oraz niewielki port handlowy leżący u podnóża rzecznej skarpy, widać okazałe średniowieczne miasto Grudziądz. Nad słynnymi spichrzami góruje wieża kościoła farnego, który od kilku wieków był, i dziś szczęśliwie jest także, charakterystycznym elementem panoramy miasta. Romantyzm scen podkreślić można opisem miasta zmarłego pod koniec XIX w. Konstantego Damrota, znanego polskiego działacza niepodległościowego ze Śląska. W *Listach z podróży* notował: „śliczna panorama z wierzchołka Góry Zamkowej dopomaga skutecznie wyobraźni pobużać sobie po niezmiernych obszarach przeszłości i przyrody, które nie dadzą się osiągnąć motyką ani gracą. U stóp Góry rozkłada się po jednej stronie wspaniałe miasto, usłane w gęstej zieleni pysznych ogrodów i ciągną się piaszczyste, ciemnymi borami ocienione pagórki bnińskie [...]. Z drugiej strony liżą podnóże Klimka mętne fale Wisły, która w tym miejscu tworzy dużą, podługowatą kępę, okrytą bujnym laskiem, a poza nią ginie w dali obszerny widnokrąg łąk i pól, zlewając się z obłokami w jeną szarą linię”. Obraz namalowany słowem przez ks. Damrota podczas podróży po Prusach Królewskich w latach 1877–1878 oddaje niemal średniowieczną atmosferę miasta, pięknie położonego nad królową polskich rzek. Dziś reminiscencją tej atmosfery jest kościół św. Mikołaja w Grudziądzu¹.

Budowla ta, jak większość świątyń sięgających swymi korzeniami średniowiecza, nie przetrwała do dzisiaj w swym pierwotnym kształcie. Zmieniała się jej bryła zewnętrzna, dobudowywano lub rozbierano przykościelne kaplice, zmieniał się kilkakrotnie kształt hełmu wieży kościelnej. Dokonywano wymiany wyposażenia i ratowano je po zniszczeniach wojennych. Przeprowadzona pod koniec wieku XIX regotycyzacja świątyni i późniejsze prace restauratorskie i konserwatorskie nadały jej wnętrzu surowy charakter. Zniszczenia drugiej wojny światowej spowodowały utratę wielu cennych zabytków.

Kościół św. Mikołaja, wzmiankowany w licznych przewodnikach, publikacjach historycznych i historyczno-artystycznych, rysowany w połowie XVIII w. przez Jerzego Fryderyka Steinera, zaznaczany na planach miejskich, przedstawiany w 2. poł. XIX w. na licznych pocztówkach i fotografiach jest ciągle przedmiotem zainteresowania amatorów i zawodowych badaczy przeszłości Grudziądza. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel nie tylko przedstawienie dziejów kościoła od strony dziejów sztuki, jest także podsumowaniem dotychczasowych badań prowadzonych nad jednym z najcenniejszych kościołów historycznej ziemi chełmińskiej.

Analizując dzieje Grudziądza można ostrożnie postawić tezę, iż przed powstaniem obecnego kościoła św. Mikołaja, na terenie dzisiejszego Grudziądza mogły istnieć wcześniej przynajmniej dwie świątynie. Pierwszą łączyć można z czasami piastowskimi, gdy tutejszym chrześcijanom, gdzieś na początku XI w., za miejsce

¹ K. Damrot, *Listy z podróży*, [w:] *Krajobrazy zapamiętane. Ziemia chełmińska w opisach z XIX wieku i obrazach współczesnych*, oprac. J. Bełkot, Toruń 2002, s. 117.

odprawiania mszy i nabożeństw mógł służyć niewielki kościół lub kaplica grodowa. XVII-wieczny wizytator kościelny, kanonik Ludwik J. Strzesz, opierając się na znanych mu dawnych źródłach wspomina o miejscowości Gródek założonej przez króla Bolesława w 1058 r. w miejscu dzisiejszego Grudziądza, co daje pewne podstawy do przypuszczenia, że na terenie osady mógł znajdować się pierwszy budynek sakralny. Przypomnijmy, że w nieodległym Starogrodzie, przystąpiono w tym czasie do budowy nowego, murowanego kościoła, którego nie ukończono z racji pogańskiej reakcji na chrystianizację tej części Pomorza².

Być może tę przedgrudziądzką świątynię lub kaplicę zniszczyli Prusowie, którzy nadciągnęli na te tereny po najeździe Brzetysława w 1038 r., przynosząc z sobą regres chrześcijaństwa. Wraz z XIII-wieczną misją biskupa Chrystiana, a potem Heidenryka, na ziemi chełmińskiej zaczęło się odradzać chrześcijańskie życie duchowe. Przez dziesiątki lat, zanim powstał krzyżacki kościół św. Mikołaja, musiał istnieć budynek, bez którego nie można było odprawiać mszy świętych, chrzcic, udzielać ślubów i grzebać przy nim członków parafii. Drugi kościół (drewniany? konstrukcji szkieletowej?) byłby miejscem posługi biskupa Chrystiana, który otrzymał od Konrada Mazowieckiego gród Grudziądz³. Ponieważ należące do duchownego Chełmno przejęli krzyżacy a Zantyr margrabia Henryk z Miśni, stawia się nawet hipotezę, iż kościół ten pełnił funkcję katedralną. Dowodem na jego istnienie miałyby być dwie duże, zachowane w dzisiejszym kościele, romańskie kropielnice oraz XIII-wieczna chrzcielnica stojąca w przejściu do prezbiterium. Wysuwa się przypuszczenie, że jeśli biskup Chrystian nie został pochowany w Marburgu nad Lahną, tylko przewieziono jego ciało do Zanturu, to cystersi opuszczając to zniszczone miejsce, zabrali ciało swego przełożonego biskupa i pochowali je w kościele w Grudziądzu⁴. Lokalni miłośnicy zabytków wskazują na kwadratowe cegły z dolnej części prezbiterium kościoła św. Mikołaja, zwane przez nich gurtowymi, które mogłyby pochodzić z rozbiórki nieznanego, wcześniejszego cysterskiego budynku (klasztoru? kościoła?)⁵.

² Kanonik Strzesz wspomina chrześcijan w przyszłej Chełmży jeszcze przed rokiem 1000, zob. *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 309–310. Wyniki badań publikowane są w tomach *Mons Sancti Laurenti* pod red. W. Chudziaka.

³ K. Zielińska-Melkowska, *Biskup Chrystian – postać i dzieło*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana*, Grudziądz 1998, s. 30–39; J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 35. Zob. też J. Kuczyńska, *Średniowieczne chrzcielnice kamienne w Polsce* [katalog], Lublin 1984. Rozważyć należy także możliwość istnienia niewielkiego murowanego kościółka, przy którym planowano wzniesienie budynku klasztoru.

⁴ Chrzcielnica ta pochodzi prawdopodobnie z Gotlandii i jest zabytkiem zabranym przez statek zakonny wracający z wyprawy na tę bałtycką wyspę, zob. K. Zielińska-Melkowska, dz.cyt., s. 33. Podobne chrzcielnice, będące łupem wojennym, znajdują się w Górsku i Rogowie.

⁵ Cegła gurtowa może w tym wypadku oznaczać cegłę wykorzystaną do budowy gurtów sklepiennych. Wykonywano je wyłącznie z kamienia, stosowano w romańskich sklepieniach kolebkowych. Na terenie ziemi chełmińskiej nie było takiego kościoła. Różne tezy wysuwane przez amatorów (w pozytywnym znaczeniu tego słowa) dziejów Grudziądza są wprawdzie atrakcyjne, ale całkowicie niesprawdalne.

Równocześnie przypuszcza się, że kościołem i miejscem spoczynku Chrystiana nie był kościół drewniany, ale od razu murowany, który rozpoczęto wznosić przed rokiem 1245, ale z powodu upadku misji cysterskiej w Prusach go nie ukończono⁶. Reasumując, zachowany obecnie kościół św. Mikołaja ostrożnie można uważać za trzecią grudziądzką świątynię, która może mieścić w sobie relikwy wcześniejszej budowli⁷.

W rozważaniach nad genezą obecnego kościoła należy rozważyć, że prezbiterium grudziądzkiej świątyni ma identyczne rozmiary i plan jak budowane w tym samym czasie w Golubiu prezbiterium kościoła św. Katarzyny, co może wskazywać na udział tego samego budowniczego w obydwu przedsięwzięciach lub na współpracy dwóch odrębnych budowniczych. Mistrz wznoszący korpus kościoła w Grudziądzu, zastosował znane z Meklemburgii rozwiązania ostatniego przęsła zachodniego, z wtopioną wieżą z przedsionkiem oraz westfalskie krótkie korpusy naw, zastosowane w kościołach św. Mikołaja w Chełmży, Trójcy Przenajświętszej w Dzierzgoniu, w równolegle budowanych kościołach w Nowym Mieście Lubawskim, Bartoszycach i Gniewie, a później kościele św. Jakuba w Toruniu. Za wzór dla grudziądzkiej świątyni św. Mikołaja, jego budowniczy, jak chce Teresa Mroczo, mógł przyjąć znane sobie kościoły Meklemburgii-Pomorza Przedniego (Steffenshagen koło Doberanu?), stosując m.in. podobne przysadziste proporcje, ośmioboczne filary i wieżę wbudowaną w korpus nawowy⁸.

Wznoszenie nowego kościoła św. Mikołaja czasowo związane jest z budową zamku krzyżackiego, na którego potrzeby uruchomić musiano cegielnię zdolną dostarczać odpowiedni materiał budowlany. Powołana do budowy fary *fabrica ecclesiae* tam zapewne nabywała cegłę na świątynię, której początki datuje się na lata 1286/1291/1299–1310⁹. W tym czasie cegielnia zamkowa mogła produkować cegłę na

Rozważania musiałyby być poparte dowodami na istnienie infrastruktury gospodarczej i zasobów ludzkich umożliwiających wznoszenie okazałych budynków.

⁶ W tym wypadku cegłę tę musiałyby produkować lokalna, przedkrzyżacka jeszcze cegielnia. Jest to trudnie do udowodnienia. Najwcześniejsze kościoły gotyckie na ziemi chełmińskiej we wczesnym okresie wznoszono, ze względu na brak cegły, z kamienia zbieranego z pól (jak Bierzglowo), cegłę używano tylko do portali i obramień okiennych, a czasem, jak w Nawrze, do naroży prezbiterium. Zaopatrywano się w nią w krzyżackich cegielniach.

⁷ M. Szajerka, *Pamięć i tradycja o biskupie Chrystianie w Grudziądzu*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana*, Grudziądz 1998, s. 77 i n. Autor stawia śmiałą tezę, że architektem pracującym w Grudziądzu miał być brat Simeon, zatrudniony przy budowie klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy, a Grudziądz nawiązuje do rozplanowania klasztoru cysterskiego.

⁸ T. Mroczo, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 188–189 i 278, A. Soćko w książce *Układy emporowe w architekturze państwa krzyżackiego*, Warszawa 2005, wskazuje z kolei na wzorce westfalskie, zob. s. 26; J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, Bd. 9: *Kreis Graudenz*, Danzig 1894, s. 498.

⁹ *Die Stadt und der Landkreis Graudenz. Aus sieben Jahrhunderten deutscher Geschichte*, hrsg. von N. von Diest-Koerber, G. Meissner und H.-J. Schuch, Osnabrück 1976, s. 155 datuje budowę świątyni na okres po 1286 r. Rozpoczęcie budowy w 1299 r. podaje ks. J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja – Fara*,

budowę kościoła, bowiem wznoszenie krzyżackiej warowni zbliżało się ku końcowi¹⁰. Budowę świątyni wspierały nie tylko dochody płynące z lokalnych przedsięwzięć gospodarczych, takich jak młyny czy folusze, ale także darowizny przekazywane przez pobożnych donatorów, jak niejaki Konrad zw. Schorn, który przeznaczył 20 grzywien na potrzeby miasta, z czego 2 grzywny trzeba było wypłacać plebanowi (Lutgerowi/Luthegerowi w 1307 r., na św. Marcina, by odprawiał msze za duszę donatora)¹¹.

Badania architektoniczne prowadzone przez Johanna Heisego, Teresę Mroczkę i Adama Soćkę wskazują, że kaplicowe prezbiterium, jako najstarsza część świątyni, po swym ukończeniu krótko po 1307 r. od razu było wykorzystywane do odprawiania nabożeństw (zapewne wzniesiono drewniane przepierzenie odcinające je od budujących się naw). Według T. Mroczko pierwotnie było ono niższe, dopiero w drugiej fazie, kiedy to wzniesiono wieżyczkę schodową, założono wypusty wschodnich ścian naw bocznych oraz zbudowano szczyt zachodni (na strychu zachowały się jego relikty) i rozpięto sześciopolewe sklepienie (wykorzystując nieco zapóźnione wzorce z XIII w.), podwyższono je o 17 warstw cegły¹². Jednak z zewnątrz dwie fazy budowy prezbiterium nie są widoczne, co np. Adam Soćko przyjmuje za dowód, że nie powstało ono w dwóch fazach, ale w jednej, a wieżyczka schodowa od razu uzyskała planowaną wysokość. Jej zwieńczenie nadbudowano później, gdy formowano szeroki szczyt wschodni korpusu.

Dalsze kontrowersje budzi chronologia budowy naw bocznych: część badaczy datuje ukończenie korpusu na 1. poł. XIV w., a sklepienie na wiek XV, część zaś uważa, że w 1. poł. XIV w. wzniesiono nawę główną (za plebana Petera lub Nicolausa Frankenhayna), a boczne, wraz z wieżą, wzniesiono w 2. poł. XIV lub na początku XV wieku¹³.

Po wzniesieniu prezbiterium wraz ze szczytem i drewnianym przepierzeniem inwestycja stanęła, gdyż budowla na tym etapie realizacji padła ofiarą pożaru miasta

[w:] *Kościół i klasztor grudziądzkie*, Grudziądz 1928, s. 27. Datowanie kościoła, warsztat budowlany oraz romańskie elementy kościoła próbuje weryfikować M. Szajerka.

¹⁰ Ostatnio S. Józwiak, J. Trupinda, *Historia zamku w świetle źródeł historycznych i ikonograficznych*, [w:] *Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały*, red. M. Wiewióra, Toruń 2012, s. 41–71. Być może działała tu inna cegielnia, która sprzedawała materiał budowlany na potrzeby mieszczan i władz miasta (budowa innych kościołów, szpitali, murów, bram, kamienic i łaźni).

¹¹ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzes Kreises*, Graudenz 1868, s. 108. Miasto wspierało duchownego 10 markami pensji rocznie.

¹² T. Mroczko, dz.cyt., s. 216; J. Heise, dz.cyt., s. 493–498. Być może kształt dachu został zmieniony po zniszczeniach szwedzkich z 1659 r., A. Soćko, dz.cyt., s. 25. Autor wskazuje, że architektowi nie udało się płynnie połączyć struktury sklepienia z pionową artykulacją ścian. Oczywiście sklepienia te zostały częściowo zrekonstruowane po 1945 r. Zwraca się uwagę na różne wątki ceglane użyte do budowy prezbiterium, co wskazuje na zmianę warsztatu budowlanego.

¹³ A. Soćko, dz.cyt., s. 25. Badacz wskazuje, że nie można mówić o dwóch fazach realizacji, tylko o dwóch etapach, jednolitych stylistycznie. Może budowa stanęła na krótko, a kapłan Lutger z otrzymanych dwóch grzywien mógł i chciał sfinansować dalsze prace?, X. Froelich, dz.cyt., s. 115.

z 1341 r., co spowodować miało, że korpus budowli został wzniesiony na podstawie planów innych niż pierwotne. Zmieniono kształt podpór międzynawowych (miały być wznoszone na planie kwadratu ze ściętymi narożnikami i wprowadzonym w polu ścięcia półwałkiem) i zdecydowano o podporach na planie ośmioboku¹⁴. Prace kontynuowano, pokonując liczne trudności, albowiem miasto poprosiło Gdańsk o pomoc w zakupie 30 łasztów wapna na budowę świątyni. Nie zrealizowano, jak uważał jeszcze w XVII w. kanonik Strzesz, wieży w planowanej wysokości, by nie umożliwiała ona wglądu na teren leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie zamku. Wieża ta powstała zresztą jako murowana tylko do poziomu drugiej kondygnacji, wyżej ustawiono konstrukcję szachulcową¹⁵.

Druga faza powstawania budowli związana jest zatem z przedłużeniem ścian wschodnich korpusu w kierunkach południowym i północnym, poszerzeniem szczytu prezbiterium i niewielkim podwyższeniem wieżyczki schodowej. Następnie wzniesiono: filary, arkady i ściany między nawami i zachodnie półfilary wraz z wieżą. Na filarach rozpięto sklepienie (zachowały się ślady słupek i łuków tarczowych na ścianach nawy głównej oraz wejście z wieży na strychy znajdujące się nad pierwotnym sklepieniem). W trzeciej fazie budowy kościół nieznacznie podwyższono, ustalając ostateczną wysokość korpusu oraz założono nowe, ośmioramienne sklepienia gwiaździste, być może, jak w innych kościołach gotyckich regionu – np. w Brodnicy – kamienne zworniki tych sklepień dekorowały podwieszane rzeźbione zworniki drewniane. Tę fazę budowy datuje się ogólnie na wiek XV a nawet na początek wieku XVI (przy datowaniu należy wziąć pod uwagę problemy gospodarcze spowodowane wojną z Królestwem Polskim z lat 1409–1411 oraz wojną trzynastoletnią)¹⁶. Finalnie powstała czteroprzęsłowa pseudobazylika wzniesiona w wątku gotyckim (na ścianie południowej częściowo zachowały się romby z glazurowanej cegły), z wydzielonym jednoprzęsłowym prezbiterium wzniesionym w wątku wendyjskim, zamkniętym pięciobocznie, z wieżą zachodnią wbudowaną w pierwsze zachodnie przęsło nawy głównej, pierwotnie z dwoma kruchtami: północną i południową, która w 1632 r. zyskała nową, manierystyczną fasadę oraz z zachowaną do dziś północną zakrystię¹⁷.

¹⁴ A. Soćko, dz.cyt., s. 26 wskazuje, że pierwotny kształt filarów pokazują nasady półfilarów zbudowane wraz ze ścianą tęczową.

¹⁵ *Die Stadt und der Landkreis Graudenz*, dz.cyt., s. 56; J. Heise, dz.cyt., s. 498; T. Morczko, dz.cyt., s. 216. Opis wieży zamieszcza Strzesz w swojej wizytacji, o czym niżej (Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, sygn. C019, dalej cyt.: *Wizytacja Strzesza*). A. Soćko, nie znając prawdopodobnie tej wizytacji, słusznie założył, że górną kondygnację wieży zbudowano w konstrukcji ryglowej, zob. A. Soćko, dz.cyt., s. 26. Strzesz (s. 164–176) wspomina pożar z 1341 r. i zniszczony podczas niego kościół oraz zapisuje, że wezwanie św. Mikołaja nosił on od samego początku. Kościół po odbudowie został poświęcony w pierwszą niedzielę po święcie św. Bartłomieja Apostoła, ale nie podaje daty rocznej.

¹⁶ T. Morczko, dz.cyt., s. 217–219; J. Frycz, dz.cyt., s. 49.

¹⁷ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* (dalej cyt.: KZSP), t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 9–11.

Czy kościół grudziądzki miał być okazalszy, jak to się często sugeruje? Posadowienie świątyni blisko krawędzi skarpy wyklucza raczej jej ewentualną rozbudowę, ograniczoną rozmiarami działki. Zbyt bliskie położenie narażało mury na pęknięcie z powodu osiadania terenu¹⁸. Wystarczy przywołać zniszczenie w 1618 r. podmyciem przez wody Wisły położonej za blisko krawędzi skarpy kaplicy św. Jerzego. Wydaje się, że jedynie inna lokalizacja kościoła, mogłaby sugerować o chęci jego ewentualnego przyszłego powiększenia, a parafia była dość zamożna, czerpiąc dochody z własnych kamienic leżących przy ulicy prowadzącej do zamku i z czynszów z posiadanej ziemi, co jest istotne w przypadku rozbudowy. Równe niemal wysokością w stosunku do nawy prezbiterium wskazuje jedynie, że kolejni budowniczości chcieli zachować odpowiednie proporcje obydwu składowych kościoła tak, by prezbiterium nie było zbyt wysokie w stosunku do nawy. Ta nie mogła być zbyt okazała ze względu na to, iż budowla została zaplanowana za blisko wiślanej skarpy. Wsuniecie wieży przed korpus skomplikowałoby nawet komunikację w tej części miasta, nie mówiąc o tym, że planowana wyższa wieża naruszyłaby proporcje świątyni i musiałaby mieć znacznie większe fundamenty przyziemia niż te obecne.

Nie w wielkości kościoła tkwi jednak jego wartość, a w jego proporcjonalnej bryle, budowie sklepień gwiazdzystych w nawie i krzyżowych w sklepieniu naw oraz w jego wyposażeniu. Dla mieszczan fara była zawsze obiektem troski, świadczącym o ich pobożności. Wchodząc do środka mogli podziwiać ołtarz główny, oświetlony witrażami, uwagę zwracały polichromie i ołtarze boczne, być może drobna rzeźba. Uwagę powinny zwrócić m.in. dwie empory znajdujące się w świątyni. Empora wschodnia uważana jest za jeden z najcenniejszych tego typu zabytków na obszarze dawnego państwa krzyżackiego. Wkomponowana w przestrzeń nad zakrystią, stabilizowana łukiem odporowym otwiera się do wnętrza świątyni dwoma ostrołukowymi arkadami. Dostojnicy krzyżacy wchodzili na emporę korzystając z krętych schodów i zasiadając na ustawionych w niej siedziskach. Stąd mogli spoglądać na uczestników mszy i nabożeństw, zachowując odpowiednią rezerwę jako patroni kościoła. A. Soćko wskazuje nawet, że prezbiterium grudziądzkiej świątyni nawiązuje formą i zamknięciem do kaplic na zamkach krzyżackich oraz do reprezentacyjnego prezbiterium kościoła św. Jakuba w Toruniu, stawiając tezę, że to prezbiterium grudziądzkie było wzorem dla toruńskiego¹⁹. Empora zachodnia, zanim wbudowano w nią instrument organowy, dostępna była z klatki schodowej osadzonej w elewacji zachodniej (obecnie ze schodów w nawie północnej). Jej wnętrze oświetlało okno, które prawdopodobnie powiększono w XIX w., podczas budowy nowych organów. Niestety, dotychczas nie ustalono przeznaczenia tejże empory. Czyżby miał tu siedzieć wielki mistrz albo biskup podczas wizyty w Grudziądzu? Czy nabożeństwom towarzyszył chór, czy dodatkowo dźwięki portatywu²⁰?

¹⁸ Wizytacja Strzesza, s. 164. Autor wizytacji podaje, że kościół leży na terenie dawnego wąwozu.

¹⁹ A. Soćko, dz.cyt., s. 27.

²⁰ Tamże, s. 133.

Pierwsza wieża kościelna św. Mikołaja, częściowo konstrukcji szachulcowej, kryta była dachem siodłowym, ujętym po bokach szczytami schodkowymi. Spaliła się ona w 1612 r., ale nie odbudowano jej zapewne w poprzedniej formie. Kolejna odbudowa (o ile wieżę spalił pożar podczas walk o miasto) po potopie szwedzkim, jak pisze kanonik Strzesz, znowu zakończyła się wzniesieniem jej górnej części w konstrukcji drewniano-ceglanej²¹. Kształt historycznych zwieńczeń wieży częściowo potwierdza zachowana ikonografia. Na rycinie Erika Dahlberga ukazującej oblężenie miasta w styczniu 1656 r. wieża kościoła zwieńczona jest prostym, dwuspadowym dachem. Na malowidle Aschenbrennera wieżę wieńczy wysoki hełm, a w miejscu łączenia się nawy głównej z prezbiterium widać wystawioną smukłą sygnaturkę z 1769 r.²² Z kolei na litografii F. Bilsa z 1837 r. ukazującej widok Grudziądza od północy (z terenu zamku), hełm z 1738 r. nakrywający wieżę składa się z czterospadowego dachu zwieńczonego sygnaturką²³.

Na wieży w okresie międzywojennym wisały: dzwon o średnicy 103 cm z 1482 lub z 1487 r. z napisem: „o rex gloriae Criste veni cum pace” odlany przez ludwisarza Mertena (nieznane są pierwsze dzwony, które zapewne istniały w chwili ukończenia wieży), dzwon z XVIII w. o średnicy 102 cm z inskrypcją „Soli deo gloria/sonet vox tva in in auribus meis Cant. 2, 14/Anno Domini 1777 (napis uzupełniała sygnatura: „Meister M.L.A.S ” oraz sygnaturka z roku 1883 z ludwisarni F. Schulza z Gdańska. W 1918 r. Wiktor Kulerski zakupił do kościoła dwa nowe, żelazne dzwony, których los nie został dostatecznie zbadany²⁴.

Pożary skutkujące zniszczeniami w świątyni i wojny oraz zwykłe niszczenie obiektów niepoddawanych zabiegom konserwatorskim spowodowały, że w kościele nie zachowało się zbyt wiele obiektów z czasów średniowiecza. Wprawdzie jest tu z tak cenny zabytek jak średniowieczna chrzcielnica pokazująca swymi dekoracjami odwieczną walkę dobra ze złem, ale nie powstała ona w lokalnym warsztacie kamieniarskim, tylko została przywieziona, jak się powszechnie przyjmuje, przez rycerzy, którzy brali udział w walkach z piratami na Gotlandii w 1398 r.²⁵, nie może zatem pochodzić z ewentualnego kościoła Chrystiana. Nie jest znane jak na razie liturgiczne wyposażenie gotyckiej świątyni, która musiała mieć odpowiednią liczbę ornatów,

²¹ J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 34.

²² KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 7.

²³ *Die Stadt und der Landkreis Graudenz*, ilustracje między s. 40 a 41.

²⁴ J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 34. Z wizytacji kościelnych wynika, że zawsze wisały w kościele trzy dzwony. Zob. ks. R. Frydrychowicz, *Dzwony kościelne w diecezji chełmińskiej*, Toruń 1926, s. 103. Najstarsze dzwony zostały zarekwirowane przez okupacyjne władze niemieckie, zob. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, zespół *Dzwony diecezji chełmińskiej*, sygn. OK 97/1-2, k. nn. Odczyt inskrypcji należy oprzeć o lekcję Frydrychowicza oraz Heisego, zob. J. Heise, dz.cyt., s. 500. Prawdopodobnie ich zarekwirowanie a potem zwrot sprawił, że nie zostały one zniszczone w 1945 r. Odczyt inskrypcji należy oprzeć na lekcji Frydrychowicza oraz Heisego, zob. J. Heise, dz.cyt., s. 500. KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 8 podaje, że zabytkowe dzwony odzyskano w 1948 r.

²⁵ M. Jakubek-Raczkowska, *Tu ergo flecte genua tua (...)*, Pelplin 2014, s. 368.

naczyń mszalnych i ksiąg liturgicznych. Wszystkie te przedmioty, jak można założyć, z racji braku odpowiednich warsztatów lokalnych, były sprowadzone przez braci zakonnych z terenu Niemiec, może Czech. Krzyżacy dbali o kościół grudziądzki, skoro wewnątrz kazali wznieść emporę patronacką, otwierającą się arkadą na ścianie północnej prezbiterium. Empora ta, wyposażona w siedziska, klęczniki, może z polichromiami na sklepieniu, umożliwiała opiekunom kościoła, czyli kolatorom, ekskluzywne uczestnictwo w odprawianych w kościele nabożeństwach.

W prezbiterium, przy ścianie ustawiono kamienną lub ceglana mense ołtarza głównego, którego nastawę mogła stanowić ustawiona na predelli malowana szafa ołtarzowa lub figury kultowe np. Grupa Ukrzyżowania. Można przypuszczać, że nastawę ołtarza mogło stanowić także nieznane bliżej malowidło ściennie, przedstawiające prócz sceny głównej (np. Ukrzyżowania, św. Trójcy) także patrona świątyni, św. Mikołaja. Kościół grudziądzki musiał zostać odpowiednio wyposażony, bowiem to hanzeatyckie miasto należało do zamożniejszych w regionie. Malowidła mogły pokrywać znacznie większe powierzchnie ścian świątyni, część z nich pełniła funkcje nastaw, o czym świadczy zachowane malowidło znajdujące się na filarze południowym datowane na koniec XIV w., odkryte w 1939 r. Przedstawiony na nim Mąż Boleści zanurzony w mszalnym kielichu pobudzał do pobożności grudziądzkich mieszczan, którym znane były także związane z Jego kultem cuda eucharystyczne. Poniżej Chrystusa ukazano postaci Najświętszej Marii Panny i św. Jana (choć identyfikuje się tę postać z archaniołem Gabrielem i wskazuje na inny temat: Zwiastowanie) z fragmentem majuskułowego napisu. Druga scena, trudna do jednoznacznej identyfikacji, pokazywać ma Ukrzyżowanie. Pozostałe fragmenty malowideł uniemożliwiają niestety ich pełniejszą identyfikację, choć specjaliści widzą tu m.in. renesansowe boniowania²⁶.

W okresie reformacji luterańskiej nowe idee gwałtownie zmieniły pejzaż wyznaniowy miasta. Pierwsze kazanie luterańskie wygłoszono stosunkowo szybko, bo w 1524 r., a zrobił to biskup Erhard von Queis, biskup pomezanski. Parafia św. Mikołaja znalazła się pod silniejszym wpływem luteranizmu w latach 60. XVII w. Instalacja, zapewne nieformalna, ewangelickiego duchownego – Erharda Sperbera – odbyła się w 1563 r. Oficjalnej dokonano w 1572 r., kiedy pastorem u św. Michała stał się Melchior Dąbrowski, a później Benedykt Morgenstern. Co ciekawe, katolicka wizytacja dokonana po potopie szwedzkim przez katolickich duchownych notuje, że kościół św. Mikołaja stał się kościołem luterańskim już w 1550 r.²⁷

²⁶ Tamże, s. 200; KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 8; J. Domasłowski zaliczył postać Chrystusa i fragmenty postaci świętych do pierwszej fazy datowanej na koniec XIV w. oraz wyodrębnił malowidła świętych, które datował na około początek XVI w., zob. J. Domasłowski, *Gotyckie malarstwo ściennie w Polsce*, Poznań 1984, s. 231.

²⁷ Wizytacja Strzesza, dz.cyt., s. 164; A. Harnoch, *Chronik und Statistik der evangelischen Kirchen in den Provinzen Ost- und Westpreussen*, Neidenburg 1890, s. 477.

Ewangelicy nie dokonali we wnętrzu kościoła zbyt wielu zmian. Nie wykazywali bowiem wrogiego stosunku do obrazów zastanych we wnętrzu świątyni, więc kościół św. Mikołaja nie był zaatakowany przez ikonoklastów wrogich wizerunkom malowanego Boga. Można założyć, że nowi, duchowi „użytkownicy” kościoła (których prowadził kaznodzieja Mateusz ze Strzypcza – Sierpca?) dokonali zmian w obrębie ołtarza głównego, usuwając zeń puszkę (*pixis*) na komunikanty i relikwie z mensy ołtarzowej. Być może zmianom poddali malowidła w ołtarzu głównym, dodając, jak pokazują przykłady z Pomorza, napisy do średniowiecznych malowideł. Początkowo używali średniowiecznej chrzcielnicy i kazalnicy (jeśli nie wzniesli nowej), do udzielania komunii używali części naczyń przejętych razem z kościołem. Zapomniano o sprzętach liturgicznych przeznaczonych do kultu eucharystycznego, takich jak monstrancje i łódki na kadzidło. Być może próbowano odświeżyć świątynię nakładając po biały na polichromowane ściany. Prawdopodobnie nie naprawiano ołtarzy bocznych i pozostałego ruchomego, pokatolickiego wyposażenia, pozwalając mu na powolne niszczenie (przypomnijmy, że nie traktowano go jako zabytkowego)²⁸.

Burmistrz grudziądzki Nickel Ackerbaum, który był osobiście zaangażowany w jak najlepsze funkcjonowanie parafii luterańskiej, pokrył koszty remontu nieznanych nam bliżej organów znajdujących się w kościele, ufundował nową, ozdobną chrzcielnicę i zapłacił za przelanie uszkodzonego wcześniej dużego dzwonu²⁹. Ewangelicy zbudowali niewielką, krytą ołowianą blachą wieżyczkę, w której zawiesili własny dzwon, zwołujący na nabożeństwa swym dźwiękiem zwolenników nauki doktora Marcina Lutra³⁰. Kościół służył luteranom za miejsce pochówkowe, skoro w XVII w. zanotowano, że w prezbiterium znajdują się kamienne płyty grobowe „heretyków”, które będzie trzeba przenieść w inne miejsce³¹.

Kościół św. Mikołaja w rękach tutejszych luteranów pozostał krótko, bowiem 15 czerwca 1598 r. (podaje się też datę 27–28 lipca 1598 r.) na polecenie Zygmunta

²⁸ *Die Annalen der Stadt Graudenz von 1563 bis 1660*, hrsg. von H. Manstein, Graudenz 1904, s. 10–12; X. Froelich, dz.cyt., s. 111.

²⁹ *Die Annalen*, dz.cyt., s. 35. Wizytacja Strzesza, k. 164 v i n. Podaje, że protestanci wokół chrzcielnicy zbudowali z drewna tzw. zagrodę chrzcielnią.

³⁰ Wizytacja Strzesza, k. 164 v i n.

³¹ Jak podaje J. Mańkowski, w okresie międzywojennym w prezbiterium znajdował się nagrobek ewangeliczki Katarzyny Germanowej z 1588 r. W ścianę prezbiterium wmurowano tablicę marmurową z popiersiem starosty i podkomorzego chełmińskiego Jakuba Szczepańskiego (zm. w 1630 r.) i jego żony Zuzanny oraz niezidentyfikowana tablica z 1588 r. (prawdopodobnie, jak odnotował Heise, była ona poświęcona żonie Blasiusa Germanna, odczytano na niej napis „erbaren und weisen Herrn Blasius Germann”, zob. J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 36; J. Heise, dz.cyt., s. 499. Autor wspomina wmurowane nad północnymi drzwiami popersie rycerskie w stylu renesansowym, pozbawione inskrypcji, zdobione tylko herbem – podkową z trzema krzyżami (herb Lubicz?), płytę z gotyckimi napisami znajdującą się pod wieżą, płytę z niemieckojęzycznymi inskrypcjami z 1596 r. oraz kilka z nieczytelnymi napisami. Na jednej z nich Heise próbował odczytać napis: „In got ruhen disem Stein Herr Merten Taver mit...”.

III Wazy i pod groźbą 60 000 złotych kary, usankcjonowanym przez sąd królewski, kościół miał powrócić w ręce katolickie. Nie nastąpiło to jednak zbyt szybko, bowiem rok później, w styczniu 1599 r., proboszcz Jerzy Dąbrowski skarżył się, że kościoła nie przekazano, a luteranie na kaznodzieję mianowali pochodzącego z hiszpańskiej szlachty Georga Bernarda Gilberta de Spaigniartha (zmarł rok później, 20 października 1600 r., jak przypuszczano na skutek otrucia). Ostatecznie, mimo apelacji miasta do króla, świątynię udało się przejąć i proboszcz Jerzy Dąbrowski odprawił pierwszą mszę jeszcze w tym samym roku (proces o kościół trwał do 1606 r.). Kilka lat później do duchownego zaczęły wracać naczynia liturgiczne „zabezpieczone” przez ewangelików³².

Luteranie przenieśli się ze swymi nabożeństwami najpierw do kaplicy zamkowej, potem do miejskiego spichrza „Pod Lwem”, a następnie do pomieszczeń ratuszowych. Musieli wesprzeć finansowo proboszcza przy budowie wieży (spalanej w 1612 r.), odnowieniu okien i dachu, płacąc w ten sposób odszkodowanie za niepłacone farze przez dziesięciolecia czynsze i przekazywać duchownemu 100 grzywien rocznie za straty wynikłe z nieudzielania przez niego protestantom chrztów ślubów i pogrzebów. Ksiądz mógł nawet wejść do nowej sali modlitewnej w ratuszu i kontrolować treść kazań wygłaszanych przez pastora³³.

Protestanci przejęli na krótko jeszcze świątynię św. Mikołaja w czasie potopu (w latach 1656–1659), w ich nabożeństwach uczestniczyli zapewne pobożniejsi szwedzcy żołnierze, przepędziwszy zeń wcześniej katolickiego proboszcza³⁴. W czasie walk o Grudziądz kościoła nie ominęły pożary wzniesione ostrzałem artyleryjskim przeprowadzonym przez wojska Jerzego Lubomirskiego. Ogień pochłonął m.in. organy znajdujące się w kościele, a które znajdowały się w jego wnętrzu przed potopem, skoro odnotowano je w roku 1647 (a jeśli organy, ulokowane na emporze zachodniej, to i pewnie wieżę) oraz dach prezbiterium, który musiano odbudować³⁵. Wtedy to nagromadzone w miejskich stodołach siano i słoma, podpalone pociskami spowodowały niemal całkowite wypalenie wielu budynków w mieście³⁶.

³² Wizytacja Strzesza, dz.cyt., s. 164 i n.

³³ X. Frioelich, dz.cyt., s. 112; J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 29; *Die Stadt und der Landkreis Graudenz*, s. 42; H. Manstein, s. 43. Wydanie naczyń liturgicznych może świadczyć o tym, że luteranie korzyścili tylko z kielichów i paten katolickich, jeśli nie ufundowali własnych, a pozostałe sprzęty: monstrancje, puszki, łódki na kadzidło zabezpieczyli (nie sprzedali ich, ani nie przetopili).

³⁴ H. Manstein, dz.cyt., s. 73. O zajęciu kościoła w 1656 r. przez heretyków wspomina Wizytacja Strzesza, s. 168; J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 30. Tu wzmianka, że podczas przekazania fary protestantom „ręka boska” dosięgła pastora Merknera.

³⁵ J. Dygdała, *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII–XVIII wieku*, Toruń 2009, s. 307–311; J. Frycz, dz.cyt., s. 49. Organy zajmowały w epoce nowożytnej przestrzeń empory zachodniej. Pierwotnie empora pełniła inną funkcję, a w świątyni, jeśli nie śpiewano a *capella*, to do akompaniamentu używano zapewne przenośnego instrumentu zwanego portatywem ustawianym w prezbiterium.

³⁶ J. Krzyś, *Oblężenie Grudziądza w 1659 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. IX, 1985, s. 56–64. Z kolei w wizytacji bp. Hohenzollerna wspomina się, że „Szwedzi spalili kościół ze wszystkimi aparatami”

Niestety niewiele wiadomo o wyposażeniu i stanie kościoła w 1. poł. XVII w., bowiem zachowane wizytacje kościelne z pełniejszym opisem bryły i wnętrza pochodzą z 2. poł. stulecia i pozwalają poznać nam budowlę, która przetrwała właśnie potop szwedzki. Wiadomo, że po połowie XVII w. w kościele znajdował się złocony, proporcjonalny (jak to określił wizytator) ołtarz główny ufundowany przez rodzinę Konopackich, poświęcony Wniebowzięciu i Koronacji Najświętszej Marii Panny. Najświętszy sakrament przechowywano w cyborium, w którym umieszczona była puszka (*pixis*) z komunikantami przekazana przez grudziądzkich jezuitów³⁷. Szwedzi pozostawili w mieście część kosztowności, których nie zdążyli wywieźć przez Bałtyk, a które następnie trafiły do depozytu w Toruniu³⁸.

W nawie kościoła znajdował się ołtarz poświęcony Najświętszej Marii Pannie, pozostający pod opieką Bractwa Różańcowego, zdobiony srebrnymi koronami i wotami; ołtarze św. Barbary Dziewicy i Męczenniczki, Trzech Króli i prosty w formie ołtarz św. Anny, gromadzący nauczycieli. Do odprawiania nabożeństw używano w tym czasie złoconego kielicha z pateną fundacji ks. Jana Potrykowskiego (Petrykowskiego), kadzielnicy jego fundacji oraz kielicha przekazanego przez Mariannę Turską. Wnętrze świątyni oświetlało m.in. 10 miedzianych świeczników (kandelabrow), 24 drewniane, nawę główną okazałe żyrandole a ołtarz 6 świeczników³⁹.

Przy kościele znajdowały się kaplice rodziny Kostków, św. Michała Archanioła oraz oktagonalna kaplica św. Barbary (czyli grobowa rodziny Działyńskich, pod koniec XVIII w. poświęcona św. Stanisławowi Kostce)⁴⁰. Kaplica Działyńskich, sklepiona kopułowo, otynkowana rustykalnie, z wejściem z prezbiterium świątyni uznawana była za prawdziwą ozdobę świątyni. Ufundował ją w latach 1620–1626, jak się powszechnie przyjmuje (z wizytacji kanonika Strzesza wynika, że był to rok 1632), Jan

(a więc z całym wyposażeniem?), zob. Wizytacja Hohenzollerna, dz.cyt., k. 34; J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 31; J. Dygdała, dz.cyt., s. 298. X. Froelich, dz.cyt., s. 113 pisze, że podczas ostrzału i pożaru ucierpiało prezbiterium, a wojska polskie zdemolowały wnętrze kościoła św. Mikołaja biorąc go za kościół ewangelicki.

³⁷ Wizytacja Strzesza, dz.cyt., s. 164 v. i n. Tu zanotowano, że w czasie wizytacji używano ołtarza przenośnego, bo główny był zniszczony. Ołtarze nie zostały usunięte przez luteran podczas potopu.

³⁸ J. Dygdała, dz.cyt., s. 317. Liczne przedmioty ze złota i srebra znajdujące się po potopie w kościele, oraz liczne szaty wymienia Wizytacja Strzesza, dz.cyt., s. 164 i n. Według Strzesza część złotnictwa została wywieziona do depozytu do Malborka, skąd ukradli je Szwedzi, część mieli rozkraść w Grudziądzu Szwedzi i luteranie.

³⁹ Na archiwalnej fotografii wnętrza jeden żyrandol ma formy neogotyckie, drugi barokowe – zob. J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 30.

⁴⁰ Prawdopodobnie kaplica św. Michała Archanioła miała jeszcze średniowieczny rodowód, zob. J. Frycz, dz.cyt., s. 49. W czasach nowożytnych służyła jako szpital. Rodzinę Kostków upamiętnienia zachowane w kościele epitafium Jana Zygmunta Kostki (zm. 1623), zob. KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 12. J. Heise, dz.cyt., s. 498: autor stawia tezę, że kaplicę Działyńskich przekształcono w kruchtę, choć kruchta ta, jako osobna budowla pochodzi XIII w., a jedynie fasada z 1632 r., zob. KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 7–10. Fasadę zdobi bogata, płaskorzeźbiona dekoracja oraz głowa Chrystusa w archiwolcie oraz kartusz z herbem Ogończyk.

Działyński, wojewoda chełmiński i starosta pokrzywieński, nie szczędząc środków na jej wykonanie (ściany wyłożono rzeźbionym marmurem) i upamiętnienie po śmierci własnej osoby oraz członków rodziny. Ich portrety oraz kamienne epitafia zdobiły ściany, pod posadzką składano zmarłych. Według ks. Fankidejskiego kaplicę tą zdemolowali Szwedzi (szukając kosztowności?), ale ok. 1700 r. została wyremontowana przez ks. Kazimierza Dąbrowskiego. W późniejszym okresie podpadła w ruinę, więc w 1795 r., za proboszcza Pohlkego, rozebrano ją, a cegłę zużyto na budowę wieży⁴¹.

Prawdopodobnie trudna sytuacja ekonomiczna miasta, zmuszonego do zapłaćenia Szwedom wysokiej kontrybucji, oraz wielu katolickich parafian sprawiła, że przywrócenie świątyni do stanu przynajmniej sprzed potopu trwało aż do początku następnego stulecia. Prace zakończono dopiero w 1728 r., pokrywając ołtarz główny złotem o wartości 1130 złotych. Dziesięć lat później wzniesiono nowy, wysoki, okazały hełm (data 1738 została umieszczona na chorągiewce), a w roku 1796 dodano barokową sygnaturkę⁴². O częściowej przynajmniej utracie złotnictwa podczas potopu szwedzkiego świadczy fakt, że zachowane w kościele naczynia liturgiczne pochodzą głównie z XVIII w. i obejmują monstrancję wykonaną w Toruniu przez Michała Dawida Hausmana, pacyfikał Jana Krzysztofa Vonneckera II oraz kielich przeniesiony z kościoła jezuitów autorstwa Jerzego Viecka z Torunia⁴³.

Pełny obraz wyposażenia świątyni pod koniec XVIII w. kreśli nam wizytacja biskupa Hohenzollerna, który przeprowadził wizytację diecezji w latach 1786–1787. Wynika z niej, że w kościele znajdowało się już kilka ołtarzy, choć jak się zaraz będzie można przekonać, część starszych wymieniono na nowe, dodano wiele nowych sprzętów⁴⁴. Wizytator zanotował, że kościół potrzebował przeprowadzenia pilnych prac, mówiąc dzisiejszym językiem, restauratorskich i konserwatorskich. Naprawy wymagały filary kościoła, dach i dachówki oraz sklepienia, które zamakały podczas deszczu. Podobnej interwencji wymagała wieża „z pruska murowana”, na której wisiały trzy dzwony. Duchowny obawiał się, że mogą one spaść i zniszczyć część sklepień kościelnych. Naprawiano za to całkiem niedawno deskowe sufity w kruchtach północnej i południowej⁴⁵.

W prezbiterium znajdował się ołtarz główny poświęcony św. Mikołajowi. Korpus ołtarza pokryty srebrzeniem a rzeźby i kolumny pozłożono. Ołtarz ozdobił znajdujący

⁴¹ Wizytacja Strzesza, dz.cyt., s. 165–166: „Anno Domini 1632. Octangulari forma varietibus forinsecus cemento in quadrum quasi lapidem plasmatis et incrustatis exstruxit”, ks. Fankidejski, *Utraczone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej; podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin 1888, s. 97–98; KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 7.

⁴² J. Heise, dz.cyt., s. 497.

⁴³ KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 12; M. Woźniak, *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich*, t. I, Toruń 2012, s. 137.

⁴⁴ Jeszcze przed potopem w kościele grudziądzkim znajdowało się sześć ołtarzy, zob. J. Dygdała, dz.cyt., s. 303.

⁴⁵ Wizytacja Hohenzollerna, k. 32–32v.

się w centrum nastawy obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz wyżej, obraz Trójcy Świętej, zdobiony srebrzonymi metalowymi sukienkami i złożonymi promieniami wokoło gołębicę Ducha Świętego oraz wotami. W zwieńczeniu ołtarza umieszczono obraz patrona świątyni, św. Mikołaja, w srebrnej infule, a nad nim obraz św. Jerzego na koniu. Obrazom części środkowej nastawy towarzyszyły nie opisane wyżej rzeźbione figury (z późniejszych badań wiemy, że były to postaci zachowane do dziś; św. Andrzeja, Pawła, Piotra, Judy Tadeusza, Jana Nepomucena, Grzegorza Wielkiego, Mikołaja i Franciszka Ksawerego⁴⁶), a św. Jerzemu figurki aniołków. Całość ołtarza zwieńczyła rzeźba Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Najświętszy sakrament przechowywano w złożonym cyborium zwieńczonym figurkami aniołów i krucyfiksem. W jego wnętrzu stała srebrna puszcza na komunikanty i melchizdek do monstrancji. Resztę naczyń liturgicznych przechowywano w osobnej szafie przy ołtarzu głównym. W nawie ustawiony był ołtarz pw. św. Anny, w którym na obrazie przedstawiającym św. Annę, Najświętszą Marię Pannę z Jezusem na kolanach głowy postaci ozdobiły srebrne korony (obraz ten jest wiązany z warsztatem słynnego pomorskiego malarza doby kontrreformacji Hermana Hana)⁴⁷. Wyżej umieszczono obraz św. Walentego i nieopisanego dokładniej świętego, całość złożona i srebrzona, dodatkowo ozdobiona została nieznanymi bliżej rzeźbami i wotami.

Obok wspomnianej wyżej kaplicy Działyńskich znajdowało się wejście do kaplicy Kostków ujęte rzeźbioną, kamienną bramą. Wewnątrz, prócz starodawnego ołtarza poświęconego Stanisławowi Kostce (z jego wizerunkiem na obrazie) znalazły się płyty grobowe znajdujące się niegdyś w nawie kościoła, z których jedna posiadała jeszcze metalowe koła służące do jej podnoszenia. Pod tą płytą umieszczone były schody. Schodząc w stronę wschodnią kierowano się do pochówków szlacheckich a w stronę zachodnią – do mieszczańskich. Na ścianach znajdowały się dwa nieznanne bliżej epitafia. Kaplica ta w podziemiach chroniła pochówki rodziny Kostków. Podobnie jak kaplica Działyńskich ucierpiała podczas okupacji szwedzkiej, potem ratował ją ks. Dąbrowski, ale i ją rozebrano w 1796 r. Ciekawie wyglądała połączona przejściem z kaplicy Kostków kaplica św. Michała (opiekowało się nią Bractwo św. Michała), którego wizerunek znajdował się w ustawionym w jej wnętrzu ołtarzu. Malowaną postać anioła zdobiły srebrzone aplikacje – szyszak, miecz i „sandałki”. Dodatkowo ołtarz ozdobiły figurki aniołków i wota. Obraz dowódcy wojsk anielskich, jak wynika z opisu umieszczony został w części środkowej, wyżej bowiem znalazło się wyobrażenie św. Trójcy oraz trzymane przez rzeźbione anioły tabliczki z napisem „Sanctus, Sanctus, Sanctus”. Budowlę z zewnątrz kryła kopuła z latarnią, w której umieszczono osiem okienek. Kaplica ta pełniła rolę kaplicy cechowej, potem szkoły a następnie krótko szpitala św. Ducha. W 1673 r. przejęło ją wspomniane bractwo św. Michała.

⁴⁶ KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 11. Część z tych figur pochodzi z ołtarzy bocznych.

⁴⁷ Tamże, s. 11. Obraz odnawiał T. Bielawski.

I ta kaplica nie zachowała się do dziś, bo w roku 1796 ją rozebrano, cegłę wykorzystano na budowę murów wieży a miedziane poszycie trafiło na hełm wieży głównej⁴⁸.

Gdy wizytator wrócił w swym opisie do korpusu nawowego kościoła, zanotował, że przy wejściu do wspomnianej kaplicy św. Stanisława Kostki stoi ołtarz Opatrzności Boskiej z obrazem Boga Ojca i Jezusa siedzących na srebrnych obłokach i ze srebrnym gołębiem – Duchem Świętym unoszącym się nad nimi. Dodatkowo na obrazie, u dołu namalowano „osoby duchowne y świeckie pierwszej godności”. Obok umocowano liczne wota. Jedno z nich nosiło inskrypcję „Adalbertus Paterski Ao 1766”. Obrazowi temu towarzyszyły rzeźbione postaci papieża i cesarza po jednej stronie oraz biskupa i króla po drugiej, a wyżej aniołowie malowanemu obrazowi, prawdopodobnie św. Ambrożemu i Oku Opatrzności. Ołtarz ten pokryto białą i niebieską polichromią, a figury i ornamenty srebrzeniem⁴⁹.

Przy pierwszym południowym filarze w nawie głównej ustawiono polichromowany na zielono, srebrzony w części figuralnej i ornamentalnej ołtarz p.w. św. Jana Chrzciciela z jego obrazem i obrazem św. Józefa, natomiast przy drugim filarze polichromowany i złożony ołtarz Trzech Króli zwieńczony wizerunkiem św. Katarzyny, a przy ścianie wschodniej, przy przejściu do prezbiterium, od strony południowej znalazł swe miejsce srebrzony i złożony ołtarz poświęcony Matce Boskiej Różańcowej, z postacią Marii w srebrnej sukience „w kwiatki” i obrazem św. Walentego w zwieńczeniu. Po drugiej stronie, od północy, opisano polichromowany na czerwono i zielono ołtarz św. Barbary, z obrazem świętej w srebrnej koronie – aplikacji i takimiż kielichem, trzewikami i palmą. Nad nim umieszczono tablicę z przedstawioną nań łódką, datą 1764 i napisem „Przewoźnicy Grudziądzy z Bractw”. Obok, przy ścianie północnej stanął ołtarz św. Rocha w srebrnej sukni, z kijem i kapeluszem. Dalej, w tej samej nawie, od północy, przy filarach ustawiono kolejno polichromowane czerwienią ołtarze, poświęcony Ukrzyżowanemu Jezusowi (z obrazami Marii Magdaleny i św. Katarzyny) oraz ołtarz św. Kazimierza (z obrazem św. Heleny w zwieńczeniu), każdy oczywiście z adekwatnym do wezwania obrazem w części środkowej⁵⁰. W nawie postawiono okazałą ambonę zwieńczoną figurką czterech aniołów towarzyszących piętemu, dmącemu w trąbę. Jak zapisał wizytator biskupa Hohenzollerna ambonę tę ufundował Jakub (?) Krygier, kanonik chełmiński i tutejszy proboszcz, który pokrył koszty (uwaga!) budowy ołtarza głównego, ołtarzy Opatrzności Bożej, św. Barbary, św. Rocha i św. Michała oraz ufundował nowe ławki do kościoła „tudzież dał flizy po całym kościele y wieżę wybudował” (tylko pod ławkami wykonano podłogę z desek)⁵¹. Kazania wygłaszał zapraszany często na ambonę brat z klasztoru refor-

⁴⁸ Wizytacja Hohenzollerna, dz.cyt., k. 33; Fankidejski, *Utracone kościoły i kaplice...*, s. 97–98.

⁴⁹ Wizytacja Hohenzollerna, dz.cyt., k. 33v.

⁵⁰ Tamże, k. 34–34v.

⁵¹ Tamże, k. 34v.; J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 36 notuje, że była to ambona pokryta dekoracjami wzorowanymi na japońszczyźnie, może na tzw. *chinoiserie* i połączanymi sztukateriami.

matów. Przy głównym wejściu znajdowała się zagroda chrzcielna z („baptysterium”) gotycką chrzcielnicą z nakrywą, na ścianie namalowano barokową scenę ukazującą anioły unoszące ciało Jezusa w stronę Boga Ojca⁵². Wodę do chrztu nabierano do ampułki w wazonikach z cyny, w zakrystii przechowywano oleje święte⁵³.

W przejściu z nawy do prezbiterium znalazła się belka tęczowa fundacji kanonika Jakuba (?) Krygiera, polichromowana czerwienią i zdobiona złożonymi ornamentami (rozebrano ją w latach 20. XIX w.). Na niej, w centrum, osadzono krucyfiks z ukrzyżowanym Jezusem, któremu towarzyszyły figury Najświętszej Marii Panny, Dawida, Salomona, setnika rzymskiego, któremu Jezus uzdrowił sługę oraz pokutujący łotr. Odnotowano 8-głosowe organy na emporze przy wieży, na której wisiały trzy dzwony, kilka obrazów o różnej tematyce w prezbiterium, liczne chorągwie brackie, pięć feretronów, szafy na ornaty w zakrystii i złotnictwo. To ostatnie przedstawiało się już dość imponująco. Księża mieli do dyspozycji m.in. sześć złożonych kielichów z patenami oraz monstrancję „wielką maiącą na wierzchu koronę czeskiemi czerwonymi i zielonymi kamieniami ozdobioną”⁵⁴.

Dzięki opisom kościoła dokonywanym przez kościelnych wizytatorów można poznać otoczenie świątyni. O ich rozplanowaniu mówi m.in. plan monogramisty „W.F.” z 1772 r., ukazujący otoczoną murem parcelę, na której znajduje się kościół, ze wzniesioną przy prezbiterium kaplicą na planie koła. Według wykonującego rysunek wzdłuż muru otaczającego działkę kościelną od strony wschodniej znajdował się domek, w którym wydzielono mieszkania dla kościelnego (Dienner), dzwonnika, wikariusza, dla wizytującego parafię biskupa (przestrzeń ta podpisana została jako „Bischoff”) oraz niewielki wyszynk (Krug) przynoszący dochody parafii. Wzdłuż ściany południowej muru wzniesiono budynek mieszczący wikariat i przede wszyst-

Ambonę tę mógł wykonać artysta pracujący dla kościoła jezuickiego, czyli Antoni Józef Kraus, w którym pracował w latach 1715–1740. Zagadnienie fundacji wymaga dalszych badań, bowiem w literaturze powszechnie przyjmuje się, że wyposażenie powstało w 1728 r., a wtedy proboszczem grudziądzkim był Jan Kazimierz Krygier (zm. 1750), a nie Jakub wspomniany w wizytacji. Być może wizytator pomylił tylko imiona, zob. ks. A. Mańkowski, *Pralaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, „Roczniki TNT”, R. 33, s. 101–102. KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 7 podaje, że gruntowne odnowienie i wyposażenie kościoła miało miejsce w 1728 r.

⁵² Fresk na ścianie zachodniej baptysterium jest ciągle niedostatecznie zbadany. Malowidło przedstawia Jezusa unoszonego przez anioły w kierunku Boga Ojca. Jest to zatem prawdopodobnie Pieta anielska. J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 36 uważa, że malowidło przedstawia chrzest Pomorza, zob. fotografia z ok. 1936 r. (archiwum dr Szachnitowskiego, fotografia udostępniona przez M. Szajerkę). Niektórzy widzieli w scenie Chrzest Jezusa w Jordanie.

⁵³ Co ciekawe nie wspomniano gotlandzkiej chrzcielnicy, więc albo była umieszczona tak, że Strzesz jej nie zauważył, albo widząc obiekt jej nie odnotował, albo chrzcielnica trafiła do kościoła znacznie później.

⁵⁴ Wizytacja Hohenzollerna, dz.cyt., k. 35v–36. Wizytacja zawiera dokładne opisy naczyń i innych sprzętów liturgicznych oraz opis zachowanych dokumentów, w tym przywilejów królewskich i np. zezwolenia dla proboszcza na połów ryb małymi sieciami na jeziorze Tarpińskim.

kim plebanię⁵⁵. Kolejny wizytator, nieco ponad 10 lat później pisał, że probostwo „od wschodniego rogu ku południowi kościoła stoi w masyw murowane”. Wewnątrz tego budynku znajdowało się kilka dostępnych z sieni izb różnej wielkości, z których jedną ogrzewał zielony kaflowy piec, drugą z kolei niebieski kominek (w jednym z pomieszczeń funkcjonowała szkoła). Przy probostwie znajdowała się stajnia o parterze murowanym, a piętrze „w więzarek”, dalej, w stronę zachodnią, kolejny budynek mieszkalny z pięcioma izbami. Wizytator szczegółowo opisał budynki znajdujące się po prawej stronie od wjazdu na teren przykościelny, pełniący ciągle funkcję cmentarza. Część z nich była wynajmowana za czynsz mieszczanom grudziądzkim⁵⁶.

W XIX wieku kościół wymagał napraw, co też sukcesywnie czyniono. Na początku wieku zapewne wymieniając posadzki (pyty sygnowane „GK”), oraz w 1896 r., kiedy to kościół poddano za proboszcza Kunerta regotycyzacji (w partii ścian niezbyt starannej, jak pokazują przedwojenne fotografie), wprowadzając m.in. dwie ścianki parapetowe przegradzające dolną część arkad, fundując nowe witraże, w których zrekonstruowano maswerki i rekonstruując szczytiki zakrystii. Musiano przelicować część zewnętrznych ścian korpusu, zacierając ślady istniejących wcześniej kaplic bocznych⁵⁷.

Szerokim echem odbiło się umieszczenie napisu przez Franciszka Dietricha na bramie wjazdowej na plac otaczający kościół. Był to cytat z listu Fryderyka Wilhelma III: „Wir glauben alle an einen Gott und die Liebe vereignigt uns alle” („Wierzimy w jednego Boga i miłość łączy nas wszystkich”). Napis ten usunięto w 1858 r. za sprawą jezuitów, posądzających chyba proboszcza o zbyt ekumeniczne nastawienie, i to mimo fali protestów w Niemczech wśród liberalnie nastawionych mieszczan i samych protestantów. Świątynia zyskała za to nowy obraz z wizerunkiem św. Mikołaja oraz obrazy Serca Pana Jezusa i św. Antoniego, namalowane przez profesora Wacława Szczeblewskiego, wykładowcę w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Grudziądzu, autora międzywojennych polichromii w tutejszym kościele garnizonowym. W okresie międzywojennym w kościele znalazł się obraz św. Teresy pędzla prof. Jackowskiego (Henryka Nostitz-Jackowskiego?) z Poznania. Ubyły za to obrazy, które wcześniej przeniesiono do kościoła z dawnej kaplicy zamkowej. Były to rozdzielone mechanicz-

⁵⁵ *Die Stadt und der Landkreis Graudenz*, dz.cyt., s. 45. Na terenie przykościelnym znajdowała się również kostnica oraz obok, w średniowieczu, dom – przytułek dla ubogich dzieci, patrz X. Froelich, dz.cyt., s. 109–114. Autor pisze, że pierwotnie plebania znajdowała się w miejscu seminarium i została sprzedana w 1640 r. W 1647 r. na plebanię przeznaczono zakupiony dom, który wcześniej należał do chirurga Retliusa (wyposażenie plebanii oraz jej centralne ogrzewanie szczegółowo opisał Strzesz, zob. Wizytacja Strzesza, dz.cyt., s. 164 i n.). W tym samym roku zakupiono domy wzdłuż ulicy, w tym dom Szlagowskiego, który przeznaczono właśnie na wyszynk i stragan handlowy. Od strony północnej znajdowała się kostnica.

⁵⁶ Wizytacja Hohenzollerna, dz.cyt., k. 42.

⁵⁷ J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 36; KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 8. Za przekazany materiał fotograficzny serdecznie dziękuję p. Markowi Szajerce.

nie kwatery poliptyku. Siedem z nich, z obrazami Męki Pańskiej w 1883 r. trafiło do muzeum w Gdańsku (Provinzial-Gewerbe-Museum)⁵⁸. W kościele św. Mikołaja pozostawiono dwa środkowe obrazy z tego ołtarza: Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny w otoczeniu 12 apostołów (w tym Piotra z mitrą na głowie) i Chrystusem niosącym na ramieniu duszę Zmarłej w postaci dziecka. Drugi obraz to koronacja Marii przez Chrystusa, siedzących na skrzyni ustawionej na dywanie, pokrytej poduszkami. Za Jezusem unosiły się trzy anioły trzymające velum, a obok stanęły św. Katarzyna i św. Barbara z atrybutami męczeństwa w rękach. Według badaczy poliptyku grudziądzkiego ołtarz scalono w latach 1907–1915, wywożąc z kościoła św. Mikołaja w 1912 r. dwa pozostawione w nim obrazy i łącząc w całość rozdzielony wcześniej zabytek⁵⁹.

Ze średniowieczem związane są umieszczone wtórnie na licu wieży ceramiczne figurki również pochodzące z tutejszego zamku, datowane na ok. 1300 rok. Trafiły one tam w trudnym do określenia czasie, prawdopodobnie po rozbiórce zamku krzyżackiego, zarządzanej w 1801 lub 1804 r. (wieżę przebudowywano w latach 1796–1804). Zastanawia tak wysokie ich umieszczenie, praktycznie uniemożliwiające nieuzbrojonomu w lornetkę ich pełny ogląd. Pierwotnie na wieży od strony zachodniej znajdowały się dwie męskie, dwie żeńskie i dwie leżące postaci (anioły?) oraz trzy zworniki. Obecnie zniszczenia wojenne wieży przetrwały tylko dwie postaci – kobiety (świętej?) i mężczyzny (cesarza?), których nie można bliżej zidentyfikować oraz dwa zworniki i umieszczony pomiędzy nimi blok z wizerunkiem zwierzęcej hybrydy (symbolu Wodnika?). Hybrydy takie, rzadko notowane, a symbolizujące zapewne znaki zodiaku, zachowały się za to na licu fasady wschodniej wieży od strony północnej⁶⁰.

Pod koniec XIX wieku w świątyni odnotowano jeszcze dwa duże, ołtarzowe, wczesnogotyckie lichtarze z brązu o wysokości 54 cm ustawione na lwich łapach i mały obraz ołtarzowy przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus, który miał wyjść spod pędzla Bartłomieja Strobla. Wnętrze oświetlał m.in. świecznik wzorowany na gdańskich średniowiecznych świecznikach, ale wykonany w 1858 r. oraz dwunastoramienny świecznik z figurą Matki Boskiej⁶¹. W 1886 r. sfinansowano budowę nowych

⁵⁸ J. Heise, dz.cyt., s. 500. Tematy ikonograficzne tych obrazów to (awers i rewers): *Salvator mundi* w mandorli/Biczowanie, Zwiastowanie/Zdrada Judasza, Narodziny Jezusa/Pojmanie w Ogrójcu, Ofiarowanie w świątyni/Niesienie krzyża, Trzej królowie/Ukrzyżowanie, Chrystus w Getsemanie/Chrystus z Marią Magdaleną, Naigrywanie/Zmartwychwstanie. Pięć z tych obrazów zostało poddanych konserwacji/przemaalowaniu przez malarza Weinmeyera z Monachium (pracował na zamku malborskim podczas prac restauratorskich).

⁵⁹ Na temat poliptyku istnieje bogata literatura, którą prezentuje publikacja *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2, Warszawa 2004, s. 178–187.

⁶⁰ A. Błaziejewska, *Rzeźba w Prusach krzyżackich do połowy XIV wieku. Źródła stylu*, Toruń 2012, s. 109–120. J. Frycz podaje, że budowa nowego hełmu wieży trwała do 1804 r., co może ewentualnie wskazywać, że właśnie wtedy wmurowano opisywane zabytki.

⁶¹ J. Heise, dz.cyt., s. 499–500; J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja...*, s. 32–36. J. Heise notuje znajdujące się w kościele dawne szaty liturgiczne: ornaty (jeden z datą „1727”) i kapę, antependium,

organów, które zostały wykonane przez jedną z najlepszych firm organmistrzowskich: Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą⁶². W ten sposób kościół wypełniony zabytkami sztuki, będącymi jednocześnie elementami wyposażenia liturgicznego, dotrwał do roku 1945. Wyzwolenie Grudziądza przez Armię Czerwoną, uczynionego przez hitlerowców twierdzą, spowodowało na świątynię chyba największą katastrofę w jej 700-letnich dziejach i spowodowało, że utracono wiele cennych zabytków.

Kościół, wypalony, ze zniszczoną wieżą, częściowo zawalonymi sklepieniami i wypalonym niemal doszczętnie wnętrzem został szczęśliwie odbudowany. Zaangażowano w tym celu najlepszych ówczesnych toruńskich specjalistów, powierzając im namalowanie w 1950 r. obrazów św. Mikołaja (Jerzy Hoppen), św. Jerzego i Piety (konserwator zabytków Leonard Torwirt). Torwirt zaprojektował w 1954 r. ołtarze boczne, niczym spolia wykorzystując fragmenty korpusów dawnych ołtarzy i znajdujące się tam malowidła. Kościół św. Mikołaja zdążono szczęśliwie odbudować na krótko przed eskalacją prześladowań kościelnych w okresie stalinizmu, kiedy to władze utrudniały odbudowę świątyń (jak np. zniszczoną pożarem dawną katedrę św. Trójcy w Chełmży⁶³). Dziś kościół i otoczenie, po przeprowadzeniu kolejnych prac konserwatorskich, wygląda bardzo okazale, przyciągając wzrok mieszkańców i turystów odwiedzających Grudziądz. Ciągle jest jednym z najcenniejszych obiektów nadwiślańskiego miasta.

liczne lichtarze z brązu i mosiądzu z różnych epok i o różnym zdobieniu, dwie monstrancje i pięć kielichów.

⁶² Organy te nie przetrwały drugiej wojny światowej. Nowe, 30-głosowe, zbudował w 1952 r. Józef Sobiechowski z Bydgoszczy, wbudowując weń części instrumentu z grudziądzkiego seminarium nauczycielskiego.

⁶³ KZSP, t. XI, z. 7, Warszawa 1974, s. 11.

Janusz Bonczkowski

Toruń

**KANCELARIA MIASTA GRUDZIĄDZA
W ŚREDNIOWIECZU**

THE CHANCERY OF GRUDZIĄDZ IN THE MIDDLE AGES

ABSTRACT

The chancery was one of the most important offices of the municipal council in Grudziądz. Its beginnings are connected to the foundation of the city in 1291. It was the municipal writer who mostly influenced functioning of the chancery and production of documents. The position was probably staffed right after the city was founded in 1291. To this day there are preserved data about only four medieval writers: Florian (1400), Johannes Schönau (before 1405), Goswin (1436) and Andreas (1478). Their responsibilities included participating in proceedings of the municipal council and magistrate court and recording their course, composing and writing documents, resolutions and Willkürs, recording minutes accepted by the council and court in the municipal books, taking care of town archives, and representing the city outside. Moreover, a municipal writer was supposed to advise on legal interpretations and resolutions. In some cases writers could also settle economic, administrative and legal issues on behalf of the city and citizens. Initially, the municipal chancery mainly dealt with the documents that the city council received from the Teutonic Order. Only later the writers started to produce documents themselves, which were the basic product of the chancery at least to the beginning of the 15th century. As far as the municipal books of Grudziądz of the medieval period are concerned there are no manuscripts left. Information on the Willkür of 1466 and the fragments of the magistrate court's book of 1480–1486 and 1498–1506 were presented in the monograph and article by Xawer Froelich. The records of the aforementioned magistrate court's book suggest that various sale and purchase transactions were most commonly entered into. The entries could have been made by both nearby nobility and Grudziądz citizens. Other records concerned buyout of debts, donations to local churches and hospitals, testimonies, civil and criminal cases. Basing on comparisons of Grudziądz with other small Prussian towns, such as Bartoszyce, Brodnica, Chojnice, Golub, Malbork, Młode Miasto Gdańsk, Nowe, Nowe Miasto Toruń, Nowy Staw, Pasłęk, Puck, Radzyń Chełmiński, Sztum or Świecie, we can assume that in Grudziądz first books were kept from the second half of the 14th century or beginning of the 15th. Perhaps first books were related to accounting and rents paid by Grudziądz

townspeople. At a later time municipal writers probably started to keep other types of books, such as Bürgerbuch (a book registering the names of people who became citizens), general book of the municipal council, Willkürs or books of the magistrate court.



Meinhard z Kwerfurtu, mistrz zakonu krzyżackiego w Prusach, lokował miasto Grudziądz w dniu 18 czerwca 1291 roku. W dokumencie lokacyjnym Krzyżacy dokładnie określili granice niewielkiego patrymonium miejskiego (bez podania jego wielkości w łanach chełmińskich). Mieszkańcy miasta otrzymali prawo do połowu ryb w Wiśle na odcinku od jeziora Rządź do ujścia Osy. W dokumencie zakazano budowy karczem i wyszynku w obrębie jednej mili od miasta, a sądownictwo w mieście miał sprawować sędzia obierany raz w roku przez ogół obywateli¹.

W omawianym okresie Grudziądz mogło zamieszkiwać około 2000 mieszkańców, którzy dzięki swojej przedsiębiorczości odgrywali pewną rolę także w handlu ponadregionalnym. Razem z Nowym Miastem Toruniem, Brodnicą, Świeciem, Nowem, Gniewem, Tczewem, Starym i Młodym Miastem Gdańskiem, Chojnicami, Bartoszczami, Dąbrównem, Nidzią, Lidzbarkiem Warmińskim i Ornetą, tworzył grupę miast średniej wielkości w państwie zakonu krzyżackiego².

Omawiając ustrój miasta należy zacząć od urzędu sędziego (nazywanego także sołtysiem), który krótki czas po lokacji Grudziądza w 1291 roku sprawował najwyższą władzę w mieście. Zgodnie z postanowieniami przywileju lokacyjnego wybierany był przez zgromadzenie obywateli na rok. Miał on uprawnienia do wydawania wyroków w zakresie sądownictwa niższego, a także reprezentował mieszczan grudziądzkich na zewnątrz³. Innym ważnym organem w początkowym okresie funkcjonowania miasta było zgromadzenie obywateli, mające wpływ na podejmowane przez władze miejskie decyzje⁴.

¹ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. 1, Graudenz 1868, s. 86–93; K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291*, Toruń 1991, s. 83–84; *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. 1, z. 4: *Grudziądz*, wyd. A. Czacharowski, oprac. W. Sieradzan, Z. Kozieł, Toruń 1999, s. 5; R. Czaja, *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 2000, s. 49; R. Czaja, *Urbanizacja kraju*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008, s. 181.

² R. Czaja, *Miasta Pruskie a zakon krzyżacki: studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 82; B. Janiszewska-Mincer, *Grudziądz w latach 1064–1772*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 231.

³ K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja...*, s. 58; R. Czaja, *Miasta pruskie...*, s. 82–83.

⁴ R. Czaja, *Prawo, ustrój autonomii komunalnej*, [w:], *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008, s. 197; J. Tandecki, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa–Toruń 1990, s. 22.

Rada miejska powstała w Grudziądzu już w momencie lokacji lub też niedługo po tym wydarzeniu. Do jej kompetencji w początkowej fazie istnienia miasta należały wszelkie sprawy sądowo-administracyjne, które nie były w kompetencji sołtysa-sędziego. Z upływem czasu (w latach 1307–1320) rada przejęła w mieście władzę sądowniczą i wykonawczą. Urząd sędziego-sołtysa został przekształcony w urząd radziecki, stopniowo, aż do zupełnego braku, ograniczano wpływ na życie w mieście zgromadzenia obywateli. W zachowanych dokumentach z tego okresu liczba radnych miasta Grudziądza nie przekraczała sześciu rajców⁵.

Ława miejska powstała prawdopodobnie wkrótce po założeniu miasta. Na jej czele stał sędzia-sołtys. Po przejściu tego urzędu przez radę miejską około 1320 r., na stanowisko to obierano rajcę z rady starszych⁶. Ławnicy wybierali spośród siebie starszego ławy, który zajmował się przede wszystkim zwoływaniem tego gremium, przewodniczeniem obradom, upominaniem jej członków oraz kształceniem nowych ławników. Pierwsza wzmianka o ławnikach pochodzi z dokumentu z 1307 r. Niestety, nie zachowała się żadna informacja o liczbie ławników w omawianym okresie. W zakresie swoich obowiązków ława rozstrzygała sprawy sporne i niesporne wnoszone zarówno przez mieszkańców Grudziądza, jak i osoby z innych miejscowości (np. dotyczące majątku, kredytów, testamentów, obrotu nieruchomościami, proskrypcji, spraw kryminalnych). W zależności od przypadku oraz stron sprawy mogły być one rozpatrywane przez sąd zwyczajny, potoczny lub też gościnny⁷.

Kancelaria miejska była jednym z najważniejszych urzędów rady miejskiej w Grudziądzu. Obecny stan zachowania źródeł nie pozwala na pełne poznanie poszczególnych faz jej powstawania. Porównując ją z takimi samymi urzędami w innych ośrodkach miejskich założonych przez zakon krzyżacki, możemy jednak przypuszczać, że jej początki były związane z narodzinami miasta w 1291 r. W tym okresie przy radzie miejskiej mogło istnieć niewielkie skryptorium. Władze miejskie mogły wyznaczyć do pracy w nim jednego z rajców, miejscowych duchownych lub nauczyciela miejskiej szkoły. Jej siedziba mieściła się prawdopodobnie w ratuszu wybudowanym w latach 1313–1355 r. O początkach funkcjonowania kancelarii może świadczyć wzmianka o pierwszym znanym dokumencie z 1307 r. Z dokumentu z 1320 r. dowiadujemy się o posługiwaniu się przez rajców pieczęcią miejską. Dopiero z początku XV w. pochodzą informacje o zatrudnieniu przez radę miejską zawodowych pisarzy. Natomiast pierwsza informacja o istnieniu ksiąg miejskich datowana jest dopiero na 2. poł. XV wieku⁸.

⁵ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 92, 108–109; R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia do roku 1454*, Toruń 1999, s. 19; tenże, *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*, Toruń 2008, s. 31–33.

⁶ W skład rady starszych wchodził rajca zasiadający w radzie urzędującej w poprzednich kadencjach; R. Czaja, *Urzednicy...*, s. 19.

⁷ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 92, 108; R. Czaja, *Urzednicy...*, s. 27.

⁸ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Akta miasta Torunia, kat. III 4052, 4213, 4285; Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt.: APG), Akta miasta Gdańska, 300D 61, 97, 98, 99–102; O. Günther, *Katalog der Handschriften der Danziger Stadtbibliothek*, Bd. 3, Danzig 1909, s. 34;

Największy wpływ na funkcjonowanie i produkcję aktową w kancelarii miasta Grudziądza miał pisarz miejski. Stanowisko to było prawdopodobnie obsadzone tuż po założeniu miasta w 1291 r.⁹ Do dziś zachowały się informacje jedynie o czterech pisarzach z interesującego nas okresu: Florianie (1400 r.), Johannesie Schönau (przed 1405 r.), Goswinie (1436) i Andreasie (1478 r.)¹⁰. Obowiązkiem pisarzy było uczestnictwo w obradach rady i ławy oraz protokołowanie ich przebiegu, redagowanie i spisywanie dokumentów, uchwał i wilkierzy miejskich, zapisywanie zatwierdzonych przez radę i ławę notatek do ksiąg miejskich, opieka nad archiwum miejskim, a także reprezentowanie miasta na zewnątrz. Ponadto pisarz miejski wspomagał radę miejską interpretacjami i rozwiązaniami prawnymi. W pewnych przypadkach mógł on również załatwiać sprawy związane z gospodarką, administracją lub też prawem, zarówno dla miasta, jak i jego mieszkańców¹¹.

Pisarze grudziądzcy musieli w sposób jasny i przystępny wypowiadać się w mowie i piśmie, znać język niemiecki i łacinę, prawo chełmińskie oraz podstawy rachunkowości¹². W przypadku wykształcenia pisarzy miasta Grudziądza możemy jedynie przypuszczać, że ukończyli oni naukę w szkołach miejskich, katedralnych lub zakonnych, a w pojedynczych przypadkach być może nawet na uniwersytecie¹³.

Nie zachowały się żadne źródła z tego okresu, które mówiłyby o wysokości wynagrodzenia, jakie pisarze grudziądzcy otrzymywali od rady miasta. Możemy jedynie przypuszczać, że były to kwoty mniejsze niż te, które mogli uzyskać pracując na podobnym stanowisku w kancelariach Starego Miasta Torunia, Głównego Miasta Gdańska, Starego Miasta Elbląga czy Królewca. Ponadto, aby polepszyć swoją sytu-

X. Froelich, *Das älteste Schöppenbuch des Graudenzen Archiv's*, „Altpreussische Monatsschrift”, Bd. 8, 1871, s. 427–450; X. Froelich, *Geschichte...*, s. 92–94, 96–97, 108; M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 13; J. Tandecki, *Średniowieczne księgi...*, s. 198; tenże, *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej*, [w:] *Drogą Historii. Studia ofiarowane prof. Józefowi Szymańskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 213–214; *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 1: *Großschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141)*, hrsg. Cordelia Heß, Christina Link, Jürgen Sarnowsky, Böhlau verlag Köln–Weimar–Wien 2008, s. 292.

⁹ J. Tandecki, *Średniowieczne księgi...*, s. 204.

¹⁰ *Schuldbücher und Rechnungen...*, s. 292; P. Oliński, *cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVII wieku*, Toruń 1997, s. 157; O. Günther, *Die Handschriften der Kirchenbibliothek von St. Marien in Danzig*, Danzig 1921, s. 353; X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 1, s. 134.

¹¹ J. Tandecki, *Średniowieczne księgi...*, s. 207.

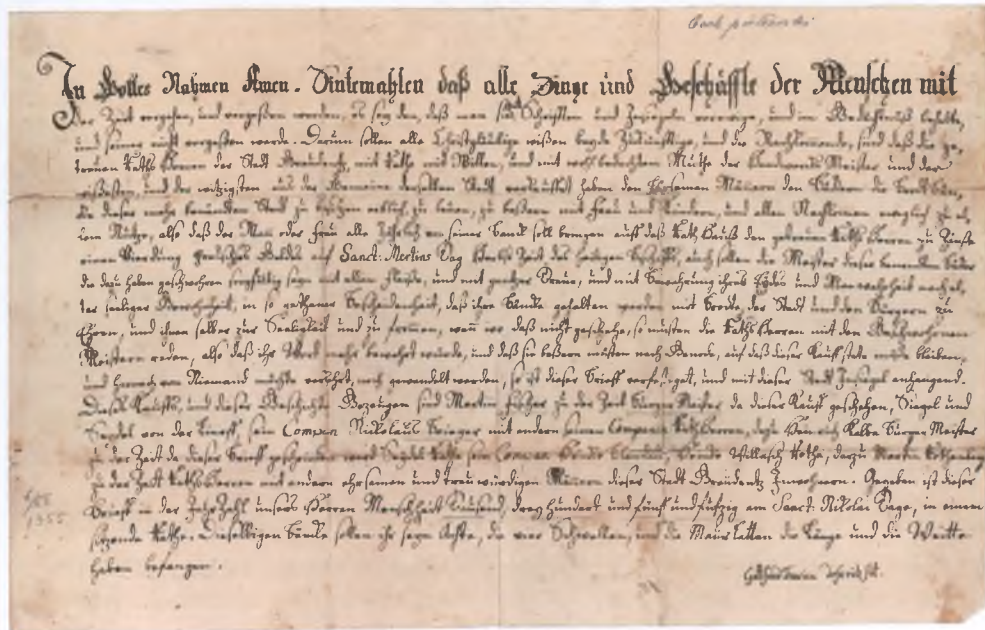
¹² Tamże, s. 208–209.

¹³ Tamże, s. 209; J. Tandecki, *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2001, s. 143–144; A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 148–151; J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, cz. 1, „Rocznik Grudziądzki”, t. III, 1963, s. 13–15; T. Borawska, *Studia uniwersyteckie młodzieży grudziądzkiej w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 52–55.

ację materialną, niektórzy z pisarzy grudziądzkich łączyli tę pracę z wykonywaniem funkcji notariusza publicznego lub też nauczyciela w szkole miejskiej¹⁴.

Skryptorium w pierwszej fazie funkcjonowania opiekowało się głównie dokumentami, które rada miejska otrzymywała od zakonu krzyżackiego. Natomiast wkrótce po lokacji miasta zaczęto w nim spisywać pierwsze dokumenty, które mogły być jej podstawowym produktem przynajmniej do początku XV w.¹⁵

Pierwsze dwa znane dokumenty z lat 1307 i 1345 dotyczyły potwierdzenia przez władze miejskie darowizny na rzecz proboszcza fary miejskiej¹⁶.



Il. 1. Dokument rady miasta Grudziądza z 1355 r. dotyczący piekarzy (kopia z XVII w.); APT, Akta miasta Grudziądza 1375/11.

Treść następnego dokumentu rady miasta Grudziądza wystawionego dla cechu piekarzy z 1355 r. znamy jedynie z kopii. Z jego postanowień możemy dowiedzieć się o warunkach, jakie należało spełnić przy zakupie od władz miejskich piekarni lub ław chlebowych. Ustalono w nim również prawa piekarzy względem zakupionych urzędzeń oraz wysokość czynszu, który należało uiścić rajcom w dniu św. Marcina (11 XI) w ratuszu¹⁷.

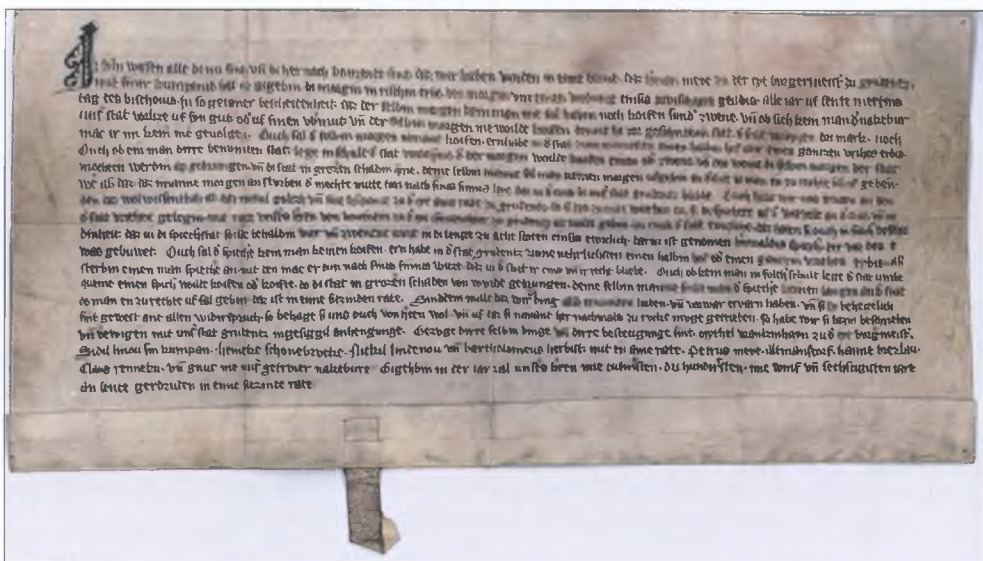
¹⁴ J. Tandecki, *Średniowieczne księgi...*, s. 210–211; T. Borawska, dz.cyt., s. 49.

¹⁵ A. Bartoszewicz, *Piśmienność...*, s. 70; J. Tandecki, *Rozwój badań nad dokumentem oraz kancelariami miejskimi w Polsce*, „Studia Archiwalne”, t. 2, 2006, s. 28.

¹⁶ X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 1, s. 69, 108.

¹⁷ APT, Akta miasta Grudziądza, 1375/11; A. Treichel, *Der Rath von Graudenz verkauft den Bäckern die Brodbänke daselbst 1350 den 6 Dezember*, *Zeitschrift des historischen Vereins für Reg. Bezirk Marienwerder*, H. 10 (1884), s. 89–90.

W zespole Akta miasta Grudziądza, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Toruniu, zachował się oryginalny dokument wystawiony przez radę miasta Grudziądza z dnia 17 marca 1365 r. Pisarz spisał jego treść w języku niemieckim na pergaminie o wymiarach 324 mm x 155 mm + 20 mm. Pieczęć przywieszona na pasku z pergaminu nie zachowała się, chociaż wiemy, że była ona razem z dokumentem przechowywana w archiwum miejskim przed jeszcze wybuchem drugiej wojny światowej. Jego treść dotyczyła móg i spichrzy miejskich¹⁸.



Il. 2. Dokument rady miasta Grudziądza z 1365 r. dotyczący spichrzy i móg miejskich; APT, Akta miasta Grudziądza 1375/1

Następny znany dokument rada miejska wystawiła 21 grudnia 1382 r. Jego treść znamy jedynie z kopii, z których najstarsza została wykonana na przełomie XIV i XV w. Tekst został spisany w języku niemieckim na pergaminie o wymiarach 233 x 137 mm¹⁹. Rada miasta poświadczyla w nim darowiznę domu na rzecz sierot i ubogich przez rajcę Bartłomieja Herwesta i jego żonę Katarzynę²⁰.

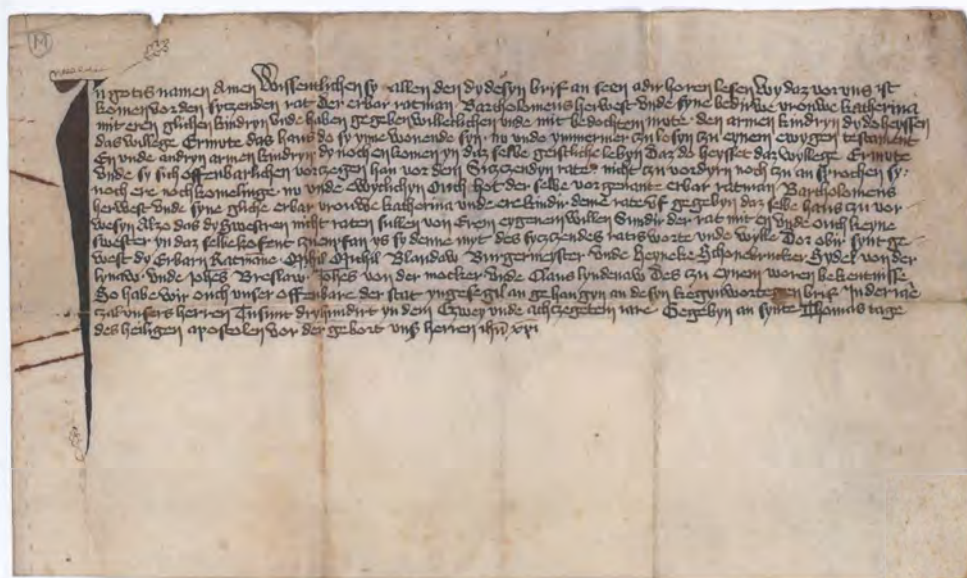
W Inwentarzu miasta Grudziądza sporządzonym w 1925 r. przez ks. Juliana Antoniego Łukaszkiewicza zachowała się również wzmianka o dokumencie wystawionym przez radę miasta Grudziądza w 1420 r. Rajcy Grudziądza ustanowili w nim wysokość czynszu jaki miał płacić ze swoich posiadłości jeden z mieszkańców miasta. Ponadto w rękopisie tym odnajdujemy informacje o zatwierdzonych przez wła-

¹⁸ APT, Akta miasta Grudziądza, 1375/1.

¹⁹ Pozostałe dwie kopie pochodzą już z XVII w. i sporządzone były na papierze w języku niemieckim i łacińskim; APT, Akta miasta Grudziądza, 1375/9–10.

²⁰ APT, Akta miasta Grudziądza, 1375/3.

dze miejskie statutach cechów: kołodziejów z 1400 r., szewców z 1419 r., koszykarzy z 1424 r. oraz jednego cechu o nieustalonej nazwie z 1431 r.²¹



Il. 3. Dokument rady miasta Grudziądza z 1382 r. potwierdzający darowiznę domu na rzecz ubogich przez Herwestów (kopia z XIV/XV w.); APT, Akta miasta Grudziądza 1375/3

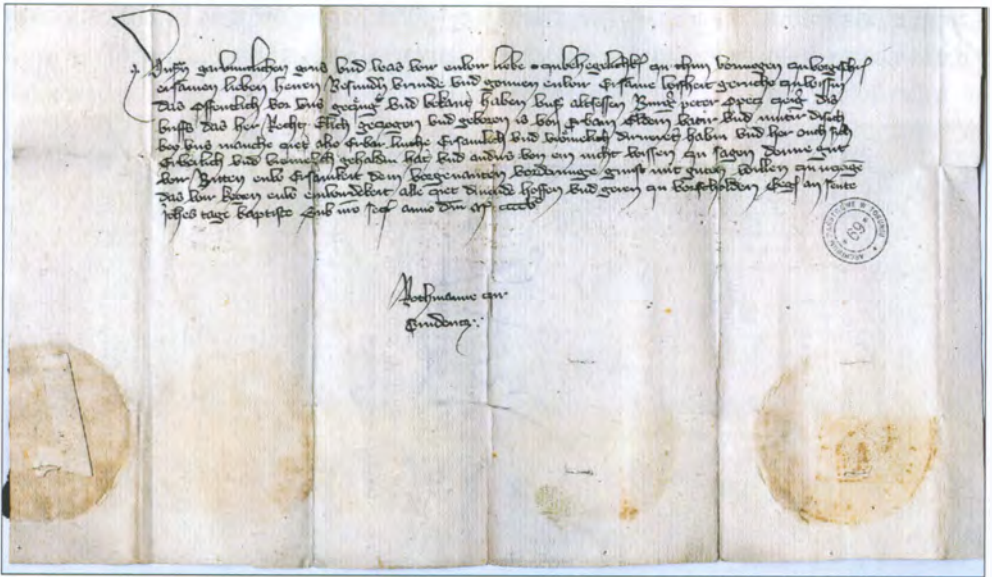
Ponadto w Archiwum Państwowym w Toruniu w zespole Akta Miasta Torunia – kat. III zachowały się trzy dokumenty polecające mieszczan grudziądzkich. Rada miejska Grudziądza wystawiła je dla: Piotra Opecz w 1400 r., Mikołaja Borghart w 1405 r. i Andrzeja Grunundweiß w 1417 r.²²

Przedstawione wyżej dokumenty posiadały niezbyt rozbudowany protokół wstępny: inwokację, np. „In gotis namen amen”, niekiedy arenę np. „Sintemahlen daß alle Dinge und Geschaffte der Mensche mit der Zeit vergehen und vergaßen werden, es sey den, daß man sie mit schriften und Insiegeln verewige, und im Gedachtunß behalte, und seiner nicht vergaßen werde” i intylulację, np. „Vi Mychel Vrankinhayns getinen burgermeisters zu Graudenz”. Na treść właściwą składała się przede wszystkim dyspozycja i korroboracja, w której podawano listę świadków oraz sposób uwierzytelnienia dokumentu, np. „der stat yngesegil an gehangyn an desyn kegynwortegen Briff”, „unser stat Grudentz ingesiggel anhengunge”. Protokół końcowy zawierał zazwyczaj jedynie datację²³.

²¹ J.A. Łukaszewicz, *Inwentarz Archiwum Miejskiego w Grudziądzu*, Grudziądz 1925, s. 113.

²² APT, Akta miasta Grudziądza, 1375/1, Akta miasta Torunia, Kat. III 4052, 4213, 4285, 4448; A. Łukaszewicz, *Inwentarz...*, s. 3; X. Froelich, *Geschichte...*, s. 70, 108–109.

²³ APT, Akta miasta Grudziądza, 1375/1, 1275/11; X. Froelich, *Geschichte...*, s. 95, 109.



Il. 4. List z 24 VI 1400 r. rady miasta Grudziądza polecający radzie Starego Miasta Torunia mieszczanina grudziądzkiego Petera Opitz; APT, Akta miasta Torunia, kat. III 4052

Innym interesującym produktem kancelarii miejskiej w Grudziądzu była korespondencja. Do naszych czasów zachowały się listy rajców grudziądzkich do władz Chełmna, Głównego Miasta Gdańska i Starego Miasta Torunia. Najstarsze z nich pochodzą z początku XV w. Rada grudziądzka poruszała w nich sprawy związane z potrzebami miasta i problemami jego mieszkańców (wysokość wynagrodzeń rzemieślników, zatrzymanie mieszczan grudziądzkich, sprawy kradzieży, zabójstw, spadków po zmarłych krewnych, zapłata podatku związkowego, przemieszczanie się wrogich wojsk)²⁴.

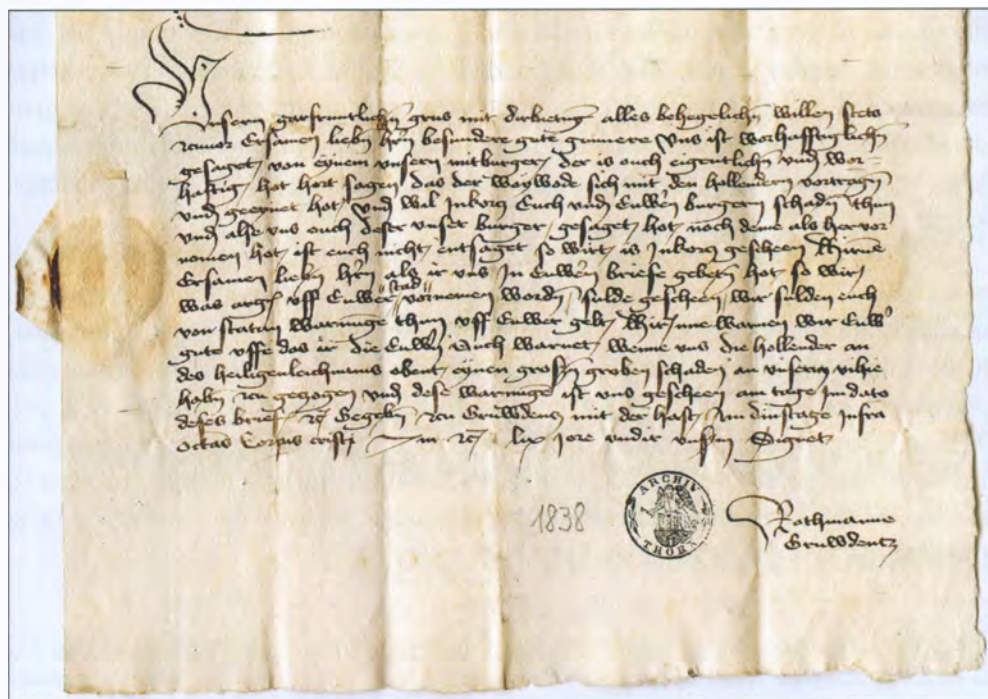
Listy rozpoczynały się od zwrotów grzecznościowych, po których określano przyczynę ich napisania oraz prośbę lub informację kierowaną do adresata. Były one zakończone datacją oraz nadawcą, który występował jako organ kolegialny, np. „Rathmanne Grudencz”²⁵.

W omawianym okresie poszczególne dokumenty i listy były uwierzytelniane przez rajców Grudziądza pięcioma różnymi pieczęciami. Najstarsze przedstawiały biskupa siedzącego na tronie, ubranego w szaty pontyfikalne, z infulą na głowie, z prawą ręką podniesioną do błogosławieństwa. W lewej ręce trzymał on pastorał

²⁴ APT, Akta miasta Torunia, Kat. I 202a, 936, 1096, 1273 d, 1352, 1654, 16701, 1676, 16781, 16782, 1679, 1781, 1838, 19991, 19992, 2547, 2551; APG, Akta miasta Gdańska, 300 D 61,97-103, 106-127.

²⁵ W niektórych przypadkach nazwa miasta była zapisywana jako „Grawdencz” lub „Grawdencz” APG, Akta miasta Gdańska, 300 D 61,101, 102, 103, 108, 112, 113, 114, 115, 116, 118, 119, 121, 122, 123; APT, Akta miasta Torunia, Kat. I 1352, 1654, 1670, 1676, 1678, 1679, 1781, 1838, 1999, 2547, 2551.

ustawiony pod lekkim ukosem. W 2. połowie XV w. pojawiły się również pieczęcie przedstawiające głowę tura z wyciągniętym ozorem²⁶.



Il. 5. List z 29 V 1459 r. rady miasta Grudziądza, w którym zawiadamia radę miasta Torunia o porozumieniu zawartym przez wojewodę chełmińskiego Gabriela Bażyńskiego z zaciężnymi z Pasłęka oraz ostrzega radę Torunia przed napadami, donosząc o szkodach poczynionych przez tychże zaciężnych na terenie Grudziądza; APT, Akta miasta Torunia, kat. I 1838

W przypadku ksiąg miejskich Grudziądza z interesującego nas okresu nie zachował się żaden tego typu rękopis. Wzmianki o wilkierzu z 1466 r. oraz o fragmentach księgi ławniczej z lat 1480–1486, 1498–1506 przedstawił w swojej monografii oraz w jednym z artykułów Xawer Froelich. Z zapisek wspomnianej księgi ławniczej wynika, że wpisywano do niej przede wszystkim transakcje kupna–sprzedaży, zarówno ruchomości jak i nieruchomości. Wpisów dokonywała zarówno okoliczna szlachta, jak i mieszczanie grudziądzcy. Inne zapisy dotyczyły wykupu długów, darowizn na rzecz kościołów i szpitali grudziądzkich, testamentów, spraw cywilnych i karnych²⁷.

²⁶ APT, Akta miasta Torunia, kat. I 936, 1096, Kat. III, 4653; X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 1, s. 92; M. Gumowski, *Herb i pieczęcie miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. II, 1961, s. 146–149; F.A. Vossberg, *Geschichte der preussischen Münzen und Siegel*, Berlin 1843, tabl. XV, nr 25.

²⁷ Księga ta została omówiona szerzej w niniejszym tomie przez Dawida Schoenwalda w artykule *Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o późnośredniowiecznym Grudziądzu*; X. Froelich, *Das älteste Schöppenbuch...*, s. 427–450.

Porównując Grudziądz z innymi małymi miastami pruskimi (Bartoszyce, Brodnica, Chojnice, Golub, Malbork, Młode Miasto Gdańsk, Nowe, Nowe Miasto Toruń, Nowy Staw, Pasłęk, Puck, Radzyń Chełmiński, Sztum, Świecie), możemy jedynie przypuszczać, że w przypadku Grudziądza pierwsze księgi wpisów mogły być założone już między 2. poł. XIV w. a początkiem XV w. Być może pierwsze księgi związane były z rachunkowością oraz czynszami płaconymi przez mieszczan grudziądzkich. W późniejszym czasie pisarze miejscy założyli zapewne inne rodzaje ksiąg wpisów, jak: księgę przyjęć do prawa miejskiego, księgę ogólną rady, wilkierze, księgę ławniczą²⁸.

Podsumowując, możemy przyjąć, że podobnie jak w innych miastach założonych przez zakon krzyżacki, miejska kancelaria wykształcała się stopniowo. W pierwszym okresie funkcjonowania działała jako niewielkie skryptorium. Do jej pełnego rozwoju doszło po ostatecznym zorganizowaniu się władz miejskich oraz zaprowadzeniu pierwszych ksiąg wpisów, co w przypadku Grudziądza mogło nastąpić już w 2. poł. XIV w., a z pewnością na początku XV w. W tym czasie pisarz miejski obsługiwał zarówno radę jak i ławę miejską, wystawiając dokumenty, listy dobrego urodzenia, statuty cechowe, korespondencję, a także dokonując wpisów do pierwszych ksiąg miejskich.

²⁸ APT, Akta miasta Torunia, Kat. I 21061, Kat. II dz. I 1, dz. III 6, 75, dz. IX 52, dz. XVI 14; Akta miasta Grudziądza, 1375/105; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Akta miasta Chojnic, 1675/33, Akta miasta Nowe, 196/38; APG, Archiwum Młodego Miasta Gdańska, 300, 82/1, 300, 82/2, Akta miasta Malborka, 508/1214, 1328, 1329, 1787, 2437, Akta miasta Pucka, 519/41, Akta miasta Sztumu, 524/4; H. Plehn, *Geschichte des Kreises Strassburg in Westpreussen*, Leipzig 1900, s. 177; X. Froelich, *Geschichte...*, s. 264; tenże, *Das älteste Schöppenbuch...*, s. 427–450; *Katalog...*, Bd. 3, Danzig 1909, s. 34; A. Łukaszewicz, *Inwentarz...*, dodatek niemiecki B V; *Das Stadtbuch von Schwetz 1374–1454*, hrsg. F. Benninghoven, *Zeitschrift für Ostforschung*, Bd. 21 (1972), s. 42–69; Dr. Creutzwieser, *Beiträge zu einer historisch-statistisch-medizinischen Topographie von Pr. Holland, Preussische Provinzialblätter*, Bd. 19, 1838, s. 307; M. Hein, *Geschichte der Stadt Bartenstein 1332–1932*, Bartenstein 1932, s. 26; W. Długokęcki, *Nowy Staw w okresie krzyżackim (XIV wiek–I poł. XV wieku)*, [w:] *Studia z dziejów średniowiecza*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 59.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Historii i Archiwistyki, Zakład Historii Nauki

NARODZINY MIASTA GRUDZIĄDZA W ŚREDNIOWIECZU W ŚWIETLE XIX I XX-WIECZNEJ HISTORIOGRAFII POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ

THE BIRTH OF THE CITY OF GRUDZIĄDZ IN THE MIDDLE AGES
IN THE LIGHT OF POLISH AND GERMAN HISTORIOGRAPHY OF THE 19TH AND 20TH C.

ABSTRACT

The author disagrees with Marian Biskup's opinion expressed in the first volume of "Rocznik Grudziądzki" (1960), that the city of Grudziądz belonged to "the Pomeranian cities that were relatively well-described historically". It seems that the opinion of this great medievalist from Toruń was too optimistic. M. Biskup paid attention solely to the academic output of Xaver Froelich, a known German regionalist from the 19th c. The opinion cannot be any longer regarded as valid considering that he was the only such researcher for almost a century. It is Bernhart Jähnig's remark – an archivist and historian from Berlin – that is more accurate. Jähnig, who described the Grudziądz charter of June 18, 1291, stated that until 1990s the history of Grudziądz has not been a subject of any comprehensive monograph; instead, there are only various articles or features of varying lengths. It is indeed surprising that until today there has been no publication summarizing the state of research on the history of Grudziądz, the city that turned 725 years since its establishment. This is puzzling, considering especially that Polish historians, unlike German historians, prepared a book about the history of city until 1920. The German historiography that covered the topic was only presented by Jerzy Serczyk, whose work is nevertheless limited to the period after 1945. The aim of the article is to analyze the achievements of both historiographies, or German and Polish historiographic tradition in relation to the history of the city. The author, juxtaposing German and Polish historiographies in relation to the history of Grudziądz, claims that both underwent various stages under the influence of political circumstances. Until the end of the Great War the German historiography was predominant, just like the German population in the city. During the interwar period and the first fifteen years of the Polish People's Republic there were not many valuable publications in Polish language, although the German authors

often published their nationalist or revisionist theses. Moreover, it is worth repeating that the year 1960 is often considered a turning point, as it was the year when for the first time "Rocznik Grudziądzki" was published, which gave scholars the opportunity to publish their works on the city and region. Over time some issues concerning the beginnings of the city in the Middle Ages were undertaken, while the review procedures contributed to the development of historical criticism. Still there is a lot of work ahead of us, especially when it comes to the use of archival research in the studies on Grudziądz.



Profesor Marian Biskup, w opublikowanym w roku 1960 w pierwszym tomie „Rocznika Grudziądzkiego” artykule, wyraził opinię, że miasto Grudziądz należy „do stosunkowo lepiej opracowanych pod względem historycznych miast pomorskich”¹. Wydaje się jednak, że opinia tego wybitnego mediewisty toruńskiego była w tamtym czasie zbyt optymistyczna. Sam autor zwracał jedynie uwagę na dorobek Xaverego Froelicha², znanego regionalisty niemieckiego XIX w., co po upływie prawie wieku trudno ocenić jako znaczący postęp badań. Już bardziej realistycznie wypada ocenić krótką uwagę berlińskiego archiwisty i historyka – Bernharta Jähniga, który opracowując przywilej grudziądzki z 18 czerwca 1291 r. stwierdził, że do początku lat 90. XX w. Grudziądz nie doczekał się obszerniejszego opracowania swej historii, za to są do dyspozycji różne zarysy o zróżnicowanej objętości³. Ze zdziwieniem odnotować należy, że do dziś nie było też opracowania podsumowującego stan badań nad przeszłością miasta liczącego od lokacji 725 lat. Jest to zastanawiające, szczególnie w odniesieniu do polskiej historiografii, która, w odróżnieniu do niemieckiej, pokusiła się w XX w. o opracowanie monograficzne historii miasta do 1920 r.⁴ Literaturę niemiecką odnoszącą się do dziejów miasta przedstawił jako jedyny Jerzy Serczyk, ale ograniczył się do okresu po 1945 r.⁵ Celem tego artykułu jest analiza dorobku obydwu historiografii, czy też niemieckiej i polskiej tradycji historiograficznej, w odniesieniu do dziejów miasta. Na wstępie należy zaznaczyć, że intencją jest dokonanie podsumowania, zwłaszcza w odniesieniu do historiografii bardziej współczesnej, jedynie na podstawie prac naukowych, opublikowanych z zachowaniem procedur krytyki historycznej. W obiegu popularnym, drukiem lub w Internecie, zwłaszcza już w XXI w., pojawiały i pojawiają się opracowania o zróżnicowanej objętości i wartości naukowej odnoszące się do tematyki średniowiecznego miasta Grudziądza, ale nie będą one przedmiotem niniejszej analizy.

* * *

¹ M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 9.

² X. Froelich, *Chronik der Stadt Graudenz*, Graudenz 1891.

³ B. Jähnig, *Przywilej grudziądzki z 18 czerwca 1291 r. W sprawie jego historycznego znaczenia*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 33. Artykuł jest polskim tłumaczeniem tekstu, który pierwotnie ukazał się w nieistniejącym już czasopiśmie „Beiträge zur Geschichte Westpreußens”, Bd. 12, 1991, s. 7–20.

⁴ *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992.

⁵ J. Serczyk, *Grudziądz i jego region w historiografii zachodniemieckiej po roku 1945*, „Rocznik Grudziądzki”, t. II, 1961, s. 131–140.

Dziewiętnastowieczną literaturę historyczną odnoszącą się do dziejów miasta w okresie średniowiecznym i nowożytnym wypełnił swoją działalnością pisarską powszechnie znany w środowisku historyków i regionalistów, honorowy obywatel Grudziądza Xaver Froelich. Jego postać przybliżyli nam już w „Altpreussische Biographie”, jego syn, dr filozofii i kierownik katolickiego seminarium w Hildesheim – Gottfried Froelich (1862–1942), w krótkiej popularnej formie również Stanisław Poręba, a przede wszystkim Sylwia Getka-Pesta w „Roczniku Grudziądzkim” w 2009 r. Xaver Froelich urodził się 1822 r. nie w Grudziądzu, lecz w Lidzbarku Warmińskim. Wykształcenie średnie zdobył w gimnazjum w Braniewie, gdzie uzyskał gruntowne przygotowanie w zakresie języka rodzimego, ale też łacińskiego. Znał też język polski. Jego żona była Polką (Justyna z Jakubowskich). Po zamieszkaniu w Grudziądzu rozpoczął pracę na stanowisku sekretarza sądowego. Nie miał więc przygotowania historycznego osiąganego na uniwersytetach, ale gdy w 1855 r. otrzymał od władz miasta polecenie uporządkowania archiwum miejskiego, z zapałem przystąpił do pracy. Jest więc przykładem szerszego zjawiska występującego w XIX-wiecznych Prusach, cechującego się tym, że historią regionalną zajmowali się przede wszystkim archiwiści, bibliotekarze, nauczyciele i historycy-amatorzy, a nie profesorowie np. z uniwersyteckiego Królewca⁶. Podczas wspomnianej kwerendy grudziądzki sekretarz sądowy zapoznał się ze źródłami z lat 1480–1772, dokonując ich porządkowania oraz sporządzając szczegółowe wypisy. Ta swego rodzaju pierwsza w dziejach miasta kwerenda archiwalna pozwoliła mu po siedmiu latach napisać monografię zatytułowaną: „Geschichte des Graudenzer Kreises”. W związku z przypadającą w 1872 r. stuletnią rocznicą przejścia przez Prusy i dynastię Hohenzollernów Pomorza Wschodniego w ramach I rozbioru Polski opublikował drugi tom wspomnianej monografii, który, w przeciwieństwie do pierwszego, został wydany osobiście przez autora, w znanym niemieckim wydawnictwie grudziądzkim Karla Gotthilfa Roethego. Obydwa tomy wyraźnie się od siebie różnią. Pierwszy jest poniekąd słownikiem historyczno-geograficznym powiatu grudziądzkiego, w którym autor pragnął w dużej mierze przedstawić odnaleziony przez siebie materiał źródłowy, prezentując go również w formie tłumaczeń z języka łacińskiego na niemiecki. Ta specyficzna monografia jest niezmiernie wartościowa dla badaczy dziejów miasta, gdyż daje rozeznanie również w źródłach, którymi dysponował Froelich, i który jako pierwszy wykorzystał je do badań. Źródła te niestety tylko częściowo dotrwały do czasów współczesnych, stąd dwukrotne już próby translacji tego tomu na język polski przez Adama Wolnikowskiego i Aleksandra Markwicza. Zamieszczonemu w Internecie fragmentowi tłumaczenia tego pierwszego historyka bardzo wiele brakuje do doskonałości⁷. Z kolei tom drugi jest pełnym

⁶ J. Serczyk, *Uniwersytet w Królewcu w XIX i XX wieku jako ośrodek badań historycznych*, [w:] *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 r. Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele*, Toruń 1989, s. 21.

⁷ <http://www.klimek.grudziadz.com.pl/pdf/xf.pdf>

opracowaniem monograficznym z położeniem wyraźnego akcentu na historię kultury oraz czasy nowożytne Grudziądza. Jak sam autor napisał we wstępie, starał się z „Bożą pomocą przedstawić kawałek niemieckiej pracy (czynu) w Prusach Zachodnich w doniosłym momencie jubileuszu pruskiego panowania nad tym obszarem”⁸. Autor nie poświęcił praktycznie żadnej uwagi czasom przedkrzyżackim i roli Grudziądza w państwie piastowskim. Nie dostrzegął większej roli biskupa Chrystiana, jako pana ziemi chełmińskiej i Grudziądza. Ponadto odmawiał polskim książętom w średniowieczu jakichkolwiek praw do ziemi chełmińskiej po przejęciu tego terytorium przez państwo zakonu krzyżackiego. W tym duchu oceniał też spory polsko-krzyżackie przed sądami papieskimi za Kazimierza Wielkiego. Ponadto, co należy szczególnie podkreślić, tom drugi jego monografii nie przynosi praktycznie żadnej wiedzy o wewnętrznej sytuacji miasta, o jego układzie przestrzennym, ustroju wewnętrznym i roli gospodarczej do 1466 roku.

Obydwa tomy głównego dzieła Froelicha zostały, z powodu szybkiego zniknięcia z półek księgarskich, ponownie wydane, jedynie z drobnymi uzupełnieniami, w latach 1884–1885 w gdańskiej oficynie wydawniczej Alberta Wilhelma Kafemanna⁹. Z kolei w 1891 r. ukazała się kolejna jego książka. Było to opracowanie popularno-naukowe: *Chronik der Stadt Graudenz*. Autor realizował w ten sposób zamówienie, jakie złożyły u niego władze miasta, w związku z przypadającą wówczas 600-letnią rocznicą lokacji Grudziądza. Chyba nie tylko z tej okazji Froelich rozpoczynał opis dziejów miasta dopiero od momentu aktu lokacyjnego, pomijając całkowicie okres wcześniejszy, piastowski i najazdy pruskie. Nie odnosił się ponadto, co uczynił w pierwszym tomie swojej głównej monografii miasta, do genezy nazwy ośrodka. Dzieje Grudziądza w średniowieczu przedstawiał na tle szerszych stosunków polsko-krzyżackich, nieco więcej uwagi poświęcając wojnie trzynastoletniej. Przejście wschodniej części państwa zakonu krzyżackiego w 1466 r., w tym również Grudziądza, w ręce króla polskiego uznawał za „nieekwiwalentne” zwycięstwo w sytuacji dotkliwych zniszczeń kraju. Jeszcze przed uroczystościami jubileuszowymi lokacji miasta 2 maja 1889 r. Froelich wygłosił wykład na posiedzeniu Alterthums-Verein w Grudziądzu, którego zresztą był jednym z założycieli. Jego tematem była Góra Zamkowa w Grudziądzu. Powta-

⁸ X. Froelich, *Vorwort*, [w:] *Geschichte des Graudenger Kreises*, Bd. 2: *Die Zeit- und Kulturgeschichte*, Danzig 1885.

⁹ X. Froelich, *Geschichte des Graudenger Kreises*: Bd. 1: *Die allmälige Gestaltung der Grundverhältnisse und Berstitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zussammenghörigkeit der Kreis-Ortschaften, die Entwicklung des städtischen und ländischen Komunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militair-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung*, Danzig 1884; tenże, *Geschichte des Graudenger Kreises*, Bd. 2... Własnym sumptem autor wydał jeszcze: *Geschichte des Graudenger Kreises*, Bd. 1: *Die allmälige Gestaltung der Grundverhältnisse und Besitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zusammenghörigkeit der Kreis-Ortschaften, die Entwicklung des städtischen und ländlichen Kommunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militair-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung: aus vorhandenden Urkunden und archivalischen Nachrichten*, Graudenz 1888. Wszystkie wydania świadczą o poczytności książek Froelicha.

rzając szereg ustaleń z wcześniejszych swoich prac, przedstawił w nim powstanie zamku, jego wygląd oraz mieszkańców aż po czasy upadku i zniszczenia¹⁰. Froelich był jeszcze autorem wielu innych, mniej znaczących publikacji naukowych, w tym także recenzji. Ukazywały się one drukiem najczęściej w królewieckim czasopiśmie naukowym „Altpreussische Monatschrift”. Jak można ustalić na podstawie wykazu prac grudziądzkiego historyka zestawionego przez Sylwię Getkę-Pestę, w miesięczniku tym, założonym w 1864 r. przez osoby spoza kręgu królewieckiej historii uniwersyteckiej, opublikował on aż 11 artykułów. Nie wnoszą one jednak wiele do historii średniowiecznego Grudziądza. Warto w tym miejscu podkreślić, że wspomniany miesięcznik, przejęty później przez „Preussische Provinzialblätter”, a od 1924 r. przez słynne „Altpreussische Forschungen” był ulubionym miejscem druku prac Froelicha również z powodu przyjacielskich stosunków ze znanym starszym bibliotekarzem uniwersytetu królewieckiego – Rudolfem Reicke (1825–1905). Pamiątką tych przyjacielskich kontaktów jest dedykacja Froelicha jako autora *Chronik der Stadt Graudenz*, dla wspomnianego bibliotekarza i profesora na egzemplarzu tej książki, obecnie przechowywanej w BU UMK pod sygn. VIII 5645; 44790. Reicke był wybitnym znawcą Immanuela Kanta oraz wydawcą „Altpreussische Monatschrift” w latach 1863–1903.

Czy twórczość Xaverego Froelicha można traktować jako przykład zainteresowań historią Grudziądza w dobie Kulturkampfu¹¹? Chyba tylko częściowo. Zbieżność działalności tego historyka oraz Kulturkampfu nie powinna w prostej linii wywoływać zbyt daleko idących wniosków. Pierwsze wydanie jego głównego dzieła poprzedza nawet początek polityki Otto von Bismarcka wobec Kościoła Katolickiego w monarchii pruskiej, a szerzej niemieckiej. Ważniejsze jest jednak to, że jego twórczość nie ma bezpośredniego związku z tą polityką. Niewątpliwa jest jednak teza, że Froelicha cechowały narodowo-konserwatywne poglądy polityczne, oddanie narodowi niemieckiemu poprzez wierność, służbę i posłuszeństwo cesarzowi. Szczególnie tom drugi jego zasadniczego dzieła wpisuje się w propagowaną powszechnie tezę o kulturotwórczej roli narodu niemieckiego w tej części Europy, zapoczątkowanej przez pojawienie się i działalność Zakonu Niemieckiego w Prusach. Koncepcja Kulturträgerów w odniesieniu do osadników niemieckich w średniowieczu, także na przykładzie mieszczaństwa grudziądzkiego, nie doprowadzała go jednak do ujęć skrajnych w związku ze stosun-

¹⁰ X. Froelich, *Der Schloßberg bei Graudenz: Entstehung, Beschaffenheit und Bewohnerschaft des ehemaligen Schlosses daselbst, Verfall und Zerstörung desselben / Vortrag, gehalten im Alterthums-Verein zu Graudenz am 2. Mai 1889 von X. Froelich*, Graudenz 1889. Polskie tłumaczenie: *Góra Zamkowa w Grudziądzu: w szczególności powstanie, wygląd i mieszkańcy byłego zamku, jego upadek i zniszczenie / używając źródeł historycznych omówił Xaver Froelich*, z niem. przeł. J. Hinz we współpracy z P. Grochowskim, Grudziądz 2002.

¹¹ K. Kaczmarek, *Średniowieczne Collegium Augustinarium w Grudziądzu. Kilka słów o uniwersytecie, którego nigdy nie było*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XV, 2003, s. 10, p. 5. Autor, omawiając bardzo krytycznie poglądy Marka Szajerki ogłoszone drukiem w pracach zbiorowych na początku XXI w., nie wziął pod uwagę, że Froelich napisał więcej prac niż tylko pierwszy tom swojej monografii.

kami polsko-krzyżackimi. Swoją twórczością, zwłaszcza z przełomu wieków, Froelich na lokalnym gruncie grudziądzkim wpisywał się w szerszy proces odchodzenia od pozytywistycznego paradygmatu nauki, obiektywizmu historycznego w kierunku nacjonalizmu i tendencji imperialistycznych reprezentowanych przez cesarza Wilhelma II¹².

Po śmierci Froelicha w 1898 r. wytworzyła się w historiografii duża luka, którą nie wypełniają nieliczne, drobne prace opublikowane do lat 60. XX w. odnoszące się do pochodzenia herbu miasta i jego nazwy¹³. Po traktacie wersalskim, kiedy Grudziądz znalazł się w granicach Odrodzonej Polski, ukazał się w 1922 r. artykuł w berlińskim czasopiśmie „Ostdeutsche Monatshefte für Kunst und Geistesleben” pióra Gustava Roethe¹⁴. Wpisywał się on w główny cel czasopisma, ukazującego się w latach 1920–1939, jakim była walka kulturalna o tzw. „niemiecki wschód” i podtrzymywanie niemieckich wpływów kulturowych na terenach Prus Wschodnich i dawnych Zachodnich. Pełny biogram omawiający postać tego wybitnego niemieckiego mediewisty, filologa, germanisty i historyka literatury zostanie opublikowany w pracy zbiorowej *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani mieszkańcy Grudziądza*¹⁵. W kontekście wspomnianego artykułu, niezauważonego przez dotychczasową literaturę, stosunek Roethego do dziejów Grudziądza od średniowiecza do czasów współczesnych można opisać następująco: cały region grudziądzki jako „Kerndeutsche Land”, wbrew „...historii i rozsądkowi” obecnie jest w rękach Polaków, zawsze potrzebujących na tym terenie Niemców, którzy, pomimo tego, licznie wyjeżdżają do Rzeszy. Wszystko co Roethe widział w okresie młodości oraz podczas licznych, acz krótkotrwałych wizyt w rodzinnym mieście do 1914 r., było – jego zdaniem – dorobkiem Niemców, a języka polskiego, poza używającymi go flisakami na Wiśle, nigdy... nie słyszał. W jego pamięci utrwaliły się nadwiślańskie spichlerze, śliczna panorama roztaczająca się z góry zamkowej, z Klimka, Strzemięcina, a ponadto gimnazjum, amatorskie przedstawienia teatralne, jarmarki oraz festyny strzeleckie. Podkreślał i był dumny z prusko-militarnego obrazu miasta, w którym widziało się codziennie wielu żołnierzy, szczególnie z symbolicznego dla Prusaków miejsca – twierdzy Courbiere’a. W tej perspektywie Grudziądz stawał się nadgraniczną twierdzą, wałem mającym bronić niemieczyzny przed słowiańskim barbarzyństwem¹⁶. Ufał, że tylko przejściowo Niemcy

¹² J. Serczyk, *Uniwersytet w Królewcu w XIX i XX wieku...*, s. 25; H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Poznań 1982, s. 38–44; G.G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft, Eine Kritik der traditionellen Geschichtsauffassung von Herder bis zur Gegenwart*, München 1971, s. 120–162.

¹³ H. Meinstein, *Zur Geschichte des Wappens der Stadt Graudenz*, „Dt. Herold”, 32, 1901, s. 172–175; M. Reimann, *Das Wappen der Stadt Graudenz und dessen Geschichte*, „Dt. Herold”, 31, 1900, s. 107, 108, 129; F. Specht, *Greutungi-Graudenz?*, Zs. F. verg. Sprachforsch., 66, 1939, s. 224–226.

¹⁴ G. Roethe, *Meine Vaterstadt Graudenz*, „Ostdeutsche Monatshefte”, 3, 1922, s. 2–8.

¹⁵ W. Sieradzan, *Gustav Roethe (1859–1926), niemiecki mediewista*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani mieszkańcy Grudziądza*, red. W. Sieradzan, A. Wajler, w druku.

¹⁶ G. Roethe, *Meine Vaterstadt...*, s. 8.

będą pod „białym orłem”¹⁷. W 1939 r. ukazał się artykuł Franza Spechta, który wpisując się w teorię o germańskim posiadaniu terenów Europy Środkowo-Wschodniej, na które później przybyli Słowianie, doszukiwał się źródła nazwy miasta Grudziądz od starogermańskiego plemienia Greutungów¹⁸.

Powojenna historiografia niemiecka nie zajmowała się w szerzej dziejami średniowiecznego Grudziądza. Do poprzedniego narodowo-niemieckiego kierunku należy artykuł Heinza Neumaeyera *Der deutsche Graudenz*¹⁹. W krótkiej formie autor podkreślał, że Grudziądz przed zniszczeniem w 1945 r. zaliczał się do najpiękniejszych miast Prus Zachodnich, a zarówno średniowieczne, jak i nowożytnie budowle były dziełem niemieckim. Nie ukrywał swojego schematycznego i rozpowszechnionego wśród byłych mieszkańców tej części dawnych Niemiec poglądu, że okres niemieckich rządów był czasem rozkwitu miasta, natomiast polskich latami nędzy i upadku. Ważną cezurą rozpoczynającą drugi, negatywny okres było przejście przez Polskę władzy nad tym terytorium w 1466 r. Serczyk²⁰, dokonując oceny historiografii niemieckiej w latach 1945–1960, zwracał jeszcze uwagę na dwie pozycje naukowe, które oddawały ówczesne nastawienie zachodnio-niemieckich badaczy. Chodzi o powszechnie znane opracowania Walthera Maasa i Waltera Kuhna, odnoszące się do zagadnień osadnictwa na prawie niemieckim²¹, którzy podkreślają lokację Grudziądza na prawie chełmińskim nadanym mu przez zakon krzyżacki, pomijając okres piastowski i widząc miasto jako całkowicie niemieckie²².

Kilka lat po analizie Serczyka ukazały się cztery kolejne prace autorów niemieckich o historii średniowiecznego Grudziądza. Część związana była z przypadającą w 1966 roku 675. rocznicą lokacji miasta²³. Częstym miejscem publikowania drobnych, popularno-naukowych tekstów o Grudziądzu stało się czasopismo ziomkowskiego zachodniopruskiego – „Der Westpreusse”, ukazującego się w Münster²⁴. Z racji

¹⁷ Tamże.

¹⁸ F. Specht, dz.cyt., s. 224–226.

¹⁹ H. Neumeyer, *Das deutsche Graudenz*, „Westpreussen-Jahrbuch” 1958, s. 57 i n. Nieco lepiej należy ocenić fragment tego samego autora po tytule *Zur Landes Geschichte Westpreußens*, [w:] *Die Stadt und Landkreis Graudenz. Aus der Jahrhunderten deutsche Geschichte*, hrsg. v. N. von Dienst Koerber, G. Meißner, H.J. Schuch, Osnabrück 1976, s. 11–14.

²⁰ J. Serczyk, *Grudziądz i jego region...*, s. 131–140.

²¹ W. Maas, *Zur Siedlungskunde Westpreussens 1466–1772*, Marburg/Lahn 1956; W. Kuhn, *Geschichte der deutsche Ostsiedlung in der Neuzeit*, Bd. I–II, Köln 1955.

²² J. Serczyk, *Grudziądz i jego region...*, s. 136.

²³ E. Nadolny, *Aus der Geschichte der Stadt Graudenz*, „Westpreussen-Jb.”, 11, 1961, s. 128–135; P. Fischer, *Vor 675 Jahren erhielt Graudenz Stadtrecht*, „Westpreussen-Jb.”, 16, 1966, s. 72–74; A. Busse, *Weg durch die Graudenz Geschichte*, „Der Westpreuße”, 19, 1967, Nr. 18, s. 9–10; H. Schneege, *Die alte Ordensfeste Graudenz, 675 Jahre Stadtrecht*, „Königstener Rufe”, 21, 1969, Nr. 6.

²⁴ H. Düne, *Ein Altgraudenzer Kaufmannshaus*, „Der Westpreuße”, 16, 1963, Nr. 4, s. 10; H. Könitz, *Rund um den Graudenzer Schloßberg*, „Der Westpreuße”, 25, 1973, Nr. 13, s. 8–9; J. Huck, *Graudenz. Landschaft, Stadt u. Mensch in ihrer geschichtl. Bedeutung*, „Der Westpreuße”, 23, 1971, Nr. 20, s. 8–9; H. Meyer, *Rund um das Graudenzer Wassertor*, „Der Westpreuße”, 23, 1971, Nr. 16, s. 12–13.

formy zamieszczane tam artykuły ilustrują raczej nostalgiczną literaturę popularno-naukową niż badania naukowe. Większą wartość mają opracowania historii Grudziądza ukazujące się w nieistniejącym już czasopiśmie naukowym „Beiträge zur Geschichte Westpreussens”. Podtytuł informował, że jest to czasopismo zrzeszenia „Copernicus-Vereinigung für Geschichte und Landeskunde Westpreußens e.V.”. Wymieniona organizacja powstała w westfalskim Münster w 1961 r., na patrona obrano syna tej ziemi – Mikołaja Kopernika, i kontynuowała tradycje „Westpreußische Geschichtsverein” i innych lokalnych towarzystw z terenu byłych Prus Zachodnich. Jedną z inicjatyw tego zrzeszenia było wydawanie od 1967 r. czasopisma naukowego poświęconego historii Prus Zachodnich. Znaczący historycy Grudziądza i powiatu grudziądzkiego z pewnością pamiętają, że właśnie to czasopismo poświęciło tej tematyce cały numer 12 w 1991 r. Okazją ku temu było 700-lecie lokacji Grudziądza. Na szczególną uwagę w tym numerze zasługuje artykuł berlińskiego profesora historii i wybitnego archiwisty – Bernharta Jähniga, który zajął się w nim przywilejem grudziądzkim z 18 czerwca 1291 r.²⁵ Artykuł powstał już w innym okresie historycznym, charakteryzującym się odmiennym i bardziej wyważonym stanowiskiem nauki niemieckiej w odniesieniu do procesu kolonizacji na prawie niemieckim. Odchodząc od nacjonalistycznego nurtu zaczęto pojmować ten proces jako obiektywny, szerokopłaszczyznowy proces transferu kultury z Europy Zachodniej do Europy Środkowo-Wschodniej. Jähnig w rzeczowy i wyważony sposób przedstawił genezę miasta, regulacje ujęte w przywileju lokacyjnym oraz obszar jaki zajmowało miasto²⁶.

Nauka niemiecka w XIX i XX w. wykazywała duże zainteresowanie tzw. „Ołtarzem grudziądzkim”, który od końca XIV do końca XIX w. w całości, a do 1912 r. w części, był przechowywany w Grudziądzu. W krótkich monografiach, a przede wszystkim w licznych artykułach, niemieccy historycy sztuki i konserwatorzy, tej klasy i renomy co na przykład J.G. Büsching, K.H. Clasen, J. Dehio, J. Heise, J. Neuwirth, B. Schmid, A. Stange, C. Steinbrecht uznawali ten poliptyk za najwspanialsze świadectwo fundacji artystycznej zakonu krzyżackiego w Prusach²⁷.

Literatura polska w odniesieniu do średniowiecznych dziejów Grudziądza zaczęła powstawać dopiero na krótko przed pierwszą wojną światową. Tak późne zainteresowania tym miastem i tym okresem nie może dziwić, skoro ludność polska w XIX-wiecznym Grudziądzu, licząca kilkanaście procent ogółu obywateli miasta, nie

²⁵ B. Jähnig, *Die Graudenzer Handfeste vom 18. Juni 1291*, „Beiträge zur Geschichte Westpreussens”, Bd. 12, 1991, s. 7–20. Praca ukazała się w polskiej wersji językowej w „Roczniku Grudziądzkim”, t. XX, 2012, s. 31–42.

²⁶ W kwestii przywileju lokacyjnego odnotować należy jeszcze prace: H.J. Schucha, *700 Jahre Stadt Graudenz*, „Westpreußen Jahrbuch”, Bd. 41, 1991, s. 5–19; P. Letkemanna, *1291. Verleihung des Stadtrechts für Graudenz*, [w:] *Ostdeutsche Gedaktag*, Bonn 1990, s. 227–233.

²⁷ Literaturę problemu zestawiała niedawno S. Getka-Pesta, *Stan badań nad ołtarzem grudziądzkim*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 115–135. Spośród polskich badaczy ołtarza warto wymienić prace Władysława Łosia i Adama S. Labudy (zob. tamże, s. 134).

wytworzyła własnego środowiska historycznego, ani towarzystwa naukowego. Jedy-
nym większym opracowaniem, niestety jedynie o charakterze popularno-naukowym,
była książeczka, a raczej przewodnik turystyczny, Ignacego Żnińskiego – nauczycie-
la, dziennikarza i działacza społeczno-gospodarczego, która została opublikowana
w 1913 r. nakładem wydawnictwa Wiktora Kulerskiego²⁸. Oponent tego ostatniego,
ks. Stanisław Kujot (1845–1914), w swoim dziele *życia jakim były Dzieje Prus Kró-
lewskich do r. 1309* nie poświęcił praktycznie żadnej uwagi roli Grudziądza²⁹. W okre-
sie międzywojennym (1920–1939), w trudnych warunkach społecznych i gospodar-
czych miasta, na szczególną uwagę zasługuje książka, która ukazała się w Grudziądzu
w 1928 r. nakładem Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo³⁰. W tej
popularno-naukowej publikacji, aczkolwiek z aparatem naukowym, przedstawiono sto-
sunkowo obszernie historię, architekturę i wystrój wewnętrzny kościołów i klasztorów
grudziądzkich, a ponadto grudziądzkie organizacje katolickie. Opracowanie było dzie-
łem zbiorowym dziesięciu autorów, w tym księży Władysława Łęgi oraz Józefa Mań-
kowskiego, przy czym dużą część książki zajmuje prehistoria i dzieje miasta w okresie
średniowiecznym z uwzględnieniem czasów piastowskich. Trzeba jednak zaznaczyć, że
autor tej części książki Aleksander Markwicz (1877–1936) – znany filomata pomorski,
publicysta, powstaniec wielkopolski – urywa omawianie dziejów Grudziądza wraz ze
śmiercią Konrada Mazowieckiego, nie wspominając nic o lokacji miasta w 1291 roku.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej ks. dr Władysław Łęga, wywodzący się
z tego samego środowiska filomackiego, zasłużonego na polu walki z zaborcą pruskim
o polskość na Pomorzu, opublikował własnym nakładem niewielką pracę (raczej także
o charakterze popularno-naukowym), poświęconą dziejom i kulturze Grudziądza³¹.
Autor po omówieniu okresu prehistorycznego, na kilku stronach ukazał historię Gru-
dziądza w okresie piastowskim i wczesnochrześcijańskim. Nie ukrywał lokacji miasta na
prawie niemieckim i zwracał uwagę, że zamiarem Krzyżaków było stworzenie z Gru-
dziądza silnej bazy handlowej, jednak ze skromniejszym patrymonium niż w Chełmnie
i Toruniu³². Jego podejście do zagadnienia najlepiej ilustruje cytat: „Przed wszystkim
dążył zakon do germanizacji kraju. Sprowadzał licznie kupców, rzemieślników, a czę-
sto również rolników z głębi Niemiec, ich wszędzie faworyzował, usuwając ludność
polską na drugi plan. Po drugie zakon pobierał znaczne podatki, by pokrywać koszta
na wyprawy wojenne i na wzmagające się luksusowe życie rycerzy”³³.

²⁸ I. Żniński, *Grudziądz*, Grudziądz 1913. O autorze zob. S. Poręba, *Ignacy Żniński (1869–1931): zarys życia i działalności (5.XII.1867–12.V.1935)*, Grudziądz 2004.

²⁹ S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich do r. 1309*, „Roczniki TNT”, t. XX–XXV, Toruń 1913–1918. W pracy: *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, cz. 2, „Roczniki TNT”, 1904, s. 183 autor nie wyjaśnił początków panowania krzyżackiego w Grudziądzu.

³⁰ *Kościół i klasztor grudziądzkie*, oprac. Jan Binnek [et al.], Grudziądz 1928.

³¹ W. Łęga, *Grudziądz. Dzieje i kultura*, Grudziądz 1950.

³² Tamże, s. 12.

³³ Tamże, s. 12 i n.

Niewątpliwie przełomem w badaniach nad dziejami Grudziądza było powołanie do życia w roku 1960 interdyscyplinarnego czasopisma regionalnego – „Rocznika Grudziądzkiego”³⁴. Początkowo była to inicjatywa środowiska Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Grudziądzu powstałego w 1956 r., która uzyskała wsparcie prof. dr. hab. Mariana Biskupa z Pracowni Historii Pomorza Wschodniego Instytutu Historii PAN w Toruniu. Tematyka średniowieczna od razu znalazła swoje ważne, ale wcale nie dominujące, miejsce w nowo powstałym czasopiśmie. Szczególnie w pierwszym tomie znalazły się cenne teksty, których tematyka, a szczególnie zagadnienie rozwoju przestrzennego miasta, została w zasadzie po raz pierwszy poruszona w całej historiografii. Chodzi o artykuł redaktora naukowego Mariana Biskupa *Rozwój przestrzenny Grudziądza*³⁵ oraz Jerzego Frycza *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*³⁶. Obaj autorzy zajęli się wskazaną tematyką w szerszym ujęciu chronologicznym, a w odniesieniu do wieków średnich poczynili ważne ustalenia, które wpłynęły na tok dalszych badań. Chodzi tu szczególnie o genezę miasta i hipotetyczną możliwość lokacji przed rokiem 1291. Zdając sobie jednak sprawę z trudnej materii źródłowej, zakładali wstępnie taką możliwość, nie wskazując jednak przez kogo ona miałyby być dokonana, czy w czasach Chrystiana, czy później przez zakon krzyżacki. Frycz w obszernym tekście, będącym w zasadzie studium urbanistyczno-historycznym miasta Grudziądza związanym z realizacją modelu miasta w okresie nowożytnym dla Muzeum Miejskiego, zwracał uwagę na obecność na planie Loffmana z 1657 r. tzw. Małego Rynku i związanej z nim późniejszej ul. Starynkowej³⁷. W tym samym tomie „Rocznika Grudziądzkiego” problemami zamku grudziądzkiego zajął się Kazimierz Szymański³⁸. Literatura niemiecka dotycząca zamków krzyżackich komturskim zamkiem w Grudziądzu zajmowała się stosunkowo marginalnie, w szerszych opracowaniach. Frycz w bardzo obszernym artykule przedstawił dzieje warowni od czasów średniowiecznych do współczesnych, przy czym jego tekst trzeba traktować jako opracowanie czysto historyczne, bez analizy archeologicznej i sztuki fortyfikacyjnej. Przełomem w tym zakresie jest praca pod redakcją Marcina Wiewióry opublikowana w 2012 r., której treść, z racji daty wydania, nie jest przedmiotem niniejszej analizy³⁹. W tomie drugim „Rocznika Grudziądzkiego” należy odnotować przede wszystkim wartościowy i często cytowany tekst Mariana Gumowskiego o herbach i pieczęciach miasta Grudziądza⁴⁰.

³⁴ Za taki przełom trudno nazwać obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r., które łączyły się z 900-leciem istnienia miasta (chodzi o datę pierwszej wzmianki o Grudziądzu), którym towarzyszyły „Dni Grudziądza”.

³⁵ M. Biskup, *Rozwój przestrzenny Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 9–29.

³⁶ J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 31–71.

³⁷ Tamże, s. 34.

³⁸ K. Szymański, *Dzieje zamku grudziądzkiego*, „Rocznik Grudziądzki”, t. I, 1960, s. 73–104.

³⁹ *Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały*, red. M. Wiewióra, Toruń 2012.

⁴⁰ M. Gumowski, *Herb i pieczęcie miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. II, 1961, s. 141–158.

Ten znany historyk toruński wyraźnie opowiedział się za hipotezą, według której na pieczęci miasta z dokumentu z 1365 r. i kolejnych z okresu późnośredniowiecznego widnieje postać biskupa pruskiego Chrystiana⁴¹. Oprócz wspomnianego artykułu warto zwrócić uwagę również na część średniowieczną opracowania pióra Jerzego Koniecznego i Kazimierza Szymańskiego o dziejach grudziądzkiego szkolnictwa⁴². Zaznaczyć jednak wypada, że autorzy nie wyszli zbytnio poza dorobek naukowy w tym zakresie uznanego historyka oświaty i wychowania Antoniego Karbowiaka (1856–1919)⁴³.

Na uwagę zasługują prace o życiu i twórczości wybitnego grudziądzanina i kompozytora środkowoeuropejskiego – Piotra syna Wilhelma (1392 – po 1452), co wiąże się z przełomowym odkryciem tej postaci przez czeskiego muzykologa Jaromira Černego przed 40 laty. Po ogłoszeniu swojego odkrycia w jednym z czeskich czasopism muzykologicznych oraz podczas międzynarodowego kongresu „Musica Antiqua Europae Orientalis” w Bydgoszczy w 1975 r., Piotr stał się nie tylko bardzo znanym kompozytorem, zwłaszcza po serii publikacji w Polsce, Czechosłowacji, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, ale chyba najbardziej znanym mieszkańcem grudziądzkim z okresu późnego średniowiecza⁴⁴.

W nurcie badań nad układem przestrzennym Grudziądza pozostaje zwłaszcza opublikowany w 1983 r. artykuł Stanisława Reszkowskiego⁴⁵. Autor, idąc za sugestiami Frycza, wyraźnie opowiedział się za koncepcją tzw. „pierwszej lokacji”, pisząc, że „wydaje się wielce prawdopodobne, że Grudziądz jako osada w ciągu XIII w. przekształcał się w miasto typu średniowiecznego, a przekształcenie to nastąpiło zapewne już w drugiej ćwierci XIII w., w czasie jego przynależności do biskupa Chrystiana”⁴⁶. Znaczne rozwinięcie tej hipotezy znaleźć można przede wszystkim w monografii Krystyny Melkowskiej *Lokacja Grudziądza w roku 1291*⁴⁷. Już na wstępie tej książki czytamy: „Lokacja Grudziądza w 1291 roku, wydarzenie niezwykle ważne w dziejach

⁴¹ Tamże, s. 146 (p. 8 – literatura).

⁴² J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, cz. I, „Rocznik Grudziądzki”, t. II, 1961, s. 7–19.

⁴³ Wykaz prac A. Karbowiaka zob. w: J. Konieczny, K. Szymański, dz.cyt., s. 8. Uzupełnieniem tych badań, jak również M. Perlbacha jest artykuł. T. Borawskiej, *Studia uniwersyteckie młodzieży grudziądzkiej w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych (XIV–XVI wiek)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 43–65.

⁴⁴ P. Gancarczyk, *Piotr z Grudziądza – kompozytor środkowoeuropejski XV wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2007, s. 40.

⁴⁵ S. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza – przemiany przestrzenne po lokacji*, „Rocznik Grudziądzki”, t. VIII, 1983, s. 33–45. Zob. też tegoż, *Lokalizacja i polokacyjne przemiany miasta Grudziądza w XIII–XIV wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. IX, 1985, s. 5–24. Ta ostatnia praca ma większą wartość w odniesieniu do struktury wewnętrznej miasta w średniowieczu oraz stosunków mieszkańców do Zakonu niż w kwestii układu przestrzennego.

⁴⁶ Tamże, s. 36.

⁴⁷ K. Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291. Studium historyczno-archiwalne*, Toruń 1991.

miasta, nie jest jednak początkiem ośrodka miejskiego w tym miejscu"⁴⁸. Niewątpliwą wartością pracy Melkowskiej jest krytyczna edycja przywileju z 1291 r. oraz jego tłumaczenie na język polski. Warto też odnotować wartościowy rys historyczny odnoszący się do dziejów piastowskiego Grudziądza. Trudna materia źródłowa zmusiła jednak autorkę do wysuwania szeregu hipotez, które są dyskusyjne, jak na przykład wskazanie na możliwość nadania przez biskupa Chrystiana Grudziądzowi prawa lubeckiego czy trwania ośrodka po śmierci założyciela⁴⁹. Do sfery spekulacji należą rozważania autorki czy starzy mieszkańcy ośrodka sprzed 1291 r. mogli stać się obywatelami miasta po jego ponownej lokacji⁵⁰. Pomimo tych zastrzeżeń książkę Melkowskiej można uznać za podstawowy głos nauki polskiej, który pojawił się w związku z jubileuszem 700-lecia lokacji Grudziądza.

Na tę samą okazję ukazała się drukiem pierwsza, tak obszerna, polska monografia miasta, obejmująca dzieje ośrodka od czasów prehistorycznych aż po rok 1920⁵¹. Miał to być pierwszy tom dwutomowej serii o historii miasta do 1990 r. Niesprzyjające okoliczności zewnętrzne spowodowały ukazanie się wówczas jedynie tomu pierwszego, w odniesieniu do którego trzeba podnieść wiele zastrzeżeń ogólnych, jak na przykład brak recenzji wydawniczej i spostrzeżeń szczegółowych. Część średniowieczną napisała Barbara Janiszewska-Mincer, specjalistka od okresu nowożytnego. Miało to negatywny wpływ na poziom merytoryczny części średniowiecznej książki, czego dowodem jest wykorzystana przez autorkę baza źródłowa oraz literatura. Treści odnoszące się do wspomnianego okresu w historii miasta zostały opracowane jedynie na podstawie literatury, w dużej mierze popularno-naukowej, a nawet z pominięciem prac niemieckich (w niewielkim zakresie korzystano z prac Froelicha). Autorka nie wypowiedziała się o roli biskupa Chrystiana w ewentualnej wcześniejszej lokacji miasta, co nie dziwi w obliczu niewykorzystania pracy K. Melkowskiej.

Zauważenie hipotetycznej doniosłej roli biskupa Chrystiana spowodowało ukazanie się dwóch zbiorów studiów, będących pokłosiem grudziądzkich sesji naukowych pod wspólnym tytułem „Grudziądz miastem Chrystiana”⁵². Publikacje mają różnorodną treść i odnoszą się nie tylko do historii Grudziądza, ale także dziejów kultury, Kościoła, osoby Chrystiana oraz teologii, a nawet promocji miasta. I chyba ta ostatnia kwestia sprawiła, że wątków historycznych w odniesieniu do dziejów miasta średniowiecznego nie ma w nich zbyt wiele, a obie omawiane publikacje nie były recenzowane. Wartościowa i ciekawa jest dyskusja K. Melkowskiej i Andrzeja Radziwińskiego

⁴⁸ Tamże, s. 5.

⁴⁹ Tamże, s. 42–44.

⁵⁰ Tamże, s. 49, p. 44. Z prac K. Zielińskiej-Melkowskiej warto jeszcze wskazać na artykuł *Bitwa nad rządzkim jeziorem na tle wczesnych dziejów Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XI, 1994, s. 9–20, w którym autorka podała dwa nowe argumenty przemawiające, jej zdaniem, za hipotezą, że Grudziądz był miastem Chrystianowym (s. 12).

⁵¹ *Dzieje Grudziądza...*

⁵² *Grudziądz miastem Chrystiana*, Grudziądz 1998 (cz. 1), 2002 (cz. II).

w kwestii propagowanej przez pierwszą badaczkę hipotezy o domniemanej świętości pierwszego, generalnego biskupa Prus Chrystiana⁵³ oraz wyważony tekst Anny Wajler o herbie Grudziądza z wizerunkiem biskupa Chrystiana⁵⁴. W części drugiej dostrzec wypada głos Marka Szajerki w dyskusji wokół pochodzenia nazwy miasta. Autor, zauważając obiektywność w prezentowaniu tej tematyki u Froelicha, opowiedział się za jej słowiańską genezą⁵⁵. Ostatnią publikacją odnoszącą się do średniowiecznego Grudziądza w „Roczniku Grudziądzkim” w XX w. był artykuł Aleksandry Życzyńskiej *Komturstwo grudziądzkie na przełomie XIV i XV wieku*⁵⁶, opisujący dzieje komturstwa na przestrzeni około 200 lat istnienia, w którym autorka zwróciła uwagę na rolę tej jednostki administracyjnej w tym miejscu geograficznym w polityce Zakonu, jak również na stan uzbrojenia i wyposażenie.

W 1997 r. ukazał się 4. zeszyt *Atlasu Historycznego Miast Polskich*, odnoszący się do Grudziądza⁵⁷. W ten sposób miasto znalazło się na nielicznej liście ośrodków polskich posiadających tego typu ważną publikację o funkcjach naukowych, urbanistycznych, planistycznych oraz popularno-oświatowych. Część historyczną atlasu opracował autor niniejszego tekstu, starając się przedstawić, na podstawie odnalezionych w toku kwerendy archiwalno-bibliotecznej planów, etapy rozwoju przestrzennego miasta od średniowiecza aż po koniec XX w. Na planie rozwoju przestrzennego umieszczono hipotetyczny zasięg ośrodka z tak zwanej pierwszej lokacji, dokonując jednak zastrzeżenia, że sprawa wymaga jeszcze dodatkowych badań, w tym archeologicznych.

Jak wspomniano na wstępie na przełomie XX/XXI w. zaczęły się ukazywać, zwłaszcza w lokalnej przestrzeni, liczne artykuły o dyskusyjnej zawartości, które w przypadku „Rocznika Grudziądzkiego” za przewodnictwa prof. Jana Pakulskiego określano jako indywidualne rozważania, z zastrzeżeniem, że Redakcja nie w pełni się z nimi utożsamia oraz że stanowią one wprowadzenie do dyskusji⁵⁸. Była to reakcja na krytyczne głosy zawarte w tekście Krzysztofa Kaczmarka z UAM w Poznaniu w tomie XV „Rocznika Grudziądzkiego” odnoszące się do hipotezy o obecności w przestrzeni średniowiecznego Grudziądza wyższej uczelni⁵⁹.

⁵³ Tamże, cz. I, s. 41–51, 61–67.

⁵⁴ A. Wajler, *Herb Grudziądza z wizerunkiem Biskupa Chrystiana*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana*, cz. I, Grudziądz 1998, s. 69–74.

⁵⁵ M. Szajerka, *Przegląd dyskusji nad pochodzeniem nazwy Grudziądz*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana*, cz. II, Grudziądz 2002, s. 81–86.

⁵⁶ A. Życzyńska, *Komturstwo grudziądzkie na przełomie XIV i XV wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XII, 1996, s. 9–23.

⁵⁷ *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, red. A. Czacharowski, oprac. historyczne W. Sieradzan, oprac. kartograficzne Z. Kozieł, Toruń 1997.

⁵⁸ M. Szajerka, *Wpływ badań nad kościołem pw. św. Mikołaja w Grudziądzu na poznanie genezy i ustroju miasta*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XVI, 2005, s. 285. Autor kwestionowanej tezy nie podjął dalszej dyskusji z recenzentem na łamach „Rocznika Grudziądzkiego”.

⁵⁹ K. Kaczmarek, *Średniowieczne Collegium Augustianum w Grudziądzu. Kilka słów o uniwersytecie, którego nigdy nie było*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XV, 2003, s. 9–20.

Porównując obydwie historiografie, polską i niemiecką, w odniesieniu do dziejów Grudziądza można stwierdzić, że obydwie przechodziły różnorodne fazy, na których wycisnęły swoje piętno okoliczności polityczne. Do końca pierwszej wojny światowej głos niemieckiej historiografii całkowicie dominował, tak jak ludność niemiecka w mieście. W warunkach Polski międzywojennej, jak również w pierwszych 15 latach PRL trudno odnotować wiele wartościowych publikacji w języku polskim, czemu towarzyszyły publikacje w duchu nacjonalistycznym lub rewizjonistycznym po stronie niemieckiej. Powtórzyć wypada tezę o przełomowym znaczeniu daty 1960, kiedy autorzy z miasta i regionu znaleźli na łamach „Rocznika Grudziądzkiego” miejsce publikowania prac naukowych, które w miarę upływu czasu przedstawiły część zagadnień związanych z narodzinami miasta w średniowieczu, które przechodziły coraz wnikliwszą krytykę historyczną w postaci wdrożonych procedur recenzyjnych. Wiele jest jeszcze przed nami, szczególnie w kwestii poszerzania tematyki grudziądzkiej na podstawie nowej kwerendy archiwalnej.



Materiały
i miscellanea

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

**KATAR – PUGINAŁ INDYJSKI W ZBIORACH
MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU**KATAR – THE HINDI DAGGER IN THE COLLECTION
OF THE GRUDZIĄDZ MUSEUM OF REV. DR. W. ŁĘGA

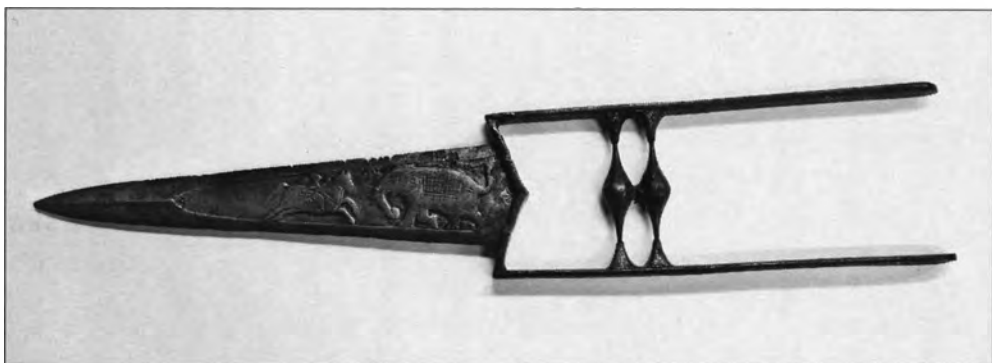
ABSTRACT

The topic of this article is one of the exhibits of the Grudziądz Museum – the Hindi dagger, so-called *katar*, stored in the Department of History. The object is registered in the inventory without annotation on when and how it was included in the Museum collection; neither is it regularly dated nor does it have a complete inventory card. The article briefly describes the Hindi armament and presents the typology of Hindi *katars* and some characteristic types of decorations. On the basis of the analysis of the object (the steel of poor quality, corroded) and its decorations (impermanent and inexpensive technique of surface damascening that involves applying flakes of gold) we can state that the exhibit may have been only an item intended for sale to travelers as an alleged trophy, which was a popular practice in the 18th century. The Grudziądz *katar* should be dated on the 18th or 19th century and surely is a significant collectible.



Tematem artykułu jest jeden z eksponatów znajdujących się w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, indyjski pugińał, tzw. *katar*, przechowywany w Dziale Historii (il. 1). Stanowi on nieliczny przykład broni indyjskiej znajdującej się w zbiorach muzeów w Polsce. Obiekt ten figuruje w inwentarzu bez adnotacji, kiedy i w jaki sposób znalazł się w Muzeum, nie jest on również wydatowany i nie posiada pełnej karty inwentarzowej. Artykuł ten ma na celu próbę wydatowania eg-

zemplarza znajdującego się w grudziądzkim muzeum na podstawie analizy materiału i rodzaju zdobień¹.



Il. 1. Katar indyjski ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska

Broń indyjska w zbiorach muzeów w Polsce stanowi nieliczną grupę zabytków. Trafiły one do nich przede wszystkim jako nabytki kolekcjonerskie w ciągu XIX i XX wieku, podobnie jak broń japońska i perska. W przeciwieństwie do tego znajdująca się w zbiorach polskich muzeów broń turecka to w większości zdobycze wiedeńskie, w mniejszym stopniu przekazy kolekcjonerskie². Odnaleźć ją można głównie w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Okręgowym w Toruniu, Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Trudno określić ile obiektów broni indyjskiej znajduje się w zbiorach muzealnych w Polsce. Prawdopodobnie, jak to ma miejsce w Grudziądzu, mogą one być przechowywane w magazynach bez opracowanej karty inwentarzowej. Ponadto przedmioty takie mogą nie być prawidłowo zidentyfikowane jako katar indyjskie, a np. jako sztylety lub pugiwały. Również w literaturze polskiej zainteresowanie bronią indyjską jest skromne. Wymienić tu należy opracowanie ogólne Zdzisława Żygulskiego jun. dotyczące broni wschodniej³, katalogi zbiorów muzealnych zawierające jedynie opisy pojedynczych egzemplarzy⁴ oraz słowniki⁵. Stara broń indyjska w pewnej liczbie zachowała się w samych Indiach, w muzeach narodowych m.in. w New Delhi, w Bardzie (Vadodara), w Bombaju, a także kolekcjach maharadzów, np. w Hajdarabadzie

¹ W zbiorach Muzeum w Grudziądzu znajduje się jeszcze jeden egzemplarz białej broni indyjskiej: *pisz-kabz* pochodzący z XVIII wieku. Analiza tego obiektu nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

² Z. Żygulski jun., *Broń wschodnia. Turcja – Persja – Indie – Japonia*, Warszawa 1983, s. 8.

³ Tamże.

⁴ M. Pawłowska, *Broń i uzbrojenie orientalne w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. Katalog, Toruń 1978; Broń orientu. Katalog zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu, Toruń 2009.*

⁵ W. Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej i uzbrojeniu ochronnym*, Warszawa 1981; M. Gradowski, Z. Żygulski jun., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 1998; *Encyklopedia broni. 7000 lat historii uzbrojenia*, red. D. Harding, opracowanie naukowe płk prof. dr hab. S. Torecki, Warszawa 1995.

i w Dżajpurze. Od XVIII w., a nawet wcześniej, broń ta była masowo wywożona przez kolonizatorów: Portugalczyków, Francuzów, a szczególnie Anglików. Można ją znaleźć w Lizbonie, w Paryżu (Muzeum Armii), a zwłaszcza w Londynie (w zbiorach zamku Tower, w British Museum, w Wallece Collection, w Victoria and Albert Museum, w National Army Museum i w Imperial War Museum) oraz poza Londynem, np. w zbiorach zamku w Windsor i w muzeach oraz zamkach szkockich⁶. Najważniejsze opracowania ogólne dotyczące broni indyjskiej pochodzą głównie z Indii i Wielkiej Brytanii⁷.

Pierwsze kontakty kultury zachodniej z Indiami, które przyczyniły się do poznania uzbrojenia indyjskiego, mają początki w roku 326 p.n.e., kiedy to Aleksander Wielki ze swoją macedońsko-grecką armią wtargnął do doliny Indusu⁸. Napotkał tam armię na słoniach bojowych i rydwanach. Ówczesny słon niósł na grzbiecie poganiacza oraz kilku żołnierzy uzbrojonych w łuki, oszczepy i długie włócznie. Słonia zaś osłaniał niewielki oddział piechoty. Rydwany przechodziły z czasem rozwój od lekkich dwukonnych, w którym było miejsce dla woźnicy i jednego wojownika, do czterokonnych, gdzie oprócz woźnicy było trzech wojowników. W Indiach utrzymywano też pułki konne, ale nie osiągnęły one nigdy poziomu jazdy np. scytyjskiej czy tureckiej. W starych tekstach nie ma wielu wzmianek o piechocie. Wiadomo, że oddziały doborowych żołnierzy tworzyły gwardię królewską⁹. Podstawową jednostką taktyczną wojska indyjskiego była *patti*, rodzaj mieszanego plutonu złożonego ze słonia, rydwanu, trzech konnych i pięciu żołnierzy pieszych. Trzy *patti* tworzyły większą jednostkę taktyczną zwaną *senamukha*, trzy *senamukha* – jedno *gulma* i tak dalej, aż do całej armii obejmującej ponad dwadzieścia tysięcy *patti*. Te moduły zmieniały się w ciągu lat. Administracja armii była bardzo rozbudowana. Ustanawiano kolektywne dowództwa, np. w epoce Mauriów wojskiem dowodził komitet złożony z trzydziestu osób, dzielący się na podkomitety, ale zawsze z wodzem naczelnym¹⁰.

Powinnością obrony kraju w starożytnych Indiach obarczona była klasa rycerska *kszatrija*, której członkowie rekrutowali się z różnych ras i stanów, nawet spośród najeźdźców. Oprócz tej klasy istnieli jeszcze *radźputowie*, *wajśjowie* (kupcy) oraz *siudrowie* (klasa sług) podzieleni na „czystych” i „niedotykalnych”, wykonujący

⁶ Z. Żygulski jun., dz.cyt., s. 9.

⁷ Lord Egerton of Tatton, *A Description of Indian and Oriental Armour*, London 1896 (New Delhi 2001); H. Russell Robinson, *Oriental armour*, New York 1967 (wznowienie 2002); G.N. Pant, *Studies in Indian weapons and warfare*, New Delhi 1970; G.N. Pant, *Indian arms and armour*, New Delhi 1978 (t. I), 1980 (t. II), 1983 (t. III); G.N. Pant, K.K. Sharma, *Indian Armours in the National Museum Collection. A catalogue*, New Delhi 2001; R. Elgood, *Hindu Arms and Ritual: Arms and Armour from India 1400–1865*, Delft 2004; P.E. Jaiwant, *Arms and Armour. Traditional Weapons of India*, New Delhi 2005; T. Richardson, *Introduction to Indian Arms and Armour*, Leeds, Royal Armouries 2007.

⁸ Z. Żygulski jun., dz.cyt., s. 93.

⁹ Tamże, s. 100.

¹⁰ Tamże, s. 101.

najbrudniejsze i najmoźolniejsze prace niewolnicze. Obok podziału klasowego wykształcił się w Indiach rozbudowany i skomplikowany system kast związany przede wszystkim ze specjalnościami zawodowymi¹¹. Za czasów Mauriów i Guptów istniało sześć sposobów rekrutacji do armii: trzon wojska tworzyli rycerze z klasy *kszatrija*, byli ponadto żołnierze najemni, żołnierze dostarczani przez korporacje kupieckie, żołnierze wystawiani przez podporządkowanych sprzymierzeńców, oddziały tworzone przez dezertersów strony przeciwnej, wojownicy z dzikich plemion używani do walki partyzanckiej w górach i w dżungli¹².

Rozwój broni w Indiach przebiegał podobnie jak w innych cywilizacjach starożytnego wschodu, w Persji i w Grecji, choć z jakimś opóźnieniem, gdyż Indie były pod tym względem chętnym receptorem wzorów obcych. Być może z uwagi na warunki klimatyczne w wielu rejonach Indii z oporem przyjmowano zbroje. W okresie dynastii Kuszanów pod wpływem grecko-rzymskim pojawiły się sporadycznie zbroje płytowe, torsowe. Na rozwój uzbrojenia indyjskiego najsilniej oddziaływało bliskie sąsiedztwo Persów oraz kolejne najazdy muzułmańskie, Arabów, Turków i Mongołów. Występują nawet typy uzbrojenia określane przez znawców jako indo-perskie. W drugiej połowie XVIII w. znaczną rolę w produkcji broni w Indiach odegrali Ormianie. W rezultacie zalicza się Indie do rodziny militarnej Bliskiego Wschodu¹³. Niewiele zachowało się źródeł dotyczących uzbrojenia Indii w średniowieczu. Przypuszcza się, że obok niektórych specyficznych form jak np. uzbrojenie słońi, podstawową bronią jazdy i piechoty były łuki, włócznie, miecze, maczugi i topory¹⁴. Hinduską armię z XV w. przedstawiają perskie miniatury. Ciężka jazda hinduska nosi szyszaki z kolczymi czepcami i pancerze z pionowych płytek, pokrytych kolorową tkaniną, albo kolczugi pod kaftanami. Tarcze są koliste na kształt kałkanów. Jeźdźcy uzbrojeni są w ciężkie szable i włócznie. Konie często posiadają pancerze. Natomiast chorążowie noszą białe turbany¹⁵.

Jako źródło do badań broni indyjskiej z XVI i XVII w. szczególne znaczenie mają miniatury pochodzące z tak zwanej szkoły mogolskiej. Przykładem tego stylu jest tzw. „Księga Babur” (Baburnama), zachowana w Państwowym Muzeum Kultur Wschodu w Moskwie. Przedstawia ona stan uzbrojenia z czasów sułtana Akbara, z końca XVI w., gdyż wtedy została wykonana. Na ilustracjach znajdujemy wszystkie tradycyjne formacje wojska, z wyjątkiem rydwanów, które dawno już wyszły z użycia. Słonie bojowe, niektóre w pancerzach z tkaniny zbrojonej kolistymi metalowymi tarczami, dosiadane są przeważnie przez dwóch żołnierzy. Pokazana jest kawaleria, piechota i artyleria. Żołnierze na ogół nie noszą ani hełmów, ani zbroi, tylko turbany

¹¹ Tamże, s. 98–99.

¹² Tamże, s. 99.

¹³ Tamże, s.102.

¹⁴ Tamże, s. 103.

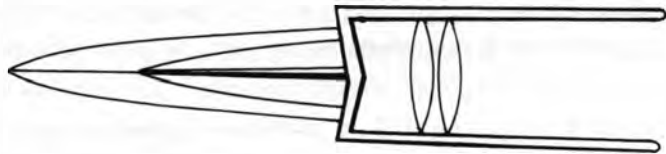
¹⁵ Tamże.

lub watowane okrągłe czapki, przesywane kaftany i bufiaste spodnie. Zasłaniają się kolistymi tarczami, zwykle ze skóry bawołu, jako broń zaczepną mają długie spisy, miecze, szable, pugińały, maczugi, toporki i łuki, także długie strzelby¹⁶.

Najważniejszym typem broni produkowanej w Indiach była broń biała. Droga wielowiekowej ewolucji powstały tam typy i odmiany broni zaczepnej nieznanne w innych, nawet sąsiednich kręgach kulturowych. Do ich oryginalności przyczyniło się tworzywo, przeważnie stal damasceńska oraz świetne zdobnictwo.

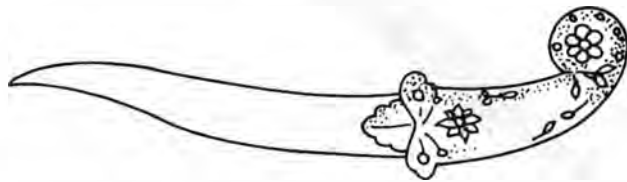
Mianem „pugińału” określa się krótką broń kłującą, przeznaczoną do samoobrony lub do walki wręcz. Pojęcie to jest ogólne i odnosi się do broni zarówno europejskiej, jak i wschodniej. Na Wschodzie, gdzie pugińały cieszyły się dużą popularnością, przetrwały do XIX w.¹⁷ Pojęcie „pugińał” jest stosowane wymiennie z pojęciem „sztylet”.

W Indiach sztylety-pugińały były stosowane jako broń bojowa, jako przedmioty ozdobne używane przez dworzan i innych cywilów, a niektóre z nich były abstrakcyjnymi wytworami ludzkiej fantazji¹⁸. Najbardziej charakterystycznym i oryginalnym, nigdzie indziej niewystępującym pugińałem indyjskim był *katar* (*jamdhar*) (il. 2).



Il. 2. *Katar* indyjski. Rys.
I. Fijałkowska

Oprócz *katarów* występowały w Indiach zbliżone do siebie w formie turecko-mongolski *kindżał* (*handżar*, *khanjar*) i arabsko-perski *dżambia* (*jambia*) (il. 3 i 4). Oba były krzywe, ale u *kindżału* głośnia przegięta była dwukrotnie, a więc faliście. Oprawy tych pugińałów były przeważnie bardzo okazałe, z jadeitu lub kości słoniowej, często wysadzone drogimi kamieniami. Głowice rękojeści rzeźbiono np. na kształt głowy końskiej. W *kindżałach* zdarzały się rękojeści podobne, jak przy szablach *talwar*, rzeźbione w półszlachetnym kamieniu.

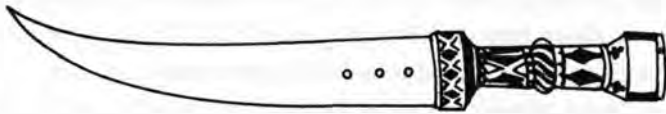


Il. 3. *Kindżał*. Rys. I. Fijałkowska

¹⁶ Tamże, s. 104.

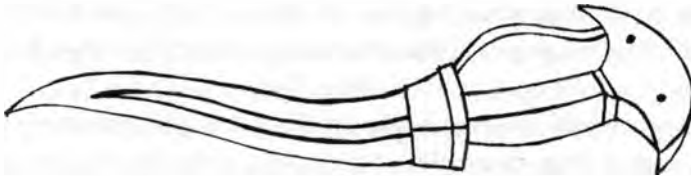
¹⁷ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003, s. 337.

¹⁸ P.E. Jaiwant, dz.cyt., s. 65.



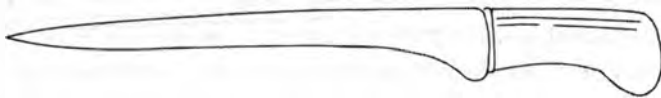
Il. 4. Dżambia. Rys. I. Fijałkowska

Kindżał o szczególnie pięknej rękojeści w formie przeciętego wzdłuż grzyba zwał się *khandzarli* (*khanjarli*) (il. 5).



Il. 5. *Khandzarli*. Rys. I. Fijałkowska

Odmianą kindżału był pugińał *pisz-kabz* (*pesh-kabz*) o szczególnie ostro zarysowanej, lekko esowatej głównej (il. 6 i 7)¹⁹. Do tej grupy sztyletów zalicza się też *bichwa* (il. 8), która miała podwójnie zakrzywione ostrze i rękojeść w kształcie pętli²⁰.



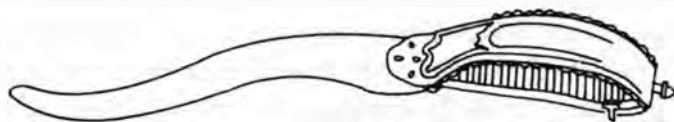
Il. 6. *Pisz-kabz*. Rys. I. Fijałkowska



Il. 7. *Pisz-kabz* ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska

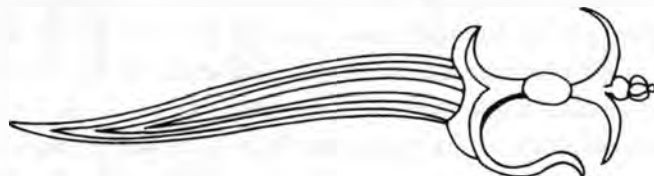
¹⁹ Z. Żygulski jun., dz.cyt., s. 122; *Encyklopedia broni...*, s. 26, 28, 29, 300.

²⁰ P.E. Jaiwant, dz.cyt., s. 70.



Il. 8. *Bichwa*. Rys. I. Fijałkowska

Popularnym typem sztyletu stosowanym w Indiach był *chilanum* z podwójnie zakrzywionym ostrzem zdobionym wzdłuż rowkami. Sztylety te posiadały z reguły bogato zdobione rękojeści z guzami. Pochodziły prawdopodobnie od Maratów lub Nepalczyków (il. 9)²¹.

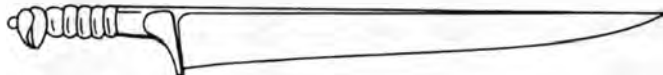


Il. 9. *Chilanum*. Rys. I. Fijałkowska

Z miasta Bhuj w Kutch (stan Gujarat) pochodzi sztylet zwany *bhuj* o unikatowym kształcie, z krótkim ostrzem i cienkim stalowym uchwytem (il. 10)²². Za czasów Mogołów w Indiach stosowano również afgański sztylet *churra* z długim prostym ostrzem i rękojeścią z drewna, rogu lub kości słoniowej, którego pochwa była drewniana, obijana skórą i wzmocniana metalem (il. 11)²³.



Il. 10. *Bhuj*. Rys. I. Fijałkowska



Il. 11. *Churra*. Rys. I. Fijałkowska

Sztylet *katar* (il. 12) ma oryginalną rękojeść składającą się z dwóch równolegle ustawionych sztabek żelaznych, połączonych jedną lub dwiema sztabkami poprzecznymi stanowiącymi uchwyt. U dołu tej drabinki zamontowana była głownia, szeroka, zwężająca się w ostry szpic, dwusieczna, zwykle prosta, rzadziej zakrzywiona, roz-

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 71.

²³ Tamże, s. 71, 75.

maitej długości, od kilkunastu do kilkudziesięciu cm. Głównie katarów zwykle były damasceńskie, dekorowane cyzelowaniem i złoceniem lub pochodzenia europejskiego²⁴, mogły być pogrubiane na końcu, dostosowane do przebijania kolczugi. Bywały też głównie potrójne, rozchylające się przy naciśnięciu rękojeści²⁵. Niektóre rodzaje katarów zaopatrzone były w płytową gardę po zewnętrznej stronie rękojeści. Jak pisze Włodzimierz Kwaśniewicz, w niektórych montowano metalowe kulki w sztabkach tworzących drabinkową formę rękojeści. Powodowało to sytuację, że „gdy broń trzymało się gównią ku górze, spadające kulki przemieszczały część ciężaru na przedramieniu, a podczas ciosu kulki zbierały się na szczycie, wzmacniając go”²⁶. Zwykły cios tą bronią wykonywany był poprzez wypchnięcie ramienia wprzód. Dla łatwiejszego przebijania kolczugi, w niektórych gówniach pogrubiano sztych. Z katara wywodzi się południowo-hinduski miecz *pata* (il. 13)²⁷. Późniejsze katary, głównie XIX-wieczne, zaopatrywano niekiedy w lufy pistoletowe, tworząc w ten sposób kombinowaną broń sieczno-palną (lufy te umieszczano w pionie na przedłużeniu nasady gówni, przy czym taka forma traciła zupełnie swoje walory bojowe przez zanik możliwości penetracji gówni, nie będąc jednocześnie skuteczną bronią palną). Pochwy katarów wykonywano zwykle ze skóry okuwanej metalem (il. 14)²⁸.

Pochodzenie katarów nie jest znane. W kulturze Indii wiąże się je z bogiem śmierci Yama (Yamaraja). Niektórzy badacze jego powstanie datują na XIII wiek poza Indiami, w których to miał przechodzić ewolucję. Jednak ta teoria nie ma pełnego poparcia. Broń ta została adoptowana przez przybyłych do Indii Mogołów²⁹. P.E. Jaiwant nadmienia, iż potwierdzeniem, że Mogołowie i klan Rajputów używali tego typu sztyletów są wizerunki w malarstwie miniaturowym³⁰. Datowanie i określenie manufaktury, z której pochodzą zachowane katary jest bardzo trudne. W Europie pierwszy raz katar wymieniany jest w katalogu Tradescant Collection z 1656 r. Muzeum Ashmolean (muzeum uniwersyteckie w Oxford). Sztylety te występują również w przedstawieniach rzeźbiarskich z XVI w. w dekoracjach kamiennych świątyń Mandapa, Srirangam, Vijayanagara w Indiach. Katar używany jest tu w walce w parach i trzymany po jednym w każdej ręce³¹. Katary, podobnie jak inne puginały, przechowywano w pochwach zatkniętych za pas³².

²⁴ Z. Żygulski jun., dz.cyt., zwraca uwagę, że do Indii sprowadzono też głównie europejskie i na miejscu oprawiano je w lokalne rękojeści. Taka sama sytuacja dotyczyła też gówni tureckich – s. 120.

²⁵ Tamże, s. 122.

²⁶ W. Kwaśniewicz, dz.cyt., s. 96.

²⁷ M. Gradowski, Z. Żygulski jun., dz.cyt., s. 24.

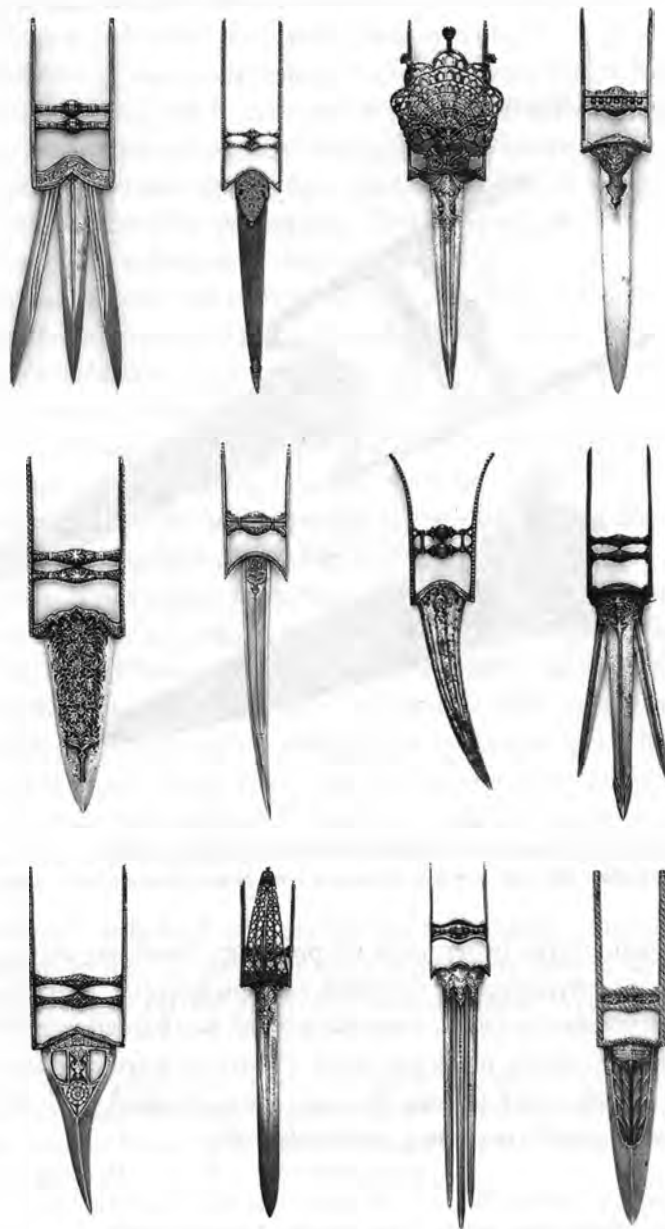
²⁸ W. Kwaśniewicz, dz.cyt., s. 96.

²⁹ R. Elgood, dz.cyt., s. 249.

³⁰ P.E. Jaiwant, dz.cyt., s. 66.

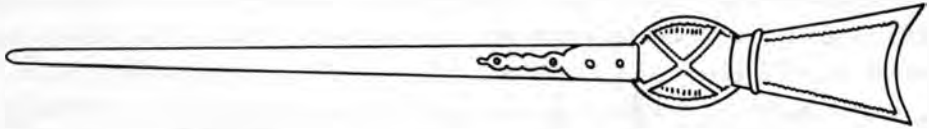
³¹ R. Elgood, dz.cyt., s. 249–250.

³² D. Nicolle, *Mughul India 1504–1761*, [w:] *Osprey Military. Men-At-Arms*, Series 263, London 1993, tabl. C. Zeszyt ten przedstawia historię Mogołów w Indiach z rekonstrukcją uzbrojenia.



Il. 12. Katory z XVII i XVIII w.

Źródło: <http://thetypologist.tumblr.com/post/119357560338/katar-dagger-typology-17th-18th-century-india>



Il. 13. Miecz pata. Rys. I. Fijałkowska



Il. 14. Katar z XVIII/ XIX w. z pochwą, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu

Źródło: *Broń orientu. Katalog zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, Muzeum Okręgowo w Toruniu, Toruń 2009, s. 48

Naturalnym tworzywem do produkcji broni jest metal, zwłaszcza żelazo i stal, z niego są wykonywane wszystkie zasadnicze części. Posiadając pod dostatkiem rudy metali, zwłaszcza żelaza, rzemieślnicy indyjscy bardzo wczesnie rozwinęli technologię produkcji metalu, uzyskując w tej dziedzinie niezwykle wysoki poziom. W Indiach odkryto tajemnicę wyrobu tzw. stali damasceńskiej, czyli bułatowej³³, określanej też mianem „wuts” (w postaci półfabrykatu)³⁴.

³³ Z. Żygluski jun., dz.cyt., s. 104. Ponadto, Maria Pawłowska, dz.cyt., s. 6 podaje, że w polskiej literaturze naukowo-technicznej oraz literaturze pięknej używa się nazwę „bułat” dla określenia wzorzystej powierzchni, której wzór jest wynikiem pewnego ułożenia krystalicznego. Oznacza on nie tylko metal, lecz także i wschodnią szablę o charakterystycznej krzywiźnie. Równocześnie jednak dla określenia takiej szabli używano nazw: damascen, depezka, dźwirówka, dziwer, dziwir.

³⁴ M. Pawłowska, dz.cyt., s. 7. Szeroko ten temat i nazewnictwo omawia J. Piaskowski, *O stali damasceńskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.

Stal damasceńska³⁵ to stop żelaza z węglem o budowie złożonej z dwóch składników strukturalnych, które różnią się odpornością na działanie kwasów. Ziarna tych składników lub też pasma tych ziaren, dzięki prowadzonej w odpowiedni sposób obróbce cieplnej metalu, stają się tak duże, że są widoczne gołym okiem. W przypadku, gdy jednym ze składników jest forsytyt, otrzymujemy metal noszący nazwę bułatu (damastu) miękkiego. Natomiast jeśli jest to cementyt w postaci kulek na granicach pierwotnych ziaren, wówczas otrzymujemy metal noszący nazwę bułatu (damastu) twardego³⁶. Szczegóły produkcji tej stali oparte na przekazach arabskich uczonych, średniowiecznych mnichów, podróżników po Indiach i Bliskim Wschodzie oraz metalurgów opisuje Jerzy Piaskowski w książce *O stali damasceńskiej*.

W Indiach występują duże zasoby złóż rudy żelaza. Metody ich eksploatacji były bardzo prymitywne, a technika wydobycia nie zmieniała się od wieków. Kopacze na zboczach wzgórz drążyli małe doły i wybierali rudę. Potem na grzbietach osłów przewożono ją na miejsce wytopu. Jedynym paliwem stosowanym przy wytopie żelaza i stali przez ludność miejscową w Indiach był węgiel drzewny. Przetapiając rudę z dodatkiem węgla drzewnego w piecu hutniczym uzyskiwano surowe żelazo w stanie stałym w postaci nieforemnej porowatej bryły zmieszanej z żuzłem³⁷. Wuts indyjski chętnie kupowali kupcy perscy i sprzedawali go dalej do Syrii³⁸.

Uzyskanie charakterystycznego wzoru związane było z widocznym przekrojem poprzecznym krystalizacji i zależne od stopnia czystości żelaza, z którego uzyskano stal, ilości zawartego w niej węgla lub od obu tych czynników równocześnie. Z wutsu wyrabiano trzy rodzaje głoźni: bardzo wąskie, lecz dość grube i silnie zakrzywione szable chorasańskie, szerokie silnie zakrzywione głoźnie „damasceńskie” pełne lub ze zboczem – dwusieczne, oraz długie proste jedno- lub dwusieczne sztylety, szerokie, cienkie i szersze w końcu aniżeli przy rękojeści³⁹. Cechą charakterystyczną wszystkich głoźni damasceńskich jest brak sprężystości, kruchość, a zwłaszcza skłonność do pęknięć podłużnych⁴⁰.

W XVIII wieku rozwinięto w Indiach produkcję broni na sprzedaż, głoźnie dla cudzoziemców, jako rzekome trofea. Ten proceder ściśle komercyjny doprowadził do obniżenia poziomu technicznego i artystycznego tych przedmiotów. Wykonywano

³⁵ Nazwa „stal damasceńska” została przyjęta w Europie, kiedy przekonano się, że większość wzo-
rzystej stali pochodzi z miasta Damaszku. Tymczasem Damaszek stanowił na wschodzie jedynie ważny
punkt handlowy, w którym sprzedawano broń syryjską, małoazjatycką, perską oraz indyjską, za: M. Pa-
włowska, dz.cyt., s. 6; W. Kwaśniewicz, dz.cyt., s. 40; J. Piaskowski, dz.cyt., s. 9.

³⁶ W. Kwaśniewicz, dz.cyt., s. 40. Autor za: Z. Żygulskim jun., dz.cyt., s. 104, podaje, że najstarsze
narzędzia wykonane z tej stali znaleziono na cmentarzysku Gurri Goan w środkowych Indiach, datowa-
nym na VII w. p.n.e. Najwcześniejsza zachowana głoźnia damasceńska wykonana była prawdopodobnie
w VIII w.

³⁷ J. Piaskowski, dz.cyt., s. 267–268.

³⁸ Tamże, s. 282.

³⁹ Tamże, s. 294–295.

⁴⁰ M. Pawłowska, dz.cyt., s. 7.

je z kieszki, łatwo rdzewiejącego żelaza, zdobiąc je niechlujnie, zastępując złoto i srebro miedzią i białym metalem, a drogie kamienie – szkiełkami⁴¹.

W Indiach stosowano rozmaite wymyślne techniki złotnicze, przeważnie wspólne dla całego środowiska orientalnego, ale mające pewne lokalne cechy. W ornamentowaniu niektórych typów zbroi, tarcz, broni białej i palnej z zamięłowaniem używano techniki złocenia lub srebrzenia powierzchni stalowej i żelaznej. Technika inkrustacji, wynaleziona przez Persów, polegała na wbijaniu drutu w odpowiednio wycięte rowki. W Indiach bardziej rozpowszechniła się technika nabijania drutu na powierzchni naciętą krzyżującymi się liniami i polerowania tak powstałego ornamentu za pomocą kości bydlęcej, słoniowej lub agatu. Sposób ten nosił nazwę *kofgari*. Obok złocenia metodą inkrustacji i *kofgari* stosowano złocenia płatkowe. Płatki złota wkuwano poprzez skórę za pomocą szerokiego, drewnianego młota. Powierzchnię metalu przeznaczoną do zdobienia nacinano lub wytrawiano kwasem, nałożony płatek złota polerowano, potem podgrzewano i powtórnie polerowano⁴². W literaturze dla omawianej techniki stosuje się pojęcie „damaskinaż” (il. 15)⁴³.



Il. 15. Damaskinaż. *Pisz-kabz* ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska

⁴¹ Z. Żygulski jun., dz.cyt., s. 106.

⁴² Tamże.

⁴³ W. Kwaśniewicz, dz.cyt., s. 41. Autor podaje dwa sposoby stosowania tej dekoracji: starszy, znany już w starożytności, polegał na tym, że w głęboko nacięty w metalu rysunek wbijano drobnutkie kawałeczki innego metalu. Sposób ten odznaczał się dużą trwałością przy stosunkowo małej efektywności. Młodszy sposób polegał na nabijaniu pożądanego ornamentu drucikiem w powierzchnię pokratkowaną drobno rylcem. Technikę damaskinażu stosowano m.in. przy zdobieniu polskich głowni szablowych w XVII w. W Europie doby średniowiecza wynalazek damaskinażu przypisywano znanemu wówczas ośrodkowi tej sztuki – Damaskowi (stąd nazwa). Jednakże na długo przed pojawieniem się damaskinażu w Damaszku stosowany był on w starożytnym Egipcie, w Indiach oraz w Bizancjum, skąd przejęli go Arabowie. W XV w. damaskinaż pojawił się we Włoszech. We Francji ta technika pojawiła się w XVI w. Zapewne znano i stosowano damaskinaż również w Hiszpanii, będącej spadkobierczynią rzemiosła maur etańskiego i ośrodkiem wyrobu stali tolekańskiej. Technikę tę odnowiono w Toledo w XIX w., stosując ją wymiennie z *niello*.

Szczegółowo techniki zdobnicze metalu stosowane w Indiach opisuje G. Watt w katalogu do wystawy sztuki indyjskiej, która została zorganizowana w Delhi w 1903 r.⁴⁴ Autor szeroko omawia m.in. technikę damaskinażu (*koftgari*, ang. *damascening*) oraz różnicę pomiędzy nią a inkrustacją. Obie nazwy wskazują na podobne techniki i określają powierzchnię, która jest dekorowana przez aplikację jednym lub więcej metalami. Przy damaskinażu preferuje się żelazo albo stal do ornamentowania złotym albo srebrnym drutem. Dla inkrustacji podstawowym metalem rzadko jest stal, a aplikacje rzadko są w formie drutu. W prawdziwym damaskinażu wzór jest wybijany w nawierzchnię stali, a drut umieszcza się ręką w środku rowków i wklepuje, aż do zespolenia go ze stalą. W przypadku inkrustacji można mówić o dwóch głównych formach, które się stosuje: podniesioną powyżej powierzchni i umieszczaną poniżej powierzchni⁴⁵. Technika damaskinażu pojawia się początkowo w dekorowaniu mieczy i innej broni, potem też w dekoracji domowych przedmiotów. Jednakże dekoracje te są preferowane raczej przy mieczach, przy rękojeściach sztyletów, zbrojach, tarczach, hełmach itp.⁴⁶. Autor wyróżnia trzy typy dekoracji damaskinażu. Głęboki *koftgari*, tzw. *teh nashan*, gdzie w głębokie grawerowania wbija się grube, srebrne albo złote nici. Potem się je piłuje i gładko poleruje powierzchnię. Czasem używa się złota i srebra, pewne partie złota miesza się z miedzią i uzyskuje w ten sposób różowy odcień. Powierzchnię wykańcza się na gorąco⁴⁷. Drugi typ to zwykły albo płytki *koftgari*, w przypadku którego wzór jest inkrustowany w płytkie grawerowania albo zadrapania, w które wklepuje się drobne druciki. Do takiego zdobnictwa stosuje się małe ilości srebra i złota, a powierzchnia nie jest zbyt okazała. Produkcja i wyroby tak wykonywane są tańsze. Stosowane dekoracje są łatwo wyczuwalne po dotknięciu dłonią⁴⁸. Najtańszy typ, będący formą imitacji *koftgari*, zwany jest *dewali*. Gładką powierzchnię rysuje się pumeksem, wzory wydrapuje, sokiem z cytryny przemywa się całą powierzchnię i następnie podgrzewa i szczypcami nakłada płatki złota lekko je wbijając. Potem przeciera się kamieniem mori, który powoduje, że złoto przylega do zarysowanej części powierzchni⁴⁹.

W dążeniu do osiągnięcia efektów kolorystycznych, tak cenionych w Indiach, stosowano emaliowanie techniką żłobkową lub komórkową, zwaną *minakari*, pochodzącą z Persji. Najbardziej ceniono emalię mlecznobiałą, różową, bładoniebieską i żółtą⁵⁰.

W Indiach broń często wysadzano kamieniami. Technika osadzania kamieni w kasztach na laku miała charakter czysto złotniczy. Do dekoracji broni stosowano też pozostałe techniki złotnicze: cyzelowanie, wybijanie (repusowanie), filigran

⁴⁴ G. Watt, *Indian art at Delhi 1903*, Delhi 1903, s. 42.

⁴⁵ Tamże, s. 42.

⁴⁶ Tamże, s. 43.

⁴⁷ Tamże, s. 44.

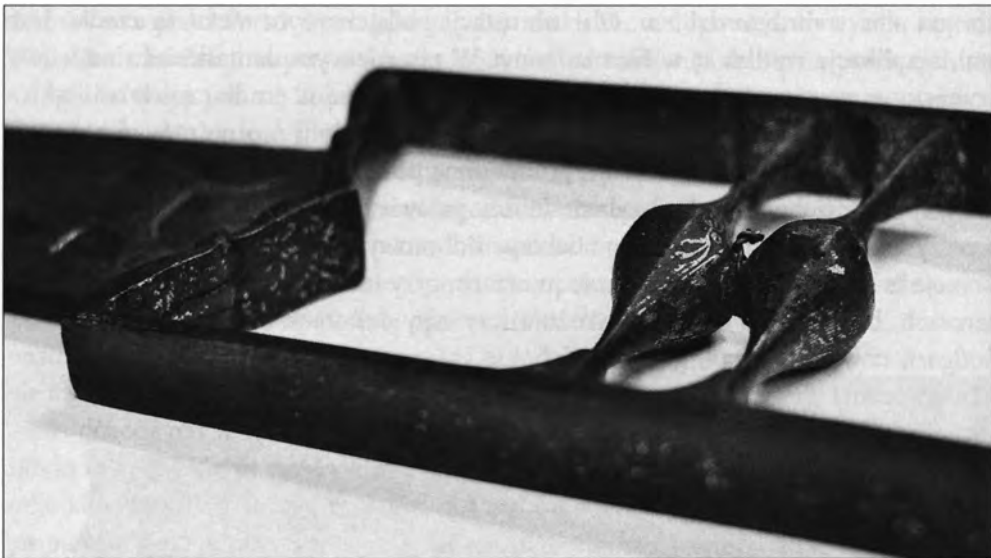
⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 45.

⁵⁰ W. Kwaśniewicz, dz.cyt., s. 106.

i niello. Zazwyczaj te techniki stosowano jednocześnie tworząc z oręża prawdziwe klejnoty⁵¹.

W sztuce dekorowania broni kręgu indo-perskiego stosowano wyobrażenia figuralne ludzi, zwierząt oraz ptaków, sceny łowów, walk zwierząt, epizody bitewne, ilustracje słynnych legend i baśni⁵².



Il. 16. Katar indyjski ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fragment rękojeści. Fot. I. Fijałkowska

Katar z grudziądzkiego muzeum złożony jest z krótkiej metalowej główki obojętnej o długości 24,8 cm i szerokości u nasady 5,4 cm. Głównia zakończona jest trójkątnie. Na niej osadzona jest, również metalowa, rękojeść w kształcie litery „w”, składająca się z dwóch równoległych prętów stalowych o długości 22,3 cm i rozpiętości między nimi 7,8 cm. Część rękojeści osadzona na trójkątnym zakończeniu główki jest stylizowana w formie dwóch mocno spłaszczonych, otwartych ku górze oślich grzbietów, stykających się na trójkątnym szczycie. Rękojeść do główki umocowana jest dwoma nitami. Pręty rękojeści połączone są dwiema poprzecznymi szczelinami profilowanymi w dwa guzy (po jednym na każdym), które stykają się na środku (il. 16). Umocowania szczelin do prętów rozszerzają się na styku w formy stożkowe o czterech bokach. Głównia jest płaska, przechodząca w sztych graniasty o czterech płaszczyznach. Sztych na główce spłaszcza się ku nasadzie, po obu jej stronach, tworząc wklęsłe wydzielone pola, na których umieszczone się sceny rodzajowe o motywach figuralnych zwierzęcych i ludzkich. Po jednej stronie główki przedstawiono

⁵¹ Tamże, s. 107.

⁵² M. Pawłowska, dz.cyt., s. 9.

z profilu idących ku sobie tygrysa i słonia w pozycji ataku (il. 17). Po drugiej stronie głoźni ukazano, również z profilu, podobnego słonia i galopującego w jego kierunku konia z jeźdźcem trzymającym uzdę w lewej ręce, a w prawej krótki miecz o rozszerzającym się, równo zakończonym sztychu. Jeździec na koniu ubrany jest w bufiaste spodnie, koszulę i wysokie nakrycie głowy (turban lub czapka) (il. 18). Głoźnia kataru ma nierówny koloryt z zaokrąglonymi wyszczerbieniami na krawędziach i pośrodku, powstałymi w wyniku korozji metalu. Obiekt ten nie posiada pochwy.



Il. 17. Katar indyjski ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Dekoracje głoźni. Fot. I. Fijałkowska



Il. 18. Katar indyjski ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Dekoracje głoźni. Fot. I. Fijałkowska

Dekoracje na głowni wykonane są w technice damaskinażu, poprzez powierzchniowe uszorstnienie płaszczyzny rylcem w drobną kratkę i nałożenie na taką powierzchnię płatków złota. Rysunek postaci ludzkiej i zwierząt na głowni jest lekko wypukły, powstał przez obwiedzenie konturem poszczególnych elementów głębokim prostym rytem. Powstałe w ten sposób pola wypełnione są rytą dekoracją w formie drobnych linii układających się w kratkę (il. 19). Na tych polach widoczne są resztki płatków złota. Pręty rękojeści od zewnątrz i wewnątrz zdobione są dekoracją w formie wici roślinnej biegnącej wzdłuż całej ich długości, wytrawionej wypukle kwasem (?). Również złożoną, w znacznym stopniu zatartą, linearną abstrakcyjną dekorację posiadają poprzeczne szczeliny na guzach i stożkowych nasadach.

Przedstawienia na katarze – słoń, tygrys i wojownik w typowym odzieniu i turbanie na głowie – są charakterystyczne dla kultury Indii. Tygrys w kulturze Indii jest symbolem wojowniczości, jako myśliwy jest symbolem indyjskiej kasty wojowników⁵³. Jeździec przedstawiony z mieczem przypominającym miecz *naga dao* w ręku może wskazywać na miejsce powstania kataru – okolice zamieszkałe przez plemię Naga w prowincji Assam w północno-wschodnich Indiach. Jest to o tyle możliwe, że w rejonie prowincji Assam zlokalizowano miejsca wydobywania rudy i huty.



Il. 19. Katar indyjski ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fragment dekoracji głowni. Fot. I. Fijałkowska

⁵³ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2007, s. 442.

Grudziądzki katar był wykonany ręcznie. Nie można określić czy był to wyrób pojedynczy, czy też wykonano więcej obiektów w takiej formie i o takiej dekoracji. Nie jest też możliwe ustalenie projektanta ani wykonawcy kataru. Zastosowanie słabej stali do wykonania główki, która uległa korozji, oraz dekoracje obejmujące znaczną część główki wykonane w nietrwałej technice damaskinażu powierzchniowego, mogą wskazywać na niebojowe funkcje tego kataru. Być może jest to przedmiot (co, jak już wspomniano, było popularne od XVIII w.), przeznaczony jedynie na sprzedaż dla podróżników jako domniemane trofeum. Pomimo wykorzystania gorszego gatunku stali oraz taniej i nietrwałej techniki dekoracji obiekt ma cechy wyrobu artystycznego. Reprezentuje dzieło sztuki indyjskiej wykorzystującej charakterystyczną dla obszaru Indii technikę zdobniczą oraz bogatą ornamentykę roślinną i rodzajową. Ze względu na swoją oryginalność oraz pochodzenie prawdopodobnie z XVIII lub XIX w. jest znaczącym nabytkiem kolekcjonerskim.

Mirosław Pietkiewicz

Grudziądz

PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIA TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO W GRUDZIĄDZU*

THE FIRST DECADES OF THE SOCIETY OF JESUS IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

„Collegium Patrum Societatis Jesu w mieście naszym Grudziądzu, jako wielce dla pomnożenia chwały Bożej potrzebne cum omnibus iuribus powagę niniejszego seymu, et cum fundatione, aprobujemy” (trans. “Collegium Patrum Societatis Jesu in

* Badanie dziejów jezuitów w Prusach Królewskich możliwe jest głównie na podstawie źródeł pozostawionych przez samych członków Towarzystwa. Kroniki jezuickie prowadzone w większości ośrodków dostarczają podstawową wiedzę, dotyczącą np. liczby zakonników w danej placówce, życia codziennego w jezuickich kolegiach. Znajdujące się w siedzibie Prowincji Polskiej Towarzystwa Jezusowego rękopisy dotyczące placówki w Grudziądzu zostały przełożone przez znakomitego badacza architektury jezuickiej w Polsce ks. Jerzego Paszendę S.J. w połowie lat 80. XX w. Dużą wartość mają także źródła drukowane, zwłaszcza opracowane przez Xawerego Froelicha *Chronik der Stadt Graudenz*, Graudenz 1891, a także znajdujące się w archiwum Prowincji Polskiej w Krakowie *Litterae Annuae*. Opracowania reprezentuje w pierwszej kolejności monumentalna wielotomowa praca jezuita Stanisława Załęskiego *Jezuici w Polsce*, t. 1–4, Kraków–Lwów 1905, poruszająca ogromny obszar tematyczny, skażona jednakże wirusem hagiografii, tak typowej dla dziejów organizacji kościelnych, opisywanych przez jej przedstawicieli. Na drugim biegunie znajduje się artykuł J. Koniecznego i K. Szymańskiego, *Dzieje Szkolnictwa Grudziądzkiego* opublikowany w „Roczniku Grudziądzkim” t. II, Grudziądz 1961, wprawdzie wnoszący sporo ważnych informacji, lecz w doniesieniu do szkolnictwa jezuickiego wydaje się nie do końca obiektywny. Być może odcisnął się na nim klimat walki z kościołem w początkach lat 60. XX w. Poważną pozycją jest pomnikowe opracowanie Xawerego Froelicha, *Geschichte des Graudener Kreises*, Graudenz 1872, niezwykle cenne, jednak napisane z pozycji dziejopisa nieprzychylnego Polsce i Polakom. Reasumując, nie ma wielu opracowań dobrze wyważonych, podkreślających tak zasługi, jak i słabości jezuitów. Wpływ na to miała niewątpliwie temperatura sporów religijnych i narodowościowych w przeszłości, które często były inspiracją dla piszących dzieje tej bezspornie zasłużonej dla kościoła organizacji.

our city of Grudziądz, as greatly needed for multiplying God's glory cum omnibus iuribus authority of this sejm, et cum fundatione, shall be approved"). The quoted declaration by the Warsaw Sejm of 1647 underpinned the activity of a new school system in cities, also in Grudziądz. The first representatives of the Society of Jesus – Jerzy Kuczyński and Wojciech Libanowicz – came to Grudziądz in 1622. Initially, their responsibilities were limited to missionary visits to nearby places and assistance in pastoral work to Jerzy Dorpowski, the parish priest in the city dominated by Lutherans. Their priestly ministry for over a year was performed in the chapel of the parish church. In 1632 the Bishop Kuczborski granted them the right of patronage on the parish church of St. Nicolaus. In 1624, accordingly with the testimony of the Bishop, the Jesuits received 10,000 florins for their own needs as well as for the assistance to the poor. The main aim of the Order was to create their own college. In 1641 Działyńscy, faithful benefactors, donated their estates – Jabłonowo – to the Order. Although the Jesuits encountered some problems addressed by Lutherans with acquiring place for their school, after the intervention of King Władysław IV Vasa the school launched in September 1649. There were initially 10 students attending the course in grammar. The Grudziądz College survived many historical turmoils in Poland from the 17th century. It ceased to exist on September 21, 1772, by decision of Prussian authorities. The state educational committee took over the monasteries of Benedictine nuns, Reformati monks and Jesuits. The Jesuit College was active for over 120 years.



„Collegium Patrum Societatis Jesu w mieście naszym Grudziądzu, jako wielce dla pomnożenia chwały Bożej potrzebne cum omnibus iuribus powagę niniejszego seymu, et cum fundatione, aprobujemy”¹.

Cytowane słowa sejmu warszawskiego z 1647 r. stworzyły podwaliny dla działalności nowego systemu szkolnego w Grudziądzu. By lepiej zrozumieć genezę tego procesu, cofnijmy się o kilkadziesiąt lat. Nie sposób bowiem mówić o działalności jezuitów, nie poruszysz zagadnień Reformacji, której efekty w mieście wciśniętym między Wisłę i Osę widoczne były już w połowie lat 20. XVI stulecia, mocno niepokojąc króla Zygmunta Starego. Wyrazem obaw monarchy, wychowanego w duchu przywiązania do wiary katolickiej, jest mandat z 1533 r. skierowany do Rady Miasta Grudziądza, w którym król ostro krytykuje odstępców od katolicyzmu i nakazuje przywrócenie rzymskiej liturgii². Grudziądzanie, ufni w nadejście dla siebie i swojej wiary lepszych czasów, schylają głowę i pozornie do miasta wraca dawny porządek.

Pozornie, bowiem już w 1540 r. otwarto miejską szkołę, której profil nie pozostał współczesnym złudzeń, iż placówka ta została opanowana przez zwolenników Lutra i Melanchtona³. Korzystne czasy dla ewangelików nadeszły z objęciem władzy przez Zygmunta Augusta. Społeczność grudziądzka wyznania augsburskiego szybko skorzystała z odwilży religijnej, a owocem tego było założenie w roku 1552 luterskiej gminy.

Odtąd kolejne przywileje i nadania stały się kwestią czasu. Aktem z 1569 r. król nadał wyznaniu augsburskiemu wolność religijną i oddał w użytkowanie kościół św. Jerzego. Niebawem luteranie zajęli kościół Ducha Świętego, a podczas bezkrólewia

¹ Volumina Legum, t. 4, wyd. J. Ohrysko, Petersburg 1859, s. 66.

² C.P. Woelky, *Unkunderbuch des Bistums Culm*, t. 1, Danzig 1885, s. 744–745.

³ J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, „Rocznik Grudziądzki”, t. II, 1961, s. 20.

w 1572 r. najważniejszą świątynią w mieście – kościół farny św. Mikołaja, usuwając stąd proboszcza⁴.

Z chwilą objęcia tronu przez Zygmunta III nastąpił odwrót, albowiem w roku 1592 protestanci dekretem królewskim zmuszeni zostali zwrócić katolikom kościół farny św. Mikołaja. Ponadto ich pozycja została dodatkowo zachwiana sprowadzeniem do Torunia w 1596 r. jezuitów, którzy swą opieką objęli także Grudziądz⁵. Spowodowało to nagły wzrost liczby nawróconych na katolicyzm wśród grudziądzan. W 1599 r. notowano ich prawie 100, na ogólną liczbę około 2000 mieszkańców miasta⁶. Zawitanie w grudziądzkie progi jezuitów było tylko kwestią czasu. Za pośrednictwem ówczesnego biskupa chełmińskiego Jana Kuczborskiego, oraz przychylnego jezuitom proboszcza grudziądzkiego Jerzego Dorpowskiego, pierwsi przedstawiciele Towarzystwa – Jerzy Kuczyński oraz Wojciech Libanowicz – przybyli do Grudziądza w 1622 r.⁷ W ten sposób z inspiracji duchowieństwa katolickiego wychodzącego naprzeciw żywotnym interesom Zakonu, stworzono w Grudziądzu filię Kolegium Toruńskiego.

Zadania, które postawiono przed przybyłymi, były na początku skromne. Mieli oni pomagać proboszczowi w duszpasterstwie na terenie miasta zdominowanego przez luteranów oraz wyjeżdżać na misje do pobliskich miejscowości. Tymczasem zamieszkali u gościnnego proboszcza Dorpowskiego na plebanii. Pracę duszpasterską zaś prowadzili w nowo dobudowanej do południowej ściany kościoła farnego kaplicy⁸.

Badacz dziejów jezuickich, Stanisław Załęski podaje, iż była to grobowa kaplica Działyńskich, w której jezuita celebrowali mszę, głosili kazania i słuchali spowiedzi⁹. Taki stan rzeczy trwał ponad rok. Biskup Kuczborski zorientowawszy się w mistrzowskim prowadzeniu prac duszpasterskich przez swych gości, postanowił przekazać im we władanie placówkę znacznie większą niż skromna rodzinna kaplica. Obiektem tym miał być kościół farny św. Mikołaja. Biskup, za zgodą proboszcza, stosownym aktem wydanym w 1623 r. w Lubawie, przekazał jezuitom prawa patronackie nad świątynią, pozwalając im jednocześnie sprawować w jej murach nabożeństwa¹⁰. Nie zapomniał też o materialnym zabezpieczeniu swoich podopiecznych. Cel ten zrealizował oddając jezuitom we władanie probostwo obok fary oraz wiele domów w mieście, uzupełniając to wszystko majątkami ziemskimi w okolicy. Zobowiązał jednak obdarowanych do

⁴ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. III, Kraków 1905, s. 1212.

⁵ T. Glemma, *Stosunki Religijne w Toruniu w XVI i XVII w.*, „Rocznik TNT”, R. 4, 1934, s. 124.

⁶ *Litterae Annuae*, druk w Lugduni 1607, s. 462–463. Materiały z Archiwum Prowincji Polskiej S.J. w Krakowie.

⁷ E. Waschinski, *Das Kirchliche Bildungsgewesen in Ermland Westpreussen und Posen*, Breslau 1928, s. 84, por.: X. Froelich, *Geschichte des Graudenzener Kreises*, Graudenz 1872, s. 167.

⁸ X. Froelich, *Chronik der Stadt Graudenz*, Graudenz 1891, s. 54.

⁹ S. Załęski, dz.cyt., s. 84.

¹⁰ E. Waschinski, dz.cyt., s. 1213.

utrzymania świeckiego administratora tych dóbr oraz do opłacania służby kościelnej¹¹. Jednakże wielki dopływ źródeł materialnych nastąpił z chwilą śmierci ich godnego mecenasa. Biskup Kuczborski zmarł w 1624 r. Po otwarciu testamentu okazało się, że Towarzystwo stało się spadkobiercą poważnej sumy pieniędzy. Zmarły przekazał sumę 10 000 florenów do dyspozycji grudziądzkich jezuitów, z czego 4000 florenów mieli oni przeznaczyć na wspomnienie biednych, pozostałą zaś wykorzystać na własne utrzymanie¹². Informacje te całkowicie zasługują na wiarę, albowiem zupełnie pokrywają się z relacją zakonnej kroniki. Dzięki niej znamy stan liczebny jezuitów, który w roku 1624 wynosił czterech członków. Zakonny kronikarz powiadamia również o dobrodziejach grudziądzkiej rezydencji, którymi byli starosta Jan Działyński oraz Jakub Szczepański. Wymienieni przesłali żywność oraz 200 florenów¹³. W tym samym czasie w mieście coraz większe sukcesy odnosiło katolickie szkolnictwo. We wspomnianym 1624 r., decyzją króla Zygmunta III, luteranie zostali zobligowani do zwrotu kościoła Ducha Świętego¹⁴. Świątynia ta niebawem stała się bastionem żeńskich sprzymierzeńców jezuitów, gdy osiadły tam benedyktyнки. Tymczasem zainteresowanie jezuitami przez rodzinę Działyńskich było coraz większe, czego miernikiem były liczne darowizny na rzecz Zakonu oraz coraz głośniejsze deklaracje o zmianie statusu rezydencji na jezuickie kolegium. W zamiarach tych utwierdzali zakonnych ojców Działyńscy, ofiarując 9000 florenów, w trudnym dla miasta roku 1625, kiedy to panowała w nim zaraza. Jezuita dzielnie stawiali jej czoła, wzbudzając sympatie wśród grudziądzan. Opłacili to jednak stratą księdza Jana Groszkowskiego. Wspomniana kronika zakonna informowała, iż w tymże roku nadal pracowało czterech ojców¹⁵. Warto w tym miejscu spojrzeć na sytuację zakonników w obliczu wrogo nastawionego doń luteranckiego społeczeństwa miasta. Przybywając do Grudziądza nie starali się oni radykalnie zmieniać zastanych stosunków religijnych. Utrzymywali w tym czasie kontakt z władzami Zakonu i próbowali wzmocnić swoje siły poprzez znalezienie możliwych protektorów dla swojej działalności.

Następnym etapem było zdobywanie gruntów w samym mieście z zamiarem wybudowania szkoły¹⁶. Na tym tle doszło do ostrych zatargów z władzami miasta, albowiem te tolerowały jezuitów o tyle, o ile ci pracowali i mieszkali w dobrach prawnie uznanych za majątek diecezjalny. Nie wyrażały natomiast zgody na trwałe osadzenie się ich na gruntach administrowanych przez Radę Miejską, o co zabiegali zakonnicy. Na takie stanowisko władz miejskich miała zapewne wpływ coraz silniejsza pozycja jaką nowo przybyli ojcowie wypracowali w Grudziądzu. Wzorowy tryb życia,

¹¹ S. Załęski, dz.cyt., s. 1213.

¹² X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Graudenz 1872, s. 167.

¹³ Archiwum Romanum Societatis Jesu, Pol. 52, f. 17-17 v. Rękopisy z Archiwum P.P. – S.J. w Krakowie, przełożone przez ks. Jerzego Paszendę (dalej cyt.: ARSJ).

¹⁴ J. Fankidejski, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej Diecezji Chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 100.

¹⁵ ARSJ, f. 35-35 v.

¹⁶ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 167.

nabożeństwa prowadzone w wielkim stylu i porywające kazania imponowały nawet wielu zaangażowanym luteranom. Nie bez znaczenia był także fakt licznych nawróceń luteranów na katolicyzm, głównego zadania członków Towarzystwa. Zakonny kronikarz mówił o 10 nawróconych tylko w roku 1626¹⁷. Rada Miejska obawiała się również o los ewangelickiej szkoły, które, jak pokazała przyszłość, były uzasadnione. W tej sytuacji zakonnicy zwrócili się do swojego wypróbowanego protektora – króla Zygmunta III. Monarcha aktem z 13 listopada 1630 r. zezwolił im na zakup ziemi w mieście¹⁸. Jednakże w obliczu silnego oporu mieszczan zakup gruntów był praktycznie wykluczony. Władze miejskie wniosły bowiem odwołanie 14 lutego 1631 r. przeciwko królewskiemu mandatowi¹⁹. Jezuita oczywiście wnieśli protest, ale nie zmieniło to niczego w sprawie nabycia ziemi podlegającej miejskiej jurysdykcji. Ale i na to rzutcy spadkobiercy idei Ignacego Loyoli znaleźli rozwiązanie. Grunty nabyli dzięki wstawiennictwu ich przyjaciela, bezdzielnego starosty Jana Działyńskiego, który wraz z żoną pragnął stworzyć własnym sumptem gimnazjum. Sprawę załatwiono w ten sposób, że Działyński dokonał zakupu ziemi na swoje nazwisko – mało tego – zapłacił za nią z własnej kiesy²⁰. Transakcja ta została sfinalizowana 19 grudnia 1640 r., opiewała na kwotę 800 florenów²¹. Wprawdzie Działyński nie przekazał tych dóbr od razu w ręce Zakonu, lecz wiadomo było, że jest tylko kwestią czasu. W roku następnym Działyńscy przekazali na własność Towarzystwu swe dziedziczne dobra – Jabłonowo, dając też pewne sumy na kościół²². W związku z tym przełożony rezydencji, superior Stanisław Pomierski mógł myśleć o realizacji planu utworzenia kolegium. Nie dali jednak także za wygraną luterscy mieszczanie, wnosząc sprawę gruntów i kolegium pod obrady sejmiku Prus Królewskich. Liczyli na poparcie miast w regionie. Istotnie przedstawiciele tychże negatywnie ustosunkowali się do jezuickich przedsięwzięć. Natomiast odmienne stanowisko zajęła pruska szlachta, popierając zakonników, którzy 8 marca 1641 r. uzyskali papieskie zezwolenie na stałe osiedlenie się w Grudziądzu²³. Ostatecznie problem został rozwiązany po interwencji króla Władysława IV, który stosownym dekretem z 25 marca 1645 r. zezwolił na odstąpienie wszystkich nabytych gruntów w mieście Towarzystwu Jezusowemu²⁴. Sejm zatwierdził królewski dekret oraz cały plan założenia kolegium, jednoznaczną uchwałą, której słowa: „Collegium Patrum Societatis Jesu w mieście naszym Grudziądzu...” – są już nam znane.

Rok 1647 przyniósł grudziądzkim jezuitom nie tylko sukcesy. W tym bowiem roku zmarł oddany dla spraw Zakonu Jan Działyński. Zmarły zapisał w swoim te-

¹⁷ ARSJ, f. 47.

¹⁸ X. Froelich, *Chronik...*, s. 54.

¹⁹ E. Waschinski, dz.cyt., s. 84.

²⁰ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 167.

²¹ K. Salinger, *Das KoniglicheSchulehrer – Seminar zu Graudenz, 1891*, s. 1.

²² S. Bodniak, *Jan Działyński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 83–84.

²³ K. Salinger, dz.cyt., s. 2.

²⁴ E. Waschinski, dz.cyt., s. 85.

stamencie na rzecz kolegium pokażną sumę 45 000 florenów – częściowo tylko w gotówce.

Na rzecz Towarzystwa przechodziła też srebrna statua Madonny Najświętszej Marii Panny, jako wyposażenie przyszłego kościoła przykolegialnego²⁵. Stanisław Załęski podaje, że rodzina Działyńskich po śmierci Jana próbowała obalić testament seniora. Mianowany na rektora kolegium Dawid Siekierzecki, chcąc uniknąć procesu zgodził się, by Działyńscy płacili tylko zaległe procenty na konto kolegium od sum fundowanych przez hojnego mecenasa.

Co do spraw przekazanych gruntów, to w trudnej sytuacji politycznej lat pięćdziesiątych sądy nie podjęły ostatecznej decyzji²⁶. Wydaje się jednak, że interpretacja ta jest albo niedokładna, albo odnosi się do niektórych tylko członków rodziny Działyńskich. Jezuiti bowiem już w 1647 r. wybudowali główny budynek kolegium w południowym sektorze góry zamkowej, na terenie dzisiejszego gmachu Urzędu Miejskiego²⁷.

Sytuacja jak widać była w tym okresie dla jezuitów pomyślna, zwłaszcza że już we wrześniu 1649 r. otwarto gimnazjum, w świetle czego informacje Załęskiego wydają się przesadzone. Na pewno wiele światła na sprawę rzuciłoby skonfrontowanie ich z kroniką rezydencji. Niestety nie udało się odnaleźć fragmentów kroniki odnoszących się do omawianego okresu.

Powracając do spraw szkoły, we wspomnianym roku 1649, z uwagi na niewielką liczbę uczniów – zgłosiło się 10 – wprowadzono tylko kurs gramatyki²⁸.

Budynek główny gimnazjum służył nauczycielom jako miejsce pracy i wypoczynku. Był to obiekt skierowany frontem w stronę południową. Tutaj też zlokalizowano główne wejście poprzedzone kilkunastostopniowymi schodami. Dalej korytarze prowadziły do sal lekcyjnych i izb wypoczynkowych. Budynek miał dwa piętra i solidne podpiwniczenie oraz dach kryty czerwoną dachówką. Prawie 80 lat później, bo w roku 1722, powstało boczne skrzydło szkoły, pod kątem prostym dostawione do gmachu głównego. Ten fragment kolegium został połączony łukiem ze spichlerzami wiślanej skarpy²⁹. Obiektem, który powstał po założeniu kolegium był kościół jezuitki, którego fundamenty ułożono w roku 1648. Informacje o jego wznoszeniu zostały odnalezione w kuli wieży kościelnej. Dokument pisany łaciną mówi, że fundamenty zostały położone przez rektora Daniela Siekierzyckiego. Jednak zawierucha dziejowa związana z najazdem szwedzkim przerwała budowę na wiele lat. Z tego źródła wynika, że wrogie wojska rabowały belki, a mieszkańcy cegły i wapno, przeznaczone na budowę³⁰. Ostatecznie budowę świątyni ukończono dopiero w roku 1715.

²⁵ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 167.

²⁶ S. Załęski, dz.cyt., s. 1212.

²⁷ K. Salinger, dz.cyt., s. 4.

²⁸ J. Konieczny, K. Szymański, dz.cyt., s. 27.

²⁹ K. Salinger, dz.cyt., s. 4.

³⁰ Tamże, s. 5.

Wydany w Rzymie 14 listopada 1648 r. przez Vincentusa Carvosa zeszyt „*Con-suetudines Provinciae Poloniae*” informuje o normach życia zakonnego w Grudziądzu w tym czasie³¹. Dokument mówi, iż zakonnicy wstawali o 4 rano, chociaż, śpiochom pozwalano spać godzinę dłużej. Pierwszy posiłek spożywano o godz. 10.00, a o godz. 18.00 posiłek główny, podczas których zawsze czytano po łacinie rozdział z Pisma Świętego. Wszystkich obowiązywały dyżury w kuchni (z wyjątkiem chorych). Dalej rzymski przekaz informuje o programie nauczania w kolegium, które z czasem przyjęło łacińska nazwę – Collegium Działyńianium. Szkoła dzieliła się na kursy przygotowawcze – zwane Proforma, przechodzące w kurs wyższy zwany Suniformą. Dopiero ich ukończenie umożliwiało rozpoczęcie nauki w klasycznym, pięcioklasowym gimnazjum. Zastosowano system analogiczny jak w wiodącym kolegium w Braniewie. Z ciekawszych przedmiotów wykładanych w Grudziądzu w tym okresie można wymienić grekę i hebrajski. Uczono również matematyki. W semestrze zimowym rozpoczynano zajęcia o godzinie 7.30, natomiast w miesiącach letnich pół godziny wcześniej.

Zajęcia trwały do godz. 10.00, później jedzono śniadanie, a następnie zajęcia kontynuowano od godz. 13.30 do 17.00. Pierwsze godziny lekcyjne poświęcano powtórkom, na następnych przyswajano nowy materiał.

Spośród zdolniejszych uczniów wybierano tych, którzy przygotowywali dysputy z okazji różnych uroczystości. Obowiązywał zwyczaj wystawiania prac najlepszych uczniów w świątyniach, przy czym dużą wagę przywiązywano do ich zewnętrznego wyglądu, stosując różnobarwne inicjały, flagi czy tablice z nazwiskami autorów³².

Cały kompleks utrzymywany był w zasadzie z jałmużny, przy czym większą jej część składali przedstawiciele rodziny Działyńskich, przekazując nie tylko pieniądze, lecz także żywność. Wielkie zasługi mieli Jadwiga z Czarnkowskich Działyńska, wdowa po Pawle, wojewodzie pomorskim oraz Mikołaj Weiher, wojewoda malborski. Gospodarze kolegium w roku 1650 wzbogacili się o dobra Chełmoniec, przekazane przez szlachcica Jana Pawłowskiego. Poza tym fundatorkami były: przełożona benedyktynek chełmińskich – ksieni Paprocka oraz bliżej nieznana Elżbieta Tumalska, które ofiarowały tysiąc florenów na budowę kościoła przy kolegium³³.

Kolegium grudziądzkie, funkcjonujące od końca lat 40. XVII stulecia, przetrwało wszystkie dziejowe huragany nawiedzające Rzeczpospolitą. Pracowało do 21 września roku 1772, kiedy to decyzją pruskich zaborców, państwowa komisja oświatowa przejęła klasztory benedyktynek, reformatów i jezuitów, kładąc kres zakonnemu szkolnictwu w Grudziądzu³⁴. Pomimo iż podstawy jego działania były stosunkowo kruche, przetrwało ponad 120 lat. Powodem był brak stabilnej fundacji, gdyż testament Jana

³¹ X. Froelich, *Geschichte...*, s. 168.

³² Tamże, s. 175.

³³ S. Załęski, dz.cyt., s. 1214.

³⁴ J. Konieczny, K. Szymański, dz.cyt., s. 36.

Działyńskiego nie spełniał warunków takowej. Akt ten był raczej jednorazową daniną, a na stworzenie solidnych podstaw działania szkoły potrzebne były stałe fundusze, takie np. jakie zapewnił biskup Hozjusz jezuitom braniewskim. Dzięki hojności pozostałych członków rodziny Działyńskich i dotacji innych życzliwych osób, Towarzystwu udało się jednak utrzymać ten kompleks, w murach którego w połowie XVIII stulecia kształciło się prawie trzystu uczniów. W ten oto sposób Kolegium Działyńianum w ciągu niedługiego okresu zdobyło sobie silną pozycję wśród najlepszych zakładów naukowych Prus Królewskich.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Historii i Archiwistyki, Zakład Historii Nauki

GRUDZIĄDZANIE W AKTACH PROCESU KANONIZACYJNEGO DOROTY Z MAŁÓW OD 1394 DO 1521 R. UWAGI NA MARGINESIE WYDANIA ICH POLSKIEJ EDYCJI

GRUDZIĄDZ TOWNSPEOPLE IN THE FILES OF THE PROCESS OF CANONIZATION
OF DOROTA FROM MAŁY. REMARKS ON THE POLISH EDITION

ABSTRACT

A good opportunity to outline the problem mentioned in the title of this article is the publication of the sources presenting the process of canonization of blessed Dorota from Małowy, already existent in German version and known to historians as such since 1978, but recently translated into Polish by the senior bishop of the Warmian archdiocese, Julian Wojtkowski, with the consent of Böhlau Verlag from Weimar. Thus, it is not the fact that the source was published that is the reason for this article, but rather that it has been made available in Polish, which has particular importance due to its source value for scientific research and promotion of the knowledge about Dorota from Mały, a blessed recluse of the late Middle Ages. Another reason is associated with numerous unknown references regarding the townspeople of Grudziądz of the 14/15th c., who participated in the process of canonization of Dorota. In author's opinion, the source material included in the files of the process of canonization, unnoticed by the contemporary historiography dedicated to medieval Grudziądz, may prove to be a very interesting and valuable for the research of the religious and cultural life of the city. This allows us to claim that quite a numerous group of Grudziądz townspeople enrolled in the religious atmosphere typical of medieval Pomesania, as they demonstrated faith in the miraculous intercession of blessed Dorota. Dorota – a recluse from Kwidzyn, was treated as a patron saint that could have helped those who suffered from numerous ailments or diseases, even in the face of death. In the discovered witness testimonies there is no skepticism regarding the feasibility of such a help, sometimes present in other such records. Among Grudziądz townspeople it was widely accepted that people should pray to blessed Dorota, expect her help and dedicate vows. Although the opinions of Kwidzyn townspeople testifying during the process may be perceived as inspired by the devotion of local clergy, in the case of

Grudziądz townspeople and their testimonies we clearly observe the great fame of Dorota in the northern part of the Kulmerland and belief in her miraculous intercession and prophetic gift, which was expressed especially in the testimony by the Grudziądz commander.



Okazją do opracowania określonego w tytule artykułu problemu stało się wydawnictwo źródłowe poświęcone procesowi kanonizacyjnemu błogosławionej Doroty z Mątów, wprawdzie znane historykom w wersji niemieckiej już od 1978 r., ale dopiero niedawno przetłumaczone na język polski przez obecnego biskupa seniora metropolii warmińskiej – Juliana Wojtkowskiego¹. Wyboru tematu dokonano więc nie z powodu pojawienia się nowego opracowania źródłowego, lecz z faktu udostępnienia wspomnianego wydawnictwa źródłowego w polskiej wersji językowej, mającego szczególne znaczenie z uwagi na wartość źródłową dla badań naukowych oraz upowszechnienia wiedzy o Dorocie z Mątów, błogosławionej rekluzie z okresu późnego średniowiecza. Drugi powód jest związany z licznymi nieznanymi dotąd wzmiankami dotyczącymi ówczesnych, to znaczy z przełomu XIV/XV w., mieszkańców Grudziądza, którzy byli w różny sposób włączeni w odbywający się wówczas proces kanonizacyjny Doroty z Mątów.

Dorota z Mątów (Mątówów) położonych na Żuławach Wielkich urodziła się 24 I 1347 a zmarła 25 VI 1394 r.² Pochodziła z rodziny chłopskiej, była żoną płatne-

¹ Zgodę na wydanie w języku polskim udzieliło Böhlau Verlag z Weimaru. *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521 (Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 1521)*, z krytycznego wydania Ryszarda Stachnika, przy współpracy Annelizy Birch-Hirschfeld Triller oraz Jana Westpfahla przełożył biskup Julian Wojtkowski, Olsztyn 2014, ss. 701. Ocena całości polskiej edycji akt kanonizacyjnych wypadła bardzo wysoko. Do nielicznych i niezbyt istotnych mankamentów translacji zaliczyć należy: 1. brak korekty pisowni wyrazów pisanych małą i wielką literą (np. w nazwach miesięcy i niektórych instytucji); 2. pomylenie Chełmży z Chełmnem (s. 74) w kontekście z błogosławioną Jutą von Sangerhausen; 3. przedstawiciel Zakonu przy kurii papieskiej nazywał się prokuratorem, a nie pełnomocnikiem (s. 63); 4. uważniej należało tłumaczyć nazwiska niektórych osób, gdyż chodzi bardziej o zawód niż o nazwisko (np. Treger na s. 285).

² *Żywot błogosławionej Doroty z Mątówów Jana z Kwidzyna (Des Leben der zeligen Frawen Dorothee Clewsenerinne in der Thumkyrchen czu Marienwerder des Landes czu Prewszen)*, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 201: „Wymieniona Dorota urodziła się w pewnej wsi zwanej Mątowy, w diecezji pomezkańskiej w Prusach, z zacnych i bogobojnych rodziców. Jej ojciec miał na imię Wilhelm, człowiek zacnego życia. Matka, Agata, po śmierci swojego męża, dłużej niż 44 lata była wdową, w służbie bożej w dzień i w nocy z dużą troską, w miarę posiadanych sił, oddawała się pracy dla biednych. Odpowiadała ona Bogu swoim zacnym życiem przez cały rok w pełni użyteczną pracą. Czterech synów i pięć córek urodziła (Agata), którzy następnie ulegli pomnożeniu, tak że liczba jej wnuków dochodziła do 50 ludzi, którzy prowadzili życie w znamienitszych miastach, przynależąc do znaczniejszych stanów. Spośród wymienionych dzieci, Dorota przyszła jako siódma na świat, co zapowiadało otrzymanie siedmiu łask Ducha Świętego i doskonałość całego jej życia, na którą zaczęła pracować mając już siedem lat, do czego była już przysposobiona na chrzcie. Stało się to w dzień św. Doroty 6 lutego, jako znak jakiego rodzaju owoc drzewo powinno wydać” (tłumaczenie z języka niemieckiego zob.

rza gdańskiego. Od młodości cechowała ją miłość do ubogich³ oraz głęboka asceza. Po śmierci męża i ośmiorga dzieci, zamierzając zrezygnować z życia świeckiego, w roku 1392 udała się do Kwidzyna po poradę, mieszkując tam czasowo u siostry krzyżackiej. Nie wstąpiła jednak do tych sióstr, lecz wybrała życie pustelnicze, w zamurowanej celi przy katedrze biskupa pomezkańskiego. Jej kierownikiem duchowym był Jan z Kwidzyna, nietuzinkowa postać tak zwanego klimatu religijnego⁴ Pomezanii i szerzej Prus Krzyżackich późnego średniowiecza. Jan z Kwidzyna był absolwentem uniwersytetu praskiego, na którym na wydziale sztuk wyzwolonych w 1367 r. uzyskał bakalaureat, a w 1369 r. magisterium sztuk. Kontynuował studia, tym razem na wydziale teologicznym, uzyskując w 1375 r. bakalaureat, w 1380 r. licencjat, a w 1384 r. magisterium z teologii. W 1384 r. osiągnął tytuł profesora teologii. W 1387 r. wstąpił do zakonu krzyżackiego i został kanonikiem pomezkańskim. Od 1388 r. był dziekanem kapituły w Kwidzynie. Zetknąwszy się tam z Dorotą zaczął spisywać jej wyznania i objawienia, które ujął w formę żywota Doroty z Mątów i traktatów teologicznych. Dorota zmarła 25 VI 1394 r. Krótko potem został wszczęty proces beatyfikacyjny (niedokończony po 1410 r.) tej słynnej pruskiej ascetki, wsparty przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen. Zachowane liczne zeznania świadków z procesu beatyfikacyjnego Doroty z lat 1404–1406 to znakomite źródło do analizy religijności w późnośredniowiecznych Prusach. W niemieckiej wersji językowej zostały one wydane przez Richarda Stachnika, a obecnie w przekładzie na język polski udostępniono je polskim czytelnikom.

Wydawcą edycji niemieckiej jest Richard Stachnik (1894–1982)⁵, katolicki duchowny, wykształcony jeszcze przed końcem pierwszej wojny światowej w seminarium pelplińskim. W okresie międzywojennym był działaczem Partii Centrum w Wolnym Mieście Gdańsku. Prześladowany i więziony w Sztutowie, po wojnie znalazł się w Niemczech Zachodnich, gdzie pracował jako kapłan i nauczyciel religii w miejscowości Herne w Nadrenii Północnej-Westfalii. Pozostawił stosunko-

W. Sieradzan, *Oblicza kultury intelektualnej*, [w:] *Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach*, red. A. Radziwiński, Toruń 2005, s. 104.

³ Tamże, s. 104 i n.: „Od wieku dziecięcego aż do dorosłości cechowała ją miłosierdzie i litość dla biednych i upokorzonych, z którymi chętnie rozmawiała i przebywała. Jej wewnętrzne siły zwrócone były w stronę biednych, którzy byli w jej okolicy, osobliwie wszystkim tym swój majątek dawała i jałmużny im w domu swoich rodziców dawać się nie wystrzegła. A czyniła to z łaskawości i potrzeby doskonałości, i ciągle miała zamiar czynić to co jej matka nakazywała. Gdy pałała osobliwą miłością do biednych, myła im nogi i kładła do łóżka, przebywała z nimi i prowadziła rozmowy co czyniła z ochotą i radością. Okazując im tak wielką miłość, stała się ona powszechnie znaną wzdłuż i wszerz. To czego można by się od błogosławionej Doroty nauczyć, to że była blisko nich, mówiła i śpiewała noc i dzień, chwalać Boga w innych dobrych modlitwach. Kiedy święte ubóstwo zaczynało o tego momentu z niej jakby tryskać, jakby zielona gałąź, która w jej sercu na trwale się ukorzeniła, co w następnych dniach poprzez swe czyny w pełni udowodniła”.

⁴ K. Górski, *Religijność Krzyżaków a klimat religijny*, „Przegląd Historyczny”, t. 75, 1984, s. 249–258.

⁵ „Stachnik Richard”, [w:] *Altpreußische Biographie*, Bd. 4, hrsg. v. E. Bahr u.a., Marburg–Lahn 1995, s. 1155.

wo duży dorobek naukowy, a jego najważniejszym dziełem jest oczywiście wspomniana praca⁶.

Edycję Richard Stachnik rozpoczyna spisem źródeł oraz dotychczasowego piśmiennictwa. Szkoda, że wydawca polski nie pokusił się o zamieszczenie bibliografii późniejszej, to znaczy po 1978 r. oraz nie uzupełnił jej literaturą polską. Byłoby to bardzo cenne, gdyż badania nad błogosławioną Dorotą od tego czasu, zarówno w Niemczech, jak i w Polsce, znacznie rozwinęły się. W kolejnej części, we *Wprowadzeniu*, R. Stachnik zamieścił przegląd średniowiecznej podstawy źródłowej, w której przede wszystkim omówił rękopis ze zbiorów Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu, szczęśliwie pod koniec wojny przewieziony w głąb Niemiec i najpierw przechowywany w Getyndze, a obecnie w Berlinie. Jak napisał autor, jest to notarialnie uwierzytelniony transumpt, jeden z dwóch egzemplarzy oryginalnych akt procesu kanonizacyjnego, który znajdował się pierwotnie w Kwidzynie, a był efektem działalności komisji do spraw przeprowadzenia procesu Doroty. Co ciekawe, większą część akt sporządził notariusz Paweł Winkelmann, pochodzący z Gardei koło Grudziądza. Materiał procesowy, będący podstawą edycji, powstał na skutek próśb płynących z Prus już piętnaście miesięcy po śmierci Doroty w 1395 r., oraz jako rezultat wszczętego przez papieża Bonifacego IX procesu kanonizacyjnego, trwającego od 23/24 VI 1404 r. do 10 II 1406 r. W kolejnych latach nie było warunków do dokończenia procesu. Starania zakonu krzyżackiego i biskupa pomezkańskiego Jana IV, podjęte na przełomie 1485/1486 r., nie przyniosły pozytywnego efektu.

Treścią podstawy źródłowej jest dokładny i obszerny protokół czynności procesowych prowadzonych w Kwidzynie 24 VI 1404 r., w tym między innymi materiały dowodowe wręczone przez postulatorów procesu komisji kardynałów, zobowiązanej przez Stolicę Świętą do prowadzenia procesu (tzw. „*Articuli in negotio Canonisationis beate Dorotheae dati primo, secundo, terio*”) z lat 1395, 1396 i 1403, pytania do przesłuchania świadków, protokoły czynności i przesłuchań świadków z wyżej wymienionego okresu trwania procesu, pisma Jana Rymana i Jana z Kwidzyna oraz książeczka o życiu, cnotach i cudach pani Doroty.

⁶ R. Stachnik, *St. Brigitten Danzig: Geschichte des Brigittinnenklosters und der St. Brigittenkirche in Danzig*, hrsg. v. E. Moske, Danzig 1940; tenże, *Die Katholische Kirche in Danzig: Entwicklung und Geschichte*, Münster 1959; *Danziger Priesterbuch: 1920–1945; 1945–1965: die katholischen Geistlichen des Bistums Danzig von 1920 bis 1945 mit einer Zusammenstellung der aus Danzig stammenden von 1945 bis 1965 geweihten Welpriester und der Ordenspriester die im Bistum Danzig vor 1945 tätig waren oder aus ihm*, hrsg. v. R. Stachnik, Hildesheim 1965; *Dorothea von Montau: eine preußische Heilige des 14. Jahrhunderts: anlässlich ihrer Heiligsprechung*, hrsg. v. R. Stachnik und A. Triller, Münster 1976; *Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 1521*, hrsg. v. R. Stachnik in Zusammenarbeit mit Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld und Hans Westpfahl, Köln–Wien 1978; *Historia Residentiae Gedanensis Societatis Jesu ab anno 1585 = Geschichte der Jesuitenresidenz in Danzig von 1585 bis 1642*, hrsg. v. R. Stachnik in Zusammenarbeit mit Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, Köln–Wien 1986.

W aktach procesowych Doroty z Mątów występuje ponad 300 osób, różnych stanów i zawodów, pochodzących z różnych części Prus. Złożyli oni nieraz obszerne zeznania o niej, jak to słusznie ujął R. Stachnik, „kresząc poglądowy i wierny obraz życia religijnego i społecznego ówczesnego ludu pruskiego”⁷. Docenił on również inny walor wspomnianych akt, ten mianowicie, który odnosi się do historii Kościoła, świata, prawa kanonicznego, a nawet praktyki lekarskiej, obyczajowości ludowej. Zagadnienia te badał w literaturze polskiej przede wszystkim S.F. Kwiatkowski, mediewista toruński, obecnie pracujący na Uniwersytecie Szczecińskim⁸.

Odnosząc się do celu artykułu, należy najpierw dokonać charakterystyki poniższych fragmentów akt procesowych, odnoszących się do Grudziądza i okolic:

s. 78: **Konna, wdowa po Henryku z Grudziądza, miasteczka diecezji chełmińskiej**, przez dwa lata i pół dla nadmiernego bólu i starości nie mogła chodzić, ani nawet trzech kroków przejść bez pomocy. Wezwawszy pomocy błogosławionej Doroty i złożwszy ślub do jej grobu, pieszo do tego grobu przeszła pięć mil niemieckich bez wsparcia i jak zdrowa. Co widząc znajomi jej, osłupieni zrozumieli, że stało się to na prośby błogosławionej Doroty.

s. 81: **Heinz, wytwórca nożyków z Grudziądza, miasteczka diecezji chełmińskiej**, przez czternaście lat z przerwami, a zwłaszcza koło nowiu, cierpiący dnę, złożwszy ślub do wyżej wymienionego grobu, oraz z pobożnością spełniwszy, przywrócony został do pierwotnego zdrowia.

s. 87: **Jenna (Agnieszka), żona Hermana Pleszyna z miasteczka Grudziądz, diecezji Chełmińskiej**, cierpiała na zawroty głowy tak porywczco, że niemal traciła na rozumie. Po wezwaniu pomocy błogosławionej Doroty, jej prośbami została uzdrowiona.

s. 89: **Adelajda, żona Ulryka z Lubienia koło Grudziądza**, przez rok i pół cierpiała bardzo na gorączkę czwartaczkę, że nie zdołała ani jeść, ani pić, ani chodzić, z powodu obrzęku skóry na ciele i stopach. Złożywszy ślub do rzezonego grobu, w pełni uleczone została.

s. 92: **Michał Schadewald z Grudziądza**, pozbawiony światła oczu przez trzy lata, który nie mógł chodzić bez prowadzącego, po złożeniu ślubu do błogosławionej Doroty

⁷ Akta procesu..., s. 25.

⁸ S.F. Kwiatkowski, *Źródła wiedzy i autorytety religijne wśród ludności i duchowieństwa pogranicza pomeziańsko-pomorskiego na przełomie XIV i XV wieku*, [w:] *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*, red. A. Czacharowski, Toruń 1984. Rec.: M. Dygo, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, z. 3; polem.: S. Kwiatkowski, „Przegląd Historyczny”, t. 78, 1987, z. 1, s. 149 i n.; Repl. M. Dygo, „Przegląd Historyczny”, t. 78, 1978, z. 1, s. 150–151; tenże, *O metodzie interpretacji źródeł wiedzy religijnej świadków na procesie kanonizacyjnym Doroty z Mątów*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, nr 40, 1986, s. 52–55; tenże, *Klimat religijny w diecezji pomeziańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, Toruń 1990; tenże, *Wpływ doktryny Jana Taulera na hagiograficzną sylwetkę Doroty z Mątów w piśmiennictwie Jana z Kwidzyna*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku. Ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992; tenże, *Der Deutsche Orden und die Gestaltung des Volkschristentums in Preussen um die Wende vom 14. zum 15. Jahrhundert*, [w:] *Spiritualität der Ritterorden im Mittelalter*, hrsg. v. Z.H. Nowak, Toruń 1993. Ponadto zob. *Epoka i życie bł. Doroty z Mątów. Materiały I. Sympozjum Dorotańskiego w Kwidzynie*, red. J. Wiśniewski, Elbląg 1996 (szczególnie: S. Kwiatkowski, *Pobożność Doroty z Mątów a środowisko społeczne*, tamże, s. 57–72).

zaczął zdrowieć; lecz potem, gdy sam nawiedził grób, zaraz jego bielma spadły z oczu i otrzymał jasny wzrok zasługami błogosławionej Doroty.

s. 92: **Elżbieta Flemingowa z Grudziądza** przez siedem tygodni tak ciężko cierpiała na oczy, że nie mogła nic widzieć; i musiała leżeć i takie bóle cierpiała, że bała się, by nie stała się obłąkana. Ona też nie wierzyła świętości i cudom, które dokonywały się koło grobu błogosławionej Doroty; a zachęcona, by się jej ślubowała, nie chciała. Od wtedy popadła także w ból głowy. I tak wielkimi dotknięta udrękami ślubowała się do rzeczzonego grobu. Przychodząc osiągnęła zdrowie od wszelkiej niemocy.

s. 107: **Wilhelm von Elffenstein, komtur w Grudziądzu** – świadek zaprzysiężony i przedłożeni: 25 czerwca 1404 r. po południu. Kwidzyn

s. 115 i n. zeznanie wyżej wymienionego:

Tego samego dnia Wilhelm von Elffenstein, Komtur w Grudziądzu, profes rzeczzonego Zakonu Świętej Maryi, nie naglony, nie proszony, nie wezwany, ani inaczej niegodziwie zamówiony, lecz swobodnie, i dobrowolnie wobec rzeczonych księży Komisarzy w rzeczoney katedrze Pomezkańskiej, w kaplicy błogosławionej Doroty i przy jej grobie będących, kładąc rękę na zakonie i krzyżu, który nosił z przodu na swym białym płaszczu, w sumieniu i Zakonie swoim powiedział i zeznał:

Że mocno wierzy, iż błogosławiona Dorota, której sprawa obecnie się toczy, była świętego życia i takie wiodła życie wśród ludzi, że zasłużenie dla swojej świętości oraz cudów, zarówno za jej życia, jak po jej szczęśliwym zgonie dokonanych, powinna być dopisana do katalogu Świętych. A o jej świętym, surowym życiu, które wiodła przebywając wśród ludzi, powiedział, iż jest pospolita sława po całej ojczyźnie Prusach i wokoło. – O cudach w życiu tej matki Doroty, za jej wstawiennictwem dokonanych, powiedział że tyle wie. Jak słyszał, przepowiedziała bowiem Wielebnemu Ojcu Księdzu Biskupowi Pomezkańskiemu powodzenie, wynik i zagrożenia, w które Wielki Mistrz Konrad von Jungingen, o których, że będą, nie mogła wiedzieć, jak tylko z objawienia Bożego; co uważa, że było wielkim cudem. – O zagrożeniach powiedział, że dowiedział się od Wielebnego ojca, księdza Jana, Biskupa Pomezkańskiego, iż matka Dorota mu wyjawiała, że Wielmożny mąż Konrad von Jungingen, Wielki Mistrz, na pierwszej swojej „rejzie” miał wpaść w cztery zagrożenia; i gdyby w wielkości wojska swego miał ufność, z trudem mógłby ująć, lecz jeżeli Bogu wszechmogącemu się poleci, bez reszty wyjdzie I pierwsze było niebezpieczeństwo morza, które bieg rzeczy ukazał, iż tak zaszło: Był bowiem rzeczony Mistrz Konrad na morzu, które zwie się Zalew Kuroński w wielkim niebezpieczeństwie i tak uniknął. – Również powiedział, że słyszał od rzeczzonego Wielebnego ojca, iż rzeczony Konrad miał wpaść w niebezpieczeństwo na pewnej wyspie, co również tak przebiegło; Był na wyspie Ritterswerder w wielkim niebezpieczeństwie stąd, że Księżę Litwinów Witołd był po drugiej stronie wyspy z wielkim i dzielnym wojskiem Litwinów oraz innych niewiernych. I gdyby Witołd ze swoim wojskiem rzekę, która miała dwa brody, przeszedł, rzeczony Mistrz Konrad bez wielkich strat ująć by nie mógł. I tak on ze swoimi był w niebezpieczeństwie, z którego za pomocą Boga uszli. – Również powiedział, że słyszał od rzeczzonego Wielebnego ojca, że matka Dorota, o której mowa, powiedziała mu, iż rzeczony Konrad miał wpaść w niebezpieczeństwo pod pewnym zamkiem. Co również przebieg sprawy pokazał, iż było tak: Jak bowiem zeznający powiedział, rzeczony Mistrz Konrad był w wielkim niebezpieczeństwie przed zamkiem Wilno. Gdyby bowiem niewierni, którzy byli w zamku, wypadli z zamku i uderzyli na wojsko, zadaliby wojsku niepowetowaną klęskę. Z tego zagrożenia z łaski Bożej wyszedł z całym

wojskiem. – Również powiedział, że słyszał od Wielebnego ojca, iż rzeczona świętej pamięci Dorota przepowiedziała mu, że rzeczony Konrad wpadnie w niebezpieczeństwo w lesie: co bieg rzeczy ukazał, że tak było: Był bowiem w wielkim niebezpieczeństwie z całym wojskiem w lesie, przez który przechodzili, gdy od rzeczonego zamku Wilno odstępili i chcieli wrócić do Prus, stąd, że Witold z Litewskimi niewiernymi, Żmudzinami i Rusinami zebrał wojsko wielkie i dzielne. I w rzeczonym zewsząd wielkie wojsko otoczył i zaczął uderzać; z tego zagrożenia znowu wyszli za pośrednictwem łaski Bożej. – Dlatego zeznający mocno wierzy, iż rzeczonych niebezpieczeństw oraz ich skutków ta Dorota nie mogła znać, gdyby z objawienia Bożego nie zostało to uczynione. Przewidzenie tych zagrożeń wierzy, że jest bardzo wielkim cudem I podobnie powiedział, że mocno wierzy, iż to, że rzeczony Konrad uszedł z tych niebezpieczeństw, to jest za wstawiennictwem błogosławionej Doroty.

O cudach zaś po śmierci powiedział, że jest pospolite, a także jasno może być poznane z ofiar w rzeczonej kaplicy błogosławionej Doroty. I zostało...

s. 141: **Katarzynę, żonę Matysa Teschnera z mężem z Grudziądza** (wezwana w Kwidzynie dnia 27 VI 1404 r.)

s. 303–304 2 maja 1395 r. Kwidzyn (podręcznik brata Chrystiana Kozłowa)

Również w roku i miejscu wyżej wymienionym, dnia 2, miesiąca Maja, **Konna wdowa Henryka z Grudziądza**, zamieszkała u gospodyni nazwiskiem **Lindenhauer**, przez półtora roku z powodu wielkiego bólu nie mogła chodzić pieszo, ani wyjść z domu. A złożywszy ślub do grobu szczęsnej Doroty, pieszo przeszła do wspomnianego grobu bez pomocy innych pięć mil teutońskich. I powiedziała rzeczona Konna, że jest całkiem uleczona – W obecności **Jana, (syna) golarza, oraz Piotra Hoffmanna**, wezwanych do powyższego.

s. 304 20 maja 1395 Kwidzyn

W tym samym i miejscu, dnia 20, wspomnianego miesiąca maja, **Katarzyna, żona Matysa Teschnera z miasteczka Grudziądz, diecezji Chełmińskiej**, przyprowadziła chłopca, imieniem **Michał**, którego znalazła zduszonego przy swoich bokach i wydawał się martwy, tak iż wszyscy oglądający go, uznali za zmarłego. Wreszcie matka jego wezwała na kolanach pomocy szczęsnej Doroty. Po złożeniu ślubu do jej grobu zaraz zaczął się ruszać i ożył. – W obecności księdza **Jana Szropa, wikariusza katedry Pomezkańskiej oraz Mikołaja (syna) dzwonnika tejże katedry.**

s. 495 (wezwania świadków) W poniedziałek, też, 13. tegoż miesiąca (X 1404 r.), w godzinie Nieszporów, w miasteczku Grudziądz, diecezji chełmińskiej, **Mikołaja Tama**, młynarza w młynie blisko zamku Pokrzywno, diecezji Chełmińskiej, wobec **Jana**, jego prawego brata i jego rodziny w rzeczonym miasteczku mieszkającej, aby 24. powyższego miesiąca, jak wyżej się zjawił. W obecności wspomnianego **Jana**, jego brata oraz **Mikołaja Scherera**, świeckich mieszczan tamtejszych, diecezji Chełmińskiej.

Także tych samych: dnia, miejsca i godziny, **Katarzynę, żonę Matysa Teschnera**, obojczyście w jej domu zastaną, by podobnie 24. wymienionego miesiąca, zjawiła się jak wyżej. W obecności szanownego męża **Jan Wolfa, rektora szkoły**, oraz **Jakuba von der Francze**, domownika tamtejszego pana Komtura, pomezkańskiej i Włocławskiej diecezji.

s. 496 (wezwania świadków),

Tych samych też: dnia, godziny, miejsca, **Katarzynę, żonę Szymona Treygera**, obojczyście w domu swoim zastaną, aby zjawiła się 24. wymienionego miesiąca. W obecności zacnego męża, księdza **Dominika**, altaryzisty w miasteczku Chełmno, oraz **Jana**, diecezji Chełmińskiej i Pomezkańskiej.

W sumie udało się ustalić kilkanaście wzmianek (14) o osobach (19), przeważnie kobietach, pochodzących z Grudziądza, związanych w różny sposób z Dorotą. Są to mieszkańcy miasta, którzy doznali cudów za jej wstawiennictwem, następnie grudziądzanie wezwani na świadków przez komisję kanonizacyjną. Kolejną grupą są mieszkańcy, świadkowie lub obserwatorzy cudownych wydarzeń albo czynności komisji kanonizacyjnej oraz małżonkowie wspomnianych wyżej osób.

Odnotowana znaczna liczba cudów za sprawą Doroty z Mąków wymienionych w „*Articuli tertio dati*” oraz w „*Miracula beatae Doroteae*”, które miały miejsce w Grudziądzu po jej śmierci warta jest odnotowania, gdyż z analizy R. Stachnika wynika, że jedynie w Kwidzynie było ich więcej, co jednak należy uznać za zrozumiałe z racji pochodzenia błogosławionej. Nie podlega więc dyskusji, że przyszła błogosławiona była w tym okresie w Grudziądzu bardzo dobrze znana, a część obywateli miasta, zwłaszcza kobiety, otaczali ją czcią. Obecność na procesie w charakterze świadka komtura grudziądzkiego Wilhelma von Helfenstein (3 II 1404–15 VII 1410), poległego później w bitwie pod Grunwaldem, nie wynikała w żadnym przypadku jedynie z chęci wsparcia autorytetem władzy działań komisji kanonizacyjnej lecz również jest odbiciem rozpowszechnienia się wieści o życiu i pobożności Doroty zarówno wśród duchowieństwa pomezkańskiego (jest mowa o biskupie jako przekazującym przepowiednie Doroty wielkiemu mistrzowi), a także we władzach centralnych Zakonu. Wilhelm von Helfenstein miał bardzo dobry kontakt z najwyższą władzą Zakonu w Prusach, gdyż jeszcze przed objęciem urzędu na zamku grudziądzkim zajmował przez stosunkowo długi czas (10 IV 1391–3 II 1404) stanowisko wielkiego komtura w Malborku⁹.

W aktach kanonizacyjnych brakuje zeznań mieszkańców Grudziądza, choć jak wynika z wyżej wymienionych wypisów komisja kanonizacyjna planowała tam posiedzenie w październiku 1404 r. Gdyby do takich czynności doszło, z pewnością moglibyśmy mieć o wiele ciekawszy materiał do badań nie tylko o kulcie Doroty w mieście, ale również o panujących wówczas chorobach i dolegliwościach mieszkańców Grudziądza w końcu XV wieku.

Bardzo interesujący, wartościowy i dotychczas nieznanym badaczom, jest zapis odnoszący się do 1404 r., w którym wspomniany jest po raz pierwszy w źródłach rektor grudziądzkiej szkoły miejskiej – Jan Wolf. Został on wymieniony w związku z zamiarem przesłuchania mieszkanki Grudziądza – Katarzyny, żony Szymona Treygera. W dotychczasowej literaturze odnoszącej się zarówno do dziejów miasta z XIX w., a w szczególności w powszechnie znanych pracach Xavera Frölicha, jak i w stosun-

⁹ B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z.H. Nowak, przy współpracy R. Czai, Toruń 2000, s. 102, 110.

kowo mniej wartościowej literaturze niemieckiej¹⁰ i polskiej¹¹ z następnego stulecia nie poświęcano zbyt wiele miejsca problemowi szkoły parafialnej, a tym bardziej jej rektorowi. Uznać to należy za konsekwencję braków źródłowych, które wypełniano dywagacjami ogólnymi lub przypuszczeniami. Milczą też na ten temat stosunkowo szczegółowe prace A. Karbowiaka. Wprawdzie zakładano, że istniała w średniowieczu taka szkoła przy kościele parafialnym, ale brakowało o niej jakichkolwiek informacji. W sposób pośredni zapewne przyjmowano za pewnik, że skoro tak znaczna liczba studentów z Grudziądza znalazła się na uniwersytetach europejskich w późnym średniowieczu (17 w latach 1372–1425 i ponad 70 do 1525 r.¹²), to było to konsekwencją funkcjonowania w tym czasie dobrej szkoły łacińskiej¹³. Wspomniany Jan Wolf pełnił funkcję rektora, czyli osoby, która zarządzała szkołą, w której skład obok scholarów, mogli wchodzić jeszcze inni nauczyciele, na przykład uczący śpiewu¹⁴. Jedyną pewną i znaną osobą spośród tych nauczycieli jest Erasmus Glodiener, wzmiankowany w 1465 r. przy okazji wiadomości, że chodził się kąpać ze scholarami¹⁵. Zdaniem A. Karbowiaka, rektor szkoły miejskiej nie miał zwykle tytułu magistra, a więc ukończonych studiów wyższych, gdyż te otwierały szansę na większą karierę w Kościele lub państwie. Natomiast mógł się legitymować znajomością łaciny zdobytą w np. w szkole przyklasztornej lub po prostu skończyć podobną szkołę parafialną i zdobyć gdzieś trochę praktyki¹⁶. Wypada całkowicie się zgodzić z T. Borawską¹⁷, według której wysokie dochody proboszcza grudziądzkiego miały podstawowy i pozytywny wpływ na

¹⁰ E. Waschinski, *Erziehung Und Unterricht im Deutschen Ordenslande bis 1525 mit besonderer Berücksichtigung des niederen Unterrichtes*, Danzig 1908, passim.

¹¹ J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, cz. I, „Rocznik Grudziądzki”, t. II, 1961, s. 7–19.

¹² A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. II (*wieki średnie: część druga. Okres trzeci od 1364 do 1432 roku*), Petersburg 1903, s. 24; T. Borawska, *Studia uniwersyteckie młodzieży grudziądzkiej w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych (XIV–XVI wiek)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 60–65.

¹³ A. Karbowiak, *Dzieje wychowania...*, t. II, s. 24.

¹⁴ Np. w Malborku w szkole parafialnej było 4 nauczycieli. Zob. Th. Breiter, *Die alte lateinische Schule in Marienburg. Ein Beitrag zur städtischen Schulgeschichte*, Marienburg 1864.

¹⁵ *Bullarium Poloniae: litteras apostolicas aliaque monumenta Poloniae Vaticana continens*, ediderunt et curaverunt Irena Sulikowska-Kuraś et Stanislaus Kuraś; cooperantibus Janussio Smołuca et Premislao Stanko, t. VII (1464–1471), Romae–Lublin 2006, nr 63, s. 25 i n.; T. Borawska (dz.cyt., s. 49 i n.) przypuszcza, że do grona nauczycieli szkoły grudziądzkiej można zaliczyć również bliżej nieznanego kapłana Piotra wzmiankowanego w 1480 r. Znane są ponadto zapisy w księgach i rachunkach krzyżackich niewielkich kwot na rzecz scholarów grudziądzkich w latach 1399, 1402, 1408, 1409 i 1448 (tamże, s. 48).

¹⁶ A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce średniowiecznej, część pierwsza od 966 do 1363 r.*, Petersburg 1898, s. 177 i n. Ten sam autor, nie mając co prawda na to dowodów, nie wykluczył, że w mieście mogła istnieć jeszcze inna szkoła. Zob. tenże, *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 6, 1899, s. 75.

¹⁷ T. Borawska, dz.cyt., s. 47 i n. Autorka (s. 49) określa ów poziom jako „dostateczny”, z czym można nieco polemizować, zwłaszcza w kontekście znacznej liczby studiujących grudziądzan poza Prusami.

Agnieszka Stępień

Toruń

**POWSTANIE STYCZNIOWE 1863/1864
W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ MIESZKAŃCÓW
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (OBCHODY ROCZNICOWE)**

THE JANUARY UPRISING 1863/1864 IN SOCIAL AWARENESS OF THE POPULATION
OF POMERANIAN VOIVODESHIP IN THE INTERWAR PERIOD
(ANNIVERSARY CELEBRATIONS)

ABSTRACT

Due to the specificity of the territories of the Pomeranian Voivodeship, the memory of the January Uprising in the interwar period was one of the elements of so-called cultural "repolonization" of the Pomeranian area, aiming at restoration of social unity and unification of the Polish state. Essential in the context of shaping and honoring the remembrance of the 1863 events among the Pomeranian society were the actions taken by the state authorities, activity of educational units, mass media and other institutions (the Polish Army, societies, associations, and other organizations that functioned in the Pomeranian Voivodeship), veterans, as well as anniversary celebrations. The character of anniversaries of the January Uprising and their importance particularly shaped social awareness. They were simultaneously a testimony of the past and a form of social communication, which showed not only historical aspect of the events, but also their contemporary context.



Problematyka udziału mieszkańców ziem pomorskich Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym oraz form pamięci jest zagadnieniem stosunkowo mało znanym w historiografii polskiej. Pierwsze badania historyczne na szeroką skalę poświęcone tematyce wydarzeń styczniowych zainicjowano dopiero w okresie II Rzeczypospolitej (wyjątkiem są wspomnienia Juliana Łukaszewskiego i Natalisa Sulerzyskiego oraz artykuł

Jana Żarnowicza opublikowany z okazji 50. rocznicy wydarzeń 1863 r.). Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka. Do najważniejszych należały działania podejmowane przez władze centralne w państwie polskim ze szczególnym uwzględnieniem obszaru województwa pomorskiego związane m.in. z repolonizacją kulturową. Rosnąca liczba publikacji po 1926 r. (apogeum osiągnięto w 2. poł. lat 30.) była zależna w dużej mierze od polityki historycznej prowadzonej przez obóz rządzący oraz od osobistego wpływu Józefa Piłsudskiego (wychowywanego w atmosferze tradycji powstania styczniowego, a którego obszar zainteresowań badawczych obejmował problematykę militarną). Tematyka powstańcza była również obecna w publikacjach okolicznościowych oraz artykułach wydawanych z okazji rocznic wydarzeń historycznych – np. powstania, działalności różnych organizacji lub instytucji – m.in. Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

Wpływ na rozwój badań historycznych miała także sytuacja społeczno-kulturalna województwa pomorskiego oraz powstanie pism o profilu kulturalno-literackim (m.in. „Mestwin”, „Zaborzy”, „Kaszuby”, „Gryf” oraz „Tekka Pomorska”), na łamach których zamieszczano recenzje, artykuły, rozprawki, szkice historyczne, archeologiczne, etnograficzne i dotyczące literatury. Ruchy społeczno-kulturalnego oraz instytucje zajmujące się problematyką kulturalną i oświatową (Rada Pomorska, Bractwo Pomorskie) popularyzowały wiedzę o Pomorzu. Świadomość lokalnych odrębności dzielnic stała się jedną z przyczyn rozwoju pomorskiej myśli regionalnej, przejawiającej się m.in. pielęgnowaniem w pamięci zbiorowej mieszkańców województwa pomorskiego przywiązania do miejscowych tradycji, wartości, przeszłości historycznej oraz propagowaniem regionalnej kultury. Szczególne zasługi miał tu ruch młodokaszubski. Jednym z jego czołowych aktywistów był Jan Karnowski – badacz zajmujący się rozwojem studiów historycznych związanych z ruchem filomackim oraz niepodległościowym na Pomorzu¹.

Badania historyczne nad problematyką powstania styczniowego w okresie międzywojennym podejmowały również instytucje o charakterze naukowo-badawczym (Związek Filomatów Pomorskich, Towarzystwo Badania Historii Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu i Towarzystwo Naukowe „Postęp”) funkcjonujące w województwie pomorskim. Organizacje te zajmowały się działalnością wydawniczą, organizacją zebrań, zjazdów, odczytów, gromadzeniem dokumentacji, popularyzacją; obchodzono także uroczystości rocznic państwowych².

¹ Statut Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej, Toruń 1935; A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski: ruch naukowy, literacki i kulturalny*, Poznań 1950, s. 275–291, 298–309; Z. Mrozek, *Stowarzyszenia regionalne, czasopisma i ruch wydawniczy na Pomorzu po I i II wojnie światowej*, [w:] *Wokół zagadnień publicystyki literackiej*, red. J. Konieczny, Warszawa 1974, s. 115, 118, 120–122, 282–291; M.W. Wanatowicz, *Śląsk i Pomorze w świadomości społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*, [w:] *Górny Śląsk i Pomorze dwa symbole niezależności Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały VI Ogólnopolskiego seminarium historyków powstań śląskich i plebiscytu*, red. M. Mroczko, Bytom 1996, s. 59–60.

² „Słowo Pomorskie” nr 155 z 11.07.1923, nr 11 z 15.01.1925, nr 22 z 28.01.1937; S. Poręba, *Związek Filomatów Pomorskich*, [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. II, cz. 1, red. B. Sordyłowa, Wroc-

Zakres badań historycznych nad wydarzeniami 1863 roku w polskiej historiografii regionalnej okresu międzywojennego obejmował m.in. udział w powstaniu filomatów (oraz ich późniejszą działalność) poszczególnych grup społecznych (w szczególności duchowieństwa), zasługi polskiego ruchu narodowego czy sytuację Prus Zachodnich w XIX w. W miarę możliwości starano się opracować noty biograficzne powstańców stanowiące przykład martyrologii oraz oddania sprawie narodowej. Publikacje zawierały informacje dotyczące przyczyn wybuchu, przebiegu działań powstańczych oraz czynników, które zadecydowały o klęsce powstania. Obraz państw zaborczych (w szczególności Rosji) w polskiej historiografii regionalnej pozostawał nadal jednostronny oraz schematyczny, krytyce poddawano bierne stanowisko rządów państw Europy Zachodniej wobec zrywu styczniowego³. O działalności wydawniczej związanej z tematyką 1863 roku informowała lokalna prasa⁴. Natomiast w omawianym okresie nie powstała żadna publikacja dotycząca kultywowania lokalnych tradycji powstańczych.

Kontekst polityczny wydarzeń 1863 roku, a także przekaz emocjonalny tych treści, służyły rozwijaniu świadomości narodowej, postaw patriotycznych, kultywowaniu tradycji ważnych wydarzeń historycznych oraz kształtowały opinię publiczną (funkcja informacyjna) mieszkańców województwa pomorskiego. Różne formy i przejawy refleksji historycznej o 1863 roku dowodzą o niezwykle istotnej funkcji przekazu historycznego. Przedstawione rozważania świadczą o znaczeniu polskiej historiografii regionalnej w kontekście kształtowania wyobrażeń o powstaniu styczniowym

ław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990, s. 245–248; K. Ciesielska, *Towarzystwo Badania Historii Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu*, [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych...*, s. 202–203; tejeż, *Towarzystwo Naukowe „Postęp” w Toruniu*, [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych...*, s. 492.

³ „Nadwiślanin. Gazeta Ziemi Chełmińskiej” nr 95 z 27.11.1926, nr 96 z 1.12.1926, nr 97 z 4.12.1926; F. Czubek, *Powstanie przed i w czasie powstania styczniowego*, „Mestwin” nr 5 z 25.08.1931, s. 4–5; F. Czubek, *Powstanie 1863 r. a udział w nim Pomorza*, „Strażnica Bałtycka” 1927, nr 1–2, s. 6, 10–11; F. Czubek, *Powstanie styczniowe a udział w nim Pomorza*, „Strażnica Bałtycka” 1929, nr 1–2, s. 5–6; K. Dąbkowski, *Kaszubi w powstaniu styczniowym*, „Kaszuby” 1938, nr 1, s. 6–8; J. Karnowski, *Filomaci pomorscy a idea niepodległości*, [w:] *Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, red. T. Pietrykowski, Toruń 1935, s. 57–58; K. Dąbkowski, *Podgląd historyczny na genezę i rozwój kółek filomackich*, „Mestwin” nr 16 z 29.09.1926, s. 127–129; K. Dąbkowski, *Pomorze a powstanie styczniowe 1863–1864 r.*, „Mestwin” nr 9 z 6.07.1932, s. 1–3; K. Dąbkowski, *Powstanie styczniowe w r. 1863–1864 a Zabory*, „Zabory” 1937, nr 7–9, s. 6–7; K. Dąbkowski, *Udział Pomorza w walkach o niepodległość*, „Gryf” 1933, nr 2, s. 8–13; B. Mańkowski, *Znaczenie zrzeczeń filomackich dla Pomorza*, „Mestwin” nr 16 z 29.09.1926, s. 121–123; A. Mańkowski, *Pod rządami pruskimi (1846–1871)*, [w:] *Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości*, red. J. Kostrzewski, Poznań 1927, s. 284–295; A. Mańkowski, *Pomorscy księża powstańcy*, „Mestwin” nr 10 z 13.10.1932, s. 1–2; A. Mańkowski, *O tradycji naukowo-historycznej na Pomorzu*, „Teki Pomorskie” 1936, nr 1, s. 2–7; K. Siudowski, *Rozwój idei niepodległościowego ruchu zbrojnego na Pomorzu*, [w:] *Ruch niepodległościowy na Pomorzu...*, s. 77, 84; K. Tomaszewski, *Organizacje społeczne na Pomorzu w dążeniu do niepodległości*, [w:] *Ruch niepodległościowy na Pomorzu...*, s. 67; A. Wojtkowski, *Zabór pruski w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny” t. 34 (1937–1938), s. 600–610.

⁴ „Słowo Pomorskie” nr 255 z 1.11.1924.

w pamięci zbiorowej społeczeństwa jako czynnika intensyfikującego polską tożsamość narodową⁵.

Niezwykle ważną rolę w kontekście budowania i kultywowania tradycji powstań-
czych odgrywały elementy tożsamości patriotycznej oraz idee narodowe rozpowszech-
niane w literaturze, muzyce, malarstwie, radiu a także w prasie.

Rozwój prasy pomorskiej w początkowym okresie funkcjonowania województwa
pomorskiego w obrębie odrodzonego państwa polskiego był niewątpliwie wyznaczn-
nikiem oraz jednym z najważniejszych aspektów intensyfikacji polskiego życia narodo-
wego. Powstawały nowe tytuły prasowe oraz następował stopniowy lecz systematyczny
wzrost nakładów wydawanych periodyków. Wpływ na rozwój ruchu wydawniczego
miały również pozostałe czynniki: polityczne (warunki prawne, wolność i niezależ-
ność prasy), społeczno-kulturowe (problem analfabetyzmu) i ekonomiczne. Specyfikę
tzw. geografii prasy regionalnej do 1926 r. określał jej pravicowo-centrowy charakter.
Czołowe znaczenie oraz dynamiczny rozwój organów prasowych związanych z obo-
zem narodowo-demokratycznym odzwierciedlały sytuację polityczną w województwie
pomorskim. Najbardziej wpływowym, a zarazem najpopularniejszym, organem pra-
sowym było powstałe w 1920 r. toruńskie „Słowo Pomorskie”. Do czołowych tytułów
prasy regionalnej należały także: pelpliński tygodnik „Pielgrzym: pismo religijne dla
ludu”, chełmiński „Nadwiślanin. Gazeta Ziemi Chełmińskiej”, „Głos Robotnika” organ
Narodowej Partii Robotniczej oraz „Gazeta Grudziądzka” organ PSL Piast. Przełomo-
wym wydarzeniem dla przemian geografii politycznej prasy pomorskiej był przewrót
majowy, który stanowił impuls do powstania i rozwoju prasy sanacyjnej (największy
udział w nakładzie miał wydawany „Goniec Nadwiślański”) oraz zasadniczej zmia-
ny statusu prasy endeckiej (przekształconej od 1926 r. w organ opozycyjny). Warto
podkreślić, że swoje tytuły prasowe miały również organizacje zawodowe, związkowe,
społeczne i kombatanckie⁶.

Prasa pomorska była integralną częścią regionalnego życia politycznego, spo-
łecznego i kulturalnego. Oprócz artykułów poświęconych problematyce stosunków
wewnętrznych oraz zewnętrznych, na jej łamach zamieszczano artykuły dotyczące
historii regionu, popularyzowano tradycję i kulturę ludową, w celu wzbudzenia po-
staw patriotyzmu wśród czytelników⁷.

Zainteresowanie prasy pomorskiej omawianą tematyką oraz jego uczestnikami
wynikało przede wszystkim z „obecności” wydarzeń 1863 roku w pamięci zbiorowej
mieszkańców Pomorza, pozycji weteranów w odrodzonym państwie polskim i ich

⁵ P. Małochleb, *Przepisywanie historii: powstanie styczniowe w powieści polskiej w perspektywie pamięci kulturowej*, Warszawa 2014, s. 37.

⁶ W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939: system funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987, s. 83–88; W. Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Gdańsk 1976, s. 10–14, 137–143.

⁷ W. Pepliński, *Prasa pomorska...*, s. 142–143; R. Michalski, *Treści społeczne w polskiej prasie pomorskiej 1850–1989. Studium z dziejów komunikacji społecznej na Pomorzu*, Toruń 2004, s. 46–47.

aktywności (społecznej, kulturalnej a nawet politycznej) oraz działalności stowarzyszeń i organizacji na rzecz kultywowania tradycji powstańczych. Daty 22 stycznia – wybuch powstania styczniowego oraz 5 sierpnia – śmierć Romualda Traugutta, zostały uznane m.in. przez redakcję „Słowa Pomorskiego” za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach Rzeczypospolitej⁸. W celu propagowania idei o charakterze historyczno-patriotycznym istotne znaczenie miała polityka historyczna, a także kwestia unifikacji ziem w II Rzeczypospolitej.

Zamieszczane na łamach prasy pomorskiej relacje z oficjalnych uroczystości państwowych i regionalnych, obszernie artykuły o charakterze historycznym, felietony, a także fragmenty wspomnień ukazywały się najczęściej przy okazji kolejnych rocznic wybuchu powstania styczniowego, w szczególności tzw. rocznic okrągłych⁹.

Artykuły prasowe miały na celu ukazanie kontrastu pomiędzy czasami współczesnymi a wydarzeniami minionej, tragicznej rzeczywistości, bardzo często opisywanych w patetycznym stylu. Warto zwrócić uwagę na postrzeganie wydarzeń styczniowych przez prasę endecką i sanacyjną¹⁰. Z jednej strony redaktorzy „Słowa Pomorskiego” przywołując znaczenie 1863 roku podkreślali, że było ono „świadectwem nieśmiertelności narodowego ducha polskiego”, a także zwracali uwagę na fakt, że „było najbardziej rozpaczliwym i zarazem najmniej przemyślanym zrywem polskim do wolności”¹¹. Z drugiej strony (pomimo negatywnego stosunku obozu narodowo-demokratycznego do powstań zbrojnych) na łamach prasy publikowano apele o godne uczczenie rocznicy oraz pamięci uczestników wydarzeń 1863 roku „Jakąkolwiek byłaby dzisiejsza ocena ówczesnego z 1863–4 porywu naszych ojców i dziadków, uchylmy [...] kornie czoła przed skromnym granatowym mundurem, tych co przy życiu ostali i wspominajmy ze czcią tych, którzy swoje kości złożyli [...] oni dobrze spełnili swój obowiązek względem ojczyzny, względem przyszłych pokoleń, a więc nas”¹².

Z kolei publikowane na łamach prasy sanacyjnej artykuły utrzymane są w zupełnie różnym tonie. Podkreślano w nich znaczenie powstania w dziejach państwa polskiego, a także propagowano legendę Józefa Piłsudskiego „powstanie styczniowe [...] było jednak niezbitym faktem, że w narodzie drzemiały niespożyte siły moralne, które skoro otrzymają człowieka zdolnego je poruszyć w odpowiednim czasie potrafią

⁸ „Ilustrowany Kalendarz Słowa Pomorskiego: dodatek bezpłatny” 1929, 1937, 1938.

⁹ „Goniec Nadwiślański” nr 18 z 23.01.1927, nr 18 z 23.01.1938, nr 19 z 23.01.1939; „Nadwiślanin. Gazeta Ziemi Chełmińskiej” nr 6 z 18.01.1925; „Dziecko Pomorza” nr 2 z 21.01.1930; „Słowo Pomorskie” nr 19 z 23.01.1924, nr 19 z 24.01.1926, nr 6 z 9.01.1927, nr 18 z 22.01.1933, nr 19 z 24.01.1937, nr 18 z 20.01. 1938; „Gazeta Toruńska” nr 20, z 25.01.1920; „Głos Robotnika” nr 9 z 23.01.1923; nr 20 z 23.01.1926, nr 23 z 26.01.1926; „Gazeta Gdańska” nr 18 z 22.01.1933.

¹⁰ „Nadwiślanin. Gazeta Ziemi Chełmińskiej” nr 6 z 18.01.1925; „Słowo Pomorskie” nr 19 z 23.01.1924, nr 19 z 24.01.1926, nr 6 z 9.01.1927, nr 19 z 24.01.1937.

¹¹ „Słowo Pomorskie” nr 18 z 20.01.1938.

¹² „Słowo Pomorskie” nr 18 z 22.01.1933.

dokonać cudu. I oto świadkami takiego cudu jesteśmy w 1914 roku. Legiony stworzone przez Józefa Piłsudskiego rozpoczynają [...] nową erę [...] I dlatego rocznicę powstania styczniowego powinniśmy obchodzić nie jako klęskę ale jako rocznicę zwycięstwa moralnego, dzięki któremu w 1918 r. odzyskaliśmy Ojczyznę¹³.

Podejmując próbę omówienia zagadnienia obecności powstania styczniowego w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego należy odwołać się do terminu tzw. pamięci komunikatywnej (przekaz międzypokoleniowy) oraz kulturowej (pamięć w przestrzeni społecznej). W pierwszym z nich, istotne znaczenie w procesie kształtowania legendy powstania w okresie międzywojennym pełnił przekaz międzypokoleniowy, którego częścią byli uczestnicy wydarzeń określane mianem „strażników pamięci” lub „żywymi pomnikami bohaterstwa”. Dla społeczeństwa polskiego byli uosobieniem romantycznych postaw, współtwórcami powstańczej tradycji oraz symbolem wydarzeń 1863 roku¹⁴.

Dokładna lista weteranów powstania styczniowego mieszkających na terenie ówczesnego województwo pomorskiego nie jest znana, co było uwarunkowane wieloma czynnikami. Po pierwsze, powstańcy z różnych względów (zdrowotnych, finansowych, z powodu zamknięcia terminu zgłoszenia chęci udziału w procedurze w dniu 31 marca 1928 r.) nie brali udziału w procesie weryfikacyjnym przed Komisją Kwalifikacyjną dla weteranów powstań narodowych z lat 1831, 1848 i 1863, która była odpowiedzialna za weryfikację oraz rejestrację żyjących uczestników powstań, w tym powstania styczniowego. Kolejnym problemem były kwestie formalno-prawne, gdyż część osób ubiegających się o status weterana nie została zakwalifikowana z powodu braku wymaganych dokumentów bądź podważenia ich autentyczności oraz niemożności przedstawienia dowodu w postaci zeznań świadków potwierdzających udział w powstaniu¹⁵.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych – O prawie do nabywania artykułów spożywczych z zapasów wojskowych przez rejestrowanych uczestników walk narodowych – z dnia 1 czerwca 1920 r. weterani powstań narodowych uzyskali prawo do korzystania z wojskowych racji żywnościowych¹⁶. W związku z tym zaistniała potrzeba utworzenia listy osób uprawnionych do korzystania z przywileju. Pierwszy wykaz uczestników powstania mieszkających w obrębie województwa powstał w 1921 r. Uwzględniono w nim zaledwie 10 osób: Antoniego Miecznikowskiego z Lubawy, Jana Maćkowskiego z Wyber, Łukasza Bączkowskiego z Komorza, Franciszka Graczykowskiego z Papowa Biskupiego, Bernharda Gintera z Chełmna,

¹³ „Goniec Nadwiślański” nr 18 z 23.01.1927, nr 18 z 23.01.1938.

¹⁴ J. Załączny, *Strażnicy pamięci – weterani powstania styczniowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieńnictwo powstania styczniowego, pamięć historiograficzna, myśl polityczna. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013, s. 126.

¹⁵ Jednym z takich przykładów były zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego w Bydgoszczy sprawy Mateusza Popławskiego z Obrowa oraz Roberta Lamparczyka z Kowalewa.

¹⁶ Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 1920, nr 22, poz. 541.

Władysława Wysokowskiego z Lubawy, Karola Brzezińskiego z Wejherowa, Różę Sołowską z Tczewa, Jana Wojciechowskiego z Torunia oraz Zofię Cherna również z Torunia. Co ciekawe, świadczenia nie otrzymali uwzględnieni w wykazie weteranów Franciszek Jaworski z Samplawy oraz Jan Maćkezen z Chełmna. Lista uczestników powstania styczniowego była systematycznie uzupełniana, o czym świadczą dokumenty Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, m.in. okólnik wojewody pomorskiego z 1922 r., w którym upominano administrację lokalną oraz organizacje samorządowe, aby przestrzegały przepisów dotyczących przyznawania statusu weterana 1863 roku, a także uwzględniały dokumenty, których adresatami byli sami weterani¹⁷.

Oprócz przyznanych prawnie przywilejów weterani otrzymywali również jednorazowe zapomogi, m.in. z okazji 70-lecia rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W tym celu powołano Komitet Obchodu 70-lecia Powstania Styczniowego, którego zadaniem było rozdzielenie środków finansowych, tzw. Daru Honorowego, przeznaczonego dla (zakwalifikowanych) żyjących weteranów województwa pomorskiego: Januarego Janiszewskiego, wcześniej wspomnianego Franciszka Jaworskiego, Kazimierza Jaworskiego, Franciszka Sadowskiego, Stanisława Waltera oraz Wojciecha Falarskiego¹⁸.

Prasa informowała również o sytuacji materialnej powstańców. Działania oparte na samopomocy prowadziły społeczne organizacje opiekuńcze, instytucje o zasięgu ogólnopolskim (m.in. Polski Czerwony Krzyż), a także regionalne (Pomorski Urząd Wojewódzki). Organizacje zrzeszające weteranów, m.in. powołana przy Towarzystwie Przyjaciół Weteranów Sekcja Opiekunek na czele z Janiną Dunin-Wąsowicz, zajmowała się organizacją wycieczek krajoznawczych po Pomorzu, m.in. do Gdyni¹⁹.

Wszelkie przejawy działalności weteranów powstania styczniowego o charakterze regionalnym oraz ogólnopolskim były na bieżąco relacjonowane przez regionalną prasę. Żyjący powstańcy aktywnie uczestniczyli w organizowanych przez państwo i inne podmioty uroczystościach, obchodach czy świętach państwowych, m.in. uroczystościach związanych z osobą Józefa Piłsudskiego, święcie żołnierza, obchodach 3 Maja, rocznicach wydarzeń historycznych (m.in. powstań narodowych, bitwy warszawskiej), marszach organizowanych z okazji rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej, brali udział w spotkaniu z Prezydentem RP oraz Marszałkiem Fochem oraz uroczystości złożenia do grobu zwłok bezimiennego żołnierza w 1925 roku²⁰.

Weterani brali udział w wydarzeniach regionalnych organizowanych m.in. z okazji rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Pomorza (szczególne znaczenie miała 10.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej cyt.: UWP), sygn. 10947; APB, UWP, sygn. 10948; APB, UWP, sygn. 10950.

¹⁸ APB, UWP, sygn. 10949; „Słowo Pomorskie” nr 18 z 22.01.1933.

¹⁹ „Słowo Pomorskie” nr 174 z 29.07.1936; K. Dunin-Wąsowicz, *Kult tradycji i opieka nad weteranami powstania 1863 roku w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny”, t. 82, 1991, z. 2, s. 274.

²⁰ „Słowo Pomorskie” nr 75 z 30.03.1929, nr 18 z 20.01.1938; J. Załączny, dz.cyt., s. 134–136; A.E. Markert, *Gloria victis: tradycje Powstania Styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 58.

rocznica włączenia Pomorza do państwa polskiego, podczas której zaliczono uczestników powstania styczniowego do grona zasłużonych obywateli Pomorza), obchodów powstań narodowych, Święta Morza, działalności organizacji i stowarzyszeń, uroczystości wojskowych, poświęcenia sztandaru, przedstawień i akademii szkolnych, a także spotkań z młodzieżą. Powstańcy wchodzili też w skład komitetów organizacyjnych imprez patriotycznych, nadawano im godność członków honorowych. Bez wątpienia udział powstańców podnosił prestiż tych wydarzeń²¹.

W pomorskiej prasie informowano o odznaczeniach państwowych przyznawanych weteranom. Dla przykładu w „Gońcu Nadwiślańskim” ukazała się notka prasowa opisująca uroczystą ceremonię wręczenia odznaczenia Krzyża Oficerskiego Polski Odrodzonej Januaremu Janiszewskiemu przez przedstawicieli władz z powiatu świeckiego z udziałem lokalnej społeczności²². Wiele miejsca na łamach gazet poświęcano wówczas odchodzącym weteranom powstania styczniowego, zarówno z regionu, jak i całej Polski. Pogrzebom powstańców nadawano niezwykle uroczysty charakter oraz oprawę. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz wojewódzkich i administracji samorządowej (w tym ówczesny wojewoda Władysław Raczkiewicz), wojskowy pluton honorowy, orkiestra, chór, uczniowie szkół, członkowie organizacji oraz społeczność lokalna. Miejsca pochówku weteranów stawały się miejscami pamięci kulturalnej, o symbolicznym oraz materialnym znaczeniu, funkcjonujących w przestrzeni społecznej. Groby powstańców znajdowały się na cmentarzach m.in. w Toruniu i Świeciu²³.

Szczególne znaczenie w propagowaniu tradycji 1863 roku w świadomości młodego pokolenia odgrywały spotkania młodzieży szkolnej z weteranami. Uczniowie z województwa pomorskiego uczestniczyli w uroczystościach rocznicowych oraz pogrzebowych, wieczornicach organizowanych przez szkołę (o tematyce powstańczej), do czego zobowiązywał ich status szkół. Z kolei w gimnazjum w Chojnicach z okazji setnej rocznicy istnienia organizacji filomackich odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą uczestnikom powstania styczniowego (będących członkami kół filomackich). Szczególną rolę w procesie wychowywania i kształcenia uczniów, w kontekście programu nauczania, popularyzacji oraz kultywowania pamięci o powstaniu styczniowym, pełnił nauczyciel. Istotną formą kształtowania patriotyzmu prowadzoną przez pedagogów była działalność pozaszkolna: koła zainteresowań, wygłaszanie prelekcji o różnorodnej tematyce, przygotowywanie obchodów rocznic narodowych, a także przygotowywanie przedstawień teatralnych. W celu realizacji

²¹ „Słowo Pomorskie” nr 134 z 13.06.1928, nr 179 z 6.08.1933, nr 218 z 22.09.1934, nr 236 z 14.10.1934; nr 174 z 29.07.1936; „Goniec Nadwiślański” nr 210 z 14.09.1927; „Pielgrzym” nr 23 z 22.02.1930, nr 64 z 28.05.1931; „Głos Robotnika” nr 20 z 25.01.1928; „Kurier Bydgoski” nr 160 z 16.07.1937.

²² „Goniec Nadwiślański” nr 24 z 30.01.1938.

²³ „Słowo Pomorskie” nr 8 z 12.01.1921, nr 144 z 28.06.1921, nr 50 z 1.03.1922, nr 259 z 8.11.1931, nr 19 z 24. 01.1933, nr 88 z 15.04.1933, nr 90 z 20.04.1938, nr 267 z 22.11.1938; „Goniec Nadwiślański” nr 110 z 12.05.1935, nr 269 z 22.11.1938, nr 8 z 10.01.1939; „Kurier Bydgoski” nr 196 z 28.08.1938; „Pielgrzym” nr 26 z 1.03.1927, nr 9 z 9.01.1929, nr 42 z 7.04.1931; „Tygodnik Toruński” nr 6 z 9.02.1924.

zajęć pozaszkolnych Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego organizowało kursy, podczas których omawiano formy oraz metody działań. Celom wychowawczym służyły również portrety zasłużonych postaci w historii państwa, plakaty, tablice, gablotki historyczne, a także księgozbiory bibliotek. Idee patriotyczne realizowano również w zakładach dla głuchych i niewidomych oraz w ośrodkach poprawczych. W celu propagowania treści związanych z powstaniem styczniowym wykorzystywano wydawnictwa młodzieżowe, m.in. okładkę popularnego zbioru wierszy patriotycznych z 1926 r. autorstwa Artura Oppmana *Abecadło wolnych dzieci*, przedstawiającą weterana w otoczeniu młodzieży²⁴.

Jedną z form inicjatyw oświatowych skierowaną do dorosłych był zorganizowany na obszarze ówczesnego województwa pomorskiego tzw. Uniwersytet Niedzielny, nazywany robotniczym, w którym organizowano wykłady m.in. na temat historii Polski²⁵.

Sukcesy polskiego ruchu narodowego na przełomie XIX i XX wieku w gospodarce oraz rozwój demograficzny przyczyniły się do powstawania na Pomorzu nowych organizacji, towarzystw, stowarzyszeń zarówno religijnych jak i świeckich, o charakterze kulturalnym oraz sportowym. Po roku 1920 sytuacja ta nie uległa zmianie.

Świadectwem aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym mieszkańców województwa pomorskiego były inicjatywy o charakterze indywidualnym lub zorganizowane na rzecz lokalnej społeczności. Rozwój stowarzyszeń i związków zawodowych świadczył o zaangażowaniu społeczności lokalnej w życie społeczno-polityczne i kulturalne II Rzeczypospolitej. Wiele polskich organizacji i stowarzyszeń zostało utworzonych jeszcze w okresie zaborów, a po zmianach politycznych oraz społecznych kontynuowały swą działalność w zmienionej formie w odrodzonym już państwie polskim. Natomiast część z nich zawiesiła działalność lub została zlikwidowana, a na ich miejsce powstawały nowe. Największą popularnością (biorąc jako

²⁴ „Słowo Pomorskie” nr 22 z 28.01.1937; *Sprawozdanie Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego z Administracji Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok administracyjny 1927–1928*, Toruń 1927–1928, s. 142; *100-lecie istnienia Koła Filomatów w Chojnicach*, [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. IV, wybór i opracowanie J. Knopek, Chojnice 2004, s. 156–158; D. Knopek, *Świadomość patriotyczno-narodowa młodzieży chojnickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polityka regionalna a historyczna i obronna świadomość Polaków: w 80. rocznicę przyłączenia Chojnic do Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Knopek, A. Marcinkowski, Bydgoszcz 2001, s. 150; E. Magiera, *Wychowanie państwowe w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczecin 2003, s. 162–173; J. Marszałek, *Szkoła zawodowa w Chełmnie w latach 1861–2001*, Chełmno 2001, s. 25–27, 45–47; M. Pękowska, *Wychowywanie obywatelskie w zakładach dla głuchych i niewidomych w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Niepodległość i wychowanie: z doświadczeń II Rzeczypospolitej*, red. W. Jamrożek, M. Pękowska, E. Kula, Bydgoszcz 2001, s. 81–82; J. Załęczny, dz.cyt., s. 81–82; H. Porożyński, *Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów chojnickich w Chojnicach (1623–2002)*, Słupsk 2004, s. 71–80.

²⁵ E. Brzeska, *Aktywność społeczna mieszkańców Chojnic w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Z dziejów kultury Pomorza XVIII–XX wieku*, t. III, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2006, s. 273.

kryterium liczbę członków) cieszyły się stowarzyszenia o charakterze paramilitarnym i religijnym. Do czołowych organizacji i stowarzyszeń o charakterze religijnym należały: Towarzystwo św. Wincentego á Paulo, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Płomień”, Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Towarzystwo Młodych Polek oraz Towarzystwo Czytelników Ludowych. Szczególne miejsce w przestrzeni kulturalnej regionu zajmowały instytucje związane z życiem muzycznym, m.in. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, Chór „Echo” czy Chór św. Cecylii²⁶.

Do związków i organizacji kombatanckich, młodzieżowych i sportowych realizujących cele statutowe poprzez propagowanie i kultywowanie tradycji narodowych, działania paramilitarne oraz rozwój kultury fizycznej funkcjonujących na obszarze województwa pomorskiego w okresie II Rzeczypospolitej należały: Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków, Związek Byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914–1919, Związek Hallerczyków, Związek Legionistów Polskich, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów OK nr VIII, Towarzystwo Marynarzy Rezerwy, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”, Przynależność Wojskowa Kobiet do Obrony Kraju, Kolejowe Przynależność Wojskowa, Poczta Przynależność Wojskowa, Przynależność Wojskowa Leśników, hufce szkolne PW, Legia Mocarstwowa, Bractwo Kurkowe oraz Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej²⁷.

Zakres działalności wymienionych organizacji obejmował: wychowywanie w poszanowaniu dla tradycji walk niepodległościowych, upowszechnianie i popularyzację historii i kultury polskiej, organizowanie odczytów, wykładów, wieczornic, amatorskich przedstawień teatralnych (w stowarzyszeniach i organizacjach powstawały sekcje teatralne), dbanie o groby powstańców, uroczyste obchodzenie rocznic związanych z wybuchem powstań, śmiercią Romualda Traugutta, organizowanie spotkań z weteranami. Bardzo ważną rolę zarówno w okresie zaborów jak i 20-leciu międzywo-

²⁶ APB, UWP, sygn. 30137; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 81, 1983, z. 2, s. 67–69; P. Olstowski, *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 233.

²⁷ *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej: stowarzyszenie zarejestrowane*, Toruń 1938; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 192, 198–202, 208; J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Warszawa 1988, s. 27–29, 104–109; E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 59–64; Z. Kozak, *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Polsce w latach 1928–1939*, Szczecin 2007, s. 45; K. Marszałek, *Studia i materiały z dziejów Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*, Bydgoszcz 2012, s. 28–29, 36–39; P. Olstowski, dz.cyt., s. 244–251; P. Saja, *Komitety wychowania fizycznego i przynależności wojskowej w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2012, s. 316–317; A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki 1919–1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007, s. 115–118, 121–132; M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 218–237.

jennym pełniły hotele, świetlice, aule będące miejscem spotkań wielu towarzystw, związków, stowarzyszeń²⁸.

Ogromne zasługi w działalności na rzecz pielęgnowania wspomnień, tradycji walk niepodległościowych, strzeżenia tzw. godności weterana polskiego oraz upowszechniania historii i kultury polskiej miały organizacje kombatanckie zrzeszające powstańców wielkopolskich zamieszkałych województwo pomorskie. Ponadto, zgodnie ze statusem, weteranom powstania styczniowego oraz innym zasłużonym uczestnikom walk o niepodległość przyznawano tytuł honorowych członków organizacji. Warto również wspomnieć o działaniach podejmowanych przez prostanacyjny Zarząd Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/19 nawiązujący ściśle współpracę z żyjącymi weteranami, co z jednej strony pokazuje, że powstanie styczniowe było wykorzystywane do walki politycznej, a z drugiej, że było elementem mającym przyczynić się do wzrostu poparcia społecznego²⁹.

Tradycje powstania upowszechniały również władze komunalne wielu miast województwa. Powszechnym zjawiskiem było nadawanie nazw ulic upamiętniających postać dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta (czego przykładem jest m.in. Toruń). Podczas obchodów Święta Morza w Gdyni odbyła się uroczystość nadania jednej z ulic nazwy Powstania Styczniowego. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele delegacji weteranów powstania styczniowego na czele z Mamertem Wandallim. W przemówieniu wygłoszonym z okazji uroczystości podkreślono historyczne prawa Pomorza do morza „w dzisiejszym nowym pokoleniu odtwarza przed nami postaci historyczne [...] ongiś brzeg płaski deptali” oraz przedstawiono zasługi Józefa Piłsudskiego „świadomość znaczenia »frontu do morza«, którą z odzyskaniem Niepodległości narzuciła Polsce woła Wielkiego Marszałka”. Na pamiątkę wydarzenia powstała pamiątkowa tablica z napisem „Ku uczczeniu czynu zbrojnego podjętego w styczniu 1863 r. ulicę oddano do użytku publicznego w »Święto Morza« 1937 roku w obecności delegacji Powstańców 1863 r.”³⁰ Wydarzenie to miało wymiar symboliczny oraz wpisywało się w politykę prowadzoną przez obóz rządzący.

²⁸ APB, UWP, sygn. 2205; „Słowo Pomorskie” nr 41 z 19.02.1933; P. Birecki, D. Meller, *Chełmża: kultura w dziejach miast*, Chełmża 2010, s. 32–50; Z. Karpus, *Chełmża w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Dzieje Chełmży*, red. M. Wojciechowski, I. Czarciński, Chełmża 1994, s. 187–190, 192–193; E. Brzeska, dz.cyt., s. 272, 274–276; C. Wojciechowski, *Wychowanie patriotyczne w katolickich stowarzyszeniach młodzieży męskiej i żeńskiej w diecezji chełmińskiej przed wybuchem II wojny światowej*, [w:] *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej: materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 18 listopada 1995 roku*, red. W. Rezmer, M. Wojciechowski, Toruń 1996, s. 151–157.

²⁹ APB, UWP, sygn. 5494; APB, Urząd Wojewódzki Pomorski, sygn. 30306; „Słowo Pomorskie” nr 41 z 19.02.1933; T. Chiciński, *Militarne aspekty w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920–1939*, [w:] *Organizacje paramilitarne...*, s. 1939–147; M. Mroczo, *Polska myśl zachodnia 1918–1939. Kształtowanie i upowszechnianie*, Poznań 1986, s. 213.

³⁰ „Kurier Bydgoski” nr 160 z 16.07.1937; *Książka adresowa miasta Torunia: według stanu z czerwca 1936*, opracowanie i wydanie M. Reinke, Toruń 1936, s. 9.

Uroczystości rocznic 22 stycznia 1863 r. nawiązywały do idei wychowania państwowego, a także przyczyniały się do kształtowania wśród młodzieży postaw patriotycznych, poszanowania dla tradycji narodowych. Udział najwyższych władz państwowych oraz wojewódzkich przy organizacji obchodów oraz oprawa ceremonialna (treść oficjalnych przemówień i publikowanych artykułów, przebieg uroczystości czy zastosowana w nich symbolika) świadczył o prestiżu wydarzeń. Ranga uroczystości ukazywała nie tylko historyczny aspekt wydarzeń, lecz również jego aktualny kontekst³¹. Z kolei po 1926 r. obchody rocznic powstania styczniowego stanowiły jeden z elementów polityki historycznej prowadzonej przez władze sanacyjne.

Na mocy rozporządzenia władz województwa pomorskiego polecono administracji samorządowej (starostom powiatowym) oraz władzom komunalnym miast ustanowienie społecznych komitetów obchodów rocznic, w skład których wchodziłoby obywatele pełniący istotne funkcje państwowe i społeczne, a także osoby zasłużone dla społeczności lokalnej. Nie było zapisu określającego liczbę członków komitetu organizacyjnego; zazwyczaj wynosiła ona od kilkudziesięciu do ponad stu osób. W skład komitetu wchodził m.in. starosta lub prezydent miasta, przedstawiciele władz samorządowych lub wojewódzkich, dowódcy wojskowi, duchowieństwo, prezesi oraz reprezentanci stowarzyszeń i organizacji, kierownicy banków oraz zrzeszeń przemysłowo-handlowych, a także obywatele cieszący się społecznym autorytetem, m.in. uczestnicy powstań narodowych jako członkowie honorowi³².

Po zatwierdzeniu komitetu oraz desygnowaniu zarządu (prezydium oraz członków komisji), do obowiązków którego należało przygotowanie poszczególnych elementów obchodów, opracowywano następnie szczegółowy program. Wytyczne dotyczące sposobu organizacji oraz program uroczystości zawierały stałe elementy: przemówienia okolicznościowe, odczyty, deklamacje, występ chóru lub orkiestry, inscenizacje oraz pochód, całość obliczona na blisko 90 minut. Funkcję pomocniczą pełniły specjalne materiały na kartach, na których publikowano zbiory wypisów (tekstów), sztuk teatralnych czy utworów muzycznych, wykorzystywanych do organizacji obchodów rocznic powstania styczniowego. Publikacje zawierały artykuły, w których wyjaśniano istotę oraz znaczenie rocznic historycznych w dziejach narodu polskiego, a także dokładne wytyczne dotyczące urządzania i oświetlenia sceny, dekoracji, efektów scenicznych, charakteryzacji aktorów, sposobu wygłoszenia deklamacji, wyboru sztuk teatralnych przeznaczonych do inscenizacji czy wykorzystania tzw. żywych obrazów. O doborze treści i formy obchodów rocznicy decydowali organizatorzy³³.

³¹ P. Duber, *Polityka historyczna jako sposób oddziaływania na społeczeństwo w okresie rządów sanacyjnych (na przykładzie obchodów powstań narodowych)*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 8, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 366; E. Magiera, dz.cyt., s. 157–158.

³² P. Saja, *Komitety wychowania fizycznego...*, s. 316–317.

³³ A. Oracz, *Rocznice: odczyty, przemówienia, obrazki sceniczne i wybór poezji i pieśni okolicznościowych*, Warszawa 1934; A. Zakrzewska, dz.cyt., s. 189–192; A. Wieczorkowski, *Rocznice: wypisy do*

Podobne przeznaczenie miały materiały do organizacji obchodów rocznicy powstania styczniowego dedykowane dla szkół, placówek oświatowych i stowarzyszeń. Zawierały one przykładowy scenariusz uroczystości, omawiający poszczególne elementy programu akademii oraz wybór poezji związanych z tematyką powstańczą (m.in. Józef A. Gałuszka *Rok 1863*, Stanisław Długosz *1863*, M. Romanowski *Sawannah*, F. Faleński *Śpiew idących na śmierć*, Antoni Bogusławski *Traugutt* oraz *Krzyż powstańczy*, Artur Oppman *Pięciu Poległych*, a także Władysław L. Anczyc *Pieśń Strzelców* oraz *Ułan*). Zalecano fragmenty publikacji oraz pism Józefa Piłsudskiego dotyczące powstania styczniowego. Dokonano próby określenia roli nauczyciela w kontekście organizacji uroczystości, w których miał pełnić funkcję doradczą³⁴.

W dzień poprzedzający główne uroczystości budynki użyteczności publicznej oraz mieszkalne dekorowano symbolami narodowymi, organizowano capstrzyk, czyli uroczysty przemarsz ulicami miasta orkiestr wojskowych wraz z eskortą pododdziałów miejscowego garnizonu oraz związków i stowarzyszeń o charakterze paramilitarnym.

Główne obchody rocznicowe powstania styczniowego podzielone były na trzy części (religijna, oficjalna, artystyczna). Tradycyjnie oficjalne uroczystości poprzedzała okolicznościowa msza święta, podczas której kapłan wygłaszał stosowne kazanie. Kolejna część odbywała się w miejscu wyznaczonym przez organizatorów; najczęściej funkcję taką pełniły miejsca centralne – plac, rynek. Punktem kulminacyjnym oficjalnych uroczystości były wygłaszane okolicznościowe odczyty i deklamacje przez desygnowanych przedstawicieli władz (wojewódzkich, samorządowych, lokalnych) oraz zaproszonych honorowych gości. Warto również podkreślić, że rocznica wybuchu powstania styczniowego była jedną z siedmiu uroczystości państwowych, podczas których ustanawiana była asysta umundurowanych strzelców. Następnie odbywała się wspólna defilada wojska, przedstawicieli związków i stowarzyszeń z pocztami sztandarowymi, młodzieży oraz oddziałów przysposobienia wojskowego. Zwieńczeniem uroczystości była część artystyczna: uroczyste akademie, koncerty, zabawy taneczne. Na deskach teatrów wystawiano przedstawienia na podstawie sztuk teatralnych o tematyce powstańczej (m.in. Stefana Bieszka *Tobie Ojczyzno: dramat w 6 odsłonach* – sztuka przedstawia historię udziału filomatów pomorskich w powstaniu styczniowym, Gabrieli Zapolskiej *Tamten*, Stefana Komarnickiego *Za Wisłę!... Za Wisłę! Sztuka narodowa w 7 obrazach*, Franciszka Dominika *W górę serca!*, Leonarda Starzeńskiego *Gwiazda Syberji*, Adama Stańczyka *Dziesiąty pawilon*, Wandy Daleckiej *W starym dworze*, Stanisława Wiśniowskiego *Stary mundur*, Marii Czernskiej *Wieczór Grottgerowski*, Jadwigi Marcinowskiej *Za wolność ludu* oraz Gryfity *Wspomnienie*)³⁵.

obchodów rocznic narodowych, opracowanie A. Wieczorkiewicz, E. Oppman, Warszawa 1934, s. 320–322, 453–479, 585–589; M. Bogusławska, *Rocznice narodowe: wskazówki i materiały potrzebne dla urządzających obchody narodowe*, opracowanie M. Bogusławska, Lwów–Warszawa 1926, s. 1–38, 78–127.

³⁴ L. Stolarzewicz, *Jak obchodzić rocznicę powstania styczniowego w szkole i w stowarzyszeniach: poradnik dla nauczyciela i dla urządzających uroczystości rocznicy styczniowej*, Łódź 1934, passim.

³⁵ M. Bogusławska, dz.cyt., s. 97–102; K. Dunin-Wąsowicz, dz.cyt., s. 271; P. Saja, *Komitety wychowania fizycznego...*, s. 318; M. Wiśniewska, dz.cyt., s. 227–228.

W kalendarium rocznic celebrowanych przez mieszkańców województwa pomorskiego znajdowały się m.in. święto Konstytucji 3 Maja, Święto Niepodległości, 100. rocznica wybuchu powstania listopadowego, święto imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, święto żołnierza polskiego, 100. rocznica śmierci Józefa Wybickiego, 900. rocznica koronacji Bolesława Chrobrego, 150. rocznica śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego, 10. rocznica prezydentury Ignacego Mościckiego, 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. Oprócz obchodów o wymiarze ogólnokrajowym organizowano uroczystości związane z historią lokalną, m.in. przyłączenie Pomorza, Święto Morza. W latach 30. w niektórych powiatach z powodów finansowych oraz braku zaangażowania miejscowej społeczności nie organizowano wybranych uroczystości lub miały one bardzo skromny przebieg. Jedną z przyczyn były także względy ideologiczne. W prasie pomorskiej ukazywały się odezwy skierowane do mieszkańców Pomorza, zachęcające do aktywnego udziału w życiu województwa. Warto również zauważyć, że świętowano także w przestrzeni prywatnej³⁶.

Omawiając, na podstawie relacji prasowych wybrane rocznice powstania należy podkreślić, że z powodu udziału regionu w walkach powstańczych, a także ze względu na specyfikę samego województwa pomorskiego oraz niewielki odsetek weteranów powstania styczniowego zamieszkujących Pomorze, uroczystości rocznicowe nigdy nie przybrały takiego charakteru jak w pozostałej części Rzeczypospolitej. Jedną z najbardziej popularnych form kultywowania pamięci o wydarzeniach rocznicowych na Pomorzu były nabożeństwa żałobne odprawiane w intencji powstańców³⁷.

Skromny przebieg pierwszych obchodów rocznicy wybuchu powstania styczniowego w regionie pomorskim w 1920 r. był podyktowany przede wszystkim sytuacją polityczną, a ograniczył się w zasadzie do nabożeństwa żałobnego za poległych powstańców. W wygłoszonym kazaniu podkreślono bohaterstwo i ofiarę powstańców, a także nawoływano „zebranych żołnierzy by śladem ich poświęcali wszystkie swe zasługi dla naszej zmartwychwstałej Ojczyzny”³⁸. Uroczystości miały nie tylko charakter religijny, ale także narodowy.

Szczególne zasługi dla organizacji obchodów rocznic powstania styczniowego w województwie pomorskim miały związki i stowarzyszenia o charakterze paramilitarnym oraz organy związane z Wojskiem Polskim, m.in. Teatr Żołnierski, miejscowe garnizony wojskowe, a także Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu.

W ramach obchodów 61. rocznicy wybuchu powstania z inicjatywy władz wojskowych w Toruniu zorganizowano w Parku Wiktorii wieczór artystyczny. Program zawierał następujące elementy: przemówienie, deklamacje, występy chóru oraz orkiestry, inscenizację teatralną. W uroczystościach brali udział uczestnicy walk o niepodległość (weterani powstania styczniowego, powstańcy wielkopolscy oraz żołnierze

³⁶ P. Saja, *Komitety wychowania fizycznego...*, s. 318–329.

³⁷ „Głos Robotnika: organ Narodowego Stronnictwa Robotników na Pomorze” nr 20 z 25.01.1928.

³⁸ „Gazeta Toruńska” nr 19 z 24.01.1920.

I wojny światowej), przedstawiciele władz lokalnych, członkowie towarzystw, młodzież szkolna oraz mieszkańcy. Podobny charakter oraz formę przybrały obchody rocznicowe organizowane w 1925 r. w auli gimnazjum męskiego w Toruniu przy współudziale Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu na czele z dyrektorem Marcelim Popławskim. W 1927 r. z okazji rocznic wydarzeń historycznych (powstania styczniowego oraz przyłączenia Pomorza do państwa polskiego) odbyła się premiera sztuki Władysława Anczyca *Kościuszko pod Raclawicami*, w której uczestniczyły rodziny żołnierzy, wojsko oraz młodzież szkolna. Akademię zorganizowano również w Teatrze Miejskim. W wydarzeniu brali udział wyłącznie żołnierze miejscowego garnizonu. Program składał się z dwóch części, tzw. oficjalnej (pochód) oraz artystycznej (występy orkiestry, deklamacje). Pochód styczniowy organizowało również Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, następnie odbył się koncert Towarzystwa „Dzwon”, a przemówienie okolicznościowe wygłosił radca miejski Ulatowski. Gośćmi honorowymi akademii byli generałowie Berbecki oraz Żarzycki³⁹.

Ciekawy aspekt miały chełmińskie uroczystości organizowane w Hotelu Centralnym w 1925 r. przez dowództwo miejscowego garnizonu z inicjatywy ówczesnego pułkownika Czesława Jarnuszkiewicza. W programie uroczystej akademii oprócz pochodu, pogadanki historycznej oraz występów artystycznych zaplanowano również zbiórkę pieniędzy, z której całkowity dochód miał zostać przeznaczony na utworzenie placówki Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Na podstawie relacji zamieszczonej w prasie wynika, że ze względu na niewielkie zainteresowanie wydarzeniem (wbrew oczekiwaniom organizatorów), nie udało się zebrać wystarczającej kwoty pieniędzy⁴⁰.

Najbardziej podniosły charakter w okresie II Rzeczypospolitej nadano obchodom 70. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, organizowanych pod patronatem honorowym prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego. W skład Komitetu Honorowego wchodził m.in. Aleksandra Piłsudska, przedstawiciele najwyższych władz państwowych i wojskowych. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego był Edward Rydz-Śmigły, a jego zastępcą gen. Jan Kollątaj-Srzednicki. Stroną organizacyjną zajął się specjalnie powołany w tym celu Komitet Obchodów, złożony z przedstawicieli ponad 50 organizacji, skupionych w 6 sekcjach: organizacyjnej, pochodowej, finansowej, artystycznej, wystawowej i propagandowej⁴¹.

Główne uroczystości z udziałem najwyższych władz państwowych, generalicji, reprezentacji organizacji, związków i stowarzyszeń w asyście oddziałów wojskowych oraz społeczeństwa polskiego odbyły się w Warszawie. Jednym z punktów programu uroczystości jubileuszowych była defilada z udziałem weteranów na placu Zamko-

³⁹ „Głos Robotnika: organ Narodowego Stronnictwa Robotników na Pomorze” nr 12 z 26.01.1924, nr 14 z 31.01.1925, nr 21 z 27.01.1927; „Słowo Pomorskie” nr 18 z 23.01.1927; „Goniec Nadwiślański” nr 23 z 29.01.1927.

⁴⁰ „Nadwiślanin. Gazeta Ziemi Chełmińskiej” nr 8 z 28.01.1925.

⁴¹ A.E. Markert, dz.cyt., s. 59–62.

wym, a następnie uroczysty pochód ulicami Warszawy w celu odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Pomimo że oficjalne uroczystości odbyły się przy Krzyżu Traugutta na stokach Cytadeli, najważniejszym punktem dwudniowych obchodów w aspekcie polityki historycznej oraz kreowania legendy Józefa Piłsudskiego propagowanej przez władze centralne, było spotkanie weteranów powstania z Marszałkiem w Belwederze⁴².

Pozostałe punkty programu obejmowały m.in. nabożeństwa, akademie, wieczornice, spotkania, przedstawienie w Teatrze Wielkim oraz uroczysty obiad z Prezydentem RP Ignacym Mościckim⁴³.

Taką samą strukturę organizacyjną miały Komitety Obchodów rocznicy powstania na szczeblu wojewódzkim. Od wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa weterani otrzymali pismo okolicznościowe oraz kwotę pieniężną. Z okazji rocznicy skierowano do mieszkańców województwa pomorskiego odezwę, w której podkreślono zasługi powstańców „wielki wysiłek i bohaterski czyn orężny [...] utrwalił on bowiem i umocnił w Narodzie wielką ideę – ideę wyzwolin w drodze orężnego czynu [...] stwarzając testament [...] następnych walk niepodległościowych⁴⁴. W ramach struktur pomorskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny pojawiła się również koncepcja ufundowania pamiątkowej tablicy poświęconej uczestnikom powstania styczniowego w Toruniu. Nie wiadomo jednak czy została zrealizowana⁴⁵.

Regionalne uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy powstania zorganizowały również inne podmioty, na przykład rada dzielnicowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Grudziądzu przy udziale gości honorowych z Warszawy (hr. Zamoyskiej i p. Dubowskiego), podczas których odprawiono nabożeństwo w kościele farnym oraz urządzono akademię⁴⁶.

W omawianym okresie ostatnim wielkim wydarzeniem były uroczystości organizowane z okazji 75. rocznicy wybuchu zrywu niepodległościowego, organizowane pod patronatem honorowym prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego⁴⁷. W uroczystościach ogólnopolskich ze względów zdrowotnych nie uczestniczyli weterani z ówczesnego województwa pomorskiego. Regionalne obchody zorganizowała m.in. Drużyna Harcerska w auli grudziądzkiego gimnazjum im. Stefana Batorego, które zakończyły się złożeniem kwiatów na grobie uczestnika powstania styczniowego⁴⁸.

Integralną częścią obchodów związanych ze zrywem styczniowym były uroczystości organizowane w rocznice śmierci ostatniego dyktatora powstania Romualda

⁴² „Gazeta Polska” nr 23 z 23.01.1934.

⁴³ P. Duber, dz.cyt., s. 364.

⁴⁴ „Gazeta Gdańska” nr 18 z 22.01.1933.

⁴⁵ A. Niewęgłowska, *Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (1928–1939)*, Warszawa 2011, s. 146–157, 369–370.

⁴⁶ „Słowo Pomorskie” nr 19 z 24.01.1933.

⁴⁷ A.E. Markert, dz.cyt., s. 63–66.

⁴⁸ „Goniec Nadwiślański” nr 18 z 23.01.1938; „Słowo Pomorskie” nr 18 z 20.01.1938.

Traugutta. Na przykład z okazji 57. rocznicy odprawiono w Toruniu mszę św. w kościele garnizonowym, w której uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych oraz Wojska Polskiego⁴⁹.

Uroczystości odbywały się również w mniejszych miastach województwa. Inicjatywa leżała w gestii władz miejskich, powiatowych bądź organizacji i stowarzyszeń⁵⁰.

Warto również zwrócić uwagę na obchody rocznic organizowanych w placówkach oświatowych. Na przykład w Państwowym Seminarium Żeńskim w Toruniu w ramach uroczystości organizowano nabożeństwa żałobne ku czci poległych, deklamacje, a także wystawiano przedstawienia teatralne (m.in. na podstawie sztuki *Dziesiąty Pawilon*). Na podstawie informacji zamieszczonych w kronice seminarium wynika, że szczególnie uroczystą formę przybrały obchody 60. rocznicy wybuchu powstania. W ich organizacji uczestniczyli członkowie kół zainteresowań oraz towarzystw młodzieżowych działających w seminarium⁵¹. Podobny charakter miały coroczne obchody styczniowe w innym instytucjach oświatowych na obszarze województwa. Ze względu na realizowaną od lat 30. przez władze centralne koncepcję wychowania państwowego, treści związane z powstaniem styczniowym służyły kultywowaniu pamięci o bohaterach narodowych.

Istotne znaczenie w budowaniu tradycji pełniły również wydawnictwa z okazji rocznic powstania. Publikowano w nich liczne artykuły historyczne, biogramy uczestników powstania wraz z ich fotografiami oraz utwory literackie, opisywano działalność towarzystw⁵². Choć miały one propagandowy charakter, są niezwykle interesującym materiałem dotyczącym znaczenia oraz symboliki przypisywanej powstaniu styczniowemu w II Rzeczpospolitej.

Jednym z głównych celów uroczystości styczniowych było odbudowanie jedności społecznej oraz unifikacja państwa polskiego. Udział najwyższych władz państwowych oraz wojewódzkich w organizacji uroczystości, a także elementy oprawy ceremonialnej (treść oficjalnych przemówień i publikowanych artykułów, przebieg, zastosowana w nich symbolika) miały na celu nadanie im odpowiedniej rangi, ukazującej nie tylko historyczny aspekt, lecz również jego aktualny kontekst.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Akta miasta Torunia (1920–1939), sygn. 1189; J. Rusin, *Legenda Traugutta i jubileusze. Wybrane przykłady*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza W Częstochowie. Filologia Polska, Historia i Teoria Literatury” t. XIII (2013), s. 75; P. Saja, *Akcenty patriotyczne w wychowaniu i przygotowaniu obronnym społeczeństwa województwa pomorskiego w okresie międzywojennym*, „Rocznik Toruński”, t. 32, 2005, s. 60–63.

⁵⁰ P. Saja, *Akcenty patriotyczne w wychowaniu...*, s. 63–65; A. Węsierski, *Obchody świąt, rocznic narodowych w powiecie tucholskim w latach 1920–1939*, Tuchola 2012, s. 136–137.

⁵¹ APT, Państwowe Seminarium Żeńskie w Toruniu, sygn. 1.

⁵² *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, red. J.A. Święcicki, Warszawa 1923, passim; *Za naszą wolność i waszą: rok 1863: w 75-lecie powstania styczniowego*, red. E. Bańkowski, Warszawa 1938, passim; *Żywe pomniki bohaterstwa: ostatni z 1863 roku: na 70-lecie Powstania Styczniowego*, red. W. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1933, passim.

Przedstawiona w niniejszym zarysie problematyka kultywowania w pamięci zbiorowej mieszkańców województwa pomorskiego w okresie międzywojennym powstania styczniowego ukazuje, że stanowiło ono integralną część niepodległościowej tradycji oraz wpisywało się w szerszy kontekst pamięci kulturowej.

Paweł Nastrożny

Grudziądz, Gdańsk

МІАСТО І ТВІЕРДЗА GRUDZIĄDZ W ROSYJSKIEJ ВОЕННОЙ ЭНЦИКЛОПЕДИИ Z 1912 РОКУ

THE CITY AND FORTRESS OF GRUDZIĄDZ
IN RUSSIAN „ВОЕННАЯ ЭНЦИКЛОПЕДИЯ” OF 1912

ABSTRACT

The article aims to provide the description of the city and fortress that was presented in an extensive encyclopedia entry “Грауденць” (Grudziądz) in the Volume 8 of *Военная энциклопедия* (“Encyklopedia wojskowa”), published in 1912 in Petersburg. “Военная энциклопедия” was issued between 1911–1915 and remained unfinished due to the Great War and October Revolution (1917). The initiator of the encyclopedia was Василий Фёдорович Новицкий, the then Colonel of the General Staff of the Russian Empire. The books were issued by his publishing company Иван Д. Сытин. The Volume 8 of the encyclopedia, containing the entry “Грауденць” at the pages 456–457, was edited by General К.И. Величко, Colonel В.Ф. Новицкого, Colonel А.В. фонь-Шварца, Colonel В.А. Апушкина and Captain 2nd rank Г.К. фонь-Шульца. The entries of that volume cover “Г” (“G”) and “Д” (“D”), in accordance with the Russian alphabet. The description of the city of Grudziądz included in the entry was relatively short. The authors of the volume dedicated some space to the blockade and siege of 1807, as the events were directly linked with the fortress (a later citadel of the whole defensive complex). The greatest attention was paid to the presentation of the defensive buildings. One must take into consideration the fact that the Volume 8 was published two years before the outbreak of the Great War, so naturally the description can't have covered the yet non-existent fortifications, built as a result of mobilization enlargement of the fortress. The entry is equipped with the bibliography. The main part of the article presents the translation of the entry. As the text indicates, the Grudziądz fortress, as many others, was hardly a secret to Russians, whose agents regularly gathered information. In certain instances the text is peculiarly detailed. Obviously, not all information possessed by Russians were accurate and true. Nevertheless, such a detailed knowledge of German fortresses at lower Vistula surely influenced the decisions of the Russian staff in the first months of the Great War. The article is complemented by two original figures which were added to the encyclopedia entry. The figures depict the city location in relation to other cities in the region as well as schematic location of the defensive buildings.

WPROWADZENIE

Literatura omawiająca dzieje Grudziądza jest już dość bogata – dotyczy to zarówno historii miasta¹, jak i pruskiej twierdzy². Naturalny jest fakt, iż najwięcej prac należy do dorobku historiografii polskiej oraz niemieckiej. Tym bardziej opracowania powstałe w innych krajach są interesującą ciekawostką.

Celem niniejszego szkicu jest przybliżenie Czytelnikom, w tym szczególnie mieszkańcom Grudziądza, charakterystyki miasta i twierdzy, którą zaprezentowano w postaci obszernego hasła encyklopedycznego „Грауденць” w prasy *Военная энциклопедия* (Encyklopedia wojskowa), w tomie VIII opublikowanym w 1912 r. w Petersburgu (Петербург)³.

Военная энциклопедия była wydawana w latach 1911–1915 i ostatecznie pozostała nieukończona z powodu pierwszej wojny światowej oraz rewolucji październikowej z 1917 r. Inicjatorem powstania encyklopedii był Василий Фёдорович Новицкий (Wasilij Fiodorowicz Novitsky), ówczesny pułkownik Sztabu Generalnego Cesarstwa Rosyjskiego⁴. Opracowania wydawał w swoich zakładach wydawniczych Иван Д. СЫТИН (Iwan D. Sytin)⁵.

Komitet redakcyjny encyklopedii tworzyło wielu czołowych rosyjskich ekspertów: generał major А.Н. АПУХТИН, generał porucznik М.М. БОРОДКИН, generał major

¹ Zob. choćby opracowania monograficzne historii miasta: *Dzieje Grudziądza*, t. 1 (do roku 1920), red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992; *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. I i II, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012.

² Zob. choćby popularnonaukową monografię twierdzy: J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz. Monografia*, Grudziądz 2010.

³ Powstanie szkicu w obecnym kształcie było możliwe dzięki życzliwości doktora Andrzeja Buczyło z Polskiej Akademii Nauk. Za wszelką udzieloną pomoc autor wyraża najserdeczniejsze podziękowania.

⁴ Żył w latach 1869–1929. Kształcił się w Korpusie Kadetów w Połocku, a następnie w Akademii Sztabu Generalnego – najwyższej wojskowej uczelni imperium rosyjskiego, którą ukończył w 1895 r. Następnie odbył szkolenie praktyczne w Indiach Brytyjskich. Był dowódcą kompanii piechoty, a na przełomie wieków brał udział w tłumieniu powstania bokserów w Chinach. Od 1906 r. był uczestnikiem, już w stopniu pułkownika, wojskowych wypraw naukowych do Mongolii i Afganistanu. W 1911 r. powierzono mu dowództwo 120. Pułku Piechoty. Następnie został mianowany profesorem nadzwyczajnym Akademii Sztabu Generalnego. W sierpniu 1914 r. uzyskał stopień generalski, a w kolejnym roku został dowódcą 73. Dywizji Piechoty. W latach 1911–1915 był redaktorem naczelnym *Encyklopedii wojskowej*. Po rewolucji październikowej, od 1918 r. służył w Armii Czerwonej. W latach 1919–1929 był profesorem ówczesnej Akademii Wojskowej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej na wydziale historii wojen i sztuki wojennej. Był autorem wielu prac z zakresu historii wojskowej, geografii i administracji wojskowej. Został wielokrotnie odznaczony, w tym Orderem Świętego Stanisława z mieczami. К.А. Залесский, *Кто был кто в первой мировой войне. Биографический энциклопедический словарь*, Москва 2003, s. 454.

⁵ Żył w latach 1851–1934, rosyjski biznesmen, wydawca i pedagog. Jednym z największych realizowanych przez niego projektów wydawniczych była właśnie publikacja *Encyklopedii wojennej*. Szerzej: <http://www.muzeysitina.ru/index.php?page=bio2> [data pobrania: 21.01.2016].



Il. 1. Okładka pierwszego tomu *Encyklopedii wojskowej*. Źródło: <http://www.runivers.ru/bookreader/book9605/#page/1/mode/1up> [data pobrania: 21.01.2016]



Il. 2. Gen. prof. Василий Фёдорович Новицкий, fotografia portretowa. Źródło: http://ria1914.info/index.php?title=Новицкий_Василий_Федорович [data pobrania: 20.01.2016]

И.И. Защук, kapitan drugiej rangi П.И. Белавенец, pułkownik Н.М. Затворницкий, pułkownik П.Н. Краснов, generał porucznik А.П. Михневич, pułkownik А.Е. Снесарев, kapitan В.К. Судравский i wielu innych. Wydano 18 tomów encyklopedii, a ostatnim (wyjątkowo obszernym) hasłem był „Port Arthur”. Zastosowano klasyczny układ alfabetyczny. Wielu opisom towarzyszyły mapy, plany, rysunki, portrety postaci itp. Numeracja stron w obrębie wszystkich tomów była ciągła. Nie włączano do niej stron tytułowych i znajdujących się na końcu spisów i indeksów. Encyklopedia była przeznaczona nie tylko dla żołnierzy, ale także dla wszystkich innych osób zainteresowanych problematyką wojska i zagadnień pokrewnych⁶.

W serii można wyróżnić cztery działy tematyczne. Pierwszy zajmował się następującymi zagadnieniami: strategia, taktyka, geografia i topografia wojskowa, kształcenie i szkolenie wojskowe oraz siły zbrojne państw obcych. Redakcją tego działu kierował pułkownik В.Ф. Новицкий. W polu zainteresowania kolejnej sekcji były: artyleria, broń strzelecka, materiały wybuchowe, inżynieria wojskowa i fortyfikacje, elektrotechnika, aeronautyka, koleje i inne. Na jej czele stał pułkownik А.В. фон

⁶ <http://militera.lib.ru/enc/sytin/index.html> [data pobrania: 15.01.2016].

Шварц. Trzeci dział obejmował ogólną wiedzę wojskową. Jego redaktorzy (kierownikiem był pułkownik В.А. Апушкин) przygotowywali artykuły m.in. z zakresu administracji i prawa wojskowego, gospodarki oraz sportu i literatury, związanej z szeroko pojętymi sprawami militarnymi. Ostatnia sekcja opracowywała hasła dotyczące marynarki wojennej i ogólnej problematyki morskiej. Kierował nią kapitan drugiej rangi Г.К. фон Шульц⁷.

PRZEDMOWA TŁUMACZENIA

Jak już wspomniano, w tomie VIII z 1912 r. na stronach 456–457 zamieszczono hasło „Грауденць” (Grudziądz). Ten konkretny wolumen przygotowano pod redakcją generała К.И. Величко⁸ (Konstantina Iwanowicza Wieliczko), oraz wymienionych wyżej: pułkownika В.Ф. Новицкого, pułkownika А.В. фонъ-Шварца, pułkownika В.А. Апушкина i kapitana drugiej rangi Г.К. фонъ-Шульца. W tomie znalazły się hasła na literę „Г” („G”) i „Д” („D”), zgodnie z alfabetem rosyjskim⁹.

Zawarty w hasle opis Grudziądza stanowi stosunkowo niewielką część całego opracowania. Autorzy nieco miejsca poświęcili również blokadzie i oblężeniu z 1807 r., gdyż wydarzenia te były bezpośrednio związane z fortecą (późniejszą cytadelą całego założenia obronnego). Najwięcej uwagi skupiono na przedstawieniu dzieł obronnych twierdzy. Należy wziąć pod uwagę, że VIII tom encyklopedii ukazał się jeszcze dwa lata przed wybuchem pierwszej wojny światowej, dlatego naturalny jest fakt, iż w opisie nie ma nieistniejących wówczas jeszcze fortyfikacji, wzniesionych w ramach mobilizacyjnej rozbudowy twierdzy. Na końcu hasła znajduje się bibliografia. W większości są to wykłady z Nikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej, które wygłosił Н. Буйницкий. Wykorzystano również artykuł z periodyku „Инженерный Журнал”, którego autorem (i redaktorem całego czasopisma) był znany fortyfikator prof. В. Яковлев¹⁰.

Poniżej przedstawiono tłumaczenie hasła. Ze względu na powstanie tekstu ponad wiek temu, nie należy traktować go jako źródła wiedzy, gdyż część informacji jest już nieścisła, a nawet nieprawdziwa. Zamiarem autora jest chęć ukazania realnej treści, toteż koniecznym sprostowaniem zostały opatrzone głównie rażące błędy rzeczowe. Z myślą o możliwie najszerszym gronie Czytelników i zachowaniu dobrego odbio-

⁷ *Военная энциклопедия*, т. I–VIII, Петербург 1911–1915, *passim*.

⁸ Żył w latach 1856–1927, rosyjski generał, inżynier, profesor i znany fortyfikator. Autor wielu prac z dziedziny architektury obronnej oraz projektów fortów, stosowanych szeroko w twierdzach Cesarstwa Rosyjskiego na przełomie XIX i XX w.

⁹ *Военная энциклопедия*...

¹⁰ Bibliografia zamieszczona pod hasłem dotyczącym Grudziądza jest następująca: Н. Буйницкий, *Современное состояние долговременной и временной фортификации*, курс Ник. инж. ак-мии, Спб., 1907; tenże, *Инженерная оборона государствъ*, курс Ник. воен. ак-мии, Спб., 1910; В. Яковлев, „Современное состояние крѣп. дѣла въ Германіи”, „Инженерный Журнал” 1911, s. 4–10.

ru tekstu nie zastosowano ścisłego tłumaczenia. Miało to na celu uniknięcie przesadnie częstej ingerencji w końcową postać tekstu. Wprowadzono też m.in. zmiany w interpunkcji oraz rozwinięto większość skrótów. Uwagi i uzupełnienia w nawiasach kwadratowych oraz podział na akapity pochodzą od autora. Terminologię wojskową, fortyfikacyjną, a także nazwy topograficzne i własne (użyte w oryginale w specyficznej formie językowej lub zapisie), oddano zgodnie z formami stosowanymi dzisiaj, w większości przypadków dodając odpowiedni komentarz. W niektórych miejscach pozostawiono specyficzne konstrukcje, uzupełniając je dodatkową informacją w odsyłaczu.

Uzupełnieniem materiału są dwie oryginalne ryciny, które na kartach encyklopedii dołączono do hasła dotyczącego Grudziądza. Przedstawiają one lokalizację miasta w odniesieniu do innych miejscowości regionu oraz schematyczne położenie dzieł obronnych twierdzy.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[s. 456] **Грауденць** (Graudenz, po polsku Grudziądz), okręgowe miasto w Prusach Zachodnich na prawym brzegu rzeki Wisły i na trasie linii kolejowych: Toruń–Malbork i Laskowice [Pomorskie]–Jabłonowo [Pomorskie]. Twierdza I klasy (przedmoście) osłaniająca most kolejowy przez Wisłę. Most długości 1143 metrów, na 12 filarach, jednotorowy. Służył do ruchu kolejowego oraz drogowego powozów i ludzi. W czasie wojny może być położony drugi tor. Po lewej stronie brzegu most broniony jest ceglanymi [...] ¹¹ z dwiema wysokimi ceglanymi basztami ¹², pomiędzy dwiema basztami żelazna brama oraz od zewnątrz wrota z żelaznej kraty ¹³. W mieście zamieszkuje 36 tys. osób, w tym 1/3 Polaków i 800 Żydów.

Miasto ma ważny wodociąg i elektrownię. Handel odbywa się towarami leśnymi, skórą i ziarnem. Przemysł stalowy, maszynowy, mechaniczny, fabryki cementu, 7 przedsiębiorstw leśnych, 9 cegielni. W mieście zachowały się jeszcze pozostałości zamku zbudowanego przez Krzyżaków w 1250 r. ¹⁴ Po [drugim] pokoju toruńskim w 1466 roku [Grudziądz] dostał się pod protektorat polski. Miasto Grudziądz znajduje się we władaniu Prus od 1772 r. W 1776 r., w odległości 1,5 wiorsty ¹⁵ od miasta została założona twierdza

¹¹ Słowo niezrozumiałe.

¹² Blokhauzami. W rzeczywistości znajdowały się one po obu stronach mostu.

¹³ Na prawym brzegu, czyli wschodnim przyczółku również znajdowała się stalowa, pełna brama o trzyczęściowej konstrukcji. Na temat historii budowy i dalszych dziejów stałej przeprawy przez Wisłę i konstrukcji mostu grudziądzkiego: J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, dz.cyt., s. 239–263.

¹⁴ Chronologia budowy zamku ceglanoego do dziś budzi wśród badaczy pewne wątpliwości. Podany przez autorów hasła rok 1250 był wskazywany przez część opracowań jeszcze w końcu XIX w. Szerzej zob. S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżacki zamek komturski w Grudziądzu w średniowieczu na podstawie źródeł pisanych. Chronologia powstawania i układ przestrzenny*, [w:] *Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych. Studia i materiały*, red. M. Wiewióra, Toruń 2012, s. 49–51 i n.

¹⁵ Wiorsta liczyła 1066,78 m.



Il. 3. Schemat położenia Grudziądza w odniesieniu do innych miejscowości regionu wraz z zaznaczeniem linii kolejowych. Źródło: *Военная энциклопедия...*, s. 456

Fryderyka Wielkiego, obecnie cytadela, znana pod nazwą twierdzy Courbière'a, otoczona stałym ogrodzeniem¹⁶ z kilkoma narożnymi, wspomagającymi umocnieniami.

W czasie kampanii z lat 1806–1807 lekkie wojska francuskie¹⁷ okrążyły Grudziądz i zajęły miasto 17 stycznia 1807 r.¹⁸ Odstąpiły z powodu wiadomości o zbliżaniu się pruskiego księcia [gen.] L'Estocqa. 11 lutego miasto znowu było zajęte i twierdza oblężona. Po kapitulacji Gdańska, 28 maja, pod Grudziądz przybyły znaczne siły do blokowania [twierdzy¹⁹] pod dowództwem gen. [Claude'a] Victor[-Perrin'a]²⁰ i rozpoczęto bombardowanie połowymi haubicami, a także roboty ziemne²¹, na co bohaterski komendant feldmarszałek Courbière odpowiedział ogniem artyleryjskim i wypadami z twierdzy. Jeden z takich wypadów w nocy 16/17 czerwca zniszczył część nieprzyjacielskiej baterii i prac ziemnych²². Po upadku Królewca i niepowodzeniu rosyjskiej armii pod Frydlandem, gen. Victor[-Perrin] powiadamiając o tym garnizon twierdzy, 20 czerwca zażądał poddania forticy. Courbière odpowiedział zdecydowaną odmową. Oblężenie przedłużyło się do

¹⁶ Palisadą.

¹⁷ Wojska pochodziły z Księstwa Hesji-Darmstadt.

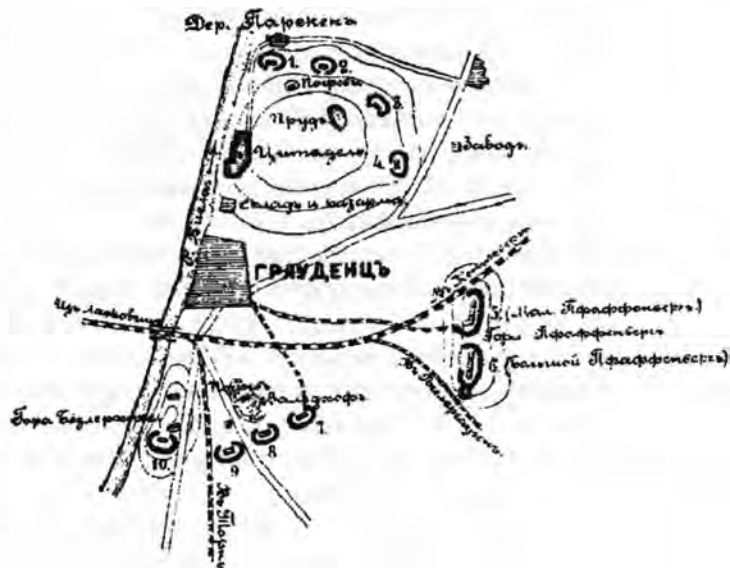
¹⁸ Prawdopodobnie było to kilka dni później – 22 stycznia 1807 r. B. Lipka, *Twierdza Grudziądz w kampanii 1807 roku*, <http://napoleon.org.pl/bitwy/grudziadz.php> [data pobrania: 29.01.2016].

¹⁹ Skrót nieczytelny, znaczenie odtworzono na podstawie kontekstu.

²⁰ 23 V 1807 r. generał ten został mianowany dowódcą oblężenia. J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, dz.cyt., s. 132.

²¹ Dośł. [budowę] tranzei – w języku polskim prawidłowo: transz. Por. J. Bogdanowski, Z. Holzer, M. Kornecki, A. Swaryczewski, *Słowniczek terminologiczny dawnego budownictwa obronnego w Polsce. Podstawy systematyki dzieł obronnych*, [w:] *Architektura obronna w krajobrazie Polski: od Biskupina do Westerplatte*, red. J. Bogdanowski, Warszawa–Kraków 2002, s. 557.

²² Szańców.



Il. 4. Uproszczona lokalizacja dzieł obronnych Twierdzy Grudziądz. Źródło: *Военная энциклопедия...*, s. 456

30 czerwca, kiedy zawarto pokój w Tylży²³. Od [początku oblężenia] Francuzi przesunęli się na odległość 400 sążni²⁴ od umocnień. Później Grudziądz nie odgrywał większej roli i do drugiej połowy XIX wieku był garnizonem i składem dla [s. 457] wojska i dla magazynów wojennych.

W 1873 r. twierdza została skasowana²⁵, ale już w 1891 r. rozpoczęło się jej odnawianie²⁶. Do tego czasu prace te się jeszcze nie zakończyły²⁷. Obecnie twierdza składa się ze starej, dobrze zachowanej cytadeli (Feste Courbière), 10 półstałych fortów²⁸ oddalonych od mostu 3–5 kilometrów, jednej betonowo-pancernej lawetowej²⁹ baterii i kilku betono-

²³ 30 VI 1807 r. podczas wymiany ognia artyleryjskiego na szanach korpusu oblężniczego pojawiły się białe flagi, a dwaj oficerowie mieli przekazać załodze twierdzy otrzymaną informację o podpisaniu 26 czerwca w Tylży zawieszenia broni. Francusko-pruski traktat pokojowy zawarto 9 lipca, a ta wiadomość dotarła pod Grudziądz tydzień później. Szerzej: B. Lipka, dz.cyt.

²⁴ Sążeń rosyjski liczył ok. 2,13 m (1/500 wiorsty).

²⁵ Oficjalna decyzja o kasacie twierdzy zapadła rok wcześniej – 24 VI 1872 r. J. Stankiewicz, *Twierdza grudziądzka*, „Rocznik Grudziądzki”, t. V–VI, 1970, s. 169.

²⁶ Datę tą przyjęto prawdopodobnie opierając się na rozporządzeniu gabinetowym z 28 III 1891 r., które powoływało m.in. urząd komendanta twierdzy. K. Biskup, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX w.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. X, 1992, s. 63.

²⁷ Redaktorzy hasła w ten sposób informują Czytelników, że prace w twierdzy ówczesnie wciąż trwały – tom VIII encyklopedii opublikowano w 1912 r.

²⁸ W rzeczywistości 11 – Rosjanie w opisie pominieli Fort Wieniec Dębowy (Infanteriewerk Eichenkranz), por. ryc. 4.

²⁹ Tak w tekście (przymiotnik). W rzeczywistości istniały już wówczas dwie półpancerne (Schirmlafettenbatterie) kal. 10 cm – Strzemięcín (niem. Batterie Böslershöhe) i Leśny Dwór (niem. Batterie Waldhof).

wych schronów w lukach fortecznych³⁰. Wszystkie te umocnienia znajdują się na prawym brzegu rzeki Wisły. Na lewym brzegu, oprócz kilku zniszczonych w połowie ziemnych lunet bliżej mostu, nie ma żadnych umocnień³¹.

Wszystkie [...] ³² umocnienia Grudziądza można podzielić na cztery grupy:

- a) północną: Nowa Wies³³ – Parski³⁴, grupa składająca się z 4 fortów i betonowego schronu³⁵ zbudowanych na północnym, północno-zachodnim i zachodnim skłonie płaskowyżu nowowiejskiego;
- b) grupa Księżych Gór: na wschód od miasta, składająca się z dwóch wielkich, bardzo złożonych umocnień z odkrytym jarem [wąwozem]³⁶, położonych na dwóch leżących obok siebie wzniesieniach: Wielka³⁷ i Mała Księża Góra³⁸;
- c) ³⁹grupa strzemięcińska: na południe od miasta, składająca się z 1 fortu, 1 betonowo-pancernej lawetowej baterii i 1 pośredniego betonowego schronu;
- d) ⁴⁰grupa Leśny Dwór⁴¹: składająca się z 3 fortów i 1 pośredniego betonowego schronu, położonych w nizinie i stanowiących uzupełnienie pierścienia między grupami Księżych Gór a strzemięcińską.

Wszystkie 10 fortów powstałych nie miało obrony flankowej fos. Wszystkie [forty] oprócz dwóch [fortów] Księżych Gór mających eliptyczną formę, są przystosowane do [ukształtowania] terenu i dobrze zamaskowane. Forty są zagłębione w ziemi, [posiadają] fosy o trójkątnym przekroju. Wewnątrz każdego z fortów [istnieją] kazamatowe, betonowe koszary i szopy dla sprzętu artyleryjskiego. W fosach [znajdują się] zasieki z drutu kolczastego, rozpięte na masywnych, żelaznych słupkach, a na niektórych jeszcze żelazna krata obronna wysokości około 1,5 sążnia⁴².

Bateria wieżowa na wysokości Strzemięcina ma 2 działa [kalibru] 15 cm⁴³ na obrotowych lawetach. Na teźże baterii jest obrotowe stanowisko obserwacyjne⁴⁴. Bateria jest betonowa i zagłębiona [w ziemi]. Maskowanie fortów uzupełniają nasadzenia⁴⁵.

³⁰ Redaktorzy opracowujący hasło prawdopodobnie mieli na myśli m.in. schrony amunicyjne baterii półpancernych.

³¹ Hasło encyklopedii powstało przed rozbudową mobilizacyjną, która objęła swym zasięgiem oba brzegi Wisły.

³² Słowo niezrozumiałe (przymiotnik).

³³ Niem. Neudorf.

³⁴ Niem. Parsken.

³⁵ Redaktorzy hasła najprawdopodobniej mieli na myśli „szaniec piechoty”, czyli mniejsze dzieło obronne, w rzeczywistości będące częścią Fortu Parski.

³⁶ Pomiędzy Wielką a małą Księżą Górą.

³⁷ Niem. Grosser Pfaffenberg.

³⁸ Niem. Kleiner Pfaffenberg.

³⁹ W oryginale jest to punkt „b” („w”), zgodnie z kolejnością alfabetu rosyjskiego.

⁴⁰ W oryginale jest to punkt „r” („g”), jw.

⁴¹ Niem. Waldhof.

⁴² Czyli ok. 3,2 m. Kraty forteczne były z reguły nieco niższe i miały ok. 2,5 m wysokości.

⁴³ Bateria składała się z 3 dział mniejszego kalibru – 10 cm.

⁴⁴ Było to stanowisko obserwacyjne typu Panzerbeobachtungstand wz. 96 L. z nieruchomą kopułą. Oprócz niego bateria posiadała odkryte, betonowe stanowisko do prowadzenia obserwacji.

⁴⁵ Roślinność maskująca i krzewy klujące, mogące dodatkowo utrudnić ewentualny szturm piechoty.

Cytadela Courbière'a nie była przebudowywana⁴⁶. Znajduje się w niej bardzo dużo kazamat, koszar, składów z prowiantem oraz oficjalnych pomieszczeń⁴⁷. Między fortami a cytadelą zbudowano wiele szop, laboratoriów prochowych, składów amunicji i innych.

Drogi w twierdzy nieszczególnie dobre. Do pierwszych trzech grup fortów doprowadzono wąskie, brukowane drogi. Do fortów nr IX⁴⁸ i VII⁴⁹ zupełnie nie ma⁵⁰. Do dwóch fortów Księżych Gór i do Fortu VII doprowadzono wąskotorową linię kolejową. Dróg obwodowych nie ma. Linię telegraficznych i telefonicznych w twierdzy nie ma⁵¹. Przestrzeń pomiędzy grupą Księżych Gór i Fortem VII jest błotnista, równa, przecięta szerokimi i głębokimi rowami oraz płotem [z siatki], bardzo trudna do przejścia; tutaj nie ma nawet żadnych dróg i ścieżek.

Między miastem i cytadelą Courbière'a zbudowano ceglane koszary dla pionierów, potężne ceglane magazyny żywnościowe z ziemnym przykryciem oraz [składuje się] wielkie zapasy siana i słomy leżące po prostu pod gołym niebem.

Garnizon w czasie pokoju 7 batalionów piechoty, 4 szwadrony strzelców konnych, 6 baterii polowych, 1 batalion artylerii fortecznej, 1 batalion pionierów i 1 oddział sił powietrznych, inspekcja twierdzy, urząd inżynierski, 2 garnizonowe lazarety, więzienie wojskowe, garnizonowa piekarnia, pralnia parowa, stacja gołębi⁵², stacja bezprzewodowego telegrafu⁵³. Na lewym brzegu Wisły, 9 kilometrów od Grudziądza, bliżej stacji kolejowej w Grupie, obszerne wojenne pole, obóz złożony z baraków i poligon ciężkiej artylerii.

Strategiczne znaczenie Grudziądza polega na tym, że on [Grudziądz] razem z Twierdzą Toruń i umocnieniami w Fordonie i Chełmnie wykształcił się jako wielki umocniony *place d'armes*, sprzyjający bardziej pewnemu manewrowaniu niemieckiej armii na obu brzegach Wisły⁵⁴.

*

Jak wynika z lektury tekstu, Twierdza Grudziądz, jak i zresztą wiele innych, nie stanowiła dla Rosjan szczególnie wielkiej tajemnicy, a dobremu rozeznaniu w sytuacji służyły zapewne częste i szczegółowe meldunki licznych agentów. Można wysunąć

⁴⁶ Pewne drobne przemiany miały jednak miejsce. Szerzej: J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, dz.cyt., s. 114–115.

⁴⁷ Redaktorzy hasła mieli zapewne na myśli takie obiekty jak: dom komendanta, kasyno czy budynki sztabowe.

⁴⁸ Fort Lasek Miejski (Infanteriewerk Stadtwald). Por. ryc. 4.

⁴⁹ Fort Tuszewo (Infanteriewerk Tusch). Por. ryc. 4.

⁵⁰ Nieco informacji na temat dróg w twierdzy: K. Biskup, dz.cyt., s. 76, 90–92.

⁵¹ W twierdzy była łączność pomiędzy wszystkimi większymi dziełami obronnymi. Centrala telefoniczna mieściła się w Dziale Rogowym cytadeli. K. Biskup, dz.cyt., s. 82–84 i n.; J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, dz.cyt., passim.

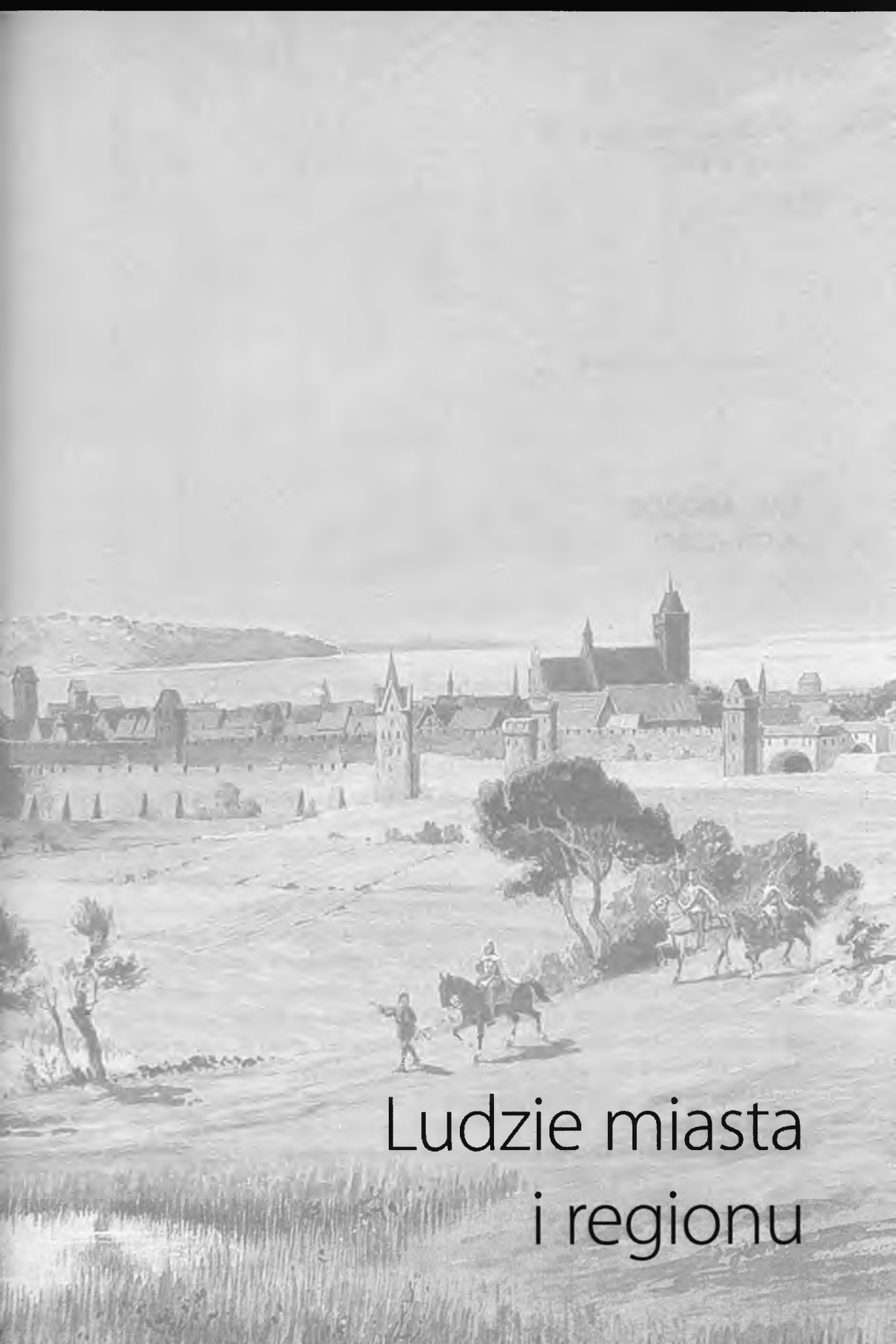
⁵² Na temat garnizonu por. K. Biskup, dz.cyt., s. 93–95.

⁵³ Jest to pewna nieścisłość względem wcześniejszej informacji na temat łączności w twierdzy.

⁵⁴ Por. В. Яковлев, С. Хмельков, „Современное состояние долговременной фортификации”, Ленинград 1926, s. 28, 30; W. Jakowlew, N. Szmakow, *Fortyfikacje stale przed i w czasie I wojny światowej*, Przasnysz 2004, s. 12–13 i 47–48.

wniosek, że posiadane przez dowództwo armii rosyjskiej dane dotyczące układu fortyfikacji, jej dzieł i założeń strategicznych były jeszcze przynajmniej kilkakrotnie bardziej dokładne, skoro w dostępnej dla szerokiego grona odbiorców encyklopedii wojskowej zamieszczono dość wnikliwy – jak na hasło encyklopedyczne – opis. W niektórych miejscach tekst zdumiewa wręcz swoją szczegółowością. Oczywiście należy zaznaczyć, że nie wszystkie informacje posiadane przez Rosjan były precyzyjne i nie zawsze przedstawiały rzeczywisty stan rzeczy.

Szerokie rozpoznanie twierdz niemieckich nad Dolną Wisłą z pewnością wpłynęło na decyzje sztabu rosyjskiego, podejmowane w pierwszych miesiącach Wielkiej Wojny. Do bezpośrednich starć jednak nigdy nie doszło, gdyż wmieszanie się Rosjan w bezpośrednie walki na Warmii i Mazurach doprowadziło do ich klęski pod Tannenbergiem.



Ludzie miasta i regionu

Mariusz Żebrowski

Grudziądz

**TEODORA MAJ
(1882–1970)**

Teodora Maj z Kończów, urodziła się 11 kwietnia 1882 r. w Grużach, folwarku należącem do majątku Łukinia¹. Ojciec jej, Franciszek Kończa, był szlachcicem-ziemianinem. Matka Maria Kończa z Monkiewiczów zmarła trzy i pół tygodnia po porodzie. Razem z Teodorą na świat przyszedł jej brat bliźniak – Medard. Ojciec zaprzątnięty obowiązkami, oddał dzieci pod opiekę mieszkającemu w Łukini dziadkowi. Bezpośrednią opiekę nad dziećmi sprawowała siostra Franciszka Kończy, Paulina Kończa. Starła się ona zastąpić dzieciom matkę i zapewnić im wykształcenie. Zatrudniała prywatnych nauczycieli i sama wkładała wiele wysiłku w ich naukę. Dzięki tym wysiłkom, Teodora w wieku 15 lat władała poprawnie językiem polskim i francuskim, znała podstawy niemieckiego i rosyjskiego. Paulina Kończa wyszła w tym czasie za mąż za Antoniego Weysenhoffa. Mimo tego, dalej kontrolowała postępy dzieci w nauce. Z tego także powodu, Teodora i Medard byli częstymi gośćmi w majątku Pokrewne, należącem do Antoniego Weysenhoffa. W latach 1890–1893 Teodora ciężko chorowała na płuca. Lekarze nie byli w stanie określić co jej tak naprawdę dolega i wiązali chorobę z ciężkim klimatem Litwy. W roku 1892 Franciszek Kończa ożenił się z Izabelą Meysztowiczówną. W sierpniu tego samego roku przyszedł na świat pierwszy przyrodni brat Teodory i Medarda, któremu nadano imię Gedymin. Na przełomie 1893/1894 roku rodzina wysłała Teodorę w celu ratowania zdrowia

¹ Biblioteka Główna UMK (dalej cyt.: BUMK), Spuścizna Teodory Maj z Kończów, „Rodowód mój na pamiątkę dzieci moich...”, sygn. 1057/2.

w podróż na Riwierę. Poprzez Królewiec, Berlin, Frankfurt nad Menem dotarła na francuską Riwierę, gdzie spędziła trzy miesiące. Następnie udała się do Szwajcarii na krótki pobyt, aby przygotować organizm na ciężki klimat Litwy. Po powrocie do domu lekarze stwierdzili całkowite ozdrowienie, a wcześniejsze dolegliwości przestały Teodorze dokuczać. W 1895 r. majątek opuścił Medard, aby rozpocząć naukę w gimnazjum. Rok później naukę poza domem zaczęła Teodora. Została przyjęta do V klasy w Zakładzie SS. Urszulanek w Krakowie. Znalazła się tam pod opieką siostry swojego ojca Zofii, która była zakonnica i fundatorką Zgromadzenia SS Franciszkanek Rodziny Marii w Krakowie. W czasie pobytu Teodory w Krakowie, w 1896 r. umarli jej przyrodni bracia: Giedymin i Paweł. Po zakończeniu trzyletniej nauki w Krakowie została przyjęta do zakładu dla dziewcząt w Dreźnie. W *Königliches Josephinen Stift* przebywała około roku, obracając się w środowisku arystokracji dworskiej, związanej z dworem drezdeńskim. W czasie jej pobytu w Dreźnie zmarł jej dziadek, Medard Kazimierz Kończa².

Teodora wróciła do Łukini, gdzie pomagała w pracach domowych oraz w kształceniu przyrodniego rodzeństwa. W wakacje w 1905 r. poznała Władysława Reymonta³. W 1908 r. w marcu Teodora, Medard, Paulina Weysenhoff, Maciej Kończa i Cezar Calciti, wyruszyli do Egiptu na wycieczkę turystyczną. Trasa wiodła przez Ateny, Aleksandrię, Kair, Memfis i Port Said, w którym rozstali się z Maciejem i Cezarym. Obydwaj zostali, jako doktorzy geografii Uniwersytetu we Fryburgu, zatrudnieni przy pomiarach topograficznych w Indiach. Natomiast Teodora, Paulina i Medard wyruszyli przez Jaffę do Jerozolimy. Zwiedzili Jerycho, Góry Judzkie, Betlejem, Naim, Kanę Galilejską, Nazaret, Gzamacz, Bawadę oraz Bejrut i Heliopolis. Po podróży statkiem zatrzymali się w Messynie, aby następnie udać się do Smyrny, Efezu i Konstantynopola. Kolejnym ich postojem była Odessa. Pod koniec lata 1908 r. wrócili do Łukini. Po powrocie do domu, Teodora nadal zajmowała się edukacją i wychowaniem swego przyrodniego rodzeństwa. Zimą 1911 roku Teodora wraz z Pauliną przebywały w Szwajcarii. W sierpniu 1912 r. Teodora zaręczyła się z Maciejem Kończą. W lutym następnego roku zaręczyny zerwano. Po tym wydarzeniu Paulina Weysenhoff zabrała Teodorę na dłuższy pobyt do Petersburga. Pod koniec 1913 r. spotkała się z Pauliną Weysenhoff w Wilnie i obie udały się do Berlina, z którego przez Montonie, Marsylię, Algier, Konstantynopol, Iskrę, Tunis, Pompeje, Padwę wróciły do Łukini. Następnie zabrała swe przyrodnie siostry, Annę i Zofię, i zawiozła je do Krakowa do Zakładu SS. Urszulanek, aby poznały miejsce swego przyszłego kształcenia. W czasie świąt Bożego Narodzenia do Łukini przyjechali Paulina i Antoni Weysenhoffowie. W przeddzień ich wyjazdu, zmarł Antoni, pochowany w Pokrewnie⁴. W 1914 r. Teodora z przyrodnim rodzeństwem Anną, Zofią i Edwardem wyjechała ponownie do

² BUMK, Spuścizna Teodory Maj z Kończów..., Pamiętnik, t. 1, syg. 1048/1.

³ Tamże, syg. 1057/2.

⁴ Tamże, syg. 1048/1.

Krakowa. Siostry przyrodnie zdawały egzaminy do Zakładu SS. Urszulanek. Po egzaminach, wszyscy udali się do Kazimierza i Marii Lipskich mieszkających w Górninie pod Ostrowem Wielkopolskim. W czasie jednej z wycieczek na Śląsk, dowiedzieli się o wybuchu wojny i rodzeństwo powróciło do Łukini. Edward rozpoczął naukę w Mitawie, a Teodora dalej zajmowała się nauką sióstr. Po klęsce rosyjskiej pod Tannenbergiem i wybuchu paniki w związku z szybko nadchodzącymi oddziałami pruskimi, rodzina Kończów na kilka dni opuściła Łukinię. Po powrocie założyła herbaciarnię i noclegownię dla uciekinierów z terenów objętych walkami. Herbaciarnia działała do lata 1915 r., kiedy to została zdewastowana przez Niemców. Do domu po przyspieszonej maturze powrócił Edward. W tym czasie zachorowała Anna. Teodora zawiozła ją do Wilna, w którym po kilku dniach Anna zmarła. Rodzina Kończów ponownie opuściła majątek, aby na wschodzie przeczekać wojnę. Dotarli do Wilna i tu znaleźli się za linią frontu. Teodora rozpoczęła pracę w szpitalu św. Jakuba przy rannych żołnierzach. Później otrzymała propozycję pracy w polskiej szkole. Komitet Pań przy Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny przydzielił jej budynek przy ul. Wroniej i jednocześnie powołano ją na Kuratora Gimnazjum Polskiego w Wilkomierzu⁵. W październiku 1914 r. odwiedziła Łukinię, gdzie Niemcy zorganizowali wojskową masarnię. Po powrocie do Wilna dalej pracowała w szkole, ucząc języka litewskiego oraz biorąc udział w życiu towarzyskim. W 1916 r. razem z Zofią Kończą odwiedziła Paulinę Kończę, córkę Pawła, brata jej ojca w Koźliskach⁶. Kilka dni po powrocie z Koźlisk, otrzymała wiadomość, że Paulina Weysenhoff została w tajemniczych okolicznościach zamordowana. Władze niemieckie szybko zamknęły sprawę. Do dzisiaj to morderstwo nie zostało wyjaśnione. Teodora przejęła wszystkie obowiązki Pauliny związane z funkcjonowaniem ochronek dla dzieci na terenie Wilna i okolicy. W czasie wycieczki podczas wakacji 1917 r., zorganizowanej przez Związek Nauczycieli Ludowych w Góry Ponarskie, Teodora poznała lekarza komendantury niemieckiej w Wilnie, dr. Kazimierza Maja. Maj pracował w tym czasie w więzieniu dla jeńców carskich w Łukiszkach. Wakacje 1917 r. rodzina Kończów spędziła w Łukini. Dnia 22 lipca 1917 r. Teodora zaręczyła się Kazimierzem Majem, rok później – 3.07.1918 – odbył się ich ślub. W tym czasie Teodora pracowała przy organizacji półkolonii letnich w budynku podległej jej szkoły. Z chwilą rozpoczęcia formowania się pierwszych oddziałów Wojska Polskiego Teodora zajęła się zbiórką żywności i oporządzenia dla armii. Kazimierz Maj zdezerterował z Armii Pruskiej i wstąpił do oddziałów dowodzonych przez generała Dowbór-Muśnickiego. Dnia 5 stycznia 1919 r. Maj opuścił Wilno, a następnego dnia na peryferiach miasta pojawiły się czołwki oddziałów bolszewickich. Na początku 1919 r. Teodora dalej kierowała szkołą i zorganizowała Komitet Nauczycielski, którego została prezesem. Po wyzwoleniu Wilna przez oddziały polskie,

⁵ BUMK, Spuścizna Teodory Maj z Kończów..., syg. 1048/1, 1048/2, 1052/1/1.

⁶ S. Glasen, *Okupacja niemiecka na Litwie w latach 1915–1918. Stosunki prawne*, Lwów 1929, s. 143–148.

do miasta powrócił dr Kazimierz Maj. Został on wraz z innymi ochotnikami z Wilna internowany w twierdzy Ossowiec przez oddziały podległe Piłsudskiemu. Po powrocie otrzymał przydział jako lekarz Komendantury Wilna i większość tego roku spędził w podróży służbowych. Dnia 8 maja 1919 r. na południowym froncie zginął Edward Kończa⁷. W maju Teodora i Kazimierz zostali członkami Komisji Organizacyjno-Rewindykacyjnej Uniwersytetu Stefana Batorego⁸. Dnia 11 listopada 1919 r. Teodora wzięła udział w otwarciu Uniwersytetu, na którym studia rozpoczęła Zofia Kończa. Dnia 17 lutego 1920 r. Zofia zaręczyła się z rotmistrzem 13. pułku ułanów Wileńskich, Stefanem Brochockim. Kazimierz Maj od stycznia do czerwca 1920 r. przebywał w Mińsku w sztabie gen. Szeptyckiego, natomiast Teodora zaangażowała się w prace Narodowej Organizacji Kobiet. Urlop spędzili razem w Starogardzie Gdańskim, z którego pochodził Kazimierz. W mieście tym zaproponowano jej stanowisko kierownika Polskiej Szkoły Wydziałowej. Zajęła się także organizacją pomocy dla uciekinierów z Kresów Wschodnich. W połowie sierpnia 1920 r. Teodora przebywała w Modlinie, przy chorym mężu, który zaraził się dyzenterią od jeńców bolszewickich. Okres rekonwalescencji małżeństwo spędziło w Warszawie. Stąd Teodora udała się do Wilna, aby przygotować przeprowadzkę i zamknąć swoje sprawy zawodowe, po czym przyjechała do Starogardu Gdańskiego, w którym resztę urlopu zdrowotnego spędzał Kazimierz Maj. Po jego zakończeniu Maj otrzymał przydział do Szpitala Garnizonowego w Grudziądzu. Małżonkowie zdecydowali się przeprowadzić do Grudziądza w marcu 1921 r.⁹ Po zakończeniu służby wojskowej doktor Maj został lekarzem naczelnym Miejskiego Żłobka dla Niemowląt a Teodora prowadziła bezpłatne lekcje języka polskiego dla sióstr Czerwonego Krzyża, pielęgniarek i żołnierzy rekonwalescentów. W 1922 r. Kazimierz Maj został zatrudniony w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. W sierpniu 1922 r. Teodora odwiedziła Paulinę Weysenhoff mieszkającą w Wielkopolsce. Razem udały się do Kłajpedy, na spotkanie z Kazimierzem Kończą. Obie starały się o możliwość przyjazdu do Łukini, która znalazła się na terytorium Litwy. Paulina otrzymała zgodę na pobyt stały, natomiast Teodorze odmówiono nawet zgody na pobyt czasowy. W 1922 r. Teodora została przewodniczącą Związku Polaków Kresów Wschodnich w Grudziądzu. Zorganizowała także Kuchnię dla Inteligencji, otrzymującą żywność z darów oraz Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego (The Relief Administration in Poland) działającego w Warszawie, którą zarządzała¹⁰. Jednocześnie zaangażowała się w organizację Ochronki dla 60 repatriowanych dziewcząt z Rosji (w budynku przekazanym na ten cel w Tuszewie)¹¹. Pod koniec 1925 r. na prośbę

⁷ BUMK, sygn. 1048/2.

⁸ Księga Pamiątkowa ku Czci Uniwersytetu Wileńskiego, t. 2, Wilno 1929, s. 25; A. Wrzosek, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, Wilno 1929, s. 25 – Kazimierz Maj wymieniony jest jako doktor medycyny i kapitan Wojska Polskiego a Teodora Maj jako nauczycielka ludowa.

⁹ BUMK, sygn. 1048/2.

¹⁰ Tamże, sygn. 1048/3, 1055/1/2.

¹¹ Tamże, sygn. 1055/1/1.

dyrekcji Szkoły Budowy Maszyn, przeniosła Kuchnię dla Inteligencji do lokalu wynajętego przy tej placówce¹². Pracowała także w dodatku do gazety „Głos Pomorza”, ukazującym się pod tytułem „Sprawy Kobiety” i od 1925 zamieszczała w nim artykuły poświęcone językowi polskiemu pod wspólnym tytułem „Z teki strapionego lingwisty”. Dodatek ten wychodził do 1926 r., natomiast cykl jej artykułów był kontynuowany w „Głosie Pomorskim” do roku 1933¹³. W 1926 r. w Sopocie spotkała się z ojcem, jego żoną i przyrodnim rodzeństwem. Zabrała do Grudziądza swe przyrodnie rodzeństwo, które spędziło tam całą jesień. W maju 1928 r. Narodowa Organizacja Kobiet zorganizowała w salach Towarzystwa Czytelni Ludowych wystawę poświęconą przemysłowi ludowemu, zajmowała się także organizacją półkolonii letnich dla dzieci oraz organizacją ciepłych posiłków dla pracownic PPS „Gumówka”. Zorganizowała także wypożyczalnię książek dla chorych ze szpitala miejskiego. W dniu 17 września 1928 r. zmarł jej ojciec, Kazimierz, a 8 lutego następnego roku jej brat bliźniak, Medard. Od lutego 1928 r. zaangażowała się w działalność agitacyjną z ramienia Narodowej Organizacji Kobiet. Jeździła po całym Pomorzu przemawiając na zebraniach przedwyborczych do Sejmu i Senatu. Nie udało jej się jednak zdobyć mandatu, podobnie w kolejnych wyborach w roku 1930¹⁴. Latem 1929 r. otrzymała pozwolenie na odwiedziny majątku w Łukini¹⁵. Dnia 28 września 1930 r. jako przedstawicielka Grudziądza wzięła udział w Zjeździe Stronnictwa Narodowego w Toruniu. W latach 20. XX w. małżonkowie często wyjeżdżali turystycznie, odwiedzając Bystrą w Beskidzie Śląskim, Góry Świętokrzyskie, zamki na Oławie, Zakopane, Szczawnicę, Zamość, Lublin, Nowogródek, Wereskową, Mir i Nieśwież. Odwiedzali także Zofię Kończę, która była Matką Generalną SS Franciszkanek Rodziny Marii we Lwowie. W 1930 r. udali się na długą wyprawę wiodącą przez Stanisławów, Bukareszt, Konstancę, Konstantynopol, Smyrnę, Pireus, Ateny, Korynt, Mykeny, Olimp, Korfu, Palerkastricę, Kotor, Cetynię, Dubrownik, Sarajewo, ponownie Dubrownik, Split i Budapeszt. W 1931 r. wyjechali na Wystawę Kolonialną do Paryża, przez Drezno i Monachium. Następnie udali się do Marsyli, Algieru, Iskry, Palermo, Syrakuzy, Arigentum, Mesyny, Neapolu, na Capri, Pompeji i Wenecji.

Oboje małżonkowie należeli także do Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych. Kazimierz Maj czuwał nad wypożyczalnią książek i sprowadzał nowe książki. Czasowo był także skarbnikiem i zastępcą prezesa TCL¹⁶. W wyniku różnego rodzaju nacisków politycznych dr Maj wystąpił z Towarzystwa, które, na znak protestu (podobnie Katolickie Stowarzyszenie Kobiet), opuściła także Teodora. Obydwoje wystąpili

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, sygn. 1048/4, 1055/1, 1055/2.

¹⁵ Tamże, sygn. 1057/3.

¹⁶ E. Sławińska, *Życie kulturalno-literackie Grudziądza w latach 1918–1939*, Gdańsk 1980, s. 36; E. Sławińska, *Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim, (1880–1939)*, Bydgoszcz 1989, s. 45.

także ze Związku Obrony Kresów Zachodnich¹⁷. Doktor Maj stracił pracę w Kasie Chorych, Żłobku dla Niemowląt, Kasie Kolejowej i Gimnazjum, w którym prowadził zajęcia. Tylko dzięki interwencji członków Komisji Sanitarno-Obyczajowej przy Magistracie, z którymi współpracowała Teodora Maj, jako przewodnicząca Komitetu do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Kazimierz Maj otrzymał stanowisko doktora ubogich. Pracował od tego momentu w dzielnicy zamieszkałej przez bezrobotnych, tzw. „Maderze”. W 1932 r. Narodowa Organizacja Kobiet na terenie „Madery” zorganizowała przedszkole dla 182 dzieci. Do 1939 r. Teodora Maj zajmowała się także organizacją wycieczek statkiem wiślanym do Gdyni.

W połowie lipca 1932 r. Majowie udali się na wycieczkę do Hamburga, a stamtąd na Elbę, do Edynburga, Kirkwall na Orkney'ach, Reykjaviku, Magdalenbay, Crossbay, Kingsbay, Nordcap, Hammerfest, Oslo, Bergen, Malmö, Kopenhagę, Królewiec do Łukini. Rok później odwiedzili: Lizbonę, Casablancę, Marakach, Sewillę, Alhambrę, Antwerpię i Gdynię. Na jesieni tego roku Teodora odbyła jeszcze pielgrzymkę do Rzymu. Rok później wyruszyła z mężem na kolejną wycieczkę do: Lizbony, Casablanki, Marakechu, Sewilli, Alhambry, Antwerpii i Gdyni. Na jesieni tego samego roku Teodora Maj udała się z kolejną pielgrzymką do Rzymu. W 1934 r. Majowie odbyli dwie wycieczki. Pierwszą do Sztokholmu i Helsinek a drugą do Leningradu i Moskwy. W kolejnym roku zwiedzili: Vigo, Santiago di Compostela, Walencję, Villeopanoke, Monko, Majorkę i Amsterdam. W następnych latach kilka wycieczek odbył Kazimierz Maj (bez żony)¹⁸.

W połowie sierpnia 1939 r. Teodora Maj przebywała w Łukini, z której wyjechała do Pińska, aby spotkać się z mężem, wracającym z wycieczki po Egipcie. Z Pińska Teodora bez męża udała się do Nowogródka, Wereskowa, Warszawy i Grudziądza. Po powrocie dowiedziała się, że jej mąż, został zmobilizowany jako internista w pościugu sanitarnym. Ostatniego dnia sierpnia 1939 r. odwiedziła go w Toruniu gdzie stacjonował.

Po zajęciu Grudziądza przez Niemców w 1939 r. dokonano w ich mieszkaniu rewizji. Teodora Maj została zatrzymana i tego samego dnia zwolniona z aresztu. Następnego dnia była przesłuchiwana ponownie w sprawie organizacji „Sokół”, której była członkinią.

Po zakończeniu przesłuchań Teodora Maj wystąpiła do władz niemieckich o zgodę na poszukiwania ciał poległych polskich żołnierzy w kampanii wrześniowej. Zajmowała się załatwianiem wszystkich formalności oraz prowadzeniem pochówków na cmentarzu komunalnym w Grudziądzu¹⁹.

Mąż Teodory Maj, po zwolnieniu z obozu jenieckiego, wrócił do Grudziądza, który opuścił już następnego dnia ponieważ jego nazwisko widniało na liście poszu-

¹⁷ „Słowo Pomorskie” nr 199, R. VI, z 31.08.1926, Kazimierz Maj był prezesem Związku Obrony Kresów Zachodnich.

¹⁸ BUMK, sygn. 1048/4, 1059.

¹⁹ Tamże, sygn. 1048/5.

kiwanych przez Gestapo. Wyjechał do Lublina. Tam podjął pracę w szpitalu dla polskich jeńców. Żona odwiedziła go w Lublinie na przełomie 1939 i 1940 r. Następnie został ordynatorem szpitala w Bychawie i tam 16 września 1943 r., w niewyjaśnionych okolicznościach, został zamordowany²⁰.

W czasie okupacji Teodora Maj udzielała tajnych lekcji z języka polskiego, historii, geografii i przygotowywała dzieci do pierwszej komunii. Podczas oblężenia Grudziądz w 1945 r. pracowała jako pielęgniarka w szpitalu miejskim²¹. W listopadzie 1945 r. do mieszkania Teodory Maj przeprowadził się jej przyrodni brat Franciszek Kończa. W 1946 r. Franciszek ożenił się z Danutą Okołów-Podchorską. Rok później ukończył prawo na Uniwersytecie we Wrocławiu i małżonkowie przeprowadzili się na Wyrbrzeże.

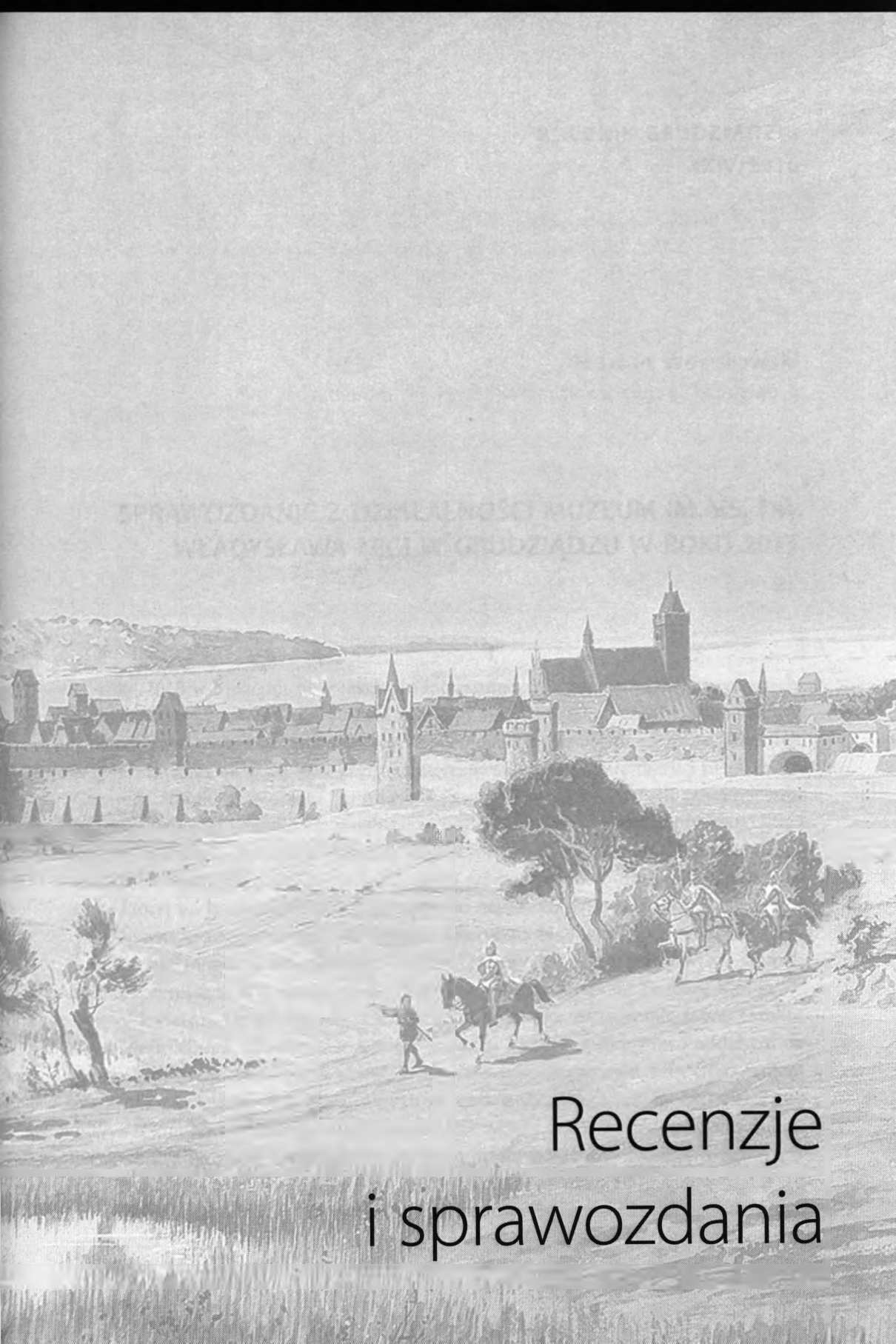
W 1946 r. Teodora Maj była pierwszy raz przesłuchiwana przez pracowników Służby Bezpieczeństwa w sprawie kontaktów z klerem. Przeprowadzono rewizję w jej mieszkaniu i kilkakrotnie przesłuchiowano ją w sprawie Narodowej Organizacji Kobiet. Krótco po zakończeniu działań wojennych Teodora podjęła pracę w Szkole Gospodarczej jako nauczycielka języka polskiego oraz w Gimnazjum Krawieckim, ucząc języka polskiego, historii i geografii. Jej ostatnią pracą zawodową było nauczanie języka polskiego i geografii w Szkole Podstawowej dla Pracujących, którą rozpoczęła jesienią 1953 r.²² Około roku 1964 została eksmitowana ze swojego mieszkania i umieszczona w Domu Starców w Grudziądzu, w którym zmarła w 1970 r. Pochowana została na cmentarzu komunalnym w Grudziądzu²³.

²⁰ Według świadków miał zostać zastrzelony przez nieznaną partyzantów. Powodem miał być pobyt rannego partyzanta w jego szpitalu. Maj miał poinformować partyzantów, że musi zgłosić ten fakt władzom okupacyjnym, aby nie narażać personelu szpitalnego na represje. Udał się więc pieszo do Lublina, aby przekazać informację władzom niemieckim, dając tym samym czas partyzantom na zabranie rannego. Ranny został ewakuowany, ale następnego dnia Maj został zastrzelony na polnej drodze w okolicach Bychawy.

²¹ BUMK, sygn. 1046/5.

²² Tamże, sygn. 1048/6, 1056/1.

²³ Relacja Stanisława Poręby z 1992 r.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM W BIELSKU
WŁADYSŁAWIA W LATACH 1980-1981

Recenzje i sprawozdania

Marian Wesołowski

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU W ROKU 2015

W roku 2015 w Muzeum nie brakowało interesujących wydarzeń, które przyciągnęły niemałą liczbę uczestników. Widzom udostępniono 21 wystaw czasowych, z których 5 było kontynuacją z lat poprzednich. W partnerskim niemieckim mieście Gütersloh zaprezentowano, ciesząc się dużym zainteresowaniem, wystawę rzeźb i płaskorzeźb Cezarego Kopika. Melomani tłumnie uczestniczyli w 10 koncertach w wykonaniu muzyków z kraju i zagranicy, mogli także podziwiać umiejętności najmłodszych instrumentalistów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu. Jak co roku placówka zaproponowała bogatą ofertę edukacyjną, z której od lat chętnie korzystają zarówno najmłodszy, jak i dorośli mieszkańcy.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się Muzyczna Noc Muzeów. Po raz pierwszy publiczność mogła przemieścić się na Górę Zamkową i u podstawy wieży Klimek wysłuchać muzyki wykonanej na wczesnej celtyckiej harfie przez Barbarę Karlik.

W kwietniu Urząd Miejski przekazał Muzeum administrowanie Górą Zamkową i wieżą Klimek. Zainteresowanie grudziądzan i przyjezdnych nowo oddanym do użytku obiektem przerosło najsmielsze oczekiwania. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza pierwsze weekendowe wejścia na wieżę z przewodnikiem. Przez pierwsze miesiące obiekt zwiedziło kilkanaście tysięcy osób. W późniejszych miesiącach wejścia na wieżę dostosowano do czasu pracy Muzeum.

Uwadze mieszkańców miasta nie uszło 3-dniowe Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii. W sierpniowy weekend (21–23) goście mogli skorzystać z bogatego programu spotkań i atrakcji. Dnia 23 sierpnia w Muzeum

odbyła się uroczystość wręczenia odznak Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej w Grudziądzu osobom, które aktywnie włączają się w działalność kultywującą chlubne kawaleryjskie tradycje. Zwiedzający obejrzeni ekspozycję poświęconą Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz inne dostępne wystawy.

Miłośnicy turystyki, jak w roku poprzednim, mogli uzyskać Unijny Paszport Turystyczny zachęcający do ulgowego, a nawet bezpłatnego uczestnictwa w imprezach regionalnych lub zwiedzania instytucji kultury kuszących letnimi atrakcjami.

W grudniu Prezydent Grudziądza Robert Malinowski powołał nową Radę Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu V kadencji. Inauguracyjne posiedzenie Rady odbyło się 12 grudnia, a na jej czele stanął ponownie prof. dr hab. Andrzej Kola. Skład Rady powiększył się o trzech członków. Do zespołu dołączyli: ks. Marek Borzyszkowski – dyrektor Grudziądzkiego Centrum Caritas, Andrzej Rodziewicz – wójt Gminy Grudziądz i Tomasz Simiński-Stanny – sędzia Sądu Rejonowego w Grudziądzu.

Z dniem 2 stycznia 2015 r., na okres do 31 grudnia 2018 r., prezydenta Grudziądza powołał na stanowisko Dyrektora Muzeum mgr Wiolettę Pacuszkę, która od 11 lipca 2014 r. pełniła obowiązki dyrektora.

W czerwcu miłe wyróżnienie spotkało Marikę Szczepanowską z Działu Edukacji i Promocji, która otrzymała nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za innowacyjne działania w sferze edukacji muzealnej. Powód do satysfakcji miał również Mariusz Żebrowski – nauczyciel Gimnazjum Nr 6 w Grudziądzu i pracownik Działu Historii Muzeum, który z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymał nagrodę specjalną Prezydenta Grudziądza Roberta Malinowskiego za aktywność i zaangażowanie w krzewienie historii miasta.

Bardzo smutna wiadomość dotarła do muzealników 11 maja. Zmarł były długoletni Dyrektor Muzeum Ryszard Boguwołski. Pełnił tę funkcję w latach 1979–2008.

I. WYSTAWY STAŁE

W ciągu roku w salach grudziądzkiego Muzeum prezentowano 6 wystaw stałych. Trwają usilne starania o przywrócenie zwiedzającym ważnej dla Grudziądza ekspozycji – „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu”, ale projekt wystawy w nowej aranżacji w Pałacu Opatok nie doczekał się realizacji z powodu braku dofinansowania zewnętrznego. Miłośnicy historii wojskowości i militariów mogą w zamian oglądać dwie ekspozycje czasowe – „Polski mundur kawaleryjski 1914–1945” oraz „Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego – dar Anny Stefanii Wyrwińskiej. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia”.

Chętnie odwiedzana jest Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego – od 2011 r. prezentowana w nowej aranżacji i oprawie plastycznej. Ekspozycja przedstawia dzieła malarzy związanych z Pomorzem od 1945 r., m.in. Tymona Niesiołowskiego, Stanisława Borysowskiego, Mieczysława Ziomka, Bronisława Jamontta, Andrzeja

Gutfelda, Jerzego Feldmana i innych. Obecnie jest to jedyna tego rodzaju środowiskowa galeria w naszym regionie.

Jedną z ważniejszych, tak dla Muzeum jak i miasta, jest mieszcząca się na czterech kondygnacjach Spichrza numer 9 stała wystawa zatytułowana „Historia Grudziądza”, prezentująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 r. W obiekcie tym znajduje się także ekspozycja ponad 100 modeli samolotów będących dziełem prof. Czesława Szachnitowskiego.

W Spichrzach nr 11/13 niezmiennym zainteresowaniem cieszyły się wystawy archeologiczne: „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach”, „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich”, „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” oraz „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu”, prezentujące znaleziska pozyskane przez pracowników Muzeum podczas badań prowadzonych od końca XIX wieku do czasów współczesnych. Dla najmłodszych atrakcją jest salon jaskiniowców, w którym przy pomocy nowoczesnych urządzeń tworzyć można własne „rysunki naskalne”.

II. WYSTAWY CZASOWE

W 2015 r. w Muzeum udostępniono łącznie 21 ekspozycji czasowych. Pięć z nich to kontynuacja wystaw z roku poprzedniego lub lat wcześniejszych. W działalności wystawienniczej znalazły się elementy współpracy międzynarodowej: wystawa „Wojciech Siudmak. Wieczna Miłość. Światowy Projekt Pokoju”, przywieziona do Grudziądza z Francji, ekspozycja „Wielka Wojna (1914–1918). Chateauroux – Gütersloh – Verdun”, w otwarciu której uczestniczyli goście z partnerskiego miasta Gütersloh w Niemczech. Z kolei w „Sparkasse Gütersloh” z udziałem artysty otwarto wystawę „Rzeźby i płaskorzeźby Cezarego Kopika”. W inauguracji uczestniczyła także delegacja z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu oraz Dyrektor Muzeum Wioletta Pacuszka.

Na uwagę zasługują: wystawa fotografii Ogólnopolskiej Grupy Twórczej Art. Fokus 13, kolekcja dzwonków z całego świata Mariana Łysakowskiego oraz malarstwo Kiejstuta Bereźnickiego. Swoje ciekawe prace pokazali także absolwenci Liceum Plastycznego w Grudziądzu z roku 2015. Wielu grudziądzan przyciągnęły wystawy ukazujące bogatą historię miasta: „Grudziądz 1945. Zniszczenia i odbudowa” oraz „Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego – Legionów”.

Dla dzieci – i nie tylko – przygotowano wystawę misiów z kolekcji Aliny Wierzbickiej. Podziwiać można było także przepiękne prace plastyczne dzieci i młodzieży, będące plonem konkursu diecezjalnego zainicjowanego przez Grudziądzkie Centrum Caritas im. Błogosławionej Juty z Grudziądza, a dotyczące postaci św. Mikołaja Biskupa Miry.

W pierwszej dekadzie grudnia udostępniono wystawę ukazującą zbrodniczą działalność niemieckiego Selbstschutzu na Pomorzu Gdańskim w 1939 r. Przygotowali ją pracownicy Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy.



Il. 1. W Muzyczną Noc Muzeów w Pałacu Opatek zabrzmiała bardzo oryginalna muzyka. Wykonał ją na dzwonek z całego świata Marian Łysakowski. Właściciel bogatej i oryginalnej kolekcji pozwolił też innym wydobywać dźwięki z rozmaitych dzwonek. Fot. Gerard Szukay

Tabela 1. Wystawy czasowe w roku 2015

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
1	„Polski mundur kawalerski 1914–1945” (kontynuacja z 2008 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler	1.01.2015–31.12.2015
2	„Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz Olimpijski. Lekkoatleta” (kontynuacja z 2011 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler	1.01.2015–31.12.2015
3	„Kobiety Tymona Niesiołowskiego” (kontynuacja z 2014 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Maja Murawska	1.01.2015–22.02.2015
4	„Las Twoim przyjacielem” (kontynuacja z 2014 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler	1.01.2015–1.02.2015
5	„Od kaloszy do pontonu” (kontynuacja z 2014 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald	1.01.2015–27.09.2015
6	„Wojciech Siudmak. Wieczna Miłość. Światowy Projekt Pokoju”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald	6.03.2015–3.05.2015
7	„Grudziądz 1945. Zniszczenia i odbudowa”. Autorzy koncepcji, scenariusza, aranżacji, kuratorzy wystawy – mgr Anna Wajler, mgr Mariusz Żebrowski	6.03.2015–31.05.2015
8	„Skarbonki z XVI–XX wieku”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska	7.03.2015–30.08.2015
9	Wystawa przeglądowa członków Ogólnopolskiej Grupy Twórczej Art. Fokus 13. Autor koncepcji, scenariusza – mgr Emilia Markot. Aranżacja, kurator wystawy – Marian Wesołowski	24.04.2015–7.06.2015
10	„Józef Piłsudski (1867–1935). Legenda Marszałka”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler	12.05.2015–6.10.2015
11	„Dzwonki świata. Kolekcja Mariana Łysakowskiego”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Paweł Nastrożny	16.05.2015–2.08.2015
12	„Absolwenci Liceum Plastycznego 2015”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji – mgr Emilia Markot	16.05.2015–30.06.2015
13	„Kiejstut Bereźnicki. Malarstwo, rysunek”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	12.06.2015–16.08.2015
14	„Przestrzenie 3D województwa kujawsko-pomorskiego”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska	16.06.2015–1.07.2015

15	„Od Augusta II do Stanisława Poniatowskiego. Dzieje epoki na banknotach i medalach”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Paweł Nastrożny	18.09.2015–18.11.2015
16	Wystawa Nauczycielskiej Grupy Twórczej „NaGrUT”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	15.10.2015–31.12.2015
17	„Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego–Legionów”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald	23.10.2015–31.12.2015
18	„Wielka Wojna (1914–1918). Châteauroux – Gütersloh – Verdun”. Aranżacja wystawy – mgr Emilia Markot, kurator wystawy – mgr Mariusz Żebrowski	24.10.2015–31.12.2015
19	„Święty Mikołaj – Biskup Miry. Wystawa pokonkursowa”. Autor aranżacji wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska, kurator wystawy – Marian Wesołowski	21.11.2015–31.12.2015
20	„Proszę Państwa oto Miś... kolekcja Aliny Wierzbickiej”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji – Alina Wierzbicka, kurator wystawy – mgr Ilona Sulik-Kurowska	25.11.2015–31.12.2015
21	„Zapomniani kaci Hitlera. »Samoobrona« Niemiecka (Selbstschutz Westpreussen) na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku. Autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska	10.12.2015–31.12.2015

Il. 2. W otwarciu wystawy *Wielka Wojna (1914-1918) Châteauroux – Gütersloh – Verdun* uczestniczyli przedstawiciele partnerskiego niemieckiego miasta Gütersloh: Rolf Westheider – dyrektor Muzeum w Gütersloh, Gabriele Westheider, Ursula Seyfarth i Karin Delbrige. Od lewej: Mariusz Żebrowski z Działu Historii Muzeum, który przybliżył wojenną historię francuskiego Verdun oraz Wioletta Pacuszka – Dyrektor Muzeum w Grudziądzu.

Fot. Gerard Szukay



Il. 3. Muzeum w Grudziądzu od kwietnia 2015 r. jest administratorem Góry Zamkowej i odbudowanej wieży Klimek.

Fot. Marian Wesołowski



III. WYSTAWY RUCHOME

Muzeum w Grudziądzu zorganizowało w partnerskim mieście Gütersloh w Niemczech (*Sparkasse Gütersloh*) wystawę „Rzeźby i płaskorzeźby Cezarego Kopika”. Wystawa zorganizowana została z okazji Tygodnia Kultury Europejskiej i czynna była w dniach 27.09–13.11.2015 r.

IV. KONCERTY

W 2015 r. zorganizowano 10 koncertów. Uczestniczyło w nich 1395 osób. Muzyczny rok rozpoczął świąteczno-noworoczny koncert Chóru Męskiego ECHO. Podczas występów chórzystów publiczność tradycyjnie bardzo szczerze wypełnia wszystkie sale. Podobnie było na koncertach organizowanych z okazji kolejnych rocznic powrotu Grudziądza do Macierzy. Tym razem melomani wysłuchali koncertu „La vie en Rose...” czyli najpiękniejszych piosenek Paryża z repertuaru Edith Piaf.

Z okazji walentynek zorganizowano program poetycko-muzyczny „Dwoje ludziaków” oparty na poezji Wisławy Szymborskiej, Bolesława Leśmiana, Juliusza Tuwima w wykonaniu Jolanty Strzeleckiej (recytacje) oraz Joanny Mizery (skrzypce).

Liczną publiczność gromadzą doroczne koncerty z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Dnia 11 listopada ubiegłego roku melomanom zaprezentowała się japońska pianistka Mamiko Uyeama, która zagrała utwory polskich kompozytorów: Franciszka Lessela, Ignacego Jana Paderewskiego, Romana Statkowskiego, Karola Szymanowskiego i Fryderyka Chopina.

Publiczność chętnie uczestniczy w występach uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu w cyklu „Promocja Młodych”. W ubiegłym roku młodzi instrumentalisci i wokaliści wystąpili przed muzealną publicznością w czerwcu.

Tabela 2. Koncerty w roku 2015

l.p.	Tytuł oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
1	Świąteczno-noworoczny Koncert Chóru Męskiego Echo	16.01.2015
2	Koncert „La vie en Rose...” Najpiękniejsze piosenki Paryża z repertuaru Edith Piaf z okazji 95 rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy	23.01.2015
3	„Dwoje ludziaków” – walentynkowy program poetycko-muzyczny oparty na poezji Wisławy Szymborskiej, Bolesława Leśmiana, Juliusza Tuwima w wykonaniu Jolanty Strzeleckiej (recytacje) oraz Joanny Mizery (skrzypce)	13.02.2015
4	Koncert z cyklu „Region Chopina” w wykonaniu Piotra Kępińskiego (fortepian)	22.03.2015
5	Koncert Harmonium Duo Hubert Giziewski & Jędrzej Jarocki z okazji Święta Konstytucji 3 Maja	3.05.2015

Lp.	Tytuł oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
6	Koncert Barbary Karlik na wczesnej harfie celtyckiej z okazji Muzycznej Nocy Muzeów przy wieży Klimek na Górze Zamkowej	16.05.2015
7	„Promocja Młodych” – koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Grudziądzu	22.06.2015
8	Koncert kwartetu smyczkowego „Apertus Quartet” z cyklu „Lato na Starym Mieście” na dziedzińcu Muzeum	4.07.2015
9	„Muzyczne ABC. Wielka Kameralistyka” Orkiestra Kameralna „Capella Bydgosiensis” – Maciej Wierchoń (dyrygent), Adam Kośmiejca (fortepian)	23.08.2015
10	Recital fortepianowy Mamiko Uyeama z okazji Narodowego Święta Niepodległości	11.11.2015

V. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

Ważne miejsce w pracy muzealników zajmowała w 2015 r. działalność edukacyjna: cykliczne imprezy kulturalne, prelekcje, wykłady oraz lekcje muzealne, która przyciągnęła pokaźną liczbę dzieci, młodzieży i dorosłych. W ciągu minionego roku odbyły się w naszej instytucji łącznie 53 prelekcje i prezentacje wygłoszone przez pracowników Muzeum oraz zaproszonych gości. Przeprowadzono ponad 250 lekcji muzealnych i warsztatów, z których skorzystało ponad 6000 uczestników. Zorganizowano 48 seansów filmowych dla 1080 osób. Zestawienie wszystkich wydarzeń, prelekcji, niektórych zajęć dla dzieci przedstawiono w tabelach 3 i 4.

Tabela 3. Wydarzenia kulturalne oraz imprezy cykliczne w roku 2015

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
1	<p>„Białe Wakacje 2015”. W dniach 16.02–27.02.2015 zorganizowano cykl zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży: „Wędrówka po makiemie”, „Archeologiczne opowieści – jak mierzono, ważono, wytwarzano...”, „Polski mundur kawaleryjski”, „I Ja mogę zostać malarzem”, „Skąd wziął się papier?”, „Tajemnice życia w XVII wieku w Polsce”. Zajęciom towarzyszyły projekcje filmów. Finałem „Białych Wakacji” było uroczyste zakończenie z wręczeniem nagród i upominków uczestnikom zajęć w Muzeum. W uroczystości wzięli udział również sponsorzy i darczyńcy, dzięki którym możliwy był zakup nagród i zorganizowanie zakończenia „Białych Wakacji”.</p> <p>W zajęciach uczestniczyło 46 grup dzieci i młodzieży (1435 osób), zaś frekwencja zwiedzających Muzeum w trakcie dwóch tygodni ferii wyniosła ogółem 1782 osoby.</p>	16.02–27.02.2015
2	Promocja XXII tomu Rocznika Grudziądzkiego z udziałem red. naukowego Wiesława Sieradzana i autorów, połączona z wykładem dr hab. Sylwii Grochowiny z UMK nt. życia kulturalno-oświatowego w Grudziądzu w latach okupacji hitlerowskiej.	30.01.2015
3	Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków. Konferencja prasowa dla przedstawicieli lokalnych mediów nt. planów wystawienniczych, edukacyjnych, inwestycji i remontów w Muzeum na 2015 r. W dniach 16 kwietnia–3 maja w gmachu głównym prezentowane były najnowsze nabytki Muzeum pozyskane w 2014 roku.	16.04.2015
4	Organizacja warsztatów z edukacji muzealnej „Pastwisko wyobraźni” dla przedstawicieli muzeów z regionu (Marta Bolek-Maszewska, Ilona Sulik, Marika Szczepanowska).	27.04.2015

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
5	<p>Muzyczna Noc Muzeów. Program obejmował: otwarcie wystaw „Dzwonki świata. Kolekcja Mariana Łysakowskiego” w Pałacu Opatów oraz „Absolwenci Liceum Plastycznego 2015” w Gmachu Głównym, konkurs muzyki filmowo-serialowej oraz wykład „Muzyka w horrorze” przygotowane przez Dawida Schoenwalda, rozstrzygnięcie konkursu dla dzieci i młodzieży „Znani i lubiani – portret idola”, archeologiczne zajęcia edukacyjne pt. „Archeologiczne opowiadki” prowadzone przez Ilonę Sulik oraz zajęcia edukacyjne „Muzycznie w Muzeum... czyli tworzenie instrumentów z materiałów wtórnych” prowadzone przez Marię Szczepanowską w Spichrzu nr 17. Na Górze Zamkowej, u podnóża wieży Klimek, z koncertem gry na wczesnej harfie celtyckiej wystąpiła Barbara Karlik. Był to pierwszy w historii koncert w tym małowidocznym miejscu. Ponadto odbywały się kuratorskie oprowadzania po wystawach stałych i czasowych. Dodatkowymi atrakcjami było: stoisko z wydawnictwami i pamiątkami muzealnymi, prezentacja zbiorów Grudziądzkiego Towarzystwa Kolekcjonerów i Miłośników Sztuki Dawnej „Pomorze”, kawiarenka prowadzona przez nauczycielki Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Grudziądzu, stoiska kiermaszowe z wytworami rękodzieła, pokaz filmu z cyklu „Muzeum utracone” oraz filmu o Józefie Piłsudskim na wystawie poświęconej Marszałkowi w Gmachu Głównym. Frekwencja – 4430 osób, w tym 1000 osób korzystających z wejścia na wieżę Klimek.</p>	16.05.2015
6	<p>Promocja książki Kazimierza Trybalskiego <i>Wyspa Marii</i> połączona z występem Chóru „Tibi Mariae”. Frekwencja – 90 osób.</p>	21.05.2015
7	<p>Wakacje w Muzeum:</p> <ul style="list-style-type: none"> — warsztaty tworzenia masek z papieru na kanwie wystawy prac Kiejstuta Bereźnickiego – 7.07.2015 r.; frekwencja – 29 osób; — „Wędrujące Muzeum” – warsztaty ozdabiania talerzyków wykonanych z papier-mache na skwerze z rzeźbą <i>Oskar i Róża</i> przy ul. Sienkiewicza – 14.07.2015 r.; frekwencja – 80 osób; — warsztaty tworzenia skarbonek z papieru – 21.07.2015 r.; frekwencja – 26 osób; — warsztaty tworzenia skarbonek z gliny – 28.07.2015 r.; frekwencja – 28 osób. 	7–28.07.2015
8	<p>Europejskie Dni Dziedzictwa – 23. edycja pod hasłem „Utracone dziedzictwo”. Z tej okazji W Muzeum w dniach 12–13.09. przygotowano bezpłatną prezentację filmu „Muzeum utracone przywraca pamięć”. Uczestniczyło w niej 30 osób. 18.09. otwarta została wystawa „Od Augusta II do Stanisława Poniatowskiego. Dzieje epoki na banknotach i medalach”. W kolejny weekend, 19–20.09., zwiedzającym udostępniono bezpłatnie wszystkie ekspozycje. W trakcie Europejskich Dni Dziedzictwa Muzeum odwiedziły 403 osoby, w tym 13 grup (174 osoby w grupach). Na wieży Klimek w dniach 12–13 i 19–20.09. gościło 2860 osób.</p>	12–13.09.2015 19–20.09.2015



Il. 4. Promocja kolejnej książki z epoki średniowiecza autorstwa Kazimierza Trybalskiego pt. *Wzgórze nad jeziorem* zgromadziła liczną publiczność. Po dedykację trzeba było ustawić się w długiej kolejce. Fot. Gerard Szukay

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
9	Promocja książki Kazimierza Trybuleckiego <i>Wzgórze nad jeziorem</i> połączona z występem Chóru Męskiego „Echo”. Frekwencja – 70 osób.	5.11.2015
10.	„Narodziny Miasta. W 725. rocznicę lokacji Grudziądza (1291–2016)” – interdyscyplinarna konferencja naukowa zorganizowana przez Urząd Miejski w Grudziądzu, Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Otwarcia konferencji dokonali: prof. dr hab. Wiesław Sieradzan z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Robert Malinowski – Prezydent Grudziądza oraz Wioletta Pacuska – dyrektor Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Referaty wygłosiło 8 osób: — prof. dr hab. Wiesław Sieradzan – <i>Narodziny miasta Grudziądza w średniowieczu w świetle XIX- i XX-wiecznej historiografii polskiej i niemieckiej</i> ; — dr hab. Marcin Wiewióra z Instytutu Archeologii UMK – <i>Stan badań nad zamkiem krzyżackim w Grudziądzu</i> ; — mgr Dawid Schoenwald z Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu – <i>Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o średniowiecznym Grudziądzu</i> , — dr Piotr Birecki z Wydziału Sztuk Pięknych UMK – <i>Z dziejów grudziądzkiej fary</i> , — prof. dr hab. Roman Czaja z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK – <i>Znaczenie gospodarcze Grudziądza w średniowieczu</i> , — prof. dr hab. Waldemar Rozynkowski z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK – <i>Kościół w średniowiecznym Grudziądzu</i> (referat pod nieobecność autora odczytał dr Witold Konopka), — prof. dr hab. Sławomir Józwiak z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK – <i>Znaczenie komturstwa grudziądzkiego w państwie zakonu krzyżackiego</i> , — mgr Janusz Bonczkowski z Archiwum Państwowego w Toruniu – <i>Kancelaria miasta Grudziądza w średniowieczu</i> (referat pod nieobecność autora odczytał mgr Dawid Schoenwald). Frekwencja – 120 osób.	27.11.2015

Il. 5. Podczas interdyscyplinarnej konferencji naukowej *Narodziny Miasta. W 725. rocznicę lokacji Grudziądza* wygłoszono 8 referatów dotyczących życia w średniowiecznym grodzie. Pierwszą część konferencji poprowadził prof. dr hab. Wiesław Sieradzan (za stołem prezydalnym), drugą – prof. dr hab. Roman Czaja (przy mównicy).
 Fot. Gerard Szukay



Tabela 4. Prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w roku 2015

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
Muzealne wtorki		
1	„Powrót Grudziądza do Macierzy w 1920 r.” – wykład Mariusza Żebrowskiego z pokazem filmu „Spełnione nadzieje. Grudziądz wraca do Macierzy”. Frekwencja – 40 osób.	20.01.2015
2	„70 rocznica wyzwolenia Grudziądza spod okupacji hitlerowskiej” – pokaz filmu dokumentalnego z komentarzem Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 100 osób.	10.03.2015
3	Wykład z prezentacją Ilony Sulik nt. obyczajów związanych ze Świętami Wielkanocnymi. Frekwencja – 85 osób.	24.03.2015
4	Warsztaty graficzne z okazji Międzynarodowego Dnia Rysunku Graficznego. Prowadzenie – Marika Szczepanowska; frekwencja – 26 osób.	28.04.2015
5	Warsztaty z okazji Światowego Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Prowadzenie – Marika Szczepanowska; frekwencja – 13 osób.	5.05.2015
6	„Co kryją futerały? Czyli wszystko o instrumentach muzycznych” – audycja słowno-muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja – 48 osób.	19.05.2015
7	„Skarbonki naszego dzieciństwa” – wykład z prezentacją multimedialną Małgorzaty Kurzyńskiej z okazji Dnia Matki, połączony ze zwiedzaniem wystawy.	26.05.2015
8	Warsztaty z okazji Urodzin Muzeum o godz. 10.00 i 12.00. Prowadzenie – Marika Szczepanowska; frekwencja – 40 osób.	16.06.2015
9	Warsztaty świętojańskie na powitanie lata. Prowadzenie – Marika Szczepanowska; frekwencja – 28 osób.	23.06.2015
10	„Okupacja hitlerowska w Grudziądzu w 1939 roku” – wykład Mariusza Żebrowskiego; frekwencja – 60 osób.	22.09.2015
11	Audycja słowno-muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa z okazji Międzynarodowego dnia Muzyki. Frekwencja – 43 osoby.	6.10.2015
12	Warsztaty tkackie prowadzone przez Marię Szczepanowską. Frekwencja w 2 grupach – 36 osób.	13.10.2015
13	„Niepodległa pod zaborami. Moneta polska w XIX wieku” – wykład z prezentacją multimedialną Pawła Nastroz-nego. Frekwencja – 40 osób.	10.11.2015
14	„Mickiewicz a muzyka – w 160. rocznicę śmierci poety” – wykład Krystyny Borucińskiej. Frekwencja – 150 osób.	17.11.2015
15	Spotkanie przedświąteczne na kanwie wystawy „Proszę Państwa oto Miś. Kolekcja Aliny Wierzbickiej”. Prowadzenie – Ilona Sulik-Kurowska; frekwencja – 29 osób.	8.12.2015
Muzealne piątki		
16	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 5 osób.	30.01.2015
17	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 8 osób.	27.02.2015
18	Wykład z prezentacją multimedialną Ilony Sulik nt. obyczajów związanych ze świętami wielkanocnymi.	20.03.2015
19	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 12 osób.	27.03.2015
20	Warsztaty edukacyjne na Starym Mieście z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Prowadzenie – Marika Szczepanowska; frekwencja – godz. 10.00 – 20 osób, godz. 13.00 – 24 osoby.	17.04.2015
21	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 5 osób.	24.04.2015
22	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 7 osób.	29.05.2015
23	„Grudziądz, jakiego nie znamy” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 40 osób.	2.10.2015
24	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 4 osoby.	30.10.2015
25	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Elżbietę Chylińską. Frekwencja – 6 osób.	20.11.2015
Sobota w muzeum		
26	Rodzinne warsztaty z okazji Dnia Babci i Dziadka prowadzone przez Marię Szczepanowską. Frekwencja – 30 osób.	17.01.2015

II. 6. *Wędrujące Muzeum* podczas wakacji dotarło na skwer przy Miejskich Wodociągach i Oczyszczalni, gdzie zorganizowano warsztaty plastyczne polegające na przyozdabianiu papierowych talerzyków. Zajęcia dla dzieci i grupy osób niepełnosprawnych poprowadziły: Marika Szczepanowska (w centrum), wolontariuszka Kinga Grablis (obok) oraz Marta Bolek-Maszewska (stojąca z prawej strony w głębi). Fot. Marian Wesołowski



Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
27	Warsztaty rodzinne z okazji Dnia Kobiet. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 17 osób.	7.03.2015
28	Wielkanocne warsztaty rodzinne połączone z Powitaniem Wiosny i paleniem marzanny. Prowadzenie – Marta Bolek-Maszewska. Frekwencja – 29 osób.	21.03.2015
29	Wielkanocne warsztaty rodzinne. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 27 osób.	28.03.2015
30	Skarbonki naszego dzieciństwa – warsztaty rodzinne z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 27 osób.	18.04.2015
31	Rodzinne warsztaty fotografii otworkowej z okazji Międzynarodowego Dnia Fotografii Otworkowej. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 20 osób.	25.04.2015
32	Rodzinne warsztaty dla seniorów w ramach akcji „60+ Kultura”. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 3 osoby.	26.09.2015
33	Jesienne warsztaty rodzinne (tworzenie kalendarzy na biurko). Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 22 osoby.	17.10.2015
34	Sobotnie warsztaty rodzinne – spotkanie adwentowe. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 19 osób.	28.11.2015
35	Sobotnie warsztaty przedświąteczne (wykonywanie anielskich skrzydeł). Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja: godz. 10.00 – 18 osób, godz. 12.00 – 21 osób.	5.12.2015
36	Rodzinne warsztaty przedświąteczne (tworzenie aniołka z serwetki i drutu). Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja: godz. 10.00 – 22 osoby, godz. 12.00 – 26 osób.	12.12.2015
37	Rodzinne warsztaty przedświąteczne. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja: o godz. 10.00 – 22 osoby, godz. 12.00 – 25 osób.	19.12.2015
Wydarzenia w innych terminach		
38	Wieczór wspomnień poświęcony Markowi Dariuszowi Nierzwickiemu – malarzowi i poecie z Grudziądza. Frekwencja – 35 osób.	25.10.2015
39	Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznych. Wydarzenie zorganizowane przez Dom Dziennego Pobytu i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy Kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Grudziądzu. Frekwencja – 150 osób.	8.11.2015
40	Koncert piosenek świątecznych w wykonaniu uczestników zajęć prowadzonych w Klubie Centrum Szkolenia Logistyki pod kierunkiem Andrzeja Iwickiego, połączony z prezentacją multimedialną Marty Bolek-Maszewskiej poświęconej zwyczajom bożonarodzeniowym. Frekwencja – 80 osób.	13.12.2015

Tabela 5. Wykłady, prelekcje i inne działania poza Muzeum

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
1	Kino na temat – prelekcja Dawida Schoenwalda w Kinie „Helios” w Grudziądzu pt. „Hobbit, część trzecia – bitwa pięciu armii”. Frekwencja – 80 osób.	19.01.2015
2	„Grudziądz w 1945 r.” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 1. Frekwencja – 30 osób.	25.02.2015
3	„Grudziądz w 1945 r.” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 2. Frekwencja – 25 osób.	10.03.2015
4	„Góra Zamkowa w Grudziądzu” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 1. Frekwencja – 60 osób.	24.03.2015
5	„Grudziądzcy Sybiryacy” z cyklu „Żywa lekcja historii” – Wykład Mariusza Żebrowskiego w auli UMK w Grudziądzu. Frekwencja – 180 osób.	24.03.2015
6	„Węgrowo, stan. 11. Cmentarzysko kultury wielbarskiej z późnego okresu wpływów rzymskich oraz wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na ziemi chełmińskiej” – wykład z prezentacją multimedialną Małgorzaty Kurzyńskiej w Klubie Centrum Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu. Frekwencja – 30 osób.	8.04.2015
7	„Grudziądz w 1945 r.” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Domu Opieki Społecznej. Frekwencja – 30 osób.	16.04.2015
8	„Góra Zamkowa w Grudziądzu” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 1. Frekwencja – 40 osób.	22.04.2015
9	„Gockie opowieści” – prelekcja Małgorzaty Kurzyńskiej w Szkole Podstawowej w Słupie. Frekwencja – 30 osób.	7.05.2015
10	„Osadnictwo obronne w północnej części ziemi chełmińskiej” – prelekcja dyrektor Wioletty Pacuszki podczas Warsztatów Ekologicznych w Świeciu nad Osą. Frekwencja – 100 osób.	9.05.2015
11	„Twierdza fortowa a ekologia” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego podczas Warsztatów w Świeciu nad Osą. Frekwencja – 100 osób.	9.05.2015
12	„Malarstwo od kuchni” – warsztaty plastyczne wyjazdowe w Przedszkolu „Krasnal” w Nowej Wsi, gm. Grudziądz. Prowadzenie – Marika Szczepanowska, Marta Bolek-Maszewska. Frekwencja – 30 osób.	22.05.2015
13	Warsztaty czerpania papieru podczas Dni International Paper w Kwidzynie oraz Kwidzyńskiego Biegu Papiernika (Marika Szczepanowska, Paweł Nastrożny). Frekwencja – ok. 1000 osób.	23.05.2015
14	Majówka na trawie – papierowa manufaktura – warsztaty czerpania papieru prowadzone przez Martę Bolek-Maszewską, Pawła Nastrożnego i wolontariuszkę Kingę Grablis w cyklu imprez na Rynku Głównym w Grudziądzu z okazji Dnia Dziecka. Frekwencja – ok. 200 osób.	30.05.2015
15	Majówka na trawie – T-Shirt Factory – nadruki na koszulkach. Zajęcia prowadzone przez Marikę Szczepanowską i Mariana Wesołowskiego w cyklu imprez na Rynku Głównym w Grudziądzu z okazji Dnia Dziecka. Frekwencja – ok. 200 osób.	31.05.2015
16	„Gockie opowieści” – prelekcja Małgorzaty Kurzyńskiej w Szkole Podstawowej w Boguszewie. Frekwencja – 60 osób.	9.06.2015
17	„Historia kar cielesnych” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 1. Frekwencja – 60 osób.	10.06.2015
18	„Kampania wrześniowa w Grupie” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Gminnym Ośrodku Kultury w Grupie. Frekwencja – 30 osób.	3.07.2015
19	„Ubiór średniowieczny” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu. Frekwencja – 45 osób.	9.07.2015
20	„Kampania wrześniowa w Grudziądzu” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 2 w Grudziądzu. Frekwencja – 55 osób.	15.07.2015
21	„Wojciech Siudmak. Diuna i światy fantastyczne” – prelekcja Dawida Schoenwalda na konwencie „Polcon” w Poznaniu. Frekwencja – 100 osób.	21.08.2015
22	„Sfałszowany przywilej Zygmunta Augusta dla fary grudziądzkiej z 1524 roku” – wykład Dawida Schoenwalda dla członków Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. Frekwencja – 30 osób.	9.09.2015
23	„Duchy i demony słowiańskie” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 2 w Grudziądzu. Frekwencja – 35 osób.	2.10.2015

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
24	„Duchy i demony słowiańskie” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 2 w Grudziądzu. Frekwencja – 45 osób.	6.10.2015
25	„Duchy i demony słowiańskie” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu. Frekwencja – 35 osób.	28.10.2015
26	„Działania wojenne w 1945 roku w Grudziądzu” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego w Zakładzie Karnym Nr 2 w Grudziądzu. Frekwencja – 45 osób.	28.10.2015



Il. 7. Święty Mikołaj – Biskup Miry stał się tematem przewodnim konkursu literacko-plastyczno-multimedialnego ogłoszonego w szkołach diecezji toruńskiej przez Grudziądzkie Centrum Caritas. Do pamiątkowego zdjęcia z grupą nagrodzonych dzieci stanęli od lewej: Dyrektor GCC ks. Marek Borzyszkowski, ks. Grzegorz Kowalik przebrany za św. Mikołaja, proboszcz Bazyliki św. Mikołaja ks. kanonik Dariusz Kunicki oraz opiekunka Szkolnego Koła Caritas w ZSO nr 5 Hanna Włodarczyk.
Fot. Gerard Szukay

VI. GROMADZENIE, OPRACOWYWANIE, KONSERWACJA I DIGITALIZACJA ZBIORÓW

Na koniec 2015 r. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu we wszystkich kolekcjach skupionych w 4 działach posiadało 29 619 pozycji inwentarzowych. W ciągu 2015 r. instytucja powiększyła swoje zbiory o 221 numerów inwentarzowych o wartości 36 840,93 zł. W tej liczbie największą grupę stanowią dary i przekazy.

Dzięki finansowemu wsparciu trzech spółek miejskich: Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Nieruchomościami, Miejskich Wodociągów i Oczyszczalni Sp. z o.o., Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. udało się zakupić obraz Gustava Breuninga *Widok na Grudziądz od strony południowej* za 2480 euro.

Spośród bardziej wartościowych przedmiotów pochodzących z darów i przekazów warto wymienić zestaw 75 grafik autorstwa Marii Wąsowskiej przekazany przez

panią Halinę Burchacińską, 16 monet kolekcjonerskich pochodzących z przekazu Narodowego Banku Polskiego, 3 obrazy Józefa Mrotka ofiarowane przez artystę oraz Honorową Księżę Ludzi Zasłużonych Miasta i Powiatu z 1973 r. ofiarowaną przez panią Helenę Bagniewską.

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły się o 161 książek i czasopism na sumę 7 033,68 zł, w tym 20 pozycji inwentarzowych stanowiły zakupy, 140 pozycji pochodziło z darów i wymiany międzymuzealnej, zaś jedno czasopismo zamówione zostało w prenumeracie. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, archeologii, historii, numizmatyki, etnografii oraz z innych dyscyplin wiedzy. Do inwentarzy katalogów wprowadzono łącznie 67 pozycji. Ogółem muzealny księgozbiór liczył na koniec 2015 r. 13 050 woluminów.



Il. 8. Najbardziej wartościowym zakupem powiększającym zbiory Muzeum okazał się obraz Gustava Breuninga *Widok na Grudziądz od strony południowej*. Wydatnej pomocy w pozyskaniu tego nabytku udzieliły trzy grudziądzkie spółki komunalne. Na zdjęciu: moment rozpakowania cennego zabytku. Z lewej Emilia Markot – kierownik Działu Sztuki, z prawej Wioletta Pacuska – Dyrektor Muzeum. Fot. Marian Wesołowski

OBIEKTY PRZEKAZANE DO KONSERWACJI

W 2015 r. do konserwacji przeznaczono 7 listów cechowych z końca XVIII wieku, znajdujących się w zbiorach Działu Historii. Zadanie realizowane było przez pracowników Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu i przeszło częściowo na rok 2016.

DIGITALIZACJA ZBIORÓW

W 2015 r. ze środków inwestycyjnych przyznanych Muzeum kontynuowane było zadanie KSP/19/2012/Muzeum – „Konserwacja i digitalizacja zbiorów muzealnych”. Jest to zadanie wieloletnie, realizowane od 2013 r. przez 5 lat. Całkowita wartość zadania to kwota 175 000,00 zł. Do wykorzystania w 2015 r. zaplanowano kwotę 27 428,00 zł, jednak rzeczywiście wydatkowano 24 330,00 zł.

W 2015 r. zdigitalizowano obiekty archeologiczne ze stanowisk w Grucznie i Plemiętach, zamykając tym samym proces digitalizacji stałych wystaw archeologicznych.

Ze względu na dużą ilość nowych nabytków w Dziale Sztuki, zdecydowano się również na wykonanie fotografii cyfrowych eksponatów z zakresu grafiki, rysunku i malarstwa. Ponadto rozpoczęto dokumentowanie stałych wystaw historycznych, polegające na zdigitalizowaniu eksponowanych tam obiektów z Działu Historii, Działu Sztuki oraz Działu Archeologii. Kontynuowano digitalizację archiwaliów związanych z historią miasta (księgi miejskie, cechowe i przywileje) oraz zakończono dokumentację kolekcji przekazanej Muzeum przez Panią Annę Wyrwińską (militaria, falerystyka, malarstwo, *varia*). Ogółem w 2015 roku wykonano 2 500 ekspozycji, w tym 1 475 działu historii, 800 ekspozycji działu archeologii, 225 ekspozycji działu sztuki.

Mając na uwadze przygotowanie odpowiedniej infrastruktury związanej z udostępnianiem w internecie zdigitalizowanych obiektów, w ramach zadania dokonano również zakupu komputera przeznaczonego do współpracy z oprogramowaniami Mona i Navigart (za pomocą których następuje transfer danych o eksponatach na stronę internetową). Dodatkowo uruchomiono dodatkową aplikację do programu Navigart, umożliwiającą odbiorcom wyszukiwanie on-line obiektów za pomocą tzw. tagów (słów kluczowych przypisanych eksponatom).

VII. WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Wszelkie wydarzenia oraz inicjatywy kulturalne podejmowane przez pracowników merytorycznych instytucji popularyzowały media regionalne i lokalne, jak: TVP Bydgoszcz, Radio PiK, Radio ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, TV Akcent, „Nowości Grudziądzkie”, „Gazeta Pomorska”, „Nasz Kurier Grudziądzki”. Muzeum otrzymywało także wsparcie ze strony mediów działających w internecie. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiały się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

VIII. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

W 2015 r. aktywna działalność naukowo-badawcza prowadzona była m.in. przez Dział Archeologii w składzie: Małgorzata Kurzyńska, Ilona Sulik-Kurowska, Wioletta Pacuszka, Kamila Górecka. Przeprowadzono wyprzedzające ratownicze badania archeologiczne na trzech stanowiskach pradziejowych w okolicach Radzyna Chełmińskiego, w Nowym Dworze – stan. 16, 28, 8. Rozwój budownictwa jednorodzinnego – mieszkalnego, lokalizowanego w strefach ochrony konserwatorskiej w okolicach Grudziądza, powoduje konieczność przeprowadzenia wyprzedzających badań

archeologicznych. W roku 2015 skupiły się one w rejonie Jeziora Wielkie Tarpno (Grabowiec, ul. Fiołkowa, Lipowa). Na szczególną uwagę zasługują badania przeprowadzone przez I. Sulik-Kurowską i K. Górecką w południowo-zachodniej części Gminy Grudziądz, na wielokulturowym stanowisku – Szynych 14, gm. Grudziądz. Przy budowie domu jednorodzinnego odkryto 19 obiektów osadniczych pradziejowych i wczesnośredniowiecznych.

W roku 2015 skupiono się przede wszystkim na opracowaniu materiałów ze stanowiska wielokulturowego w Linowie, stan. 6, pow. Grudziądz, z badań z lat 1991–1993 oraz 2006–2011. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymano dofinansowanie na opublikowanie badań. Wydawnictwo pt. *Linowo, stan. 6 – birytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej w północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej z materiałami innych kultur pradziejowych i z wczesnego średniowiecza oraz analizami specjalistycznymi* – prezentuje katalog odkrytych grobów na cmentarzysku z analizą materiałów źródłowych oraz materiałami innych kultur i analizami antropologicznymi, archeozoologicznymi próbek drewna, metaloznawczymi. Wyniki badań Działu Archeologii zaprezentowano na VII Konferencji Sprawozdawczej w Biskupinie w maju 2015 r. (M. Kurzyńska). Przedstawiono odkrycia dokonane w Nowej Wsi, gm. Grudziądz, na domniemanym cmentarzysku kultury wielbarskiej – stan. 4. W listopadzie 2015 r. na XX Jubileuszową Sesję Pomorzoznawczą w Gdańsku przygotowano dwa komunikaty o wynikach badań na stan. 4 w Nowej Wsi, gm. Grudziądz oraz na wielokulturowej osadzie w Bursztynowie, stan. 12, gm. Świecie nad Osą (M. Kurzyńska).

Nieodłączną częścią działalności naukowo-badawczej były kwerendy, zarówno dla osób i instytucji z zewnątrz, jak też na własne potrzeby w celu wzbogacenia zawartości przygotowywanych wystaw lub publikacji. Liczne kwerendy prowadzone były m.in. przed otwarciem wystaw: „Grudziądz 1945. zniszczenia i odbudowa”, „Józef Piłsudski (1867–1935). Legenda Marszałka”, „Od Augusta II do Stanisława Poniatowskiego. Dzieje epoki na banknotach i medalach”, „Ulice i zaułki Grudziądza. Wybiłkiego–Legionów”.

We wszystkich działach udzielano także na bieżąco informacji na temat zbiorów Muzeum, różnych aspektów działalności instytucji lub publikacji znajdujących się w zasobach muzealnej biblioteki. Równocześnie opracowywano karty katalogu naukowego do zabytków już istniejących lub wprowadzanych do inwentarzy. Dane wprowadzane były na bieżąco do komputerowych programów „Mona” i „Libra”.

IX. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Zbiory Muzeum w Grudziądzu udostępniane były w 2015 r. nie tylko muzeom, lecz także innym instytucjom. Oto ich pełna lista:

1. Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu

- 7 obrazów Mieczysława Ziomka na wystawę „Mieczysław Ziomek. Malarstwo. Z okazji 45-lecia twórczości” w Galerii ZPAP w Warszawie,
 - 7 obrazów Mieczysława Ziomka na wystawę „Mieczysław Ziomek. Malarstwo” w Muzeum Śląska Opolskiego.
2. Muzeum Okręgowe w Toruniu
 - 6 obrazów Stanisława Lackowskiego na monograficzną wystawę Autora.
 3. Instytut Archeologii UMK w Toruniu
 - siekiera miedziana z Białego Boru do celów wystawienniczych.
 4. Muzeum Regionalne w Wągrowcu
 - 62 obiekty na ekspozycję „Wystawa od kuchni czyli ziemiański stół świąteczny na przełomie XIX i XX wieku”.
 5. Muzeum w Brodnicy
 - 19 obrazów Tymona Niesiołowskiego na wystawę „Kobiety Tymona Niesiołowskiego”.
 6. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie
 - 9 obiektów na wystawę „Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2013–2014”.
 7. Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
 - 21 zabytków archeologicznych w celu wykonania analiz chemicznych w związku z przygotowywaną publikacją „Linowo, stan. 6 – birtualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej”.
 8. Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
 - 2 ostrza motyki z Plemiąt do analizy chemicznej w związku z przygotowywaną publikacją (j.w.)
 9. Jednostka Wojskowa 4224 w Wałczu
 - 3 maski przeciwgazowe w celu wyeksponowania podczas XXIII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach.
 10. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku
 - obraz „Chrystus w otchłani” z 1566 r. na wystawę „Sola Scriptura” – biblijne malarstwo i grafika pomorskich protestantów od XVI do połowy XX wieku”.
 11. Urząd Miejski w Grudziądzu
 - portret Mikołaja Kopernika, autor Michał Cander,
 - *Widok z Góry Zamkowej w Grudziądzu*, autor Wilhelm Burza,
 - *Widok na Grudziądz od strony Wisły*, autor J. Katsch.

Obrazy zostały czasowo wypożyczone do dekoracji pomieszczeń reprezentacyjnych.
 12. 8 Batalion Walki Radioelektronicznej im. gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego (Jednostka Wojskowa 1109 w Grudziądzu)
 - 17 szt. militariów i innych przedmiotów związanych z wojskiem w celu wyeksponowania na terenie jednostki.

Ponadto zawarto 10 umów licencyjnych z podmiotami zewnętrznymi, głównie na wykonanie lub skorzystanie z istniejących zdjęć eksponatów umieszczanych w publikacjach tradycyjnych lub w internecie.

X. PUBLIKACJE I MATERIAŁY PROMOCYJNE

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące publikacje:

- „Rocznik Grudziądzki”, t. XXIII, pod red. prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2015.
- Dawid Schoenwald, Mariusz Żebrowski, *Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego-Legionów*, Grudziądz 2014.
- Małgorzata Kurzyńska, *Najnowsze znaleziska monet rzymskich z rejonu Grudziądza* w: „Rocznik Grudziądzki”, t. XXIII, Grudziądz 2015, s. 41–49.
- Dawid Schoenwald, *Plany architektoniczne zespołu poklasztorneho benedyktynek w Grudziądzu z lat 1836–1839*, w: „Rocznik Grudziądzki”, t. XXIII, Grudziądz 2015, s. 99–111.
- Dawid Schoenwald, *Pierwsza lokalizacja Muzeum w Grudziądzu w świetle źródeł archiwalnych*, w: „Rocznik Grudziądzki”, t. XXIII, Grudziądz 2015, s. 205–211.
- Paweł Nastrożny, *Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Grudziądzu – historia powstania (1981–1987)*, w: „Rocznik Grudziądzki”, t. XXIII, Grudziądz 2015, s. 143–169.
- Marian Wesołowski, *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2014*, w: „Rocznik Grudziądzki”, t. XXIII, Grudziądz 2015, s. 259–282.
- 13 zaproszeń na otwarcie wystaw: „Wojciech Siudmak. Wieczna Miłość. Światowy Projekt Pokoju”, „Skarbonki z XVI–XX wieku”, „Grudziądz 1945. Zniszczenia i odbudowa”, „Józef Piłsudski (1867–1935). Legenda Marszałka”, „Dzwonki świata. Kolekcja Mariana Łysakowskiego”, „Kiejstut Bereźnicki. Malarstwo, rysunek”, „Przestrzenie 3D województwa kujawsko-pomorskiego”, „Od Augusta II do Stanisława Poniatowskiego. Dzieje epoki na banknotach i medalach”, „Wystawa Nauczycielskiej Grupy Twórczej „NaGruT”, „Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego-Legionów”, „Wielka Wojna (1914–1918). Chateauroux – Gütersloh – Verdun”, „Proszę Państwa oto Miś”, „Zapomniani kaci Hitlera. „Samoobrona Niemiecka (*Selbstschutz Westpreussen*) na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku”.
- 3 zaproszenia na koncerty: „La vie en Rose... Najpiękniejsze piosenki Paryża z repertuaru Edith Piaf”, „Harmonium Duo” z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, „Recital fortepianowy Mamiko Uyeama” z okazji Narodowego Święta Niepodległości.
- 1 zaproszenie na Muzyczną Noc Muzeów 2015.
- 1 zaproszenie na promocję „Rocznika Grudziądzkiego”, t. XXII,

- 1 zaproszenie na Interdyscyplinarną Konferencję Naukową „Narodziny Miasta. W 725 rocznicę lokacji Grudziądza (1291–2016).
- karta z życzeniami świątecznymi na Boże Narodzenie.

XI. MATERIAŁY PROMOCYJNE

1. Muzealny Informator Edukacyjny styczeń–sierpień 2015 r.
2. Muzealny Informator Edukacyjny wrzesień–grudzień 2015 r.
3. 5 plakatów do wystaw: „Wojciech Siudmak. Wieczna Miłość. Światowy Projekt Pokoju”, „Skarbonki z XVI–XX wieku”, „Grudziądz 1945. Zniszczenia i odbudowa”, „Od Augusta II do Stanisława Poniatowskiego. Dzieje epoki na banknotach i medalach”, „Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego–Legionów”.
4. 1 plakat na Muzyczną Noc Muzeów.
5. 1 plakat na Interdyscyplinarną Konferencję Naukową.

XII. KONFERENCJE, SZKOLENIA, SESJE NAUKOWE

1. Udział w VI Zjeździe Muzeów Rejestrowanych w Warszawie (13–14.01.2015) – dyrektor Wioletta Pacuszka.
2. Udział w uroczystości w Warlubiu z okazji Dnia Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia (30.01.2015) – dyrektor Wioletta Pacuszka, Aleksander Kraiński.
3. Udział w spotkaniu w zakresie czynności doradczych w ramach kontroli zarządczej z audytorem wewnętrznym Jadwigą Sulikowską (dyrektor Wioletta Pacuszka, Jolanta Trepkowska – 3.03.2015).
4. Udział w posiedzeniu komisji redakcyjnej „Rocznika Grudziądzkiego” (dyrektor Wioletta Pacuszka, Anna Wajler, Małgorzata Kurzyńska, Dawid Schoenwald – 5.03.2015).
5. Udział w odprawie szkoleniowej z zakresu obrony cywilnej, spraw obronnych oraz zarządzania kryzysowego UM w Grudziądzu (Aleksander Kraiński – 10.03.2015).
6. Udział w konferencji Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Toruniu (Dawid Schoenwald – 13.03.2015).
7. Udział w obradach jury podczas I Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Sztuce i Kulturze organizowanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu (Emilia Markot – 16.03.2015).
8. Udział w szkoleniu w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu nt. zasad funkcjonowania kontroli zarządczej (dyrektor Wioletta Pacuszka, Jolanta Trepkowska – 19.03.2015).
9. Udział w promocji publikacji „Ponadregionalne elementy kulturowe” w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku (Małgorzata Kurzyńska – 19.03.2015).

10. Udział w konferencji naukowej przygotowanej przez Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy nt. badań i odkryć w Bydgoszczy (dyrektor Wioletta Pacuszka, Małgorzata Kurzyńska – 17.04.2015).
11. Udział w pracach jury w IX edycji konkursu wiedzy o „Historii, zabytkach i przyrodzie gminy Gruta” w Szkole Podstawowej w Słupie (Małgorzata Kurzyńska – 7.05.2015).
12. Udział w pracach jury XIII rejonowego Konkursu Wiedzy o Regionie w Zespole Szkół w Radzynie Chełmińskim (Małgorzata Kurzyńska – 16.05.2015).
13. Uczestnictwo w spotkaniu założycielskim oddziału kujawsko-pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (dyrektor Wioletta Pacuszka, Małgorzata Kurzyńska, Emilia Markot, Marta Bolek-Maszewska – 28.05.2015).
14. Udział w VII Konferencji Sprawozdawczej „Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2013–2014” w Biskupinie oraz przygotowanie prezentacji multimedialnej i sprawozdania „Ratownicze badania powierzchniowe i sondażowe na domniemanym cmentarzysku z okresu wpływów rzymskich (II w. n.e.) w Nowej Wsi, gm. Grudziądz, stan. 4 (Małgorzata Kurzyńska – 28–29.05.2015).
15. Udział w XV Gali Nagród Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Dworze Artusa w Toruniu (dyrektor Wioletta Pacuszka, Marika Szczepanowska – laureatka Nagrody Marszałka w kategorii „Edukacja”, Marta Bolek-Maszewska – 9.06.2015).
16. Uczestnictwo w otwarciu Muzeum Toruńskiego Piernika (dyrektor Wioletta Pacuszka, Marta Bolek-Maszewska – 19.06.2015).
17. Udział w otwarciu wystawy „Rzeźby i płaskorzeźby Cezarego Kopika” z okazji Tygodnia Kultury Europejskiej w Gütersloh (dyrektor Wioletta Pacuszka – 27.09.2015).
18. Udział w warsztatach z cyklu „Pastwisko wyobraźni” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu Marta Bolek-Maszewska, Ilona Sulik-Kurowska, Marika Szczepanowska – 5.10.2015).
19. Udział w kontroli problemowej w zakresie zarządzania kryzysowego oraz ochrony ludności, przeprowadzonej przez Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UM w Grudziądzu (Aleksander Kraiński – 29.10.2015).
20. Udział w „Śniadaniu Ekspertów” organizowanym przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Instytut Adama Mickiewicza oraz firmę Macrologic S.A., w Instytucie Kultury Miejskiej w Gdańsku, poświęconym omówieniu programów informatycznych związanych z nowoczesnym zarządzaniem instytucją kultury (dyrektor Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski – 10.11.2015).
21. Udział w seminarium „Bezpieczeństwo w Muzeum” poświęconemu omówieniu koncepcji Muzealnego Koła Ratunkowego – syntetycznej instrukcji postępowania

- w sytuacjach kryzysowych, zorganizowanym przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (Wojciech Kozłowski, Aleksander Kraiński – 17.11.2015).
22. Uczestnictwo w zebraniu Zarządu Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (Emilia Markot – 20.11.2015).
 23. Udział w *webinarium* pt. „Deskryptory Biblioteki Narodowej w systemie Libra 2000” przeprowadzonym za pośrednictwem internetu (Marian Wesołowski – 17.12.2015).

XIII. FREKWENCJA

W 2015 r. Muzeum odwiedziło łącznie 36 355 osób. W tej liczbie znalazło się 918 grup (19 245 osób w grupach). W porównaniu do roku 2014 (30 262 osoby) nastąpił zauważalny wzrost frekwencji. Powoduje to – jak można przypuszczać – poszerzana z roku na rok różnorodność propozycji Muzeum kierowanych zwłaszcza do młodszych odbiorców z przedszkoli i szkół podstawowych, ale także do młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Jak do tej pory, znacznym zainteresowaniem cieszyły się ciekawe lekcje muzealne, warsztaty, wykłady, prelekcje i pokazy multimedialne, ale także możliwość zwiedzania oferowanych wystaw.

W Muzeum często gościły zorganizowane grupy dorosłych, którzy chętnie korzystają z bogatej oferty placówki. Wciąż znacznym zainteresowaniem cieszą się warsztaty rodzinne organizowane w soboty. Dają one możliwość uczestnictwa w interesujących zajęciach rodzicom z dziećmi lub babciom i dziadkom z wnukami. W grupie dorosłych widzów nie brakowało znawców sztuki uczestniczących w wernisażach, melomanów pojawiających się na koncertach i miłośników dziejów uczestniczących w wykładach i prelekcjach. Tematyka tych spotkań satysfakcjonowała nie tylko miłośników historii, ale również innych pokrewnych dyscyplin wiedzy.

Grudziądzcy muzealnicy, inicjujący pewne wydarzenia poza własną siedzibą lub też uczestniczący w imprezach przygotowywanych przez innych organizatorów, również przyciągają pokaźną grupę odbiorców. W wykładach, prelekcjach i innych imprezach, np. podczas pokazów czerpania papieru dla załogi International Paper w Kwidzynie, z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, na zajęciach z cyklu „Lato w Muzeum” udział wzięło łącznie około 3500 osób.

W kwietniu 2015 r. Muzeum przyjęło z Urzędu Miejskiego obowiązek administrowania Górą Zamkową i wieżą Klimek. Przez dwa miesiące w weekendy wejścia na wieżę odbywały się pod opieką przewodników z grudziądzkiego Oddziału PTTK. Chętnych do podziwiania widoków miasta ze szczytu odbudowanej wieży było tak wielu, że przewodnicy oprowadzali turystów także w dni powszednie. Od czerwca wejście na Górę Zamkową i wieżę Klimek jest możliwe także w dni powszednie. Od kwietnia do końca 2015 r. przez to historyczne miejsce przewinęło się ponad 77 tysięcy osób.

XIV. PRACE INWESTYCYJNO-REMONTOWE

W kwietniu 2015 r. zakończono prace budowlane przy gmachu głównym muzeum, polegające na wymianie pokrycia dachu wraz z obróbką blacharską oraz na naprawie elewacji zewnętrznej. Zadanie realizowane było przez Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. Zadanie współfinansowane było ze środków własnych Urzędu Miejskiego oraz ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsk-Pomorskiego, działanie 7.1 – rewitalizacja zdegradowanych dzielnic miast. Całkowita wartość zadania wyniosła: 1 844 070,00 zł, w tym kwota dofinansowania 1 290 504,60 zł.

XV. BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE)

W 2015 r. Muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 1 747 441,00 zł oraz dotacje celowe w wysokości 22 646,68 zł. Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług wyniosły 207 268,50 zł.

Koszty osobowe wyniosły 1 126 396,86 zł, zaś koszty rzeczowe 842 088,42 zł.

W kosztach rzeczowych największą pozycję 361 615,73 zł stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 206 547,98 zł, na remonty 6 575,44 zł, zaś pozostałe wydatki zamknęły się kwotą 153 547,12 zł.

XVI. POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ

Jak co roku Muzeum pozyskiwało zewnętrzne środki finansowe. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymano kwotę 30 437,48 zł na wydanie publikacji Małgorzaty Kurzyńskiej *Linowo, stan. 6 – birytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej*. Na działania edukacyjne podczas „Białych Wakacji” wpłynęła kwota 2 300,00 zł od organów administracji terenowej i firm prywatnych. Nie zabrakło także pomocy rzeczowej w postaci upominków, gadżetów lub materiałów przekazanych przez instytucje przyjazne Muzeum celem uatrakcyjnienia dzieciom zimowych ferii.

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz

Grudziądz

SPRAWOZDANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA ZA 2015 ROK

I

Sprawozdanie obejmuje rok działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG) w Grudziądzu (8.4.2015–16.12.2015), którego siedziba znajduje się w Klubie „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Moniuszki 13 i jest kontynuacją sprawozdań opublikowanych w poprzednich tomach „Rocznika Grudziądzkiego” (t. X, s. 206–211, t. XI, s. 233–239, t. XII, s. 260–264, t. XIII, s. 223–226, t. XV, s. 301–311, t. XVI, s. 355–361, t. XVIII, s. 311–325, t. XIX, s. 442–450, t. XX, s. 243–249, t. XXI, s. 329–332, t. XXII, s. 301–305 oraz t. XXIII, s. 282–287). W okresie tym Zarząd KMDG zorganizował następujące odczyty, wykłady, spotkania autorskie oraz promocje wydawnictw.

2015

- 8 IV – Odczyt Małgorzaty Kurzyńskiej, „Węgrowo, stan. 11. Cmentarzysko kultury wielbarskiej z późnego okresu wpływów rzymskich oraz wczesnej fazy okresu wędrówek ludów ziemi chełmińskiej”.
- 15 IV – Odczyt Mateusza Zmudzińskiego, „Archiwum z perspektywy nowego użytkownika”.

- 22 IV – Odczyt Marka Szajerki, „Browarnictwo i gorzelnictwo w Grudziądzu w średniowieczu i czasach nowożytnych w świetle dzieła X. Froelicha z 1868 roku”.
- 29 IV – Bolesław Gurski, *Wspomnienia z Grudziądza z lat 1924–1943*, prowadzenie Tadeusz Rauchfleisz.
- 6 V – Odczyt Tomasza Jacka Lisa, „Zarys Historii Polonii w Bośni i Hercegowinie przełomu XIX i XX wieku”.
- 13 V – Odczyt Zbigniewa Otremby, „Józef Piłsudski (1867–1935) Komendant – Naczelny Wódz – pierwszy Marszałek”.
- 20 V – Odczyt Marka Prabuckiego, „Firma Młyny Górne (1883–1939) i Młyn Radzyński (1909–1939)”.
- 3 VI – Odczyt Anny Kwiatkowskiej-Dreyer, „Obraz Niemiec na łamach »Gazety Grudziądzkiej« od jej powstania do traktatu wersalskiego (1892–1919)”.
- 10 VI – Odczyt Marka Szajerki, „Oszkarpowanie wewnętrzne ścian kościoła pojezuickiego w Grudziądzu – unikalne rozwiązanie architektoniczne ze średniowiecza na terenie województwa kujawsko-pomorskiego”.
- 17 VI – Spotkanie z poetą Piotrem Czapińskim.
- 24 VI – Odczyt Marka Szajerki, „Grudziądzkie mosty średniowieczne”, opracowanie Katarzyna Błaszczyk, Włodzimierz Błaszczyk, Maciej Stachowicz, Marek Szajerka.
- 2 IX – Odczyt Marcina Maryniaka, „Komenda Obrońców Polski (KOP) – zarys działalności w okręgu pomorskim 1939–1940”.
- 9 IX – Odczyt Dawida Schoenwalda, „Sfalszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 roku”.
- 16 IX – Odczyt Marcina Maryniaka, „Organizacje i ugrupowania podziemia niepodległościowego na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego w latach 1945–1956”.
- 23 IX – Odczyt Marka Szajerki, „Budziki mechaniczne, jako przedmiot kolekcjonerstwa”.
- 30 IX – Odczyt Jadwigi Drozdowskiej, „Eugeniusz Feldman (1927–2004). Artysta malarz, muzealnik, konserwator”.
- 7 X – Odczyt Janusza Hinsa i Tadeusza Rauchfleisza, „Wspomnienie o zapomnianej działalności wydawniczej KMDG z lat 1991–1993”.
- 14 X – Odczyt Julii Nehring, „Aparatura Rentgena w latach 1952–1990 w Zespole Opieki Zdrowotnej w Grudziądzu”.
- 21 X – Odczyt Janusza Hinsa, „Gernot Jacob (1927–2004) i jego pamiętnik »Der Weg nach irgendwo...« (Droga dokądś)”.
- 28 X – Odczyt Edwarda Wiśniewskiego, „Westerplatte w 1939 r”
- 4 XI – Odczyt Marka Szajerki, [rec. artykułu] D. Schoenwald, *Sfalszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 r.*

- 18 XI – Odczyt Michała Kosowicza, „Ochrona przyrody powiatu grudziądzkiego”. Opracowanie biuletynu Michał Kosowicz i Kazimierz Sobótka.
- 19 XI – Spotkanie autorskie z ks. Janem Bednarkiem i promocja najnowszego tomiku fraszek *Samo życie*.
- 25 XI – Odczyt Marka Szajerki, „Opis ruin Zamku Wysokiego w Grudziądzu według stanu z września 2015 r.”
- 2 XII – Odczyt Tomasza Jacka Lisa, „Trudne powroty – II RP oczami młodzieży emigracyjnej”. Tekst przekazał Marcin Maryniak.
- 9 XII – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, WARMA.
- 16 XII – Odczyt Marka Szajerki, „Kościół św. Jerzego na Rybakach – o zaginionej tożsamości Grudziądza”.

II

Jako skróty wygłaszanych odczytów ukazały się drukiem następujące „Biuletyny KMDG”:

- Nr 14 (426) Marek Szajerka, *Brownictwo i gorzelnictwo w Grudziądzu w średniowieczu i czasach nowożytnych, w świetle dzieła X. Froelicha z 1868 r.* (25.3.2015).
- Nr 15 (427) Małgorzata Kurzyńska, *Węgrowo, stan. 11. Cmentarzysko kultury wielbarskiej z późnego okresu wpływów rzymskich oraz wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na ziemi chełmińskiej* (8.4.2015).
- Nr 16 (428) Mateusz Zmudziński, *Archiwa państwowe z perspektywy nowego użytkownika* (15.4.2015).
- Nr 17 (429) Bolesław Gurski (1924–2010). *Wspomnienia z Grudziądza z lat 1924–1943, prowadzenie Tadeusz Rauchfleisz* (29.4.2015).
- Nr 18 (430) Tomasz Jacek Lis, *Zarys historii Polonii w Bośni i Hercegowinie przełomu XIX i XX wieku* (6.5.2015).
- Nr 19 (431) Zbigniew Otremba, *Józef Piłsudski (1867–1935), Komendant – Naczelnny Wódz – Pierwszy Marszałek* (13.5.2015).
- Nr 20 (432) Marek Prabucki, *Firma Młyny Górne (1883–1939) i Młyn Radzyński (1909–1939)* (20.5.2015).
- Nr 21 (433) Marek Szajerka, *Oszkarpowanie wewnętrzne ścian kościoła jezuickiego w Grudziądzu – unikalne rozwiązanie architektoniczne ze średniowiecza na terenie województwa kujawsko-pomorskiego* (27.5.2015).
- Nr 22 (434) Anna Kwiatkowska-Dreyer, *Obraz Niemiec na łamach „Gazety Grudziądzkiej” od jej powstania do traktatu wersalskiego (1894–1919)* (3.6.2015).
- Nr 23 (435) Piotr Czapliński, *Twórczość poetycka* (17.6.2015).

- Nr 24 (436) Katarzyna Błaszczyk, Włodzimierz Błaszczyk, Maciej Stachowicz, Marek Szajerka (red. tekstu), *Grudziądzkie mosty średniowieczne* (24.6.2015).
- Nr 25 (437) Marcin Maryniak, *Komenda Obrońców Pokoju (KOP) – zarys działalności w okręgu pomorskim 1939–1940* (2.9.2015).
- Nr 26 (438) Dawid Schoenwald, *Sfałszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 roku* (9.9.2015).
- Nr 27 (439) *Organizacje i ugrupowania podziemia niepodległościowego działające na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego w latach 1945–1956* (16.9.2015).
- Nr 28 (440) Marek Szajerka, *Budziki mechaniczne jako przedmiot kolekcjonerstwa* (23.9.2015).
- Nr 29 (441) Jadwiga Drozdowska, *Jerzy Feldman (1927–2004). Artysta malarz, muzealnik, konserwator* (30.9.2015).
- Nr 30 (442) Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz, *Wspomnienie o zapomnianej działalności wydawniczej KMDG z lat 1991–1993* (7.10.2015).
- Nr 31 (443) Julia Nehring, *Aparatura Rentgena w latach 1952–1990 w Zespole Opieki Zdrowotnej w Grudziądzu* (14.10.2015).
- Nr 32 (444) Janusz Hinz, *Gernot Jacob (1927–2004) i jego pamiętnik „Der Weg nach irgendwo...” (Droga dokądś)* (21.10.2015).
- Nr 33 (445) Edward Wiśniewski, *Westerplatte w 1939 r.* (28.10.2015).
- Nr 34 (446) Marek Szajerka, [rec. artykułu] D. Schoenwald, *Sfałszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 r.* (4.11.2015).
- Nr 35 (447) ks. kan. Jan Bednarek, *Spotkanie autorskie i promocja najnowszego tomiku fraszek Samo życie* (18.11.2015).
- Nr 36 (448) Marek Szajerka, *Opis ruin Zamku Wysokiego w Grudziądzu, według stanu z września 2015 r.* (25.11.2015).
- Nr 37 (449) Tomasz Jacek Lis, *Trudne powroty – II RP oczami młodzieży emigracyjnej*, tekst przekazał Marcin Maryniak (2.12.2015).
- Nr 38 (450) Andrzej Sobolewski, *WARMA* (9.12.2015).
- Nr 39 (451) ks. dr Czesław Poloczek, *Ksiądz Franciszek Opieczonek MIC – oddany duszpasterz i budowniczy kościoła* (10.6.2001).
- Nr 40 (452) Marek Szajerka, *Kościół św. Jerzego na Rybakach – o zaginionej tożsamości Grudziądza* (16.12.2015).

III

Członkami Rady Redakcyjnej przy Kole Miłośników Dziejów Grudziądza są: mgr Janusz Hinz (przewodniczący), dr Jerzy Krzyś, mgr Marcin Maryniak, mgr Krystyna Nowak, mgr Tadeusz Rauchfleisz, mgr Marek Szajerka, lek. wet. Zbigniew Zawadzki.

IV

W pracach Rady Redakcyjnej „Kalendarza Grudziądzkiego 2016” brali udział członkowie KMDG: Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Grzegorz Rygielski, Tadeusz Rauchfleisz, Karola Skowrońska, Zbigniew Zawadzki.

V

Od września 2013 r. KMDG posiada stronę internetową: kmdg.grudziadz.pl

VI

Od września 2010 r. Kołem kieruje zarząd w składzie: przewodniczący – mgr Tadeusz Rauchfleisz, zastępca przewodniczącego – lek. wet. Zbigniew Zawadzki, skarbnik – inż. Urszula Rodzińska, sekretarz i opiekun dokumentacji – inż. Barbara Tymińska, opiekun wystaw – mgr Krystyna Nowak, opiekun ds. plastycznych – mgr Grzegorz Rygielski, redaktor wydawnictw – mgr Janusz Hinz, członek – Edward Wiśniewski.

Tomasz Krzemiński

Toruń

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ
„WIKTOR KULERSKI – OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”,
GRUDZIĄDZ, 18 IX 2015 R.**

Osoba, postawy polityczne oraz działalność społeczna Wiktora Kulerskiego, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej”, budziły wielkie kontrowersje jeszcze za jego życia. Przez zwolenników obwołany został „hetmanem ludu” i darzony był estymą. Traktowano go jako trybuna, który bronił uciśnionych Polaków z niższych warstw społecznych przed prześladowaniami zaborcy oraz dominacją polityczną elit własnego narodu. W niepodległej Rzeczypospolitej upominał się o rządy sprawiedliwości społecznej i występował w obronie demokracji zagrożonej autorytaryzmem sanacji. Adwersarze uważali Kulerskiego za awanturnika politycznego, nieustannie dążącego do konfliktu i skłóconego z autorytetami, określano go także mianem „patrioty koniunkturalnego”. Bez wątplenia był zatem Kulerski politykiem barwnym, potrafiącym sprostać wyzwaniom i zawirowaniom epoki, w której działał. Był nadto skutecznym biznesmenem.

Krytyczne opinie o wydawcy z Grudziądza, wyrażane przez najwybitniejszych działaczy polskiego życia politycznego i społecznego pierwszej połowy XX w. odcisnęły piętno na jego obrazie w historiografii po 1945 r. Wiktor Kulerski nie trafił do „panteonu” bohaterów sił postępowych PRL-u, mimo że w swej działalności politycznej upominał się o równouprawnienie dla przedstawicieli najniższych klas społecznych, toczył nieustanne spory z nacjonalistami oraz duchowieństwem i nienawidził Prusaków. „Gazeta Grudziądzka” przypominała jednak w każdym numerze o przywiązaniu do katolicyzmu i przestrzegała przez rewolucją i bezbożnym socjalizmem. Do Kulerskiego przyłączyła także opinia zaprzedańca narodowego z okresu

wielkiej wojny, choć przed 1914 r. (i później) nieustannie przeciwstawiał się procesowi germanizacji a poprzez propagowanie języka i kultury narodowej na łamach prasy przyczynił się do wytrwania szerokich mas ludności przy polskości. Krytykował wreszcie system autorytarny sanacji. Z drugiej jednak strony, syn wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” – Witold – na emigracji został bliskim współpracownikiem Stanisława Mikołajczyka, a PRL-u nazwisko Kulerskich jednoznacznie kojarzone było ze środowiskami opozycji demokratycznej. Wszystkie te czynniki negatywnie wpływały i zniekształcały obraz dokonań Wiktora Kulerskiego we współczesnej mu publicystyce i historiografii sprzed przełomu 1989 r. A przecież aktywność Wiktora Kulerskiego oraz jego potomków i następców: syna Witolda oraz wnuka Wityśława to ciąg niezwykle pozytywnych poczynań, które powinny stać się wzorem dla nowoczesnego prowadzenia działalności politycznej i społecznej a także nowoczesnego patriotyzmu.

Rok 2015 to czas dwóch jubileuszy związanych z życiem założyciela i wydawcy najpoczytniejszej w swoim czasie gazety polskiej: 150. rocznicy urodzin oraz 80-lecia śmierci. Z tej okazji Biblioteka Miejska w Grudziądzu zorganizowała cykl imprez w ramach projektu „Wiktor Kulerski – *in memoriam*”, poświęconych pamięci swego patrona i najsłynniejszego grudziądzanina przełomu XIX i XX w. Realizację projektu rozpoczął wykład inauguracyjny pt. „Wiktor Kulerski – droga do narodzin idei »Gazety Grudziądzkiej«” wygłoszony 20 marca w siedzibie Biblioteki przez Reginę Potęgę-Magdziarz. W dniu 8 VI odbył się spacer z przewodnikiem PTTK po miejscach związanych z działalnością wydawcy, tydzień później (16 V) miłośnicy lokalnej przeszłości i jazdy na rowerze uczestniczyli w rajdzie „Śladami Wiktora Kulerskiego”, zapoznając się z miejscami związanymi z jego życiem i działalnością. Ogłoszono także konkurs plastyczny dla uczniów grudziądzkich szkół podstawowych i gimnazjów pt. „Aby Polska była Polską – w Wiktorze Kulerskim siła!”, w ogrodzie przy gmachu Biblioteki Miejskiej przygotowano zaś „Zakątek Kulerskiego” – czytelnię na świeżym powietrzu.

Ostatnim z przewidywanych w ramach projektu przedsięwzięć była organizacja konferencji naukowej pt. „Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia”, która odbyła się 18 IX 2015 r. w gmachu ratusza (miejscu, w którym młody Wiktor Kulerski pobierał nauki na początku lat 80. XIX wieku jako uczeń Królewskiego Kolegium Nauczycielskiego). Patronat honorowy nad sesją objęli Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki oraz Prezydent Grudziądza Robert Malinowski. Odczyty wygłoszone podczas obrad poświęcone były zarówno postaci grudziądzkiego wydawcy jak i kontynuatorom jego myśli polityczno-społecznej: synowi i wnukowi. Pierwszym z referentów był prof. dr hab. Szczepan Wierchosławski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W swym wystąpieniu „Elity polityczne i społeczne w czasie zaboru pruskiego” – przedstawił, w syntetycznej formie, wyniki swych wieloletnich badań nad zagadnieniem polskiego ruchu narodowego w zaborze pruskim w 2. poł. XIX i na początku XX w. Wiktor Kulerski, jako wydawca najpoczytniejszej gazety, aktywista społeczny czy wreszcie poseł do parlamentu Rzeszy Niemieckiej

w latach 1903–1912 odgrywał niebagatelną rolę w systemie społeczno-politycznym jaki ukształtowało zmodernizowane społeczeństwo polskie pod berłem Hohenzollernów. Janusz Dargacz z Muzeum Historycznego Miasta Gdańska przybliżył działalność Wiktora Kulerskiego zanim rozpoczął wydawanie „Gazety Grudziądzkiej”, gdy prowadził swoje pierwsze turystyczne przedsiębiorstwo „Dom Polski” w Sopocie. Na podstawie meldunków inwigilujących jego przedsięwzięcia funkcjonariuszy policji pruskiej wyłania się obraz zaradnego biznesmena, dbającego o rozwój swego przedsiębiorstwa, choć narażonego także na różnego typu przeciwności. Tomasz Krzemiński z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk przedstawił przyczyny poparcia przez wpływowego wydawcę z Grudziądza orientacji proniemieckiej w czasie pierwszej wojny światowej. Decyzja ta była kontynuacją rozpoczętego jeszcze przed wybuchem konfliktu programu działań pozytywnych, odległych od koncepcji walki zbrojnej. Wynikała również z charakterystycznych dla przedstawicieli elit społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim uwarunkowań kulturowych. Doktor hab. Teresa Astramowicz-Leyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, autorka biografii Wiktora Kulerskiego a także syntezy dziejów teorii i praktyki polityczno-społecznej trzech generacji Kulerskich, przedstawiła wykład pt. „Ciągłość i zmiana aksjologiczna w przekazie międzypokoleniowym rodu Kulerskich”. Za czynniki stałe w aktywności społecznej Kulerskich uznała: pracę organiczną, społeczeństwo obywatelskie, niepodległość, demokrację liberalną i prawa człowieka. Zmiany w postrzeganiu rzeczywistości politycznej, pod wpływem przemian sytuacji społecznej, dostrzegła zaś w podejściu przedstawicieli poszczególnych generacji rodu Kulerskich do kwestii agraryzmu, pojęcia narodu (w tym także do kontaktów z Niemcami i Żydami), a także ludu oraz stosunku do Kościoła katolickiego i spraw wiary.

Wystąpienia referentów podsumowała dyskusja, w której głos zabrał m.in. wnuk założyciela „Gazety Grudziądzkiej” Marek Witomierz Kulerski, apelując do znajdującej się na widowni młodzieży o aktywne uczestnictwo w życiu politycznym i społecznym kraju i „małej ojczyzny” oraz dokonywanie przemyślanych decyzji wyborczych. Przedstawiciel rodu Kulerskich przypomniał też o jednym z wydarzeń z jego nastoletniego życia, gdy stał się świadkiem aresztowania ojca Witolda przez Służbę Bezpieczeństwa.

Konferencja zgromadziła liczne grono uczestników. Pod względem organizacyjnym całe przedsięwzięcie wypadło znakomicie, w czym zasługę mieli dyrektor Biblioteki Publicznej w Grudziądzu Aleksandra Ciżnicka oraz koordynatorzy konferencji Waldemar Skiwski i Justyna Zacharek. Zamknięcie projektu „Wiktor Kulerski – *in memoriam*” odbyło się w Czytelni Czasopism Biblioteki Miejskiej a uroczystości zwieńczył występ chóru „The G Singers”.

Wielowymiarowa aktywność przedstawicieli trzech pokoleń związanej z Grudziądem rodziny Kulerskich jest doskonałym punktem wyjścia dla propagowania dziejów lokalnych, patriotyzmu a także edukacji obywatelskiej. Zrealizowany przez Bibliotekę Miejską w Grudziądzu projekt, którego częścią składową była konferencja naukowa, w pełni wpisal się tego rodzaju zamierzenia.



BIBLIOTEKA MIEJSKA
im. W. Kulerskiego w Grudziądzu

94/438 | Rocznik
Czyt. Główna | Grudziądzki
T. 24/2016
218.911

ISSN 0080-3464

